

*Sygn. akt II A Ka 242/17*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 13 grudnia 2017 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie w II Wydziale Karnym w składzie:*

*Przewodniczący SSA Ewa Gregajtys (spr.)*

*Sędziowie SA Ewa Plawgo*

*SO (del.) Grzegorz Miśkiewicz*

*Protokolant sekr. sąd. Sylwester Leńczuk*

*przy udziale Prokuratora Roberta Sobczaka*

*po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2017 r. sprawy:*

1. *R. G. (1) urodzonego (...) w W., syna J. i K. z domu H.*

*oskarżonego z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk, art. 279 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i in.*

2. *J. K. (1) urodzonego (...) w W., syna Z. i B. z domu S.*

*oskarżonego z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i in.*

3. *G. D. (1) urodzonego (...) w W., syna S. i Z. z domu K.,*

*oskarżonego z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i in.*

4. *G. D. (2) urodzonego (...) w J., syna I. i J. z domu J.*

*oskarżonego z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i in.*

5. *G. W. urodzonego (...) w Ż., syna W. i E. z domu K.*

*oskarżonego z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i in.*

6. *J. K. (2) urodzonego (...) w W. syna S. i K. z domu Ż.*

*oskarżonego z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i in.*

7. *S. M. urodzonego (...) w C. , syna J. i M. z domu P.*

*oskarżonego z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk, art. 56 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i in.*

8. *J. P. (1) urodzonego (...) w W., syna Z. i K. z domu T.*

*oskarżonego z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i in.*

9. *A. B. (1) urodzonego (...) w W., syna S. i Z. z domu K.*

**oskarżonego z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i in.**

**10. A. S. (1) urodzonego (...) w W., syna M. i B. z domu R.**

**oskarżonego z art. 239 § 1 kk, art. 158 § 1 kk i in.**

**11. R. K. (1) urodzonego (...) w W., syna C. i K. z domu (...)**

**oskarżonego z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i in.**

**12. M. P. (1) urodzonego (...) w W., syna L. i I. z domu K.**

**oskarżonego z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk**

**13. P. S. (1) urodzonego (...) w W., syna K. i Z. z domu (...)**

**oskarżonego z art. 279 § 1 kk i in.**

**14. P. C. urodzonego (...) w W., syna Z. i J. z domu R.**

**oskarżonego z art. 280 § 1 kk i in.**

**15. W. K. (1) urodzonego (...) w W., syna R. i H. z domu D.**

**oskarżonego z art. 55 ust. 3 w zb. z art. 56 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk**

**16. A. D. (1) urodzonego (...) w W., syna A. i E. z domu W.**

**oskarżonego z art. 56 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk**

**17. K. K. (4) urodzonego (...) w R.**

**syna Z. i M. z domu M.**

**oskarżonego z art. 278 § 1 kk**

**18. C. W. urodzonego (...) w G., syna T. i Z. z domu S.**

**oskarżonego z art. 282 kk w zw. z art. 12 kk**

**19. S. D. urodzonego (...) w W., syna S. i S. z domu K.**

**oskarżonego z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 280 § 2 kk**

**na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 5 lutego 2016 roku sygn. akt VIII K 346/11**

**I. wyrok w części zaskarżonej wobec oskarżonego R. G. (1):**

**1. zmienia w ten sposób, że:**

**- uchyla orzeczenia o karach łącznych pozbawienia wolności i grzywny zawarte w pkt 96 i 97,**

- z opisu czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 9 eliminuje ustalenie „czyniąc sobie z popełnienia przestępstw stałe źródło dochodów” i przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk, czyn ten kwalifikuje z art. 18 § 2 kk z 1969 r. w zw. z art. 30 ust. 3 ustawy z dnia 31 stycznia 1985 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 1985. 4. 15 ze zm.) w zw. z art. 58a kk z 1969 r. i za to, na podstawie art. 20 § 1 kk z 1969 r. w zw. z art. 30 ust. 3 ustawy z dnia 31 stycznia 1985 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 1985. 4. 15 ze zm.) w zw. z art. 57 § 2 pkt 1 i § 3 pkt 2 kk z 1969 r, wymierza oskarżonemu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 2.000 (dwa tysiące) zł,

- przyjmuje, że wartość towaru skradzionego w wyniku czynu ujętego w zarzucie 10 a przypisanego oskarżonemu w pkt 13 wyroku wynosiła co najmniej 333.310, 62 zł (trzysta trzydzieści trzy tysiące trzysta dziesięć złotych sześćdziesiąt dwa grosze),

- z opisu czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt 19 a przypisanego w pkt 23 wyroku eliminuje ustalenie „czyniąc sobie z popełnienia przestępstw stałe źródło dochodów”,

- uchyla rozstrzygnięcia co do powództwa cywilnego oraz wydane na podstawie art. 46 § 1 kk zawarte w pkt 129 i 130,

2. na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 kpk uchyla rozstrzygnięcie co do czynu z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk przypisanego oskarżonemu w pkt 67 wyroku i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 kpk postępowanie co do tego czynu umarza jego kosztami obciążając Skarb Państwa,

3. wyrok w pozostałej zaskarżonej części utrzymuje w mocy,

4. na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 86 § 1 i 2 kk kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego w zaskarżonym wyroku i powyżej łączy i orzeka karę łączną 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

5. na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 86 § 1 i 2 kk, w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją dokonaną Ustawą z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2009.206.1589), przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk, kary grzywny orzeczone wobec oskarżonego w zaskarżonym wyroku i powyżej łączy i orzeka karę łączną grzywny w wymiarze 450 (czterystu pięćdziesięciu) stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 100 (sto) zł,

6. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 16 września 2010 r. do dnia 17 grudnia 2012 r;

## **II. wyrok w części zaskarżonej wobec oskarżonego J. K. (1):**

1. zmienia w ten sposób, że:

- uchyla orzeczenia o karach łącznych pozbawienia wolności i grzywny zawarte w pkt 98 i 99,

- ustala datę czynu przypisanego w pkt 28 wyroku na okres nie wcześniej niż 20 grudnia 1999 r. i nie później niż 30 czerwca 2001 r,

- ustala datę czynu przypisanego w pkt 75 wyroku na lata 2000-2001, nie później niż do 30 czerwca 2001 r. a nadto ustala, że ilość heroiny, w której obrocie oskarżony uczestniczył, obejmowała co najmniej 5 gram tygodniowo, czyn ten kwalifikuje z art. 43 ust. 1 i 3 ustawy z 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 12 kk, przy zastosowaniu art. 4 §

**1 kk, i na podstawie art. 43 ust. 3 powołanej ustawy i art. 33 § 3 kk wymierza oskarżonemu karę 1 (roku) pozbawienia wolności oraz 100 (stu) stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 50 zł,**

**- w zakresie czynu przypisanego w pkt 58 wyroku ustala jego datę końcową na okres nie później niż do 30 czerwca 2001 r.**

**- w ramach czynów zarzuconych oskarżonemu w pkt 16 i 19 uznaje J. K. (1) za winnego tego, że w bliżej nieustalonym czasie, w latach 2002 – 2003 w miejscowości Ś. woj. (...)- (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkim okresie czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z W. W. (1) oraz ustaloną osobą i nieustalonym mężczyzną o imieniu A., przemocą i groźbą zamachu na życie i zdrowie, doprowadził M. B. (1) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 27.500 zł i usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 2.500 zł, lecz tego celu nie osiągnął wobec powiadomienia przez pokrzywdzonego policji, przy czym czynu tego dopuścił się działając w zorganizowanej grupie przestępczej i czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, tj. za winnego czynu z art. 282 kk w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk i za to, na podstawie art. 282 kk w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i art. 33 § 2 kk wymierza oskarżonemu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz 200 (dwustu) stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 50 (pięćdziesiąt) zł,**

**- karę pozbawienia wolności orzeczoną w pkt 79 wyroku za czyn z pkt 20 zakwalifikowany z art. 62 ust. 1 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii obniża do 3 (trzech) miesięcy,**

**2. wyrok w pozostałej zaskarżonej części utrzymuje w mocy,**

**3. na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 86 § 1 i 2 kk kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego w zaskarżonym wyroku i powyżej łączy i orzeka karę łączną 9 (dziewięć) lat pozbawienia wolności;**

**4. na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk i art. 86 § 1 i 2 kk kary grzywny orzeczone wobec oskarżonego w zaskarżonym wyroku i powyżej łączy i orzeka karę łączną grzywny w wymiarze 300 (trzysta) stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 50 (pięćdziesiąt) zł,**

**5. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet łącznej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 8 września 2010 r. do dnia 7 grudnia 2012 r. i od dnia 21 marca 2016 r. do dnia 13 grudnia 2017 r;**

### **III. wyrok w części zaskarżonej wobec oskarżonego G. D. (1):**

**1. zmienia w ten sposób, że:**

**- uchyla orzeczenia o karach łącznych pozbawienia wolności i grzywny zawarte w pkt 100 i 101,**

**- z opisu czynu przypisanego w pkt 70 wyroku eliminuje ustalenie, że oskarżony działał w zamiarze pomocy E. M. w podpisaniu kolejnego kontraktu na ochronę Przedsiębiorstwa (...) z s. w P. a z kwalifikacji prawnej czynu eliminuje art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i orzeczone za ten czyn kary obniża do 1 (roku) i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności oraz 180 (stu osiemdziesięciu) stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 40 (czterdzieści) zł,**

**- uchyla rozstrzygnięcia co do powództwa cywilnego oraz wydane na podstawie art. 46 § 1 kk zawarte w pkt 129 i 130 wyroku,**

**2. wyrok w pozostałej zaskarżonej części utrzymuje w mocy,**

**3. na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 86 § 1 i 2 kk kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego w zaskarżonym wyroku i powyżej łączy i orzeka karę łączną 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności;**

**4. na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 86 § 1 i 2 kk, w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją dokonaną Ustawą z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2009.206.1589), przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk, kary grzywny orzeczone wobec oskarżonego w zaskarżonym wyroku i powyżej łączy i orzeka karę łączną grzywny w wymiarze 300 (trzysta) stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 40 (czterdzieści) zł,**

**5. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 9 października 2011 r. do dnia 31 grudnia 2012 r. i od dnia 28 czerwca 2016 r. do dnia 13 grudnia 2017 r;**

**IV. wyrok w części zaskarżonej wobec oskarżonego G. D. (2):**

**1. zmienia w ten sposób, że przyjmuje wartość towaru skradzionego w wyniku czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 13 wyroku na kwotę co najmniej 333.310, 62 zł (trzysta trzydzieści trzy tysiące trzysta dziesięć złotych sześćdziesiąt dwa grosze),**

**2. wyrok w pozostałej zaskarżonej części utrzymuje w mocy;**

**V. wyrok w części zaskarżonej wobec oskarżonego G. W.:**

**1. zmienia w ten sposób, że:**

**- karę łączną pozbawienia wolności orzeczoną wobec oskarżonego w pkt 104 wyroku obniża do 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy,**

**- uchyla rozstrzygnięcia o powództwie cywilnym i wydane na podstawie art. 46 § 1 kk zawarte w pkt 129 i 130,**

**2. wyrok w pozostałej zaskarżonej części utrzymuje w mocy,**

**3. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 8 września 2010 r. do dnia 22 maja 2012 r;**

**VI. wyrok w części zaskarżonej wobec oskarżonego J. K. (2):**

**1. zmienia w ten tylko sposób, że uchyla rozstrzygnięcia o powództwie cywilnym i wydane na podstawie art. 46 § 1 kk zawarte w pkt 129 i 130,**

**2. wyrok w pozostałej zaskarżonej części utrzymuje w mocy;**

**VII. wyrok w części zaskarżonej wobec oskarżonego S. M. :**

**1. zmienia w ten sposób, że:**

**- uchyla orzeczenia o karach łącznych grzywny i pozbawienia wolności zawarte w pkt 108 i 109 wyroku,**

**- co do czynu przypisanego w pkt 81 wyroku ustala, że oskarżony brał udział w obrocie amfetaminą w ilości nie mniejszej niż 15 kg, czyn ten, przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk, kwalifikuje z art. 43 ust. 1 i 3 ustawy z 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 58 kk z 1969 r. w zw. z art. 58a kk z 1969 r. a wymiar kar orzeczonych za ten czyn obniża do 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz 15.000 (piętnastu tysięcy) zł grzywny,**

**- co do czynu przypisanego w pkt 82 wyroku przyjmuje, że miał on miejsce w latach 2000-2001, nie później niż do 20 lipca 2001 r. a nadto ustala, że ilość heroiny, w której obrocie oskarżony uczestniczył obejmowała co najmniej 5 gram tygodniowo, czyn ten kwalifikuje z art. 43 ust. 1 i 3 ustawy z 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 12 kk, przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk i na podstawie art. 43 ust. 3 powołanej ustawy w zw. z art. 65 § 1 kk i art. 33 § 3 kk wymierza oskarżonemu karę 1 (roku) pozbawienia wolności oraz 100 (stu) stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 100 (sto) zł,**

**2. uchyla wyrok w zakresie czynu z art. 282 kk w zw. z art. 65 § 1 kk zarzuconego oskarżonemu w pkt 10 i sprawę w tym zakresie przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie,**

**3. wyrok w pozostałej zaskarżonej części utrzymuje w mocy,**

**4. na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 86 § 1 i 2 kk łączy kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego w zaskarżonym wyroku i powyżej i orzeka karę łączną 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności;**

**4. na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 86 § 1 i 2 kk kary grzywny orzeczone wobec oskarżonego w zaskarżonym wyroku i powyżej łączy i orzeka karę łączną w wymiarze 210 (dwieście dziesięć) stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 100 (sto) zł,**

**5. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej łącznej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 8 września 2010 r. do dnia 16 września 2010 r. i od dnia 19 marca 2012 r. do dnia 11 października 2012 r.;**

**VIII. wyrok w części zaskarżonej wobec oskarżonego J. P. (1):**

**1. zmienia w ten tylko sposób, że uchyla rozstrzygnięcie o powództwie cywilnym zawarte w pkt 129,**

**2. wyrok w pozostałej zaskarżonej części utrzymuje w mocy;**

**IX. wyrok w części zaskarżonej wobec oskarżonego A. B. (1):**

**1. zmienia w ten tylko sposób, że uchyla rozstrzygnięcia wydane na podstawie art. 46 § 1 kk zawarte w pkt 130 i 131,**

**2. wyrok w pozostałej zaskarżonej części utrzymuje w mocy;**

**X. wyrok w części zaskarżonej wobec oskarżonego A. S. (1):**

**1. zmienia w ten sposób, że:**

- uchyla orzeczenia o karach łącznych pozbawienia wolności i grzywny zawarte w pkt 116 i 117 wyroku,

- z podstawy wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego za czyn przypisany w pkt 48 wyroku eliminuje art. 65 § 1 kk,

- uchyla orzeczenie o karze grzywny wymierzonej za czyn z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w pkt 86b wyroku,

2. na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 kpk uchyla rozstrzygnięcie co do czynu z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk przypisanego oskarżonemu w pkt 49 wyroku i postępowanie w tym zakresie, na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 kpk umarza, jego kosztami obciążając Skarb Państwa,

3. wyrok w pozostałej zaskarżonej części utrzymuje w mocy,

4. na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 86 § 1 i 2 kk kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego w pkt 48 i 86 zaskarżonego wyroku łączy i orzeka karę łączną 2 (dwóch) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;

XI. wyrok wobec oskarżonego R. K. (1) utrzymuje w mocy;

XII. wyrok wobec oskarżonego M. P. (1):

1. zmienia w ten sposób, że:

- uchyla orzeczenia o karach łącznych pozbawienia wolności i grzywny z pkt 120 i 121,

- z opisu czynów przypisanych oskarżonemu w pkt 4 i 11 eliminuje ustalenie „czyniąc sobie z popełnienia przestępstw stałe źródło dochodów”, przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk, czynny te kwalifikuje z art. 208 kk z 1969 r. w zw. z art. 58a kk z 1969 r. i na podstawie art. 208 kk z 1969 r. w zw. z art. 36 § 2 kk z 1969 r, za każdy z nich wymierza oskarżonemu kary po 1 (roku) i 8 (osiem) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w wymiarze po 15.000 (piętnaście tysięcy) zł,

2. wyrok w pozostałej części utrzymuje w mocy,

3. na podstawie art. 66 kk z 1969 r, art. 67 § 1 kk z 1969 r. i art. 70 § 1 kk z 1969 r. łączy orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności oraz kary grzywny wymierzając jako kary łączne: 2 (dwa) lata i 2 (dwa) miesiące pozbawienia wolności oraz 15.000 (piętnaście tysięcy) zł grzywny,

4. na podstawie art. 37 § 1 kk z 1969 r. na wypadek nieuiszczenia grzywny w terminie określa 100 (sto) dni zastępczej kary pozbawienia wolności, przyjmując jeden dzień pozbawienia wolności za równoważny grzywnie w kwocie 150 (stu pięćdziesięciu) zł,

5. na podstawie art. 83 § 1 kk z 1969 r. na poczet orzeczonej łącznej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 8 września 2010 r. do dnia 26 stycznia 2012 r;

XIII. wyrok w części zaskarżonej wobec oskarżonego P. S. (1):

1. zmienia w ten sposób, że:

- uchyla orzeczenia o karach łącznych pozbawienia wolności i grzywny z pkt 114 i 115,

- z opisu czynów przypisanych oskarżonemu w pkt 4, 5, 6, 7, 8, 11 i 12 wyroku eliminuje ustalenie „czyniąc sobie z popełnienia przestępstw stałe źródło dochodów”, przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk, każdy z tych czynów kwalifikuje z art. 208 kk z 1969 r. w zw. z art. 58a kk z 1969 r. i na podstawie art. 208 kk z 1969 r. w zw. z art. 36 § 2 kk z 1969 r. za każdy z czynów wymierza oskarżonemu karę 1 (roku) i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 10.000 (dziesięć tysięcy) zł,

- z opisu czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 9 eliminuje ustalenie „czyniąc sobie z popełnienia przestępstw stałe źródło dochodów” i przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk, czyn ten kwalifikuje z art. 18 § 2 kk z 1969 r. w zw. z art. 30 ust. 3 ustawy z dnia 31 stycznia 1985 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 1985. 4. 15 ze zm.) w zw. z art. 58a kk z 1969 r. i za to, na podstawie art. 20 § 1 kk z 1969 r. w zw. z art. 30 ust. 3 ustawy z dnia 31 stycznia 1985 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 1985. 4. 15 ze zm.) w zw. z art. 36 § 2 kk z 1969 r. wymierza oskarżonemu karę 1 (roku) i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 8.000 (osiem tysięcy) zł,

- przyjmuje, że wartość towaru skradzionego w wyniku czynu ujętego w zarzucie 9 a przypisanego oskarżonemu w pkt 13 wynosiła co najmniej 333.310, 62 zł (trzysta trzydzieści trzy tysiące trzysta dziesięć złotych sześćdziesiąt dwa grosze),

2. wyrok w pozostałej zaskarżonej części utrzymuje w mocy,

3. na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 86 § 1 i 2 kk kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego w zaskarżonym wyroku i powyżej łączy i orzeka karę łączną 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności;

4. na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 86 § 1 i 2 kk, w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją dokonaną Ustawą z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2009.206.1589), przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk, kary grzywny orzeczone wobec oskarżonego w zaskarżonym wyroku i powyżej łączy i orzeka karę łączną grzywny w wymiarze 220 (dwustu dwudziestu) stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 100 (sto) zł,

5. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet łącznej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 8 września 2010 r. do dnia 17 maja 2012 r.;

#### XIV. zaskarżony wyrok wobec oskarżonego P. C.:

1. zmienia w ten sposób, że:

- uchyla orzeczenia o karach łącznych pozbawienia wolności i grzywny z pkt 122 i 123,

- w ramach czynu zarzuczonego w pkt 1 uznaje oskarżonego za winnego tego, że w dniu 23-24 października 2000 r. w pobliżu miejscowości K. woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, pomógł do ukrycia naczepy marki K. nr rej. (...) o wartości około 100.000 zł wraz z ładunkiem w postaci musztard, mieszanek ziół, przypraw i soli o łącznej wartości 203.542, 34 zł na szkodę firmy (...) z siedzibą w W., co stanowiło mienie znacznej wartości, uzyskane przez R. G. (1), J. K. (1), G. D. (1), G. W., A. B. (1) i inne ustalone osoby w wyniku dokonania rozboju na osobie J. K. (3) - kierowcy przewożącego ten towar, w ten sposób, że przyjechał na miejsce dokonania rozboju swoim ciągnikiem siodłowym, do którego przyłączył naczepę z towarem i odwiózł w miejsce wskazane przez wymienionych sprawców rozboju, tj. za winnego popełnienia



czynu z art. 291 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i za to, na podstawie art. 294 § 1 kk i art. 33 § 2 kk, wymierza oskarżonemu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i grzywnę w wymiarze 200 (dwustu) stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 100 (sto) zł,

- z podstawy wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego za czyn z art. 280 § 1 kk w pkt 73e wyroku eliminuje art. 65 § 1 kk,

2. na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 kpk uchyla rozstrzygnięcie co do czynu z art. 291 § 1 kk przypisanego oskarżonemu w pkt 39 wyroku i postępowanie w tym zakresie na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 kpk umarza obciążając jego kosztami Skarb Państwa,

3. wyrok w pozostałej części utrzymuje w mocy,

4. na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 86 § 1 i 2 kk kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego w zaskarżonym wyroku (pkt 73e) i powyżej łączy i orzeka karę łączną 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

5. na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 86 § 1 i 2 kk, w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją dokonaną Ustawą z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2009.206.1589), przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk, kary grzywny orzeczone wobec oskarżonego w zaskarżonym wyroku i powyżej łączy i orzeka karę łączną grzywny w wymiarze 200 (dwieście) stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 100 (sto) zł,

6. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet łącznej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 23 lutego 2011 r. do dnia 19 stycznia 2012 r.;

XV. wyrok wobec oskarżonego W. K. (1) utrzymuje w mocy;

XVI. zaskarżony wyrok wobec oskarżonego A. D. (1) zmienia w ten sposób, że w ramach zarzuczonego czynu, uznaje oskarżonego za winnego tego, że w okresie 2000 - 2001, nie później niż do 20 lipca 2001 r. działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, uczestniczył w obrocie środkiem odurzającym w postaci heroiny w znacznej ilości, nie mniejszej niż 5 gram tygodniowo, w ten sposób, że około raz w tygodniu środek ten za pośrednictwem J. K. (1) nabywał od G. D. (3) w celu dalszej odsprzedaży, tj. za winnego czynu z art. 43 ust. 1 i 3 ustawy z 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk, przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk, i za to, na podstawie art. 43 ust. 3 powołanej ustawy i art. 33 § 3 kk wymierza oskarżonemu karę 1 (roku) pozbawienia wolności oraz 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 200 (dwieście) zł;

XVII. wyrok wobec oskarżonego K. K. (4) utrzymuje w mocy;

XVIII. wyrok wobec oskarżonego C. W. utrzymuje w mocy;

XIX. wyrok wobec oskarżonego S. D. utrzymuje w mocy;

XX. zasądza od Skarbu Państwa z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w instancji odwoławczej:

- na rzecz adwokata A. D. (2) – Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) zł podwyższoną o stawkę VAT – za obronę oskarżonego J. K. (1),

- na rzecz adwokata M. B. (2) – Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) zł podwyższoną o stawkę VAT – za obronę oskarżonego G. D. (2),

- na rzecz adwokata A. G. – Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 1.020 (tysiąc dwadzieścia) zł podwyższoną o stawkę VAT – za obronę oskarżonego J. K. (2),

- na rzecz adwokata M. B. (3) – Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 1.020 (tysiąc dwadzieścia) zł podwyższoną o stawkę VAT – za obronę oskarżonego J. P. (1),

- na rzecz adwokata J. B. – Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) zł podwyższoną o stawkę VAT – za obronę oskarżonego A. S. (1),

- na rzecz adwokata M. W. – Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) zł podwyższoną o stawkę VAT – za obronę oskarżonego W. K. (1),

- na rzecz adwokata M. B. (4) – Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) zł podwyższoną o stawkę VAT – za obronę oskarżonego S. D.;

**XXI. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania odwoławczego w częściach na nich przypadających, w tym:**

- od oskarżonego R. G. (1) kwotę 9.400 (dziewięć tysięcy czterysta) zł z tytułu opłaty za obie instancje,

- od oskarżonego J. K. (1) kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) zł z tytułu opłaty za obie instancje,

- od oskarżonego G. D. (1) kwotę 3.000 (trzy tysiące) zł z tytułu opłaty za obie instancje,

- od oskarżonego G. D. (2) kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł z tytułu opłaty za drugą instancję,

- od oskarżonego G. W. kwotę 400 (czterysta) zł z tytułu opłaty za obie instancje,

- od oskarżonego J. K. (2) kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) zł z tytułu opłaty za drugą instancję,

- od oskarżonego S. M. kwotę 4.800 (cztery tysiące osiemset) zł z tytułu opłaty za obie instancje,

- od oskarżonego J. P. (1) kwotę 2.100 (dwa tysiące sto) zł z tytułu opłaty za drugą instancję,

- od oskarżonego A. B. (1) kwotę 2.100 (dwa tysiące sto) zł z tytułu opłaty za drugą instancję,

- od oskarżonego A. S. (1) kwotę 650 (sześćset pięćdziesiąt) zł z tytułu opłaty za obie instancje,

- od oskarżonego R. K. (1) kwotę 2.400 (dwa tysiące czterysta) zł z tytułu opłaty za drugą instancję,

- od oskarżonego M. P. (1) kwotę 3.400 (trzy tysiące czterysta) zł z tytułu opłaty za obie instancje,

- od oskarżonego P. S. (1) kwotę 5.000 (pięć tysięcy) z tytułu opłaty za obie instancje,

- od oskarżonego P. C. kwotę 4.400 (cztery tysiące czterysta) zł z tytułu opłaty za obie instancje,

- od oskarżonego W. K. (1) kwotę 700 (siedemset) zł z tytułu opłaty za drugą instancję,

- od oskarżonego A. D. (1) kwotę 900 (dziewięćset) zł z tytułu opłaty za obie instancje,

- od oskarżonego K. K. (4) kwotę 1.300 (tysiąc trzysta) zł z tytułu opłaty za obie instancje,

- od oskarżonego C. W. kwotę 2.500 (dwa tysiące pięćset) zł z tytułu opłaty za drugą instancję,
- od oskarżonego S. D. kwotę 2.300 (dwa tysiące trzysta) zł z tytułu opłaty za drugą instancję.

## UZASADNIENIE

(w trybie art. 423 § 1a kpk nie obejmuje oskarżonych G. W., P. C. i W. K. (1))

Sąd Okręgowy w Warszawie, wyrokiem z dnia 5 lutego 2016 r. w sprawie VIII K 346/11 (k. 24267-24357, t. CXIX, uzasadnienie k. 25542-25793, t. CXXVI):

1. **oskarżonego R. G. (1)** uznał za winnego 52 przestępstw popełnionych w warunkach art. 65 § 1 kk, głównie przeciwko mieniu (z art. 280 § 1 kk i art. 280 § 2 kk kwalifikowanych także w zw. z art. 189 § 1 kk, z art. 282 kk, art. 278 § 1 kk, nadto z art. 279 § 1 kk, art. 310 § 2 kk), a także z art. 258 § 1 i 3 kk, z art. 189 § 1 kk, z ustaw o przeciwdziałaniu narkomanii (z 1985 r. i z 2005 r.) i wymierzył jako kary łączne 4 lata pozbawienia wolności i 600 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 100 zł, w pkt 129-133 wyroku rozstrzygnął co do powództwa cywilnego i wniosków w trybie art. 46 § 1 kk;

2. **oskarżonego J. K. (1)** uznał za winnego 15 przestępstw popełnionych w warunkach art. 65 § 1 kk, głównie przeciwko mieniu (z art. 280 § 1 kk i art. 280 § 2 kk kwalifikowanych także w zw. z art. 189 § 1 kk, z art. 282 kk), a także z ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i wymierzył jako kary łączne 10 lat pozbawienia wolności i 300 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 50 zł, na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 kpk umorzył postępowanie co do czynu z art. 258 § 1 kk, w pkt 133 wyroku rozstrzygnął co do wniosku złożonego w trybie art. 46 § 1 kk;

3. **oskarżonego G. D. (1)** uznał za winnego 23 przestępstw popełnionych w warunkach art. 65 § 1 kk, głównie przeciwko mieniu (z art. 280 § 1 kk i art. 280 § 2 kk kwalifikowanych także w zw. z art. 189 § 1 kk, z art. 282 kk) oraz z art. 258 § 1 kk i wymierzył jako kary łączne 15 lat pozbawienia wolności i 300 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 40 zł, w pkt 129, 130, 132 i 133 wyroku rozstrzygnął co do powództwa cywilnego i wniosków złożonych w trybie art. 46 § 1 kk;

4. **oskarżonego G. D. (2)** uznał za winnego 3 przestępstw z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 189 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i wymierzył jako kary łączne 4 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 250 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 100 zł;

5. **oskarżonego J. K. (2)** uznał za winnego 14 przestępstw popełnionych w warunkach art. 65 § 1 kk i art. 64 § 2 kk, głównie przeciwko mieniu (z art. 280 § 1 kk i art. 280 § 2 kk kwalifikowanych także w zw. z art. 189 § 1 kk, z art. 282 kk) i wymierzył jako kary łączne 15 lat pozbawienia wolności i 250 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 60 zł, na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 kpk umorzył postępowanie co do czynu z art. 258 § 1 kk, w pkt 129, 130, 131 i 133 wyroku rozstrzygnął co do powództwa cywilnego i wniosków złożonych w trybie art. 46 § 1 kk;

6. **oskarżonego S. M.** uznał za winnego 9 przestępstw popełnionych w warunkach art. 65 § 1 kk, głównie przeciwko mieniu (z art. 280 § 1 kk kwalifikowanych także w zw. z art. 189 § 1 kk, z art. 282 kk, z art. 286 § 1 kk i z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii) i wymierzył jako kary łączne 8 lat pozbawienia wolności i 250 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 100 zł, na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 kpk umorzył postępowanie co do czynu z art. 258 § 1 kk;

7. **oskarżonego J. P. (1)** uznał za winnego 15 przestępstw popełnionych w warunkach art. 65 § 1 kk, przeciwko mieniu (z art. 280 § 1 kk i art. 280 § 2 kk kwalifikowanych także w zw. z art. 189 § 1 kk) i wymierzył jako kary łączne 12 lat pozbawienia wolności i 250 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 30 zł, na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 kpk umorzył postępowanie co do czynu z art. 258 § 1 kk, w pkt 129 i 133 wyroku rozstrzygnął co do powództwa cywilnego i wniosku złożonego w trybie art. 46 § 1 kk;

8. **oskarżonego A. B. (1)** uznał za winnego 8 przestępstw popełnionych w warunkach art. 65 § 1 kk, przeciwko mieniu (z art. 280 § 1 kk kwalifikowanych także w zw. z art. 189 § 1 kk, z art. 278 § 1 kk) i wymierzył jako kary łączne 10 lat pozbawienia wolności i 250 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 30 zł, na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 kpk umorzył postępowanie co do czynu z art. 258 § 1 kk, w pkt 130 i 131 wyroku rozstrzygnął co do wniosków złożonych w trybie art. 46 § 1 kk;

9. **oskarżonego A. S. (1)** uznał za winnego 4 przestępstw kwalifikowanych z art. 239 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk, z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i wymierzył jako kary łączne 4 lata pozbawienia wolności i 80 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 50 zł;

10. **oskarżonego R. K. (1)** uznał za winnego 3 przestępstw kwalifikowanych z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 189 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk oraz z art. 280 § 2 kk w zb. z art. 189 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i jako kary łączne wymierzył 4 lata pozbawienia wolności i 200 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 100 zł;

11. **oskarżonego M. P. (1) uznał za winnego** 2 przestępstw kwalifikowanych z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i jako kary łączne wymierzył 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 200 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 100 zł;

12. **oskarżonego P. S. (1)** uznał za winnego 15 przestępstw kwalifikowanych z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk, z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 189 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk oraz z ustawy z 31 stycznia 1985 r. o zapobieganiu narkomanii i wymierzył jako kary łączne 10 lat pozbawienia wolności i 250 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 100 zł;

13. **oskarżonego A. D. (1)** uznał za winnego przestępstwa z art. 43 ust. 1 i 3 ustawy z 24.04.1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 12 kk a na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył karę 4 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę 200 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 200 zł;

14. **oskarżonego K. K. (4)** uznał za winnego przestępstwa z art. 278 § 1 kk i wymierzył karę 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie – na podstawie art. 69 § 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk – warunkowo zawiesił na okres 5 lat próby a nadto karę grzywny w wymiarze 500 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości stawki na 10 zł;

15. **oskarżonego C. W.** uznał za winnego przestępstw z art. 282 kk i jako kary łączne wymierzył 2 lata i 2 miesiące pozbawienia wolności oraz 150 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 70 zł;

16. **oskarżonego S. D.** uznał za winnego przestępstwa z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 280 § 2 kk i przy zastosowaniu art. 60 § 6 pkt 2 kk wymierzył karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 200 stawek dziennych grzywny po 50 zł stawka;

Sąd, w pkt. 128 wyroku, na podstawie art. 63 § 1 kk, na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności oskarżonym R. G. (1), J. K. (1), G. D. (1), G. D. (2), J. K. (2), S. M., J. P. (1), A. B. (1), P. S. (1), R. K. (1) i M. P. (1) zaliczył wymienione tam okresy pozbawienia wolności w sprawie.

Zaskarżonym wyrokiem sąd rozstrzygnął także co do oskarżonych G. W., P. C. i W. K. (1) (wobec wymienionych nie wpłynęły wnioski o uzasadnienie wyroku sądu apelacyjnego) oraz wobec oskarżonych J. P. (2) i J. K. (4) (sprawy tych oskarżonych wyłączono do odrębnego rozpoznania w postępowaniu apelacyjnym).

**Apelacje od wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych** A. B. (1), P. C., G. D. (1), G. D. (2), S. D., A. D. (1), R. G. (1), J. K. (2), R. K. (1), J. K. (1), W. K. (1), K. K. (4), S. M., J. P. (1), M. P. (1), P. S. (1), A. S. (1), C. W. i G. W..

**Obrońcy oskarżonego R. G. (1)** zaskarżyli wyrok w części - w zakresie punktów 2, 5, 8, 13, 19, 26, 27, 42, 47, 48, 49, 50, 57 i opierając zarzuty na podstawie art. 438 pkt 1, 2 i 4 kpk wnieśli o zmianę pkt 2, 5, 13, 19, 26, 27, 42, 47, 48, 50 i 57 i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuconych mu czynów, w zakresie pkt. 8 o zmianę poprzez zakwalifikowanie tego czynu według ustawy względniejszej i stosowne obniżenie kary jednostkowej wymierzonej za ten czyn a następnie złagodzenie kary łącznej pozbawienia wolności poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 3 lat pozbawienia wolności, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (k. 26196-26205, t. CXXIX).

**Obrońca oskarżonego J. K. (1)** zaskarżył wyrok w takim zakresie, w jakim oskarżony został skazany i formułując zarzuty na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk (obraży art. 6 ust. 3 lit. d Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk, art. 170 § 1 pkt 2, 3 i 4 kpk w zw. z art. 167 kpk i art. 172 kpk, art. 366 § 1 kpk w zw. z art. 413 § 2 pkt 1 kpk, art. 27 ust. 2 Decyzji Ramowej Rady Unii Europejskiej z dnia 13 czerwca 2002 r.), w tym podnosząc zaistnienie bezwzględnych przesłanek odwoławczych z art. 439 § 1 pkt 9 i 10 kpk oraz art. 440 kpk wniósł o zmianę wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od wszystkich zarzuconych mu przestępstw, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 10 kpk lub uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji (k. 25935- 25946, t. CXXVII).

**Obrońca oskarżonego G. D. (1)** zaskarżył wyrok co do pkt. 2, 16b, 20b, 24b, 25b, 26b, 27b, 29b, 33c, 34b, 35b, 36b, 37c, 38c, 40b, 57c, 61c, 65b, 70b, 71b, 72b, 73b, 74b, 100, 101, 128c, 129, 130, 132 i 133 a zatem całość skazującą a formułując zarzuty na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk (obraża art. 6 kpk w zw. z art. 376 § 3 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 366 § 1 kpk, art. 410 kpk i art. 424 § 1 pkt 1 kpk) wniósł o jego zmianę poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji (k. 25995- 26007, t. CXXVIII).

**Obrońca oskarżonego G. D. (2)** zaskarżył wyrok w zakresie czynów opisanych w pkt. 13, 18 i 19, tj. jego część skazującą.

Zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 7 kpk i art. 5 § 2 kpk a także obrazę prawa materialnego – art. 65 § 1 kk i wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie G. D. (2) od zarzuconych mu czynów (k. 25949 – 25957, t. CXXVII).

**Obrońca oskarżonego J. K. (2)** zaskarżyła wyrok co do pkt. 2, 24, 25, 26, 27, 29, 33, 34, 35, 36, 38, 40, 54, 71 i 72 a zatem w części skazującej oskarżonego oraz umarzającej postępowanie co do czynu z art. 258 § 1 kk i na podstawie art. 438 pkt 2 kpk zarzuciła obrazę przepisów prawa procesowego – art. 169 kpk w zw. z art. 192 § 2 kpk i w zw. z art. 193 § 1 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk i art. 391 § 1 kpk.

Obrońca oskarżonego wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji (k. 26035 – 26048, t. CXXVIII).

**Obrońca oskarżonego S. M.** wyrok zaskarżył w części obejmującej skazanie oskarżonego oraz umorzenie postępowania co do czynu z art. 258 § 1 kk. Powołując się na treść art. 438 pkt 2 i 3 kpk, zarzucił obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia a to art. 169 kpk w zw. z art. 192 § 2 kpk w zw. z art. 193 § 1 kpk, art. 391 § 1 kpk, art. 366 § 1 kpk, art. 4 kpk, art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk, a w ich następstwie błędne ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę orzeczenia, które miały wpływ na jego treść w szczególności poprzez przyjęcie, że oskarżony dopuścił się zarzuconych mu czynów. Skarżący sformułował także zarzut oparty na art. 438 pkt 4 kpk.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzuconych mu czynów w zaskarżonym zakresie, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji (k. 26463-26441, t. CXXIX).

**Obrońca oskarżonego J. P. (1)** zaskarżył wyrok w zakresie czynów zarzuconych oskarżonemu w punktach od 3 do 17 aktu oskarżenia, a zatem w części skazującej. Na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego – art. 7 kpk i art. 410 kpk, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych.

Obrońca wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji (k. 26128-26141, t. CXXVIII).

**Obrońca oskarżonego A. B. (1)** zaskarżył wyrok w pkt 24e, 26e, 31d, 32d, 37e, 38e, 53b i 85 a nadto w zakresie wymiaru łącznych kar pozbawienia wolności i grzywny. Powołując się na art. 438 pkt 2 i 3 kpk zarzucił naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść wyroku – art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 207 kpk, art. 366 § 1 kpk i art. 410 kpk a także błędne ustalenia faktyczne przyjęte za jego podstawę, w tym błędne ustalenie, że czyny z pkt. 24e, 26e, 31d, 32d, 37e, 38e i 53b oskarżony popełnił w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. Obrońca sformułował także zarzut oparty na art. 438 pkt 4 kpk i wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzuconych mu czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, bądź zmianę wyroku poprzez wyeliminowanie z opisu czynów ustalenia, że oskarżony dopuścił się ich działając w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez R. G. (1) i czyniąc sobie z popełnienia przestępstw stałe źródło dochodów a z kwalifikacji prawnej art. 65 § 1 kk, ewentualnie o znaczne złagodzenie wymierzonych kar jednostkowych oraz orzeczenie łącznych przy zastosowaniu zasady absorpcji (k. 26261- 26288, t. CXXIX).

**Obrońca oskarżonego A. S. (1)** zaskarżył wyrok w zakresie punktów 48, 49 i 86, tj. w części skazującej, zarzucając obrazę przepisów prawa procesowego – art. 410 kpk, art. 7 kpk i art. 399 § 1 kpk, jak również błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, także w zakresie przyjęcia, że oskarżony działał w zorganizowanej grupie przestępczej.

Podnosząc takie zarzuty, obrońca wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (k. 26167-26180, t. CXXVIII).

**Obrońca oskarżonego R. K. (1)** zaskarżyła wyrok w całości zarzucając, na podstawie art. 438 pkt 1, 2 i 3 kpk, obrazę przepisu prawa materialnego - art. 4 § 1 kk, obrazę przepisów prawa procesowego – art. 7 kpk, art. 410 kpk, art. 167 kpk w zw. z art. 192 § 2 kpk, art. 413 § 2 pkt 1 kpk a w jej efekcie błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia.

Obrońca, podnosząc takie zarzuty, wniosła o uniewinnienie oskarżonego od wszystkich zarzuconych mu czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (k. 26084-26102, t. CXXVIII).

**Obrońca oskarżonego M. P. (1)** zaskarżył wyrok w całości zarzucając, na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk, obrazę przepisów prawa procesowego a to art. 5 kpk i art. 7 kpk i błędne ustalenia faktyczne, jak również obrazę art. 65 § 1 kk.

Obrońca wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzuconych mu czynów, ewentualnie o uchyleniu wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (k. 26157-26165, t. CXXVIII).

**Obrońca oskarżonego P. S. (1)** zaskarżył wyrok w zakresie czynów ujętych w pkt. I, II, III, IV, V, VI, VII, VIII, IX, XI i XII aktu oskarżenia zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego – art. 65 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk, obrazę przepisów prawa procesowego – art. 7 kpk, art. 410 kpk a w jej następstwie błędne ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę wyroku i mające wpływ na jego treść.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie P. S. (1) od zarzucanych mu czynów (k. 26063- 26082, t. CXXVIII).

**Obrońca oskarżonego A. D. (1)** zaskarżył wyrok w całości zarzucając obrazę przepisów postępowania – art. 7 kpk, art. 410 § 1 kpk, obrazę prawa materialnego – art. 43 ust. 1 i 3 ustawy z 24.04.1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii a także naruszenie art. 17 § 1 pkt 7 kpk w zw. z art. 414 § 1 kpk i rażącą niewspółmierność kary.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o jego uchylenie i umorzenie postępowania wobec zaistnienia ujemnej przesłanki procesowej w postaci powagi rzeczy osądzonej, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby (k. 25889-25906, t. CXXVII).

**Obrońca oskarżonego K. K. (4)** zaskarżył wyrok w całości zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu.

Obrońca wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (k. 25971-25975, t. CXXVII).

**Obrońca oskarżonego C. W.** zaskarżył wyrok w całości zarzucając obrazę przepisów postępowania – art. 5 kpk i art. 7 kpk a w jej następstwie błędne ustalenia faktyczne skutkujące przypisaniem oskarżonemu winy co do obu zarzuconych mu przestępstw. Obrońca wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (k. ).

**Obrońca oskarżonego S. D.** zaskarżyła wyrok w całości zarzucając obrazę przepisów prawa procesowego - art. 4 kpk w zw. z art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 7 kpk oraz art. 410 kpk, w jej następstwie błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść a na wypadek nieuwzględnienia tych zarzutów – obrazę przepisów prawa materialnego – art. 20 kk, art. 4 kk, art. 69 § 1 kk i art. 33 § 3 kk.

Obrońca oskarżonego wniosła o zmianę wyroku i uniewinnienie S. D. (k. 26050-26061, t. CXXVIII).

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacje obrońców oskarżonych, pomimo obszerności sformułowanych tam zarzutów, jak i argumentów przytoczonych na ich poparcie, w zasadniczym zakresie okazały się nieskuteczne. Modyfikacja wyroku przez sąd odwoławczy, choć szeroka, pozostała bez istotnego wpływu na sytuację procesową większości oskarżonych, bowiem wynikała z obowiązku uwzględnienia zmiany stanu prawnego (art. 4 § 1 kk), czy korekty błędów, które wskazał sąd okręgowy, bądź dostrzeżonych przez sąd apelacyjny z urzędu. Zasadność samych zarzutów odwoławczych stanowiła ostatnią z przyczyn, dla których wyrok sądu okręgowego został zmieniony.

Trudność procedowania i orzekania w rozpoznawanej sprawie na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, a w konsekwencji i odwoławczego, zasadniczo wynika z jej złożoności podmiotowej i przedmiotowej. Objęcie aktem oskarżenia ponad 20 oskarżonych, którym w różnych konfiguracjach osobowych zarzucono popełnienie ponad 70 przestępstw, postępowanie w sprawie czyni skomplikowanym. Tak szeroki jego zakres daje jednak możliwość kompleksowej oceny całej podstawy dowodowej rozstrzygnięcia. Obrońcy oskarżonych formułując zarzuty odwoławcze oparte na wszystkich podstawach z art. 438 kpk, zasadniczo skierowali je wobec ocen i ustaleń sądu okręgowego. Skarżący często koncentrują się na wybranych elementach materiału dowodowego, przede wszystkim zeznaniach świadka koronnego, ignorując jednocześnie całokształt okoliczności, jakie z relacji G. D. (3) i innych dowodów wynikają. Oczywistym przy tym jest, że każdy element stanu faktycznego, w szczególności ten, który dla oskarżonych jest niekorzystny, wymaga wykazania konkretnymi dowodami, których wartość, choć podlega ocenie indywidualnej, nie może być analizowana w oderwaniu od całokształtu okoliczności sprawy. Lektura apelacji uprawnia wniosek, że skarżący prezentują pogląd odmienny i przez to wadliwy.

Uwzględniając zatem całokształt podstawy dowodowej zaskarżonego wyroku, uprawnioną jest ocena, że sąd pierwszej instancji orzekał w oparciu o taki materiał dowodowy, który dawał gwarancję prawidłowego rozstrzygnięcia. Zgromadzone dowody sąd ocenił z uwzględnieniem wskazań wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego a w następstwie tak dokonanej oceny - z zastrzeżeniami, które zostaną omówione przy poszczególnych apelacjach - ustalił stan faktyczny nie zawierający błędów. W uzasadnieniu wyroku, sąd odniósł się do wszystkich okoliczności sprawy wskazując, które dowody, ewentualnie w jakiej części, uznał za wiarygodne a którym atrybutu takiego odmówił.

Argumentacja sądu, jako rzeczowa i logiczna, zasługuje na aprobatę, tym bardziej, że skarżący nie sformułowali takich zarzutów, które mogłyby ją skutecznie zakwestionować.

Część skarżących formułuje zarzuty także wobec prawidłowości konstrukcji uzasadnienia zaskarżonego wyroku podnosząc, że nie spełnia ono wymogów art. 424 § 1 i 2 kpk. Z taką oceną nie sposób się zgodzić. Niezależnie od tego, że w obecnym stanie prawnym sama wadliwość sfery motywacyjnej wyroku nie stanowi skutecznej podstawy odwoławczej – art. 455a kpk, to stwierdzić należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie jest dotknięte takimi wadami, które uprawniałyby formułowanie zarzutów w tym zakresie, uzasadniając wniosek o braku możliwości, bądź istotnym utrudnieniu, jego kontroli odwoławczej. Wbrew twierdzeniom części obrońców, sąd pierwszej instancji w sposób czytelny wskazał nie tylko, jakie fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, ale także co legło u podstaw takiej oceny. Rekonstruuując stan faktyczny co do części czynów, sąd uczynił to w dość szczególny sposób przywołując treść dowodu stanowiącego jego podstawę, zasadniczo odwołując się do zeznań świadka koronnego. Sąd wskazywał jednocześnie, że relację G. D. (3) w przywołanej części uznał za wiarygodną, jak również to, jakie okoliczności legły u podstaw takiej oceny. Taki sposób konstrukcji uzasadnienia nie jest sprzeczny z wymogami art. 424 § 1 pkt 1 kpk, nie utrudniał również jego kontroli instancyjnej. Odmienne stanowisko części skarżących nie zasługuje na uwzględnienie.

Lektura środków odwoławczych zwróconych przeciwko całości zaskarżonego rozstrzygnięcia, uprawnia wniosek, że zostały one skonstruowane przede wszystkim na zarzutach obrazy tych przepisów prawa procesowego, które regulują zasady oceny dowodów i negując prawidłowość tej dokonanej przez sąd pierwszej instancji, skarżący wskazują na wadliwość poczynionych w jej następstwie ustaleń faktycznych. Tak skonstruowane zarzuty uznać należy niemal za standardowe, stosunkowo jednak rzadko są skuteczne, bowiem wymagają nie tylko wykazania, że sąd przy ocenie materiału dowodowego sprawy uchybił wskazaniom, o jakich mowa w art. 7 kpk, ale także sprecyzowania, które z kryteriów ujętych w tym przepisie naruszył i czy to naruszenie mogło mieć wpływ na treść poczynionych ustaleń faktycznych. W rozpoznawanej sprawie skarżący nie tylko, że tego nie wykazali, to wykazać nie mogli, bo oceny i ustalenia sądu pierwszej instancji takimi błędami, na jakie wskazują obrońcy, nie są dotknięte. Zaprezentowana w apelacjach odmienna ocena dowodów jest prawem skarżących uwarunkowanym ich rolą procesową. Treść apelacji wskazuje jednak, że u podstaw dokonanej przez nich analizy materiału dowodowego legła jej wybiórcza i uproszczona ocena podporządkowana obowiązkowi działania w interesie oskarżonych. Taki sposób wnioskowania, jako sprzeczny z regulami ujętymi w art. 7 kpk, nie może skutecznie podważyć ocen i ustaleń sądu, stąd wniesione apelacje, w ich zasadniczym zakresie, czyni bezzasadnymi, co do części zarzutów - w stopniu oczywistym.

Pomimo wielości wywiedzionych apelacji, ich zasadnicze zarzuty są wspólne, co uprawnia sąd odwoławczy także do takiej wstępnej ich analizy.

Większość skarżących wadliwości wyroku sądu pierwszej instancji upatruje w zaprezentowanej w jego uzasadnieniu ocenie wartości dowodowej zeznań świadka koronnego G. D. (3). Zdaniem obrońców, relacja tego świadka nie może być oceniana w sposób, który pozwala przyjąć ją za podstawę prawdziwych ustaleń faktycznych. Wnioski takie skarżący wywodzą z szeregu okoliczności – sytuacji procesowej świadka warunkującej konieczność obciążania innych osób, jego sposobu i stylu życia w czasie objętym zarzutami i okresie poprzedzającym, relacji ze współoskarżonymi i motywów, by ich pomawiać, czy w końcu z własnej analizy treści zeznań świadka koronnego, wywodząc w tym zakresie, że są one sprzeczne z innymi dowodami, bądź stanowią dowód osamotniony, zatem nie podlegający jakiegokolwiek weryfikacji. W ocenie skarżących, przywołane okoliczności wykluczają możliwość rozstrzygnięcia sprawy przy wykorzystaniu zeznań świadka koronnego G. D. (3).

Takie stanowisko obrońców nie znajduje uzasadnienia. Wobec całokształtu materiału dowodowego sprawy stwierdzić należy, że na tle innych postępowań o podobnie ukształtowanej podstawie dowodowej, a zatem zasadniczo opartych na zeznaniach świadka koronnego, przedmiotową sprawę istotnie różnicuje okoliczność, że jego relacja w szerokim zakresie została zweryfikowana przez inne dowody zarówno osobowe, jak i materialne. Zeznanie świadka koronnego znajdują wsparcie w wyjaśnieniach współsprawców popełnionych przez niego przestępstw - R. G. (1), G. W., R. G. (2), czy D. P. a nadto były na tyle szczegółowe, że umożliwiły identyfikację konkretnych zdarzeń i podjęcie umorzonych wcześniej postępowań. Z zabezpieczonych tam dowodów wynika przy tym, że okoliczności wskazywane



przez świadka koronnego znajdowały potwierdzenie w zeznaniach osób pokrzywdzonych i innych postronnych świadków, a także dowodach materialnych (wynikach oględzin, przeszukań, materiale zdjęciowym itp.). Nie jest zatem tak, by relacja świadka koronnego stanowiła jedyny obciążający oskarżonych dowód, skoro znajduje potwierdzenie w innych dowodach, co sąd okręgowy szczegółowo wykazał w uzasadnieniu wyroku.

Część skarżących poddając w wątpliwość wartość zeznań G. D. (3), wniosek taki wywodzi także z wielości i dokładności zrelacjonowanych przez niego zdarzeń, w szczególności na etapie postępowania przygotowawczego. Zdaniem obrony, skoro jego zeznania podczas rozprawy już tak dokładne nie były, a świadek często nie udzielał odpowiedzi na pytania, bądź czynił to w sposób mało precyzyjny, to powyższe podważa zaufanie do takiego dowodu (tak np. w apelacji obrońcy oskarżonego J. K. (2)). Także z tymi zarzutami nie można się zgodzić. Świadek koronny w ramach swobodnej wypowiedzi wskazał bowiem szereg szczegółów dotyczących poszczególnych zdarzeń, natomiast to, że części z nich już nie pamiętał i tak odnosił się do pytań, nie oznacza mniejszej wartości tego dowodu. Nie jest to także podstawa faktyczna do dopuszczenia dowodu z opinii biegłych. Odwoływanie się w apelacjach (np. str. 4 tej samej apelacji) do opracowań dotyczących zasad oceny dowodu z zeznań świadka koronnego ma swoją wartość, lecz są to rozważanie czysto teoretyczne, gdy każdy dowód podlega ocena w indywidualnych warunkach konkretnej sprawy. Nie może być zatem skuteczne formułowanie zarzutów apelacyjnych z odwołaniem się do treści publikacji, skoro są one analizowane w oderwaniu od okoliczności i warunków rozpoznawanej sprawy.

Wobec zastrzeżeń wyrażonych wprost, lub pośrednio przez część skarżących, przypomnieć należy, że zeznania świadka koronnego są przewidzianym przez prawo a zatem legalnym źródłem dowodowym. Podważanie wartości zeznań takiego świadka poprzez samo odwoływanie się do faktu popełniania przez świadka przestępstw, z uwagi na warunki podmiotowe osób, które taki status zgodnie z ustawą uzyskują, nie może być skuteczne. Instytucja świadka koronnego jest narzędziem zwalczania przede wszystkim zorganizowanych struktur przestępczych. Ich aktywność to obszar działań bezprawnych, nielegalnych i tym samym niejawnych a zatem niedostępnych dla osób postronnych. Powyższe sprawia, że podstawowym osobowym źródłem wiedzy o zasadach funkcjonowania takich struktur, ich uczestników, a także popełnianych w ich ramach przestępstw, są osoby w nich uczestniczące a zatem je popełniające. Oczekiwanie, by wiedzą w tym zakresie dysponowały osoby o nieposzlakowanej opinii, bezstronne i nie karane, których nienaganny styl życia jest swoistym gwarantem praworządności a co za tym idzie – prawdomówności, jest nieracjonalne, skoro takie osoby w środowiskach przestępczych nie funkcjonują i wiedzą na ich temat nie dysponują. Powyższe nie oznacza oczywiście, co zarzuca część skarżących, że dowód z zeznań świadka koronnego jest dowodem uprzywilejowanym, z pewnością też w takich kategoriach nie został on potraktowany przez sąd, a w toku śledztwa – przez prokuratora. Trudno bowiem nie dostrzec (co zauważa także część obrońców), że nie wszystkie informacje przekazane przez świadka koronnego przełożyły się na sformułowanie zarzutów, a w wyniku procesu, od części zarzutów sąd oskarżonych uniewinnił. U podstaw takich rozstrzygnięć, co wynika z uzasadnienia niezaskarżonej części wyroku, nie legły jednak zastrzeżenia do wartości dowodowej zeznań G. D. (3), ale brak stanowczości świadka, wąski zakres przekazanych informacji, bądź podnoszone przez niego wątpliwości w zakresie identyfikacji zdarzeń i sprawców wynikające z upływu czasu, jak i skali działalności przestępczej przez samego świadka prowadzonej. Nie jest zatem uprawnione stanowisko, by to podważenie wartości dowodowej zeznań świadka koronnego legło u podstaw określonych decyzji na etapie śledztwa, czy też uniewinnień oskarżonych od części zarzuconych im czynów.

Relacja świadka koronnego G. D. (3) w stanie dowodowym rozpoznawanej sprawy stanowi dowód istotnie oskarżonych obciążający. Nie ulega przy tym wątpliwości, że z uwagi na sytuację procesową świadka, ma on określony interes w składaniu obciążających oskarżonych wyjaśnień i zeznań, jednak samo to, nie czyni tego dowodu - niejako automatycznie - mniej wartościowym, ułomnym. W procedurze karnej obowiązuje jedna zasada oceny dowodów a to ujęte w art. 7 kpk obowiązek kształtowania przekonania sądu na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Przytoczone kryteria oceny mają zastosowanie do wszystkich dowodów, przy czym w przypadku szeroko rozumianego pomówienia wymagają uwzględnienia motywacji pomawiającego, sposobu relacjonowania przez niego zdarzeń, w szczególności tego, w jaki sposób siebie w nich sytuuje, wreszcie wymagają analizy, czy jego relacji nie wykluczają inne dowody, które choć w części stanowią podstawę do dokonania lub weryfikacji ustaleń stanowiących

podstawę rozstrzygnięcia (tak, m.in. SN w wyroku z 20.11.2012 r. WA 24/12, SA we Wrocławiu w wyroku z 19.09.2013 r. II Aka 266/13; SA w Białymstoku w wyroku z 6.06.2013 r, II Aka 61/13; SA w Krakowie w wyroku z dnia 25.09.2012 r. II Aka 93/12 ). Te okoliczności nie stanowią jednak o szczególnych kryteriach oceny takiego dowodu, skoro ich uwzględnienie nakazują właśnie zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego ujęte w art. 7 kpk. Przywołana argumentacja ma zastosowanie także do wyjaśnień R. G. (1), G. W. czy D. P., czyli współsprawców szeregu przestępstw, których dotyczy przedmiot postępowania.

Powyższe uwagi, choć ogólnej natury, stanowią punkt wyjścia dla rozpoznania apelacji obrońców oskarżonych, skoro skarżący wady zaskarżonego wyroku upatrują właśnie w dokonanej przez sąd ocenie wartości dowodowej zeznań świadka koronnego.

Przechodząc zatem do zastrzeżeń kierowanych w pierwszej kolejności wobec oceny materiału dowodowego sprawy, stanowczo należy stwierdzić, że ta zaprezentowana w pisemnych motywach wyroku nie jest dotknięta błędami, a jako logiczna, rzeczowa i konkretna zasługuje na aprobatę w instancji odwoławczej. Kompleksowa analiza relacji G. D. (3) uprawniała sąd orzekający w pierwszej instancji do oceny, że składane przez tego świadka zeznania są wiarygodne. Świadek w toku całego postępowania, zarówno na etapie śledztwa jak i rozprawy, będąc wielokrotnie słuchany co do zdarzeń będących podstawą postawionych oskarżonym zarzutów, konsekwentnie zeznawał o roli każdego z nich w szeroko omawianym procederze przestępczym. Zeznając bądź wyjaśniając w tym zakresie, G. D. (3) wskazywał także na swój udział w przestępstwach zarzuconych oskarżonym. Treść jego relacji, w konfrontacji z pozostałym materiałem dowodowym, uprawnia ocenę, że z uwagi na jego rolę i usytuowanie w grupie przestępczej R. G. (1), a także innych powiązań ze środowiskiem przestępczym, dysponował on szeroką i wiarygodną wiedzą na temat działalności tej grupy, jak również osób popełniających przestępstwa w ramach innych struktur, bądź bez zorganizowania. Te okoliczności nie wynikają przy tym wyłącznie z wypowiedzi samego świadka, ale także szeregu innych, wskazanych przez sąd dowodów, które relację świadka koronnego w tym zakresie pozytywnie weryfikują. Nie sposób zatem zgodzić się ze skarżącymi, że świadek koronny, działając wyłącznie we własnym interesie, pozostałych oskarżonych bezpodstawnie pomawia.

Nie można także zgodzić się z obrońcami, gdy podnoszą, że zeznania świadka koronnego nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych co do takich okoliczności, które tylko z tego dowodu wynikają. Stanowisko takie pozbawione jest podstawy procesowej, pozostaje nadto sprzeczne z kryteriami oceny dowodów ujętymi w art. 7 kpk. Z przyczyn szczegółowo omówionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jak i wyżej, w sprawie nie ujawniły się okoliczności nakazujące poddać w wątpliwość wiarygodność relacji świadka koronnego, takowych z pewnością nie wskazali skarżący. Te uwarunkowania, do których odwołują się obrońcy, jak wykazano powyżej, nie stanowią skutecznego powodu do formułowania takich wniosków. Raz jeszcze należy podkreślić - uwzględniając okoliczności, w jakich dopuszczany jest dowód z zeznań świadka koronnego - że nie jest to dowód podlegający ocenie w oparciu o kryteria inne, aniżeli te wynikające z art. 7 kpk. Skoro w rozpoznawanej sprawie, treść zeznań świadka koronnego w szerokim zakresie została pozytywnie zweryfikowana, to powyższe świadczy o wiarygodności jego wypowiedzi a to sprawia, że nieuprawnione jest stanowisko, by każda wypowiedź świadka miała być potwierdzona. Odmienne stanowisko części skarżących, nie dość, że jest sprzeczne z regułami kpk, to w efekcie podważa sens samej instytucji świadka koronnego - dowód ten, co do zasady, dopuszczany jest bowiem wówczas, gdy z przyczyn obiektywnych, nie można pozyskać innych źródeł dowodowych, bądź możliwości w tym zakresie są ograniczone.

Wbrew stanowisku części skarżących, w stosunku do świadka G. D. (3) nie zaistniały warunki do zarządzenia jego przesłuchania z udziałem biegłego psychologa, sąd nie dopuścił się zatem obrazy art. 192 § 2 kpk.

Wskazany przepis przewiduje możliwość przesłuchania świadka z udziałem biegłego lekarza lub psychologa, jeżeli istnieje wątpliwość co do stanu psychicznego świadka, jego stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego postrzeżeń. Niezależnie od samej konstrukcji art. 192 § 2 kpk, który ujęty tam tryb przesłuchania statuuje jako fakultatywny, w rozpoznawanej sprawie, wobec G. D. (3), nie zachodziły podstawy do wykonywania czynności jego przesłuchania z udziałem psychologa. Ci obrońcy, którzy wskazywali na taką konieczność, warunki ku temu zasadniczo wywodzili z dwóch podstaw: stylu życia świadka i sposobu składania

przez niego zeznań przed sądem, w tym jego stanowiska co do treści ujawnianych zeznań (np. wnioski z k. 19041v, t. XCIII, zarzuty apelacji obrońców oskarżonego J. K. (2), S. M. i R. K. (1)). Podzielając stanowisko sądu okręgowego w tym przedmiocie wyrażone w postanowieniu o oddaleniu wniosku dowodowego (k. 19064, rozprawa z dnia 23.10.2012 r, t. XCIII), stwierdzić należy, że w sprawie nie ujawniły się okoliczności poddające w wątpliwość stan psychiczny świadka w kontekście jego zdolności do składania zeznań. Uwzględniając treść wypowiedzi świadka, jak również inne okoliczności wynikające z akt sprawy, nie ulega wątpliwości, że G. D. (3) przez szereg lat funkcjonował w środowisku przestępczym, z wszystkimi i typowymi tego konsekwencjami. Świadek nie negował faktu spożywania alkoholu, ani zażywania narkotyków (np. k. 18991). Nie ulega jednak wątpliwości, że taki sposób życia nie stanowił żadnej przeszkody w popełnianiu przestępstw i to takich, z których znakomita większość nie miała charakteru przypadkowego, wynikającego z zaistnienia sprzyjających okoliczności, wykorzystania „okazji”, ale były to przedsięwzięcia zaplanowane, zorganizowane w ramach sprawnie funkcjonującej struktury przestępczej, ze ścisłym podziałem ról, niekiedy świadek koronny był ich inicjatorem. Takie funkcjonowanie świadka przeczy twierdzeniom obrońców, jak i samych oskarżonych, by jego sposób życia był determinowany uzależnieniami i to w stopniu powodującym wątpliwość co do jego stanu psychicznego, w szczególności zdolności do postrzegania lub odtwarzania postrzeżeń. Te uwarunkowania, w środowisku G. D. (3), jeżeli nawet nie były standardowe, to z pewnością nie miały charakteru szczególnego. Wynikający z materiału dowodowego sposób życia świadka koronnego, w tym jego pozycja w strukturze przestępczej, skutecznie podważają odmienny pogląd obrońców. Nie może być zatem skuteczne odwoływanie się przez obrońców do zeznań tych osób, które świadka koronnego przedstawiają jako osobę niemal skrajnie uzależnioną od heroiny, tym bardziej, że jak trafnie sąd wykazał, świadkowie ci pozostają w konflikcie z G. D. (3) z powodu treści jego zeznań, także ich obciążających (m. in. zeznania G. K. (1), czy P. P. szerzej omówione przy poszczególnych zarzutach apelacji). W zakresie stosowania przez świadka używek i ewentualnych konsekwencji takiego stanu rzeczy, sąd okręgowy zajął trafne stanowisko na str. 462 uzasadnienia i także argumentację tam zaprezentowaną sąd apelacyjny w pełni podziela.

W stanie dowodowym rozpoznawanej sprawy nie zaistniały zatem okoliczności faktyczne, które uzasadniałyby wątpliwość co do stanu psychicznego, czy rozwoju umysłowego G. D. (3) a w konsekwencji, jego zdolności postrzegania lub odtwarzania postrzeżeń. Z przyczyn omówionych przez sąd okręgowy (także w treści postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego w tym przedmiocie), jak i tych wskazanych wyżej, ani sposób funkcjonowania G. D. (3), ani jego postawa podczas przesłuchań na rozprawie, warunków ku temu nie stanowiły. W rozpoznawanej sprawie, trudność w dowodzeniu na podstawie zeznań świadka koronnego nie wynika z wątpliwości co do jego stanu psychicznego, rozwoju umysłowego, czy zdolności postrzegania lub odtwarzania postrzeżeń, a oceny, czy w kontekście całokształtu okoliczności sprawy dotyczących także osoby świadka, jego zeznania mogą być uznane za w pełni wartościowy dowód. Dokonaniu tej oceny – co zasygnalizowano już wyżej – służą kryteria ujęte w art. 7 kpk a nie wiadomości specjalne biegłego. Tym samym, wyrok sądu okręgowego w zakresie warunków przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka koronnego nie jest dotknięty obrazą prawa procesowego, w tym art. 192 § 2 kpk i art. 193 § 1 kpk.

Nie zasługują na uwzględnienie sformułowane w części apelacji zarzuty obrazy art. 391 § 1 kpk w odniesieniu do sposobu przeprowadzenia na rozprawie dowodu z zeznań świadka koronnego (apelacje obrońców oskarżonych J. K. (2) i S. M.). Lektura środków odwoławczych, w których zarzut ten został podniesiony, uprawnia wniosek, że argumentacja skarżących jest niespójna. Z jednej bowiem strony wywodzą, że świadek koronny podczas przesłuchania na rozprawie zasłaniał się niepamięcią i z tego powodu nie był w stanie odtworzyć zdarzeń, które relacjonował w śledztwie, by jednocześnie zarzucać sądowi, że z obrazą art. 391 § 1 kpk te wcześniejsze zeznania ujawniał. Błąd w takim rozumowaniu jawi się jako oczywisty. Przepis art. 391 § 1 kpk, w warunkach tam omówionych, stanowi podstawę odczytania protokołów złożonych przez świadka zeznań w odpowiednim zakresie. Określony w ten sposób zakres ujawnienia odnieść należy do wcześniejszej części przepisu a zatem przyczyny, dla której sąd zeznania odczytuje. Skoro skarżący dostrzegają węższy przedmiot wypowiedzi świadka z rozprawy, w porównaniu do jego zeznań ze śledztwa, to powyższe uzasadniało zastosowanie przez sąd trybu przewidzianego w art. 391 § 1 kpk. Odpowiedni zakres nie oznacza, by sąd mógł ujawniać tylko fragmenty wcześniejszych protokołów, niekiedy bowiem może on obejmować większość, czy też całość protokołów z wcześniejszych przesłuchań.

Nie można też zgodzić się z obrońcą oskarżonego S. M., by sposób przeprowadzenia przez sąd dowodu z zeznań świadka koronnego pozbawił relację elementu spontaniczności, skoro z zapisów protokołów rozpraw wprost wynika, że sąd umożliwił świadkowi zrelacjonowanie tego, co w ramach swobodnej wypowiedzi miał on do powiedzenia, a dopiero w toku dalszego przesłuchania, ujawniał jego zeznania z postępowania przygotowawczego (k. 18736-18739v, t. XCII).

W części apelacji skarżący podważają wiarygodność świadka koronnego poprzez wskazywanie, że G. D. (3) niezgodnie z rzeczywistością określał daty poszczególnych przestępstw, w szczególności rozbojów dokonywanych na kierowcach samochodów ciężarowych. Analiza zeznań świadka rzeczywiście wskazuje, że lokując zdarzenia w czasie niekiedy błędnie podawał ich daty, zastrzegając przy tym, że ich określenie ma charakter przybliżony. Świadek nie mylił się w tym zakresie wówczas, gdy wskazywał daty przestępstw poprzez odwoływanie się do innych przestępstw, które miały miejsce w zbliżonym przedziale czasowym. Doświadczenie życiowe wskazuje przy tym, że określanie czasu zdarzeń poprzez odwoływanie się do innych wydarzeń, które miały wówczas miejsce, jest typowym sposobem ich lokowania w czasie. Uwzględniając okoliczność, jak szeroki był zakres przesłuchania świadka koronnego, obejmujący kilkuletnią i dość różnorodną działalność przestępczą dużej grupy osób, jak również to, po jakim czasie od ich zaistnienia świadek koronny był przesłuchiwany, samo to, że nie potrafił on precyzyjnie wskazać dat poszczególnych przestępstw, czy nawet mylił się przy ich podawaniu, jest procesem naturalnym i nie może stanowić podstawy do podważania wiarygodności dowodu. Nie ulega przy tym wątpliwości, że ustalenia w tym zakresie mogły być poczynione w sposób pewny, skoro zeznania G. D. (3) były na tyle szczegółowe, że umożliwiły chociażby zidentyfikowanie spraw wcześniej umorzonych i na ich podstawie doprecyzowanie dat.

Niektórzy ze skarżących, odnosząc się do charakteru obciążającego oskarżonych materiału dowodowego a to zeznań świadka koronnego i relacji współsprawców, których część odmówiła odpowiedzi na pytania oskarżonych i ich obrońców, wskazuje, że wyrok oparty na takiej podstawie nie spełnia wymogów art. 6 ust. 3 lit. d Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

W art. 6 Konwencji uregulowano prawo jednostki do rzetelnego, publicznego procesu. W jego ramach, osobie oskarżonej przysługuje prawo do przesłuchania lub spowodowania przesłuchania świadków oskarżenia oraz żądania obecności i przesłuchania świadków obrony na takich samych warunkach jak świadków oskarżenia (art. 6 ust. 3 lit. d). W rozpoznawanej sprawie, świadek koronny został przesłuchany na rozprawie, podobnie jak współsprawcy zarzuconych oskarżonym przestępstw, także ci, którzy złożyli obciążające ich zeznania, bądź wyjaśnienia. W sytuacji, w której osoby te wskazując na niepamięć, bądź korzystając ze swoich uprawnień procesowych, odmówiły odpowiedzi na pytania, sąd ujawnił ich wcześniejsze wypowiedzi, co do których zajęli stanowisko. Taką sytuację wprost regulują przepisy art. 391 § 1 i 2 kpk i art. 389 § 1 kpk. Zasada bezpośredniości należy do podstawowych reguł procesu karnego, jednak w określonych sytuacjach, siłą rzeczy podlega ograniczeniu z wszystkimi tego konsekwencjami a zatem i tą, że obrona nie ma możliwości zadawania pytań. Powyższe nie oznacza, niejako automatycznie, pozbawienia prawa do obrony poprzez kwestionowanie wartości takiego dowodu, bo prawo to pozostaje skuteczne, tyle, że musi być realizowane w ramach innych czynności dowodowych.

Konwencja nie określa zasad dopuszczalności dowodów, ani sposobów ich oceny. Analiza dowodów w aspekcie ich przydatności i znaczenia dla rozstrzygnięcia, zawsze należy do sądów krajowych. Ocenie w ramach Konwencji podlega natomiast rzetelność zastosowanej procedury a ta polega m. in. na ustaleniu przestrzegania prawa do obrony. Trybunał wskazując na możliwość kwestionowania przez obronę treści dowodu, obok prawa do bezpośredniego jego przeprowadzenia z udziałem obrony, podnosi także szereg innych okoliczności, jakie należy uwzględnić przy ustaleniu jego wartości. Do takowych zalicza chociażby okoliczności jego uzyskania a co do prawidłowości a tym samym legalności działań w tym zakresie, w rozpoznawanej sprawie nie można mieć wątpliwości. Odnosząc się w końcu do oceny wartości zeznań świadka koronnego podnieść należy, że orzecznictwo Trybunału wskazując na realizację prawa do obrony jako zasadniczego wyznacznika rzetelnego procesu, nie uprawnia wniosku, by okoliczności podlegające dowodzeniu w toku procesu musiały wynikać tylko z takich dowodów, które znajdują wsparcie w pozostałym materiale dowodowym sprawy. Naruszenie art. 6 Konwencji można przede wszystkim rozważyć w przypadku zaniechania

przeprowadzenia dowodu przez sąd krajowy, a taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie miała miejsca. Prawo do obrony ujęte w konwencji to przede wszystkim możliwość kwestionowania dowodów obciążających a tym samym sprzeciwiania się ich wykorzystaniu przez sąd a nie sposób przyjąć, by w tym zakresie, zostało ono chociażby ograniczone.

Część spośród tych skarżących, którzy reprezentują oskarżonych z zarzutami z art. 258 § 1 kk, co do których w konsekwencji przy ocenie prawnej poszczególnych przestępstw sąd przyjął także art. 65 § 1 kk, kwestionuje prawidłowość ustaleń sądu okręgowego, by przypisane oskarżonym przestępstwa zostały popełnione w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, a zatem to, by warunki i okoliczności, w jakich współdziałali tworzyły podstawę do oceny ich zachowania jako występku z art. 258 § 1 kk.

Wobec takich zarzutów przypomnieć należy, że zorganizowana grupa przestępcza to struktura, którą tworzą co najmniej trzy osoby połączone wspólnym celem – popełnianiem przestępstw. Taka struktura to jakościowo inny układ, aniżeli współsprawstwo, czy nawet „zwykła” grupa osób zamierzających popełniać przestępstwa. Od tych podstawowych form wspólnej działalności przestępczej, grupę zorganizowaną różni wewnętrzna - choćby tylko na podstawowym poziomie - struktura organizacyjna, grupę taką cechuje trwałość a więzy pomiędzy jej członkami obejmują wspólne porozumienie, planowanie przestępstw, akceptację celów, podział ról, wyszukiwanie miejsc dla przechowywania łupu i rozprowadzanie go. Taki sposób zorganizowania powoduje powstanie określonych więzi pomiędzy uczestnikami grupy. Grupa zorganizowana powinna także posiadać przywódcę, choć ten wymóg nie jest niezbędny.

Uwzględniając powyższe wskazania, w kontekście szczegółowej argumentacji sądu ujętej w początkowej części obszernego uzasadnienia, zgodzić się należy ze sformułowanym tam wnioskiem, że struktura przestępcza, w której oskarżeni uczestniczyli i popełniali przestępstwa stanowiła zorganizowaną grupę przestępczą w rozumieniu art. 258 § 1 kk. Sąd okręgowy odnosząc się do treści poszczególnych dowodów, jak i przeprowadzając prawidłowy wywód prawny co do wykładni znamion tego przestępstwa, trafnie uznał, że oskarżeni je zrealizowali. Ocena całokształtu okoliczności sprawy wskazuje, że oskarżeni uczestniczyli w strukturze utworzonej i funkcjonującej w celu stwarzania warunków do popełniania przestępstw i cel ten realizowali. Oskarżeni przestępstwa wspólnie popełniali, ale także planowali i rozliczali, pozostawiając część zysków dla potrzeb grupy, dokonywali zakupów przedmiotów niezbędnych dla realizacji jej celów (karty telefoniczne, samochód, umundurowania policyjne). Zadania w grupie były przydzielone, w miarę stałe, obejmowały etap od planowania przestępstwa do jego ostatecznego rozliczenia poprzez przechowanie a następnie zbycie skradzionego towaru. Słusznie także sąd wskazał na zorganizowaną wewnętrzną strukturę grupy – jej przywódca R. G. (1) wydawał polecenia, był informowany o możliwości dokonania przestępstw w sprzyjających warunkach, gdy sam w nich nie uczestniczył, często też decydował o tym, czy w takich okolicznościach grupa podejmie działania. W przypadku realizacji przestępstwa przy udziale osób spoza grupy, co miało miejsce np. przy napadzie na hurtownię wódki w S., czy kierowcę i konwojenta – R. K. (2) i M. Ż. - przewożących papierosy (pkt 49 i 61 uzasadnienia), to R. G. (1) decydował o zaangażowaniu członków grupy do takich napadów. On wreszcie podejmował decyzje o wykluczeniu z grupy (tak np. w przypadku R. K. (1) ps. (...)), bądź przyjęciu do niej nowej osoby. Uwzględniając chociażby warunki i okoliczności pozbawienia wolności R. J. (pkt 24 uzasadnienia) stwierdzić należy, że przestępstwo popełnione na szkodę tego pokrzywdzonego dotyczyło wyłącznie prywatnej sfery życia oskarżonego G. D. (1) (ten związał się z żoną pokrzywdzonego w trakcie trwania ich małżeństwa za co R. J. zdemolował jego mieszkanie i postraszył obecnych tam rodziców). Mimo takiego podłoża konfliktu, oskarżony G. D. (1) przed podjęciem jakichkolwiek działań, skontaktował się z R. G. (1) i to ten zaakceptował „zawinięcie” pokrzywdzonego, uzyskując uprzednio zgodę na takie działania od osoby zarządzającej tą grupą przestępczą, z którą był związany pokrzywdzony. To R. G. (1) decydował o wysokości „okupu”. Nie ulega zatem wątpliwości, że wewnętrzna struktura grupy, charakter wzajemnych powiązań pomiędzy jej członkami ze szczególnym uwzględnieniem pozycji i roli przywódcy, statuuje tą strukturę jako zorganizowaną grupę przestępczą w rozumieniu art. 258 § 1 kk. Samo to, że ocena skarżących jest inna, nie podważa trafności ocen i ustaleń sądu, tym bardziej, że stanowiska obrońców nie są wsparte rzeczową argumentacją.

Słuszny jest także wniosek sądu okręgowego, że nie wyłącza możliwości przypisania oskarżonym popełnienia przestępstw w warunkach art. 65 § 1 kk okoliczność, że postępowania wobec części z nich co do zarzutów z art. 258 § 1 kk zostały umorzone z powodu zaistnienia negatywnej przesłanki procesowej w postaci przedawnienia karalności czynu.

Sąd okręgowy, odwołując się do jednolitego i ugruntowanego orzecznictwa trafnie wykazał, że uprzednie, bądź jednocześnie skazanie za udział w grupie przestępczej nie jest warunkiem sine qua non dla przypisania popełnienia konkretnego przestępstwa w zorganizowanej grupie przestępczej – art. 65 § 1 kk (k. 16-17 uzasadnienia). Umorzenie postępowania o czyn z art. 258 § 1 k.k. z uwagi na przedawnienie jego karalności, nie stoi zatem na przeszkodzie przyjęciu, że określonego czynu oskarżony dopuścił się w ramach zorganizowanej grupy mającej na celu popełnianie przestępstw, a w konsekwencji uwzględnieniu art. 65 k.k. w podstawie prawnej skazania, w sytuacji, gdy poczynione ustalenia faktyczne na to pozwalają, a taka sytuacja ma niewątpliwie miejsce w rozpoznawanej sprawie. Sąd apelacyjny nie podziela w tym zakresie odmiennych poglądów skarżących, w szczególności argumentacji przedstawionej w apelacji obrońcy oskarżonego A. B. (1). Nie jest trafne odwoływanie się do wyroku Sądu Najwyższego z 14 lutego 2013 r. w sprawie III KK 261/12, skoro rozstrzygnięcie to w rozpoznawanej sprawie nie wiąże, a niezależnie od powyższego zapadło w szczególnym układzie procesowym. Z uzasadnienia wyroku wynika, że Sąd Najwyższy rozstrzygał w sprawie, gdzie w postępowaniu apelacyjnym doszło do uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania co do czynu z art. 258 § 1 kk z uwagi na wyrażone w tym zakresie wątpliwości, nieścisłości w materiale dowodowym sprawy, przy jednoczesnym utrzymaniu w mocy skazania co do pozostałych czynów w warunkach art. 65 § 1 kk, a zatem przy przyjęciu ich popełnienia w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. Wykazując zatem m. in. wewnętrzną niespójność takiego rozstrzygnięcia, Sąd Najwyższy uwzględnił wniesioną kasację. Orzeczenie poddane kontroli kasacyjnej Sądu Najwyższego, jak i wydany w jego następstwie wyrok, nie mogą mieć zastosowania w rozpoznawanej sprawie. Sąd okręgowy poczynił bowiem prawidłowe ustalenia w zakresie funkcjonowania zorganizowanej grupy przestępczej kierowanej przez oskarżonego R. G. (1), udziału w tej strukturze poszczególnych oskarżonych a także ustalenia co do poszczególnych przestępstw, w ramach grupy, przez każdego z nich popełnianych. W takich warunkach, okoliczność, że na etapie wyrokowania, co do większości oskarżonych doszło do przedawnienia karalności zarzucanego im przestępstwa z art. 258 § 1 kk (przy czym wobec G. D. (2), R. K. (1) i M. P. (1) już w postępowaniu przygotowawczym – k. 15136-15141, t. LXXIV), nie stanowi przeszkody do przyjęcia, że poszczególne czyny popełnili w ramach grupy, a zatem w warunkach art. 65 § 1 kk.

Powyższe uwagi odnoszą się do tych zarzutów, które powtarzają się w apelacjach, te, które indywidualnie dotyczą poszczególnych oskarżonych, zostaną przedstawione poniżej.

### ***Apelacja obrońców oskarżonego R. G. (1).***

Środek odwoławczy wniesiony przez obrońców oskarżonego R. G. (1) spowodował modyfikację wyroku, jednak nie w takim zakresie, jak wnioskowali skarżący. Zasadniczą część podniesionych zarzutów obrońcy skierowali wobec oceny materiału dowodowego sprawy i ustaleń w jej następstwie poczynionych, a te nie są dotknięte uchybieniami, w szczególności takimi, jakie obrona zarzuciła.

Kwestionując prawidłowość dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych obrońcy podważają ich zasadność wobec tych zarzutów oskarżenia, co do których R. G. (1) nie przyznał się. Skarżący przyjmują, że skoro oskarżony zajął odmienne stanowisko do pozostałych zarzutów, tym samym przyznał się do większości z nich i złożył w tym zakresie wyjaśnienia, to taka postawa oznacza, że nie ma powodów do odmówienia wiary jego wyjaśnieniom w całości a zatem także w tej części, gdy zaprzecza on swojemu udziałowi w przestępstwach. Takie stanowisko obrońców jest uzasadnione wyłącznie ich rolą procesową, nie znajduje natomiast oparcia w kryteriach ujętych w art. 7 kpk.

Analizując treść wyjaśnień oskarżonego i zeznań G. D. (3), w kontekście oceny wartości tych dowodów zaprezentowanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, stwierdzić należy, że nie ma podstaw do zakwestionowania prawidłowości argumentacji sądu, gdy przyjmuje relację świadka koronnego jako wartościową podstawę ustaleń faktycznych także wtedy, gdy jego zeznaniom oskarżony przeczy. W szczególnym uzasadnieniu wyroku sąd wskazał,

jakie okoliczności legły u podstaw wywiedzionych wniosków a skutecznej przeciwwagi dla takich ocen nie może stanowić samo to, że skarżący ich nie podzielają. Akceptując zatem w pełni rzeczową argumentację sądu okręgowego podkreślić jedynie należy, że zeznania świadka koronnego co do większości zarzutów znalazły szerokie potwierdzenie w innych dowodach osobowych jak i materialnych, zostały zatem pozytywnie zweryfikowane. Oczekiwanie, by każda wypowiedź świadka takie wsparcie w dowodach znajdowała, wobec treści art. 7 kpk, jest nieuzasadnione. Sami skarżący odwołując się do wyjaśnień R. G. (1), określają je jako dość kategoriyczne i względnie dokładne, co waloru wiarygodności w pełnym zakresie dowodowi temu nie nadaje. obrońcy wielokrotnie podnoszą, że skoro R. G. (1) przyznał się do większości zarzuconych mu przestępstw, to nie ma racjonalnego wytłumaczenia powodów, dla których miałby zakwestionować swój udział w pozostałych. Zauważyć jednak należy, że ich część to także takie przestępstwa, w których rola oskarżonego sprowadzała się do ich zaplanowania, a następnie kierowania wykonaniem. Oskarżony przy części przestępstw nie był zatem obecny w miejscu i czasie ich dokonania a w konsekwencji nie brał osobistego udziału w ich realizacji i choć z tego powodu on sam może wywodzić brak podstaw swojej odpowiedzialności, to jednak takie jego stanowisko jest błędne.

Odnosząc się do poszczególnych czynów podnieść należy, że nie jest słuszny zarzut obrazu art. 18 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk sformułowany wobec oceny prawnej działania oskarżonego w zakresie zarzuconego i przypisanego mu przestępstwa z pkt 5 aktu oskarżenia – włamania do ciężarówki i kradzieży futer. Oskarżony R. G. (1) – co dostrzegają także obrońcy – nie kwestionował tego, że przestępstwo takie miało miejsce, jednak twierdził, że zostało dokonane poza jego wiedzą, zatem wolą i porozumieniem. Tym twierdzeniem przeczy relacja świadka koronnego G. D. (3) – jak słusznie ustalił sąd – konsekwentnie wskazywał na udział w przestępstwie oskarżonego, jego rolę. Świadek koronny zrelacjonował okoliczności czynu, jego miejsce i skutki. Zważywszy przy tym na wczesny etap działalności grupy i charakter popełnianych wówczas przestępstw - „cięcie plandek”, relację świadka koronnego w analizowanym zakresie sąd słusznie uznał za wiarygodną. Z zeznań świadka wynika, że wyjazd na trasę (...) nie miał wówczas charakteru przypadkowego, długo „nie mogli trafić” i dopiero pod W. znaleźli zastawiony parking, swój pojazd parkując ok. 100 metrów dalej. Trafnie sąd wywiódł, że już te okoliczności wykluczają twierdzenie oskarżonego, by nie miał świadomości co do tego, jakie czynności po opuszczeniu pojazdu podjęli jego pasażerowie. Powyższe, w powiązaniu z okolicznością, że oskarżony nie neguje udziału w sprzedaży skradzionych futer i podziale zysku z tego tytułu, w pełni uprawnia ocenę sądu, że był on uczestnikiem przypisanego mu przestępstwa.

Nie są także słuszne zastrzeżenia obrońców w zakresie przypisania oskarżonemu współsprawstwa czynu z pkt 2 – włamania do samochodu marki V. i kradzieży sera żółtego. Sąd okręgowy trafnie uzasadnił przyczyny, dla których to zeznania świadka koronnego uznał za wiarygodne odmawiając tym samym wiary wyjaśnieniom oskarżonego. Podzielając argumentację sądu, podnieść dodatkowo należy, że z materiału dowodowego sprawy wynika, że wskazane przestępstwo było pierwszym popełnionym przez grupę. W świetle wyjaśnień R. G. (1), pomysł okradania ciężarówek, gdy kierowcy śpią, jemu właśnie przedstawił M. P. (1) i metoda ta przez oskarżonego została wdrożona jako sposób działania grupy (k. 8811-8812). W konsekwencji, wobec takich wyjaśnień oskarżonego, uprawniona jest ocena sądu, że to zeznania świadka koronnego odzwierciedlają przebieg tego czynu, w tym skład osobowy jego uczestników. Wbrew stanowisku obrońców, przywołany przez nich fragment uzasadnienia wyroku nie wskazuje (str. 6 apelacji), by sąd w tym zakresie miał wątpliwości. Wręcz przeciwnie - zaprezentowany przez sąd sposób argumentacji wskazuje na pozorność takiego wniosku, stąd odmienny pogląd obrońców nie zasługuje na uwzględnienie.

Ocena materiału dowodowego sprawy a w konsekwencji także ustalenia sądu co do udziału oskarżonego w napadzie na kierowcę tira przewożącego sprzęt gospodarstwa domowego spółki (...) sp. z o.o. (zarzut 13), również nie są dotknięte uchybieniami, który czyniłyby zasadnym zarzut obrazu art. 7 kpk. Choć oskarżony do czynu tego konsekwentnie się nie przyznawał, to nie oznacza, by odmiennie ustalenia sądu były wadliwe. Podnieść należy, że wynikają one z zeznań świadka koronnego, w zasadniczym zakresie co do przebiegu zdarzenia, wspartych zeznaniami kierowcy pojazdu A. B. (2) i materiałami ze śledztwa prokuratury w S.. Co jednak istotne, udział oskarżonego w tym przestępstwie w toku postępowania przygotowawczego potwierdził oskarżony G. W.. Tak ukształtowany materiał dowodowy stanowi wiarygodną a tym samym pewną podstawę poczynionych ustaleń faktycznych. Drobne rozbieżności pomiędzy zeznaniami świadka koronnego a pokrzywdzonego kierowcy dotyczące przede wszystkim

momentu jego zaatakowania, nie mają na tyle istotnego charakteru, by mogły stanowić podstawę do kwestionowania prawidłowości ocen i ustaleń sądu. obrońcy słusznie wskazują, że oskarżony G. W. na rozprawie nie wskazał na R. G. (1) jako współsprawcę tego czynu, podając, że nie jest w stanie przypomnieć sobie składu osobowego uczestników napadu. Powyższe nie eliminuje jednak jego wyjaśnień ze śledztwa, które złożył we wcześniejszym okresie i wówczas żadnych wątpliwości w tym zakresie nie zgłaszał. Nie jest zatem słuszne stanowisko obrońców, by tak ukształtowany materiał dowodowy nie dawał pewnej podstawy do przyjęcia sprawstwa i winy oskarżonego także co do tego przestępstwa.

Nie zasługują na uwzględnienie zarzuty obrońców skierowane co do ocen i ustaleń sądu dotyczących przypisania oskarżonemu przestępstwa z art. 310 § 2 kk (zarzut 19). Podstawę dowodową ustaleń sądu w tym przedmiocie stanowiły wyłącznie zeznania świadka koronnego, trafnie jednak sąd wskazał, że z uwagi na ich szczegółowość, w tym przedstawienie okoliczności i warunków, w jakich świadek koronny wszedł w posiadanie sfalszowanego banknotu, nie ma podstaw, by odmówić wiarygodności jego relacji. Jak wskazano już we wstępnej części uzasadnienia, zeznania G. D. (3) w szerokim zakresie zostały zweryfikowane przez inne dowody i z tego powodu zasadniczo trafnie ocenione jako wartościowa podstawa ustaleń faktycznych. Oczekiwanie obrońców, by każda wynikająca z nich okoliczność znajdowała potwierdzenie w innych dowodach, nie jest zatem uprawnione, nie znajduje w szczególności oparcia w tych przepisach prawa procesowego, które regulują zasady oceny materiału dowodowego. Skoro w sprawie nie ujawniły się okoliczności poddające w wątpliwość zeznania świadka koronnego na okoliczność tego zarzutu, nie ma podstaw, by odmówić im wiary. Powodu ku temu nie stanowi to, że oskarżony nie przyznał się do czynu, skoro jego wyjaśnienia w tej części zostały zakwestionowane.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut obrazy art. 4 kpk, art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk sformułowany przez obrońców wobec ustaleń sądu co do udziału oskarżonego w rozboju na R. S. – kierowcy przewożącym transport papieru toaletowego (zarzut 26). Ustalenia sądu w tym zakresie zasadniczo zostały poczynione na podstawie zeznań świadka koronnego, nie jest jednak uprawnioną oceną, by jego relacja była dowodem osamotnionym, nie podlegającym żadnej weryfikacji. Jak trafnie wskazał sąd okręgowy, relację świadka koronnego co do przebiegu i okoliczności napadu potwierdzają zeznania pokrzywdzonego kierowcy. Nie ulega także wątpliwości, że towar z tego napadu trafił do pasera grupy J. K. (4) i choć ten nie przyznał się do zarzuconych mu przestępstw, a to świadomości przestępczego pochodzenia składowanego w jego hali towaru, to nie kwestionował, że pierwszy transport obejmował właśnie papier toaletowy. Wobec tak ukształtowanego materiału dowodowego nie sposób zgodzić się z oceną, by zeznania G. D. (3) co do okoliczności tego czynu nie podlegały jakiegokolwiek weryfikacji.

W zakresie roli w tym przestępstwie oskarżonego R. G. (1), sąd słusznie ustalił, że wynika ona z konsekwentnych zeznań świadka koronnego a w części wyjaśnień J. K. (4). Świadek koronny szeroko relacjonował co do pozycji w grupie R. G. (1), zasad jego udziału w przestępstwach a także informowaniu go o tych czynach, co do których nadarzyła się sposobność do ich dokonania, a jednocześnie oskarżonego wówczas nie było. Przypomnieć jedynie należy, że R. G. (1) w ramach niniejszego postępowania przyznał się i został prawomocnie skazany za kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą, której przedmiot działalności obejmował m. in. napady na kierowców samochodów ciężarowych i kradzież w ten sposób przewożonych towarów. Oskarżony nie tylko grupą kierował, ale on ją założył, podejmował decyzje co do „profilu” bieżącej działalności przestępczej, który na przestrzeni lat ulegał zmianie. Tych okoliczności sam oskarżony nie kwestionuje, a taka jego pozycja w grupie uprawnia stanowisko sądu, że był informowany także o takich przestępstwach, które popełniano bez jego osobistego udziału (str. 167 i 171 uzasadnienia wyroku). W zakresie analizowanego czynu relację świadka koronnego w części wspierają także wyjaśnienia oskarżonego, który nie kwestionuje, że wiedział od G. D. (3), że dysponuje towarem w postaci papieru toaletowego, jednak twierdził, że nie był informowany o przebiegu przestępstwa, z którego towar ten pochodził, w szczególności nikt do niego nie dzwonił podczas samego napadu. Choć co do zrelacjonowanych przez oskarżonego okoliczności, w jakich miał on dowiedzieć się o posiadaniu przez grupę tego towaru, sąd oskarżonemu słusznie nie dał wiary, to z jego wyjaśnień płynie wniosek, że G. D. (3) informował go o działaniach grupy, zatem także takich, w których G. osobistego udziału nie brał. W takich warunkach, poczynione przez sąd ustalenie co do sprawstwa kierowniczego oskarżonego w zakresie zarzutu 26, są słuszne.



W ocenie sądu apelacyjne nieuprawnione są zastrzeżenia obrońców odnoszące się do ustaleń sądu pierwszej instancji w zakresie udziału R. G. (1) w napadzie na M. D. – kierowcę przewożącego słodycze firmy (...) (zarzut 27). Relacja świadka koronnego w tym zakresie, wbrew stanowisku skarżących, stanowi pewną podstawę ustaleń faktycznych. Sąd trafnie dostrzega, że napad na M. D. był o tyle charakterystyczny, że pokrzywdzony został obezwładniony w kabinie pojazdu i sprawcy, do czasu pozostawienia go w lesie, wraz z nim przemieszczali się skradzionym pojazdem. G. D. (3) relacjonując co do tego zdarzenia był konsekwentny w zakresie składu osobowego. Nie wymaga przy tym dowodu, że zdarzenia nietypowe, charakterystyczne, lepiej zapadają w pamięć, która to okoliczność uprawniała sąd do oceny, że relacja świadka koronnego w tym zakresie, także z tego powodu, jest wiarygodna.

Nie stanowi podstawy do kwestionowania wartości zeznań świadka koronnego to, że będąc wielokrotnie słuchanym na okoliczność tego zdarzenia, miał problemy z ulokowaniem go w czasie. Zważywszy na zakres i czas działalności przestępczej, co do której świadek koronny zeznawał, powyższe nie podważa zaufania do jego wiarygodności, stwierdzić wręcz należy, że jest typową konsekwencją upływu czasu. Nie sposób w tym zakresie nie dostrzec, że wskazując na problemy z precyzowaniem daty czynu, G. D. (3) wskazywał, że miał on miejsce w czasie zbliżonym do napadu na kierowcę, który przewoził papier toaletowy (tj. 7 czerwca 2000, zarzut 26). Nie ulega zatem wątpliwości, że zdarzenie, które relacjonował, to napad na M. D.. Stanowczo przy tym należy podkreślić, że co do składu osobowego grupy i roli oskarżonego R. G. (1), świadek koronny był konsekwentny. W takich warunkach, uwzględniając kryteria wskazane w art. 7 kpk, sąd okręgowy był nie tylko uprawniony, ale i zobligowany, do poczynienia takich ustaleń faktycznych, jakie legły u podstaw zaskarżonego wyroku także w tym zakresie.

Nie zasługują na uwzględnienie zarzuty obrony dotyczące przypisania oskarżonemu udziału w przestępstwie na szkodę J. H. (1) - właściciela lokalu (...) w P. (zarzut 42). Dokonując ustaleń co do tego czynu, sąd poddał szczegółowej analizie zarówno zeznania świadka koronnego, jak i pozostałe dowody osobowe (w szczególności zeznania pokrzywdzonego i wyjaśnienia współoskarżonych) wskazując, które z nich i w jakiej części przyjął za podstawę ustaleń faktycznych i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Sąd odniósł się do tych wszystkich okoliczności, które obrońcy poddają analizie w uzasadnieniu apelacji. Choć relacja G. D. (3) stanowi zasadniczą podstawę poczynionych ustaleń, to nie jest tak, by dowód ten nie podlegał jakiegokolwiek weryfikacji. Podnieść należy, że oskarżeni G. i W. nie negują swojej znajomości, oskarżony C. W. wprost wskazuje na liczne spotkania z R. G. (1) w różnych lokalach. Z wyjaśnień oskarżonego R. G. (1) i zeznań pokrzywdzonego wynika także, że doszło do zdemolowania (...) i interwencji policji, a tę właśnie okoliczność świadek koronny wskazuje jako początek działań zmierzających do „haraczowania” właściciela lokalu. Kompleksowa analiza tak ukształtowanego materiału dowodowego wspiera zeznania świadka koronnego w takim zakresie, w jakim wskazuje na zaistnienie określonych zdarzeń, inaczej natomiast uczestnicy tych zdarzeń przedstawiają ich przyczyny i konsekwencje. Zważywszy jednak na zakres i charakter prowadzonej wówczas przez oskarżonych, a w szczególności R. G. (1), działalności przestępczej (czego on sam co do zasady nie kwestionuje), słusznie sąd okręgowy przyjął, że to zeznania świadka koronnego oddają kontekst i konsekwencje zdarzeń, których początek wyznaczyło zdemolowanie lokalu J. H. (1).

Odnosząc się do zeznań pokrzywdzonego, na które wskazują obrońcy, słusznie sąd uznał, że w zakresie, w jakim J. H. (1) neguje, by płacił za tzw. ochronę, nie zasługują one na wiarę (str. 291 uzasadnienia). Logika i doświadczenie wynikające także ze spraw o podobnym przedmiocie postępowania wskazują, że pokrzywdzeni takimi czynami nierzadko przyjmują taką właśnie postawę zaprzeczając, by stali się ofiarami przestępstwa. W rozpoznawanej sprawie – a ta okoliczność jest bezsporna - przestępstwo na szkodę pokrzywdzonego rozpoczęło się od zdemolowania jego lokalu, a zatem zaprezentowania siły, możliwości i determinacji sprawców. W takich warunkach stanowisko obrony, że J. H. (1) nie miał interesu, by (cytat ze str. 11 apelacji) „chronić” sprawców, w tym oskarżonego R. G. (1), jest bezzasadne i to w stopniu oczywistym.

W konsekwencji, dokonana przez sąd pierwszej instancji ocena materiału dowodowego sprawy także w zakresie 42 zarzutu oskarżonego R. G. (1), nie wykazuje żadnych uchybień a samo to, że na skutek uproszczonej i wybiórczej analizy dowodów skarżący uważają inaczej, skutecznej dla niej przeciwwagi nie stanowi.

Sąd apelacyjny nie podziela zastrzeżeń obrońców oskarżonego także co do tych ocen sądu okręgowego, które legły u podstaw ustaleń faktycznych dotyczących przestępstwa na szkodę nieustalonego właściciela hurtowni rajstop z okolic L. (zarzut 47).

Sąd wskazał, dlaczego zeznania G. D. (3) uznał za wiarygodne, swoje stanowisko w tym zakresie rzeczowo uzasadnił a zaprezentowana argumentacja zasługuje na uwzględnienie. Podzielić należy ocenę, że wobec charakteru zarzucanego przestępstwa (groźba zamachu na zdrowie i życie), sposób zachowania sprawców był gwarantem osiągnięcia zamierzonego skutku. W takich warunkach wyjaśnienia R. G. (1), że do hurtowni udali się w sześć osób, ale to tylko G. D. (3) wszedł tam i rozmawiał z właścicielem, są niewiarygodne. Słusznie wskazał sąd, że celem działania sprawców była demonstracja siły w celu swoistego „przekonania” pokrzywdzonego do realizacji ich żądań, a takiego skutku wizyta samego G. D. (3) mogłaby nie osiągnąć. Tym samym, niezależnie od całokształtu okoliczności sprawy, zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazują, że to zeznania G. D. (3) stanowią odzwierciedlenie rzeczywistego przebiegu zdarzeń, ocena ta nie ma tym samym zastosowania do wszystkich twierdzeń oskarżonego.

Nieuprawnione jest stanowisko obrońców, by dokonując oceny wyjaśnień R. G. (1) sąd popadł w sprzeczność. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie uprawnia wniosku, by sąd okręgowy statuując rolę oskarżonego przy popełnianiu poszczególnych przestępstw, uznawał ją za drugorzędną, jak wskazują obrońcy – quasi obserwatora (str. 12 apelacji). Tej ocenie przeczą ustalenia sądu co do przypisanych oskarżonemu przestępstw, jak również sama jego rola i pozycja w grupie przestępczej.

Przywołana wyżej argumentacja ma także zastosowanie do ustaleń sądu w zakresie czynu z pkt 48 – usiłowania porwania J. W. (1) w K..

Sąd okręgowy w uzasadnieniu wyroku odniósł się do wszystkich dowodów, jakimi dysponował w tym przedmiocie, poddał je szczegółowej analizie a przedstawiona argumentacja zasługuje na uwzględnienie. Lektura uzasadnienia wyroku co do tego zarzutu uprawnia przy tym wniosek, że sąd z dużą starannością analizował zeznania świadka koronnego, nie jest zatem tak, by jego twierdzenia bezkrytycznie aprobował. Rekonstruując przebieg planowanego porwania J. W. (1) sąd wskazał, z jakich powodów nie przyjął, by oskarżony brał osobisty udział w czynnościach podejmowanych w K..

Powtórzyć jednak należy za sądem, że sam R. G. (1) nie kwestionuje, że wiedział o osobie ps. (...) – przemytniku z K. a także, że chłopaki pojechali na M.. Trafnie sąd uznał, że w takich warunkach jego twierdzenie, że nie wiedział w jakim celu podlegli mu członkowie grupy pojechali do K. a tym samym, by analizowane zdarzenie było ich samowolnym działaniem, nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd okręgowy w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy słusznie również ustalił, na czym polegał udział oskarżonego R. G. (1) w rozboju na R. K. (2) i M. Ż. – kierowcy i konwojencie przewożących towar w postaci papierosów (zarzut 50).

Zasadniczą podstawę ustaleń faktycznych co do tego czynu stanowiły zeznania świadka koronnego, w części pozytywnie zweryfikowane materiałami z akt sprawy II K 217/04 Sądu Rejonowego w Łowiczu a także zeznaniami D. N., w szczególności w zakresie organizacji spotkania na etapie przygotowywania napadu. Analizowane przestępstwo uznać należy za dość szczególne w realiach rozpoznawanej sprawy, bowiem do udziału w nim członkowie grupy R. G. (1) zostali „zaproszeni” przez osoby z zewnątrz, czyli spoza grupy, nie była to zatem typowa, czyli samodzielna akcja grupy. Uwzględniając takie warunki, trafnie sąd okręgowy ustalił, że skoro to R. G. (1) był szefem grupy przestępczej, logicznym jest, że to do niego zwrócono się o wsparcie ze strony jej członków w realizacji zaplanowanego przez osoby z zewnątrz napadu. Tym samym, relacja w tym zakresie świadka koronnego jako logiczna, a jako zgodna ze wskazaniami doświadczenia życiowego, zasługuje na uwzględnienie. Zasady funkcjonowania grup przestępczych, w tym tej, której działalność obejmuje przedmiot rozpoznawanej sprawy, wykluczają możliwość przyjęcia, by jej członkowie działali samowolnie i to przy udziale osób nienależących do ich grupy, poza nie tylko wiedzą, ale i wolą osoby kierującej grupą. Wniosek ten jest logiczny i w taki też sposób wspiera wartość relacji świadka koronnego. W takich warunkach

samo to, że oskarżony nie przyznał się także do tego czynu, nie oznacza, by obciążający go materiał dowodowy był niewiarygodny.

W zakresie sformułowanego w apelacji zarzutu obrazy art. 424 § 1 pkt 1 i 2 kpk stwierdzić należy, że choć sąd okręgowy nie ustrzegł się uchybień w sferze motywacyjnej wyroku, to jednak nie mają one takiego charakteru, by mogły skutkować uwzględnieniem wniosków apelacji. Uzasadnienie wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego za przestępstwo z art. 310 § 2 kk (zarzut 19, pkt 23 wyroku, 114 strona uzasadnienia) nie uniemożliwia jego kontroli instancyjnej. Sąd stosując nadzwyczajne złagodzenie kary wobec oskarżonego, wskazał zasadnicze okoliczności, które spowodowały jej orzeczenie w wymiarze 8 miesięcy. Nie ulega przy tym wątpliwości, że jako istotną okoliczność sąd przyjął brak ujemnych konsekwencji czynu wskazując jednak, że zasadniczo był on spowodowany zachowaniem G. D. (3), nie zaś działaniem samego oskarżonego. Treść uzasadnienia w tym zakresie, a tym samym intencje sądu, uznać należy za czytelne, choć jego zapis rzeczywiście jest niekompletny.

Co do tego czynu, sąd apelacyjny z urzędu wyeliminował z jego opisu ustalenie, że oskarżony „uczynił sobie z popełnienia przestępstw stałe źródło dochodu” skoro bowiem sąd z kwalifikacji wyeliminował art. 65 § 1 kk, bezpodstawnym było pozostawienie w jego opisie znamion tam ujętych.

Bezasadny jest także oparty na tej samej podstawie (obraza art. 424 § 1 kpk) zarzut sformułowany wobec argumentacji sądu dotyczącej uzasadnienia wyroku w zakresie 49 zarzutu oskarżonego – wymuszania „haraczu” od właścicieli statków turystycznych na M.. Sąd omawiając materiał dowodowy w tym zakresie rzeczywiście dwukrotnie przytoczył wyjaśnienia R. G. (1) dotyczące tego zarzutu ze wskazaniem, że są to wyjaśnienia z k. 8908 (str. 337 i 340 uzasadnienia). Taki zapis w uzasadnieniu, niezależnie od tego, czym był spowodowany, pozostaje bez znaczenia dla oceny samego rozstrzygnięcia. Sąd szczegółowo wskazał, które dowody i w jakim zakresie przyjął za podstawę ustaleń faktycznych, weryfikując je w części także wyjaśnieniami oskarżonego (w szczególności str. 341-343 uzasadnienia). W konsekwencji, lektura uzasadnienia co do tego czynu nie poddaje w wątpliwość ani samych ustaleń faktycznych przez sąd poczynionych, ani ich dowodowej podstawy, przyjętej oceny prawnej, czy w końcu okoliczności, jakie wpłynęły na wymiar kary. Stanowisko obrony, że taki sposób redakcji uzasadnienia stanowi instrumentalne i nieprecyzyjne używanie argumentu, który de facto jest kluczowy przy ocenie, niemniej jednak na swój sposób zniekształcony a przez to zdecydowanie osłabiający wartość uzasadnienia i argumentacji w niej zawartej uznać należy za niezrozumiałe i - jak słusznie podnoszą obrońcy – wyłącznie w sferze wrażenia pozostające.

Odnosząc się do zarzutu obrazy art. 65 kk w zw. z art. 4 § 1 kk co do czynu zarzuconego oskarżonemu w pkt. 7 a przypisanego w pkt. 9 wyroku (błędnie obrona wskazuje na pkt 8) to zgodzić się należy, że wyrok w tym zakresie dotknięty jest obrazą prawa materialnego i to w zakresie szerszym, aniżeli zarzucają skarżący. Sąd okręgowy uznając za względniejsze dla oskarżonego przepisy Ustawy z 31 stycznia 1985 r. o zapobieganiu narkomanii (Dz. U. 1985. 4. 15), który to akt prawny obowiązywał w dacie czynu i do dnia 15 października 1997 r, czyli daty wejścia w życie Ustawy z 24 kwietnia 1997r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 2003. 24. 198 tj.), zastosował jednocześnie przepisy kodeksu karnego z 1997 r, a zatem aktu prawnego, który w dacie czynu a tym samym pod rządami ustawy z 31 stycznia 1985 r. nie obowiązywał. Zasada ujęta w art. 4 § 1 kk a sprowadzająca się do obowiązku stosowania wobec sprawcy ustawy obowiązującej poprzednio, jeżeli jest dla niego względniejsza, dotyczy całego stanu prawnego obowiązującego w czasie, który sąd uznaje za względniejszy w rozumieniu powołanego przepisu. W rozpoznawanej sprawie, w zakresie czynu zarzuconego oskarżonemu w pkt. 7 sąd uznał za względniejszą ustawę obowiązującą w dacie jego popełnienia, co miało miejsce w dniu 8 marca 1997r, tym samym nie mógł jednocześnie zastosować przepisów aktualnie obowiązującego kodeksu karnego z 1997 r, skoro ten wszedł w życie w dniu 1 września 1998 r. W takich warunkach, choć sąd okręgowy słusznie dostrzegł, że stosując do oceny prawnej tego czynu art. 65 § 1 kk dopuścił się obrazy art. 4 § 1 kk, to stwierdzone uchybienie ma szerszy zakres, aniżeli z argumentacji sądu wynika (str. 44 uzasadnienia). Mając powyższe na uwadze, sąd apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok wobec oskarżonego R. G. (1) w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w jego pkt. 9 w ten sposób, że z opisu przypisanego mu czynu wyeliminował ustalenie „czyniąc sobie z popełnienia przestępstw stałe źródło dochodów” i przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk, czyn ten zakwalifikował z art. 18 § 2 kk z 1969 r. w zw. z art. 30 ust. 3 ustawy z dnia 31 stycznia 1985 r. o zapobieganiu narkomanii (Dz. U. 1985. 4. 15 ze zm.) w zw. z art. 58a kk z 1969 r. i za to, na podstawie art. 20 § 1 kk z 1969 r. w zw. z art. 30 ust. 3 ustawy z dnia 31 stycznia 1985

r. o zapobieganiu narkomanii (Dz. U. 1985. 4. 15 ze zm.) w zw. z art. 57 § 2 pkt 1 i § 3 pkt 2 kk z 1969 r. wymierzył oskarżonemu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 2.000 (dwa tysiące) zł. W ocenie sądu apelacyjnego tak ukształtowana sankcja jest karą sprawiedliwą - uwzględnia w szczególności wysoką społeczną szkodliwość przypisanego oskarżonemu czynu wynikającą chociażby z ilości marihuany, w której obrocie oskarżony pośredniczył i – jak trafnie podkreślił sąd – szeregu negatywnych konsekwencji społecznych takich działań (str. 45 uzasadnienia). Jednocześnie, wobec zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary pozbawienia wolności, jej wymiar we właściwym stopniu uwzględnia postawę procesową oskarżonego, do której tak odwołują się obrońcy.

Sąd apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok wobec oskarżonego R. G. (1) także w zakresie czynu przypisanego mu w pkt. 13 (zarzut 10), a precyzując – wartości skradzionego wówczas towaru w postaci sprzętu RTV.

Analiza uzasadnienia wyroku w części, która dotyczy rozboju na M. C. – kierowcy przewożącym telewizory i magnetowidy marki A., wskazuje na brak konsekwencji argumentacji sądu co do podstawy dowodowej ustaleń w tym przedmiocie. Z materiału dowodowego sprawy wynika, że ustalenie wysokości szkody w zakresie tego czynu nie powinno nastroczać większych trudności, skoro przestępstwo to zostało zgłoszone a szkoda udokumentowana. Z faktury datowanej na 30 września 1997 r. wynika, że wartość skradzionego towaru wyniosła 97.445 USD, co po przeliczeniu daje 333.310, 62 zł i ta kwota stanowi pewną, minimalną wartość szkody. Dywagacje, czy obejmuje ona pełną wartość skradzionego sprzętu, skoro w fakturze dla firmy ubezpieczeniowej wskazano kwotę istotnie wyższą (tj. 146.250 USD), pozostają bez znaczenia, bowiem nie jest rzeczą sądu w postępowaniu karnym rozstrzyganie tego, na jakich warunkach doszło do ubezpieczenia towaru i jego transportu. Także okoliczność, za jaką kwotę – niższą czy wyższą od ujętej w fakturze - towar ten został zbyty paserowi, w szczególności jak kształtowały się wówczas ceny rynkowe sprzętu elektronicznego, nie ma zasadniczego znaczenia dla ustaleń w tym zakresie. Skoro bowiem z zapisu faktury przywołanej przez sąd wynika określona wartość skradzionego towaru, to jest to dowód pozwalający w sposób pewny ją ustalić. Stanowisko takie prezentował także sąd okręgowy, skoro na str. 61 uzasadnienia za udowodniony uznał zabór w celu przywłaszczenia w warunkach rozboju sprzętu RTV o wartości 333.310, 62 zł.

Sąd apelacyjny zmieniając zaskarżony wyrok wobec oskarżonego R. G. (1) uchylił rozstrzygnięcia co do powództwa cywilnego oraz wydane na podstawie art. 46 § 1 kk zawarte w pkt 129 i 130.

Sąd okręgowy w punkcie 129 wyroku uwzględnił powództwo cywilne pokrzywdzonego G. K. (2) (zarzut 29 R. G. (1), 10 G. D. (1), 13 G. W., 9 J. K. (2), 10 J. P. (1)). Takie rozstrzygnięcie jest wadliwe, bowiem przepisy kodeksu postępowania karnego obowiązujące w dacie orzekania przez sąd okręgowy nie przewidywały dochodzenia w postępowaniu karnym w takim trybie roszczeń majątkowych wynikających z popełnienia przestępstwa. Ustawa z dnia 20 lutego 2015r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015. 396) z dniem 1 lipca 2015 r. uchyliła rozdział 7 kpk dotyczący powoda cywilnego, jak również zmieniła treść art. 415 § 1 kpk. W przepisach przejściowych ustawodawca nie odniósł się do tej problematyki. Skoro w procedurze karnej zasadą jest stosowanie przepisów nowych (art. 29 powołanej ustawy), to tym samym sąd pierwszej instancji nie miał podstawy prawnej do rozstrzygnięcia o powództwie cywilnym. Uwzględniając przy tym okoliczność, że wyrok sądu okręgowego został zaskarżony wyłącznie na korzyść oskarżonego R. G. (1) (jak i pozostałych oskarżonych), sąd apelacyjny zobligowany był do uchylenia rozstrzygnięcia zawartego w pkt 129 wyroku.

Odnosząc się do orzeczenia z pkt. 130 wyroku dotyczącego zobowiązania na podstawie art. 46 § 1 kk oskarżonego R. G. (1) (a także oskarżonych G. D. (1), G. W., J. K. (2) i A. B. (1)) do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz J. J. (5) kwoty 10.000 zł zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, to wskazać należy, że orzeczenie to dotyczy czynu popełnionego na szkodę pokrzywdzonego w nocy z 12 na 13 października 1999 r. Możliwość orzeczenia we wskazanym trybie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę została wprowadzona do art. 46 § 1 kk z dniem 8 czerwca 2010 r. w wyniku nowelizacji tego przepisu dokonanej Ustawą z 5 listopada 2009 r. o zmiana ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2009. 206. 1589). Tym samym, nie tylko w dacie czynu, ale do przywołanej wyżej daty, art. 46 § 1 kk nie mógł stanowić podstawy orzeczenia zadośćuczynienia, a skoro sąd tak uczynił, to dopuścił się obrazy art. 4 § 1

kk. Uwzględniając powyższe, jak również kierunek zaskarżenia wyroku, także rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 130 wyroku podlegało uchyleniu.

Sąd apelacyjny nie podzielił zastrzeżeń obrońców oskarżonego R. G. (1) skierowanych wobec ocen i ustaleń sądu dotyczących przypisanego oskarżonemu w pkt. 67 wyroku przestępstwa zlecenia pobicia W. P. (zarzut 57). Wyrok w tym zakresie podlegał jednak uchyleniu niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów wobec zaistnienia negatywnej przesłanki procesowej z art. 17 § 1 pkt 6 kpk skutkującej bezwzględną przyczyną odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 9 kpk.

Odnosząc się jednak w pierwszej kolejności do argumentów obrońców co do tego czynu podnieść należy, że zeznania G. D. (3) stanowią pewną podstawę poczynionych ustaleń faktycznych. Świadek koronny zrelacjonował okoliczności, w jakich uzyskał od oskarżonego zlecenie pobicia pokrzywdzonego, wskazał jego powody a także to, w jaki sposób zostało wykonane. Analizując zeznania świadka koronnego nie ma rzeczowych powodów do podważenia ich wartości. Niezależnie od argumentów w tym przedmiocie przytoczonych wcześniej, podnieść dodatkowo należy, że zdarzenie to na tle innych odzwierciedlonych w zarzutach, miało miejsce w stosunkowo nieodległym czasie od daty składania przez świadka zeznań, więc także z tego powodu jego relacja zasługuje na uwzględnienie. Zeznania G. D. (3) są zasadniczym dowodem obciążającym oskarżonego, podlegają jednak częściowej weryfikacji choćby poprzez zeznania pokrzywdzonego. Choć W. P. nie zidentyfikował sprawców, którzy go pobili, to jednak potwierdził, że sytuacja taka miała miejsce, wskazał, że został zaatakowany przez kilka osób i dotkliwie pobity. Relację pokrzywdzonego wspierają także inne materiały ze śledztwa prokuratury żoliborskiej, w szczególności dokumentacja medyczna (akta Ds. 2785/08, t. LXV). W takich warunkach, samo to, że oskarżony nie przyznał się do tego czynu, nie stanowi skutecznej przeciwwagi dla wartości dowodów go obciążających i bezpodstawnym czyni wniosek apelacji o uniewinnienie oskarżonego od tego czynu.

Wyrok co do tego rozstrzygnięcia – jak wskazano wyżej – podlegał uchyleniu a postępowanie umorzeniu wobec przedawnienia karalności czynu.

Przypisany oskarżonemu występki z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 158 § 1 kk zagrożony jest karą pozbawienia wolności do lat 3. Sąd ustalił, że czyn ten miał miejsce w bliżej nieustalonym czasie, nie później niż 15 kwietnia 2005 r. Zgodnie z art. 101 § 1 pkt 4 kk karalność przestępstwa ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło lat 5, gdy chodzi o występkę zagrożone karą pozbawienia wolności nie przekraczającą 3 lat. Przepis art. 102 kk w brzmieniu wprowadzonym z dniem 1 lipca 2015 r. ustawą z 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015. 396) stanowił, że jeżeli w okresie, o którym mowa w art. 101, wszczęto postępowanie przeciwko osobie, karalność popełnionego przez nią przestępstwa przedawnia się z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu. Przepis art. 102 kk został zmieniony z dniem 2 marca 2016 r. ustawą z dnia 15 stycznia 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny (Dz. U. 2016.189).

Wobec przywołanej treści regulacji stwierdzić należy, że w okresie od 1 lipca 2015 r. do 1 marca 2016 r. termin przedawnienia karalności przestępstwa zagrożonego karą nie przekraczającą 3 lat pozbawienia wolności wynosił 10 lat. Tym samym czyn przypisany oskarżonemu w pkt 67 wyroku, przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk, przedawnił się z dniem 15 kwietnia 2015 r. Nie ma do niego zastosowania przepis art. 102 kk w brzmieniu aktualnym, a zatem wprowadzonym przywołaną wyżej ustawą z dniem 2 marca 2016 r. skoro do przedawnienia jego karalności doszło przed tą datą.

Mając powyższe na uwadze, sąd apelacyjny na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 kpk uchylił rozstrzygnięcie co do czynu z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk przypisanego oskarżonemu R. G. (1) w pkt. 67 wyroku, na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 kpk postępowanie co do tego czynu umorzył, a kosztami w tym zakresie, stosownie do treści art. 632 pkt 2 kpk, obciążył Skarb Państwa.

Wyrok w pozostałej zaskarżonej części sąd apelacyjny utrzymał w mocy.

Wobec omówionego zakresu dokonanych zmian, które w pierwszej kolejności musiały skutkować uchyleciem orzeczeń o karach łącznych pozbawienia wolności i grzywny, sąd apelacyjny zobligowany był orzec takie kary.

Uwzględniając całokształt okoliczności mających wpływ na ich wymiar, sąd apelacyjny wymierzył oskarżonemu R. G. (1) jako kary łączne: 4 lata pozbawienia wolności oraz 450 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 100 zł. Niższy, od orzeczonej przez sąd okręgowy, wymiar kary grzywny wynikał wyłącznie z zakresu zmiany wyroku w instancji odwoławczej, w szczególności umorzenia postępowania co do czynu, za który kara taka została orzeczona a nadto jej korzystniejszego ukształtowania przed nowelizacją dokonaną ustawą z 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2009.206.1589). Kara łączna grzywny w przyjętym wymiarze odzwierciedla całokształt działalności przestępczej oskarżonego, jej wymiar nie był zresztą przez obronę kwestionowany.

Sąd apelacyjny nie znalazł natomiast podstaw do złagodzenia wymiaru łącznej kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego R. G. (1), o co wnosili obrońcy.

Wbrew stanowisku skarżących, kara łączna pozbawienia wolności w wymiarze przyjętym przez sąd okręgowy a następnie sąd apelacyjny nie nosi cech nadmiernej surowości, tym bardziej zatem nie jest sankcją surową w stopniu czyniącym ją rażąco niewspółmierną. Taki charakter ma bowiem kara, która przy uwzględnieniu dyrektyw wymiaru kary nie powinna być orzeczona, bowiem jest tak surowa, że nie daje się wręcz zaakceptować. Ocena taka nie może mieć zastosowania do wymiaru łącznej kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego, skutecznych ku temu argumentów z pewnością nie wskazuje apelacja. Obrońcy oskarżonego formułując zarzut oparty na art. 438 pkt 4 kpk odwołują się wyłącznie do tych okoliczności, które są dla oskarżonego korzystne, pomijając te, które charakteru takiego nie mają, choć podlegają uwzględnieniu przy kształtowaniu sankcji jako właściwej reakcji prawno-karnej na popełnione przestępstwa. W przeciwieństwie do obrońców, sąd okręgowy rozstrzygając w zakresie kary zasadniczo uwzględnił wszystkie okoliczności mające znaczenie dla orzekania w tym przedmiocie. Wbrew ich stanowisku, sąd uwzględnił w szczególności postawę procesową oskarżonego, skoro zastosował wobec niego nadzwyczajne złagodzenie kary a jego wyjaśnienia, z racji usytuowania oskarżonego w strukturze przestępczej, ocenił jako bardziej cenne dla organów prowadzących śledztwo (str. 505 uzasadnienia). Trafnie jednak sąd dostrzegł, że fakt skazania oskarżonego za kierowanie grupą przestępczą oraz skala jego działalności przestępczej odzwierciedlona w wielości przypisanych mu czynów, znacząco przekraczającej dorobek współoskarżonych, przemawiają za orzeczeniem wobec niego kary łącznej w wymiarze przewyższającym wniosek prokuratora. Przepis art. 53 § 2 kk, do którego wprost odwołują się obrońcy, ma zasadnicze znaczenie przede wszystkim przy kształtowaniu wymiaru kar jednostkowych, a tych obrońcy nie kwestionują. Przy orzekaniu kary łącznej względy wychowawcze i zapobiegawcze mają istotne znaczenie, jednak ocenie podlegają także okoliczności dotyczące związku podmiotowego i przedmiotowego pomiędzy przestępstwami, w tym zakresie zmian nie spowodowały także późniejsze nowelizacje przepisów (tj. te dokonane po 2010 r.). Przez związek podmiotowo-przedmiotowy należy rozumieć podobieństwo rodzajowe zbiegających się przestępstw, czas ich popełnienia, motywację sprawcy. Bliska zwartość czasowa i podobny zamiar działania sprawcy sprawiają, że zaciera się indywidualny charakter poszczególnych przestępstw i większego znaczenia nabiera kompleksowa ocena całej działalności, którą tworzą wszystkie przypisane czyny. W rozpoznawanej sprawie, uwzględniając daty i charakter przypisanych czynów, nie można przyjąć takiej spójności przedmiotowo-podmiotowej czynów, by zaistniały warunki do jeszcze większego zastosowania zasady asperacji, aniżeli przyjął sąd okręgowy. Oceny tej nie zmieniają argumenty obrońców dotyczące aktualnej sytuacji życiowej oskarżonego – podjęcia pracy, zaangażowania w działalność charytatywną, uregulowania życia osobistego. Podobnie okoliczność, że wyjaśnienia oskarżonego składane w ramach innych postępowań istotnie przyczyniają się do ujawnienia i wyjaśnienia okoliczności jeszcze innych przestępstw, choć nie pozostaje bez znaczenia, to zasadnicze skutki dla sytuacji procesowej oskarżonego odniesie w tamtych postępowaniach.

Obrońcy trafnie podnoszą, że kara musi spełnić swoje cele i być sprawiedliwa, to zaś realizuje się między innymi przez jej dolegliwość, która jest istotą kary. Uwzględniając całokształt okoliczności sprawy, wymiar kary nie może zostać sprowadzany do symbolu, bo wtedy nie osiągnie ona skutku ani wychowawczego, ani zapobiegawczego.

Mając na względzie te okoliczności, sąd apelacyjny nie uwzględnił zarzutu apelacji obrońców oskarżonego R. G. (1) opartego na art. 438 pkt 4 kpk uznając, że wymiar orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności nie podlega

ocenie w oparciu o kryterium w tym przepisie wskazane – kara 4 lat pozbawienia wolności nie nosi cech rażącej niewspółmierności, a tylko taka ocena mogłaby skutkować jej złagodzeniem.

### **Apelacja obrońcy oskarżonego J. K. (1).**

Wyrok w części zaskarżonej wobec tego oskarżonego w wyniku kontroli odwoławczej został zmieniony, jednak zasadnicze zarzuty sformułowane w apelacji okazały się bezzasadne.

Wobec tego, że obrońca J. K. (1) zarzucił rozstrzygnięciu sądu okręgowego takie uchybienie w sferze prawa procesowego, które w przypadku jego potwierdzenia stanowiłoby bezwzględną przesłankę odwoławczą – art. 439 § 1 pkt 10 kpk - skutkującą uchyleniem wyroku, ocenę apelacji należy rozpocząć od analizy tego zarzutu.

Zdaniem skarżącego, oskarżony J. K. (1) nie mógł odpowiadać za przestępstwa zarzucone a aktualnie przypisane w rozpoznawanej sprawie, bowiem jako osoba przekazana do Polski przez sąd austriacki w wyniku wykonania europejskiego nakazu aresztowania, nie mógł być ścigany za przestępstwa inne, niż to, które stanowiło podstawę przekazania. Ze stanowiskiem tym nie sposób się zgodzić, odniósł się do niego sąd okręgowy na str. 500 - 502 uzasadnienia wyroku. Podzielając zaprezentowane tam argumenty, powtórzyć jedynie wypada najistotniejsze wynikające z nich wnioski.

W pierwszej kolejności nie sposób pominąć, że J. K. (1) został wydany do Polski w lutym 2009 r. i przez okres ponad 5 lat ani on, ani jego obrońca, nie kwestionowali dopuszczalności jego ścigania za przestępstwa objęte niniejszym postępowaniem. Już ta okoliczność świadczy o instrumentalnym traktowaniu instytucji prawa procesowego. Niezależnie od powyższego słuszną jest ocena sądu okręgowego, że wobec treści dokumentów nadesłanych przez sąd austriacki, stwierdzić należy, że oskarżony w postępowaniu przed tym sądem, podczas posiedzenia w dniu 12 kwietnia 2006 r, nie tylko wyraził zgodę na przekazanie, ale zrzekł się zasady specjalności, co oznacza, że nie zaistniały procesowe przeszkody do jego ścigania także za inne czyny, aniżeli ten, którego dotyczył ENA (k. 22818-22821, tłumaczenie k. 22824-22828). Nie może być w szczególności skuteczne wskazanie, że oskarżony podczas postępowania przed sądem austriackim nie znał języka niemieckiego i nie rozumiał przebiegu posiedzenia, skoro z zapisu protokołu wprost wynika, że korzystał z pomocy tłumacza a treść protokołu została mu przetłumaczona na język polski, co wynika z jego zaprotokołowanego oświadczenia. Także z późniejszej korespondencji datowanej na rok 2010 nadesłanej przez Prokuraturę w K. (k. 22817 i 22822-22823), ale przede wszystkim Sąd Krajowy w K. (k. 22830-22831) wynika jednoznacznie, że oskarżony J. K. (1) wyraził zgodę na przekazanie i zrzekł się zasady specjalności, a wobec powyższego nie jest konieczne wydanie decyzji o dodatkowej ekstradycji. Takie stanowisko strony austriackiej skutkowało odmową uwzględnienia przez Sąd Rejonowy w Gostyninie wniosku Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie o ponowne wystąpienie do Sądu Krajowego w K. o wyrażenie zgody na ściganie oskarżonego za czyn będący przedmiotem jeszcze innego postępowania (postanowienie tego sądu z 7 czerwca 2010 r. w sprawie II KP 324/09, k. 22832-22833). Stanowisko Sądu Krajowego K. jednoznacznie zatem rozstrzyga warunki przekazania oskarżonego, jest w tym zakresie dla sądu polskiego wiążące i poza gołosłownym twierdzeniem oskarżonego, nie ma żadnych przesłanek do przyjęcia, by skutki postępowania przed tym sądem były inne, aniżeli wynika to z jego postanowienia z dnia 12 kwietnia 2006 r. w sprawie 14 Ur 1/06z. W konsekwencji, stanowisko obrońcy oskarżonego J. K. (1), że kwestia jego odpowiedzialności za inne przestępstwa, aniżeli to, którego dotyczył ENA, w postępowaniu przed sądem austriackim nie była poruszana, jest w oczywisty sposób nieuprawnione.

Nie ma także racji obrońca, gdy podnosi, że sąd okręgowy dopuścił się obrazy art. 27 ust. 2 Decyzji Ramowej Rady z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób między Państwami Członkowskimi (2002/584/WSiSW), którego implementację stanowi art. 607e kpk. Z powołanego przepisu - tj. art. 27 ust. 2 Decyzji - wynika zakaz ścigania osoby przekazanej za przestępstwo popełnione przed jej przekazaniem inne niż to, za które została przekazana, z wyjątkiem przypadków określonych w ust. 1 i 2 tego przepisu. Z treści ust. 3 lit. e wynika natomiast, że ustęp 2 nie ma zastosowania, kiedy osoba, co do której uzgodniono, że ma zostać przekazana, równocześnie, jeśli to właściwe, zgodnie z art. 13 odwołuje się do zasady szczególności. Art. 13 ust. 1 Decyzji stanowi, że jeżeli osoba aresztowana zgadza się na przekazanie, to zgodę tę oraz, w odpowiednich przypadkach

zrzeczenie się prawa do skorzystania z zasady szczególności, o której mowa w art. 27 ust. 2, wyraża przed wykonującym nakaz organem sądowym zgodnie z prawem krajowym wykonującego nakaz Państwa Członkowskiego i ta właśnie sytuacja miała miejsce w postępowaniu w sprawie wykonania ENA prowadzonym wobec oskarżonego J. K. (1) przez Sąd Krajowy w K.. Takie stanowisko w tym przedmiocie sąd ten zawarł dodatkowo w piśmie z 29 kwietnia 2010 r. (k. 22830-22831, t. CXII). Uwzględniając zatem te wszystkie okoliczności, ale przede wszystkim udokumentowany protokołem przebieg posiedzenia tego sądu z dnia 12 kwietnia 2006 r, stanowisko obrońcy, że zgoda oskarżonego na ściganie za inne przestępstwa, aniżeli to, którego dotyczył ENA, nie ma charakteru rzeczywistej, lecz jest domniemana, nie wytrzymuje krytyki. Tym samym, stosowanie zasady specjalności wobec oskarżonego zostało wyłączone wobec zaistnienia warunku z art. 607e § 3 pkt 6 kpk (sąd okręgowy omyłkowo wskazał, że w analizowanym stanie faktycznym zastosowanie znajduje pkt 7 tego przepisu).

Niezależnie od powyższego, trafna jest argumentacja sądu okręgowego także w tym zakresie, gdy sąd przyjął, że wobec J. K. (1) zachodzi wyjątek od zasady specjalności wskazany także w art. 607e § 3 pkt 2 kpk. Z przepisu tego wynika, że zasada specjalności nie ma zastosowania, jeżeli osoba przekazana, pomimo takiej możliwości, nie opuściła terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w ciągu 45 dni od dnia prawomocnego zakończenia postępowania albo po opuszczeniu terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na nie powróciła. Z akt sprawy wynika, że 14 czerwca 2010 r, wobec cofnięcia apelacji przez prokuratora, uprawomocnił się wobec oskarżonego wyrok w postępowaniu o przestępstwo, którego dotyczył ENA. Oskarżony J. K. (1) został natomiast zatrzymany 8 września 2010 r. a zatem zdecydowanie po upływie terminu, na który wskazuje przepis. W czasie tym oskarżony nie był pozbawiony wolności, nie stosowano wobec niego także środka zapobiegawczego w postaci zakazu opuszczania kraju, czego skarżący nie kwestionuje. Z argumentów podniesionych w apelacji wynika natomiast, że pozostawało w toku postępowanie karne wobec oskarżonego przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Żoliborza w Warszawie w sprawie III K 714/10, co samo w sobie stanowiło przeszkodę do opuszczenia terytorium RP.

Mając powyższe na względzie, stanowisko apelacji sprowadzające się do twierdzenia, że sąd okręgowy orzekał w sprawie oskarżonego wbrew chroniącej go zasadzie specjalności, jest chybione i to w stopniu oczywistym.

Nie zasługują na uwzględnienie także te zarzuty apelacji, które obrońca skierował wobec dokonanej przez sąd okręgowy ocenie materiału dowodowego sprawy a w konsekwencji poczynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych – zarzuty obraży art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk a także art. 6 ust. 3 lit. d Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Sąd pierwszej instancji dokonując oceny wartości podstawy dowodowej zarzuconych oskarżonemu czynów szczegółowo odniósł się do całokształtu materiału dowodowego sprawy, w szczególności wnikliwie ocenił zeznania świadka koronnego a także relacje G. W. i D. P.. Sąd wskazał, w jaki sposób dowody te ocenił i co legło u podstaw sformułowanych wniosków a zaprezentowana w uzasadnieniu argumentacja, jako rzeczowa i logiczna, zasługuje na aprobatę. Sąd apelacyjny nie podziela zastrzeżeń obrońcy oskarżonego formułowanych wobec oceny wartości dowodowej zeznań świadka koronnego oraz wymienionych wyżej współsprawców części przypisanych oskarżonemu czynów, uznając, że wobec ich częściowej, często też wzajemnej weryfikacji, stanowią rzetelną podstawę ustaleń faktycznych. W pełni aktualną, także przy omawianiu apelacji obrońcy oskarżonego J. K. (1), pozostaje argumentacja przedstawiona we wstępnej części uzasadnienia a odnosząca się do oceny wartości dowodu z zeznań świadka koronnego.

Obrońca oskarżonego słusznie dostrzega, że w zakresie identyfikacji J. K. (1) jako współsprawcy części przypisanych mu przestępstw, zeznania G. D. (3) stanowią jedyny dowód. Powyższe nie sprawia jednak, by taki dowód nie mógł stanowić podstawy pewnych a zatem prawdziwych ustaleń. Relacja świadka koronnego w części została zweryfikowana. Co do czynu z pkt 2 (przestępstwo na szkodę A. K. (1)) okoliczności podane przez świadka koronnego a dotyczące samego sposobu doprowadzenia pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia jego mieniem, zostały potwierdzone w zeznaniach pokrzywdzonego. Oskarżony R. G. (1) choć zakwestionował, by miał świadomość mistyfikacji z udziałem policjantów, to jednocześnie nie negował pobierania haraczu od mężczyzny, który handlował podrobionymi płytami a taką działalnością trudnił się wówczas pokrzywdzony. W konsekwencji, choć samo wskazanie



oskarżonego J. K. (1) jako współsprawcy tego przestępstwa opiera się na zeznaniach świadka koronnego, to zakres pozytywnej weryfikacji jego wypowiedzi co do tego czynu, dowód ten czyni wiarygodnym.

W zakresie tego czynu, sąd apelacyjny doprecyzował jego szeroko ujęty w zarzucie okres, choć jednocześnie tego przyjętego za aktem oskarżenia przez sąd okręgowy, nie wykluczają – wbrew twierdzeniom obrońcy – pobytu oskarżonego w zakładach karnych. Z materiału dowodowego sprawy wynika, że oskarżony przebywał w jednostkach penitencjarnych do 20 grudnia 1999 r. a następnie od 30 czerwca 2001 r. (k. 20833-20834, t. CII) i w tym zakresie sąd apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok ustalając datę przypisanego mu czynu na okres nie wcześniej niż 20 grudnia 1999 r. i nie później niż 30 czerwca 2001 r.

Wskazana wcześniej argumentacja ma zastosowanie także do oceny materiału dowodowego sprawy dokonanej przez sąd okręgowy a stanowiącej podstawę ustaleń w zakresie czynów zarzuconych oskarżonemu w pkt. 4, 5 i 7 (rozboje na R. S., M. D. i J. K. (3)). Zeznania świadka koronnego co do tych przestępstw częściowo zostały potwierdzone relacjami pokrzywdzonych kierowców, co do rozboju na R. S. – częściowo wyjaśnieniami J. K. (4) a rozboju na osobie J. K. (3), zeznania świadka koronnego znajdują pośrednio wsparcie w wyjaśnieniach P. C.. W zakresie czynu dokonanego na szkodę J. K. (3) i spółki (...) (zarzut 7) to jest on o tyle charakterystyczny, że został dokonany tzw. metodą „na bolca”, ale sprawcy mieli problem z wymianą uszkodzonego koła i to do tego stopnia, że musieli skorzystać z pomocy oskarżonego P. C., który dopiero po kilku godzinach przyjechał własnym ciągnikiem siodłowym, by zholować skradzioną naczepę z towarem do „dziupli” u J. K. (4). Ta chociażby okoliczność, omawiane zdarzenie identyfikuje na tle pozostałych, więc samo to, że świadek koronny nie był w stanie precyzyjnie ulokować go w czasie, nie podważa wartości jego relacji, skoro w zakresie okoliczności czynu, w tym sposobu rozliczenia z oskarżonym C. (ceglą klinkierową), rodzaju skradzionego towaru, jak i sprawców przestępstwa, relacja G. D. (3) pozostawała konsekwentną.

Wobec argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jak i okoliczności przywołanych wyżej, sąd apelacyjny podzielił stanowisko sądu okręgowego, że także co do tych przestępstw, wskazanie przez świadka koronnego J. K. (1) jako jednego ze współsprawców, uznać należy za wiarygodną a tym samym pewną podstawę ustaleń faktycznych a trafności tej oceny nie zmienia odmienny pogląd skarżącego.

Odnosząc się do ocen i ustaleń sądu dotyczących napadu na M. Ł. – kierowcę przewożącego transport kaw P. i S. (6. zarzut oskarżonego), to zeznania świadka koronnego co do tego czynu, jak trafnie wskazał sąd okręgowy, w części zostały wsparte wyjaśnieniami R. G. (1) i G. W., a także D. P.. Oskarżonego J. K. (1) jako współsprawcę napadu w sposób pewny i stanowczy wskazał tylko świadek koronny, oskarżeni G. W. i R. G. (1) nie mieli w tym zakresie pewności, jednak żaden z nich udziału oskarżonego w tym przestępstwie nie wykluczył. Taki sposób ukształtowania materiału dowodowego, wbrew stanowisku obrońcy, nie uprawnia oceny, by ustalenia co do sprawstwa oskarżonego były wątpliwe, skoro sąd okręgowy wskazał i rzeczowo uzasadnił, dlaczego zeznania G. D. (3) uznał za ich pewną podstawę. Wskazać przy tym należy, że to przestępstwo było dosyć charakterystyczne, bowiem pokrzywdzony został przez sprawców przeprowadzony wiaduktem nad autostradą i dopiero po tym, przywiązany do drzewa i w takim stanie pozostawiony.

W zakresie prawidłowości przeprowadzenia dowodu z przesłuchania D. P., to wskazać należy, że w tym zakresie sąd nie naruszył zasady bezpośredniości. Okoliczność, że skutek choroby tego oskarżonego zaistniała długotrwała przeszkoda uniemożliwiająca prowadzenie wobec niego postępowania skutkująca wyłączeniem jego sprawy do odrębnego rozpoznania, nie stanowi automatycznie podstawy do podważenia wartości wypowiedzi w/w. Podnieść należy, że niezależnie od stanowiska samego D. P. co do jego sprawstwa, na jego udział w napadzie wskazują poza świadkiem koronnym oskarżeni R. G. (1) i G. W.. W takich warunkach próba wykazania, że problemy zdrowotne D. P. stwierdzone w znacznym czasie po przeprowadzeniu dowodu z jego wyjaśnień, rodzą wątpliwości w zakresie samej wartości jego wypowiedzi, jest nieuprawniona. Podnieść należy, że w trakcie przesłuchania tego oskarżonego, strony nie zgłaszały zastrzeżeń co do możliwości przeprowadzenia dowodu z powodu stanu psychicznego oskarżonego, potrzeby takiej nie dostrzegł również sąd. Późniejsze problemy zdrowotne D. P. (jak wskazuje sam skarżący, zaistniałe – pod koniec procesu) oceny tej nie zmieniają.

Sąd apelacyjny nie podzielił zarzutów apelacji także w tej części, gdy skarżący podważa ustalenie sądu pierwszej instancji w zakresie udziału oskarżonego J. K. (1) w rozboju na osobie M. T. – kierowcy przewożącym alkohol stanowiący własność spółki (...) (zarzut 8 oskarżonego). Trafnie sąd okręgowy wskazał, że udział oskarżonego w tym przestępstwie, poza świadkiem koronnym, potwierdził oskarżony G. W.. Obrońca oskarżonego powołując się na wyjaśnienia G. W. złożone na rozprawie podważa trafność tego ustalenia sądu. Podnieść jednak należy, że w toku przewodu sądowego G. W. nie zaprzeczył udziałowi J. K. (1) w tym napadzie a jedynie wskazał, że z uwagi na upływ czasu i wielość podobnych zdarzeń nie jest w stanie podać wszystkich osób biorących w tym przestępstwie udział. Relacja oskarżonego w tym zakresie jest logiczna – zrozumiała jest bowiem niepamięć pewnych okoliczności zdarzeń, w szczególności wówczas, gdy dotyczy to zdarzeń podobnych i odległych w czasie (dla przypomnienia napad na M. T. miał miejsce w październiku 2000 r.). Podkreślić jednak należy, że oskarżony W. nie zakwestionował swoich wypowiedzi ze śledztwa, a te wspierają zeznania świadka koronnego stanowiąc tym samym pewną podstawę ustaleń faktycznych co do udziału oskarżonego J. K. (1) w napadzie na M. T..

Apelacja obrońcy oskarżonego J. K. (1) spowodowała zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie przypisanego oskarżonemu udziału w obrocie heroiną, tj. czynu z art. 43 ust. 1 i 3 ustawy z 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (zarzut 9 ao, rozstrzygnięcie z pkt 75. wyroku). Zasadniczy zarzut skarżącego w tym zakresie sprowadzający się do twierdzenia, że modyfikując opis czynu, sąd wyszedł poza granice oskarżenia a tym samym rozstrzygnął poza granicami skargi prokuratora, jest chybiony i to w stopniu oczywistym.

Przedmiotem procesu karnego nie jest opis, ani kwalifikacja prawna czynu zarzuconego w akcie oskarżenia, a ujęte tam zdarzenie faktyczne. Jego ramy wyznaczają natomiast takie elementy jak: osoby sprawcy i pokrzywdzonego, przedmiot ochrony, przedmiot czynności wykonawczej a w końcu czas i miejsce zdarzenia. Nie ulega przy tym wątpliwości, że wszystkie te kryteria, przy porównaniu czynu zarzuconego i przypisanego, pozostały tożsame, zmianie uległ natomiast czasokres przestępczego działania – sąd określił go w węższych granicach czasowych jednak w obszarze wyznaczonym zarzutem aktu oskarżenia, a możliwość dokonania takiej modyfikacji nie budzi wątpliwości. Wbrew stanowisku obrońcy, także charakter i okoliczności czynności wykonawczych przypisanych oskarżonemu, w tym współdziałające z nim osoby, pozostały tożsame z zarzutem.

Analizując w oparciu o ustalenia sądu, odzwierciedlony w opisie przypisanego oskarżonemu czynu, schemat działań poszczególnych sprawców wskazać należy, że oskarżony S. M. a także świadkowie G. K. (1) i A. O. dostarczali heroinę G. D. (3), ten natomiast, za pośrednictwem J. K. (1), dostarczał ją A. D. (1) i P. P.. Sąd okręgowy modyfikując opis czynu zastąpił dane G. K. (3), A. O. i P. P. określeniem „inne osoby” z tego powodu, że wyżej wymienieni nie zostali jak dotąd skazani za to przestępstwo a zatem ich dane personalne, jako współuczestniczących w przestępczym procederze, w opisie czynu nie mogły widnieć. Podnieść przy tym należy, że wobec świadków P. P. i A. O. postępowanie karne w tym przedmiocie pozostaje w toku (k. 20870, t. CII akt oskarżenia).

W takich warunkach, dokonana przez sąd okręgowy zmiana w zakresie sposobu wskazania w opisie czynu osób w nim uczestniczących, ma charakter wyłącznie redakcyjny, pozostaje tym samym bez wpływu na ocenę w zakresie zachowania granic oskarżenia, bo tych nawet nie dotyka. Chybione zatem i to w oczywistym stopniu są rozważania skarżącego zawarte na str. 10 apelacji. Ich treść uprawnia przy tym do wniosku o niezrozumieniu przez autora apelacji istoty dokonanej przez sąd zmiany opisu czynu, jak i wadliwej interpretacji pojęcia granic oskarżenia.

Dokonując w granicach apelacji kontroli zaskarżonego wyroku w analizowanym aktualnie zakresie, sąd apelacyjny podzielił zastrzeżenia dotyczące ocen i ustaleń sądu wyłącznie co do okresu przypisanej oskarżonemu działalności, jak i ilości heroiny, która była przedmiotem obrotu.

Zasadniczy materiał dowodowy w tym przedmiocie stanowią zeznania świadka koronnego. Relacja G. D. (3) co do okoliczności czynu, w szczególności roli poszczególnych osób w procederze obrotu heroiną, czy warunków i inicjatora podjęcia takiej działalności, w toku całego postępowania była spójna, co trafnie dostrzegł sąd okręgowy. Pośrednio znajduje ona wsparcie w innych dowodach, bowiem wobec całokształtu okoliczności sprawy nie ulega wątpliwości, że wymienieni przez świadka uczestnicy procederu (G. K. (1), A. O., A. D. (1), czy P. P.), to osoby funkcjonujące w środku

powiązanych z przestępczością narkotykową (zeznania G. K. (1), akt oskarżenia z k. 20870 t. CII; odpisy orzeczeń wobec A. D. (1) i P. P., np. k. 20882, t. CII). Powyższe, w powiązaniu z argumentacją sądu okręgowego, uzasadnia wyrażone tam stanowisko w zakresie wartości podstawy dowodowej ustaleń, że oskarżony J. K. (1) uczestniczył w obrocie heroiną.

Analiza materiału dowodowego sprawy uprawnia jednak wątpliwości co do ilości tego środka przyjętej przez sąd okręgowy, bowiem zeznania G. D. (3) w tym zakresie nie do końca są spójne. Świadek koronny wartość tą określał na poziomie 5, 10, 15 czy 20 gram tygodniowo (k. 948, 18835), w innych zeznaniach wskazywał na 100 gr (np. k. 855, 1098). Z uwagi na upływ czasu, nie był w stanie doprecyzować tych danych na rozprawie, stąd w ocenie sądu apelacyjnego za wielkość udowodnioną uznać należy ilość co najmniej 5 gr tygodniowo, co jednak w powiązaniu z rodzajem środka i czasokresem działalności oskarżonego J. K. (1), uprawnia ocenę, że była to ilość znaczna.

Sąd apelacyjny zmodyfikował wyrok co do przestępstwa przypisanego oskarżonemu w pkt. 75 także co do okresu, w jakim oskarżony ten, przy udziale wymienionych osób, uczestniczył w obrocie heroiną. Nie ulega wątpliwości, że wobec charakteru, stosunkowo szerokiego składu osobowego, ale przede wszystkim skali działalności przestępczej grupy R. G. (1) (a to był zasadniczy przedmiot zeznań świadka koronnego), G. D. (3) miał problemy z precyzyjnym lokowaniem w czasie określonych zdarzeń, którą to okoliczność wskazywał. Relacjonując co do procederu obrotu heroiną z udziałem J. K. (1), świadek koronny wskazywał, że miał on miejsce w latach 1999, 2001, może 2002 (k. 18835v), wskazywał także okres 2000-2002 (k. 1098). Wobec zrekonstruowanego przez sąd charakteru wzajemnych powiązań uczestników obrotu, świadek był dopytywany o czas działalności w tym obszarze A. D. (1), któremu oskarżony K. dostarczał heroinę, a w tym o jego (tj. D.) pobyt w areszcie. G. D. (3) potwierdził, że pamięta aresztowanie A. D. (1), w jego ocenie miało to jednak miejsce chyba po 2002 r. (k. 18835v), w innym przesłuchaniu, jako pewny czas udziału w obrocie tego oskarżonego, świadek koronny podał okres 2000-2001 (k. 19807). Zeznania G. D. (3) co do samego czasu udziału oskarżonego J. K. (1) w obrocie heroiną nie pozostają zatem w sprzeczności z okolicznościami wynikającymi z pozostałego materiału dowodowego, jednak materiał ten pozwala na bardziej precyzyjne określenie czasu tej działalności, aniżeli wskazał sąd okręgowy.

Z materiału dowodowego sprawy wynika, że oskarżony J. K. (1) był tymczasowo aresztowany w okresie od 30 czerwca do 5 listopada 2001 r. (k. 20833-20834, t. CII), zaś jego odbiorcy odpowiednio: A. D. (1) od 20 lipca 2001 r. do 18 lutego 2003r. (k. 20101 t. CII) a P. P. od 12 marca 2001 r. do 6 maja 2002 r. (k. 20882, t. CII). Z zeznań świadka koronnego nie wynika przy tym, by wskazany układ osobowy uległ zmianie, co sprawia, że oskarżony J. K. (1) w obrocie heroiną uczestniczył w latach 2000-2001, nie później niż do 30 czerwca 2001 r, w tym także zakresie sąd apelacyjny zmienił – doprecyzował – opis czynu przyjęty w wyroku sądu okręgowego.

Wobec omówionej modyfikacji opisu czynu, istotnej w zakresie przyjętego czasokresu i ilości środka, sąd apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok co do przypisanego oskarżonemu J. K. (1) przestępstwa z art. 43 ust. 1 i 3 ustawy z 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk, przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk, także w zakresie orzeczonych kar, łagodząc ich wymiar do roku pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 50 zł.

Tak ukształtowana kara, uwzględniając charakter czynu, w tym rodzaj środka, w obrocie którym oskarżony uczestniczył, spełni cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec niego.

Sąd apelacyjny nie podzielił zarzutów apelacji skierowanych wobec ocen i ustaleń sądu, które legły u podstaw przypisania oskarżonemu szeregu przestępstw popełnionych na szkodę różnych pokrzywdzonych na terenie M. (zarzuty 11, 13, 14). Sąd apelacyjny dokonał jednak zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie czynów zarzuconych oskarżonemu w pkt 16 i 19 (przestępstwa na szkodę M. B. (1) ze Ś.), co jednak nie było spowodowane zakwestionowaniem podstawy dowodowej wyroku, a jedynie inną oceną wynikających z niej okoliczności.

Zasadniczy materiał dowodowy co do tych czynów stanowią zeznania świadka koronnego, które znajdują częściowe wsparcie - pośrednie, bądź bezpośrednie - w innych dowodach. Podzielając argumentację sądu okręgowego w tym zakresie podkreślić należy, że świadek koronny wielokrotnie wskazywał, że na M. jeździł z K. (np. k. 18836, 18836v).

Te jego zeznania wspiera relacja W. W. (1) – właściciela restauracji (...) pod K., który zeznał, że często gościł u siebie D. a ten przyjeżdżał z K., czyli oskarżonym J. K. (1) (np. k. 9593 t. XLV, czy k. 22962 t. CXIII). Choć samo to nie przesądza winy oskarżonego, to nie ulega wątpliwości, że wyjazdy na M. G. D. (3) i innych osób z grupy R. G. (1) związane były z prowadzoną także tam jej działalnością przestępczą. Powyższe sprawia, że oceniając zeznania świadka koronnego w oparciu o ujęte w art. 7 kpk kryteria logiki i doświadczenia życiowego, należy wykluczyć, by wyjazdy J. K. (1) w ten rejon Polski miały inny, nie związany z tym cel.

Co do przypisanego oskarżonemu przestępstwa na szkodę J. H. (1) - właściciela hotelu (...) (zarzut 11), to powtórzyć należy za sądem okręgowym, że choć R. G. (1) nie przyznał się do tego czynu, to potwierdził, podobnie jak pokrzywdzony, fakt zdemolowania jego lokalu. W konsekwencji, choć przywołane osoby inaczej przedstawiają okoliczności czynu, to potwierdzają zeznania G. D. (3) co do samej bytności w hotelu i przebiegu wizyty, której konsekwencje w sposób spójny, logiczny i rzeczowy zrelacjonował świadek koronny.

Wbrew stanowisku skarżącego także to, że pokrzywdzony zaprzeczył, by płacił „za ochronę”, nie podważa wartości dowodowej zeznań świadka koronnego. Charakter, okoliczności, jak i czas przestępstwa, takiej postawy J. H. (1) nie czynią odosobnioną, także na tle całokształtu okoliczności tej sprawy, na co słusznie wskazał sąd okręgowy (str. 291 uzasadnienia). W konsekwencji, zastrzeżenia skarżącego skierowane wobec ustaleń sądu w analizowanym zakresie, uznać należy za bezpodstawne. Także przyjęty przez sąd czas trwania przestępstwa, obejmujący okres ok. półtora roku, nie wyklucza udziału w nim oskarżonego, skoro od 5 listopada 2001 r. nie przebywał on w areszcie.

Co do przestępstwa na szkodę J. W. (1) ps. (...), to ustalenia sądu okręgowego w tym zakresie są prawidłowe, wynikają z logicznej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Co istotne, znajdują częściowe potwierdzenie w relacji D. P. a także R. G. (1). Wymienieni zasadniczo zgodnie podali, że grupa pozyskała wiedzę o przemytniku papierosów z K. o pseudonimie (...) i postanowili go porwać w celu uzyskania okupu, choć oskarżony G. kwestionował, by kogokolwiek wysłał w tym celu do K.. Przy tak ukształtowanym materiale dowodowym, sąd słusznie uznał za udowodnione zarówno to, że zdarzenie takie miało miejsce, jak i jego przebieg wynikający z relacji świadka koronnego i D. P.. Nieuprawnione i to w stopniu oczywistym jest zatem stanowisko obrońcy, że ustalenia sądu w tym zakresie są wadliwe, bowiem istnieją wątpliwości co do osoby pokrzywdzonego. Niezależnie od zeznań G. D. (3), wobec treści wyjaśnień oskarżonego D. P., ale przede wszystkim materiałów z akt postępowania II K 1171/02 Sądu Rejonowego w Kętrzynie, sąd słusznie uznał za udowodnione, że zdarzenie w wyniku którego pokrzywdzony został pracownik sklepu motoryzacyjnego należącego do M. K. (1), było przedmiotem odrębnego postępowania. Miało ono miejsce 11 września 2002r. i choć zostali wówczas zatrzymani członkowie grupy R. G. (1) m. in. świadek koronny i D. P., to w tym zdarzeniu oskarżony J. K. (1) nie brał udziału (t. LVI i LVII). Analiza przywołanych wyżej dowodów osobowych nie pozostawia w tym zakresie wątpliwości, co sąd wskazał na k. 331 uzasadnienia. W takich warunkach samo to, że obrońca prezentuje inny pogląd, pozostaje bez znaczenia dla prawidłowości ocen i ustaleń sądu okręgowego. Co do samej postawy pokrzywdzonego J. W. (1), który zaprzeczył, by doszło do próby jego uprowadzenia, słuszną jest argumentacja sądu w zakresie wartości dowodowej takiej jego relacji, sąd apelacyjny w całości zatem ją podziela (k. 333).

Podobna ocena musi mieć zastosowanie do zastrzeżeń obrońcy wobec ustaleń sądu co do czynów zarzuconych oskarżonemu w pkt 13 i 14.

W zakresie czynu z pkt 13 (wymuszenie kwoty 20.000 zł od nieustalonego pokrzywdzonego za pobicie kobiety) sąd słusznie oparł się na relacji świadka koronnego, logicznej i rzeczowej także w zakresie wyjaśnienia przyczyn, dlaczego to do grupy R. G. (1) W. W. (1) zwrócił się o interwencję. Właściciel lokalu (...) nie zaprzeczał przy tym, że miał umowę z nimi właśnie na ochronę lokalu. W takim zatem zakresie trafnie sąd przyjął, że zeznania G. D. (3) w części podlegają weryfikacji.

Nie można zgodzić się z obrońcą, by sąd czyniąc ustalenia co do tego czynu dopuścił się obrazy art. 8 § 1 kpk. Powołany przepis statuuje zasadę samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego. Jej istota sprowadza się do obowiązku samodzielnego rozstrzygnięcia przez sąd karny zagadnień prawnych i faktycznych a związania jedynie prawomocnymi rozstrzygnięciami sądów kształtującymi prawo lub stosunek prawny. Sąd pierwszej instancji czyniąc ustalenia w

zakresie analizowanego czynu, wbrew stanowisku skarżącego, nie przyjął jako własnych ustaleń poczynionych w sprawie VIII K 136/12. Sąd poddając ocenie zeznania W. W. (1) wskazał natomiast, że w sprawie rozpoznawanej świadek zaprzeczył, by takie zdarzenie miało miejsce, gdy we własnym postępowaniu karnym, o ten sam czyn, przyznał się do jego popełnienia i poddał karze. Ta okoliczność nie mogła pozostać bez znaczenia dla oceny wartości dowodowej jego zeznań i w tym też kontekście została przez sąd przywołana. Z uzasadnienia wyroku wprost przy tym wynika, że rekonstruując stan faktyczny co do tego czynu sąd oparł się na zeznaniach świadka koronnego (k. 466 uzasadnienia). W takich warunkach nieuprawniony jest zarzut naruszenia art. 8 kpk, skoro ustalenia sądu wynikają z samodzielnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego a nie przyjęcia za własne ustaleń poczynionych w innym postępowaniu. Samo to, że sąd przywołał fakt skazania świadka za tożsame przestępstwo nie oznacza, by rozstrzygał w sposób niesamodzielny.

Nie są słuszne zastrzeżenia obrońcy oskarżonego skierowane wobec oceny materiału dowodowego stanowiącego podstawę ustaleń sądu okręgowego co do czynu oskarżonego J. K. (1) z pkt 14 (przestępstwo na szkodę właścicieli statków turystycznych P. K. (1) oraz M. G. (1) i K. G.). Sąd w tym zakresie trafnie uznał, że zeznania świadka koronnego znajdują częściowe wsparcie w relacjach właścicieli statków co do tego, że żądano od nich płacenia „haraczy”. Także oskarżony R. G. (1) potwierdził, że ustalał z G. D. (3) pobieranie pieniędzy od właścicieli statków. Sąd wskazał, dlaczego uznał za wiarygodne zeznania świadka koronnego a tym samym przyjął, że pokrzywdzeni płacili za tzw. ochronę, pomimo odmiennych relacji w tym zakresie zarówno współoskarżonego R. G. (1), jak i samych właścicieli statków. Zaprezentowana argumentacja zasługuje na aprobatę, zbędnym jest zatem jej powielanie.

Sąd apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok wobec oskarżonego J. K. (1) co do analizowanego czynu w ten jedynie sposób, że ustalił jego datę końcową na okres nie później niż do 30 czerwca 2001 r. Z materiału dowodowego sprawy przywołanego przez sąd okręgowy wynika, że właściciele statków „opłacali się” grupie R. G. (1) po tym, jak rozmowę w tym przedmiocie przeprowadzili z nimi świadek koronny i właśnie J. K. (1). Płacili oni pieniądze w sezonie, za taki uznawano okres od maja do października, przy czym odbierał je od nich oskarżony C. W. przekazując następnie świadkowi koronnemu i oskarżonemu K.. Sąd ustalił, że działania te miały miejsce latem 2001 r. Stwierdzić jednak należy, że wobec aresztowania oskarżonego J. K. (1) w dniu 30 czerwca 2001 r, okres jego działalności przestępczej zamyka się tą właśnie datą. Powyższe nie uprawnia jednak wniosku, by zeznania świadka koronnego co do udziału oskarżonego J. K. (1) w tym przestępstwie nie były wiarygodne. Raz jeszcze należy wskazać, że z relacji G. D. (3) wynika, że wyjazdy na M. były związane z prowadzoną także tam działalnością przestępczą grupy. W. W. (1) potwierdził, że „gościł” u siebie D., który przyjeżdżał z J. K. (1), określanym przez niego jako K. i byli to trudni klienci, bo gościli się i jedli za darmo (k. 9593, 22962). Świadek koronny i oskarżony nie odbierali pieniędzy bezpośrednio od pokrzywdzonych, ale pośredniczył w tym oskarżony C. W.. To sprawia, że pozbawienie wolności J. K. (1) nie było tego typu okolicznością, która miałaby szczególne znaczenie dla realizacji przestępstwa. Tym samym, nie podważa wartości dowodowej zeznań G. D. (3) fakt aresztowania oskarżonego J. K. (1), choć okoliczność ta wymagała stosownej modyfikacji opisu przypisanego mu czynu. Zmiana wyroku w tym zakresie nie rodziła po stronie sądu odwoławczego obowiązku złagodzenia orzeczonej kary. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jego istota i warunki realizacji wynikały z pierwszej wizyty u pokrzywdzonych, a w tej oskarżony uczestniczył.

Nie zasługują na uwzględnienie zastrzeżenia obrońcy oskarżonego J. K. (1) kierowane wobec wartości tych dowodów, które sąd przyjął za podstawę ustaleń w zakresie czynów popełnionych na szkodę M. B. (1) (zarzuty 16 i 19). Wbrew stanowisku skarżącego, zeznania świadka koronnego w tym przedmiocie zostały w części zweryfikowane relacją W. W. (1) - co do okoliczności, w jakich woził pokrzywdzonego do banku po pieniądze, a także materiałami z akt kontrolnych policji w K. i akt sprawy II K 1171/02 Sądu Rejonowego w Kętrzynie (t. XXIII, LVI-LVII). Materiały te potwierdzają zeznania G. D. (3), że działania podjęte wobec M. B. (1) miały miejsce „przy okazji” rozpraw, na które świadek stawiał się a towarzyszył mu wówczas oskarżony J. K. (1). Słusznie sąd ustalił, że świadek koronny i oskarżony w związku z wymuszeniem na szkodę M. B. (1) zostali zatrzymani przez policję w dniu 23 maja 2003 r. a zatem w dacie zaplanowanej przez sąd (...) rozprawy, która jednak się nie odbyła (k. 11769, 11783). Nie odpowiada zatem prawdzie stanowisko obrońcy, by zeznania świadka koronnego co do czynów na szkodę M. B. (1) stanowiły dowód osamotniony, nie podlegający żadnej weryfikacji.

Nie jest także słuszny zarzut, by sąd okręgowy rozstrzygał w oparciu o niekompletny materiał dowodowy a tym samym naruszył art. 366 § 1 kpk wobec zaniechania wezwania i przesłuchania świadka M. B. (1). Z akt sprawy (t. CXIII) wynika, że świadek ten był wzywany na rozprawy, jednak wezwania okazały się bezskuteczne. Wywiady policji przeprowadzone na okoliczność miejsca pobytu M. B. (1) wskazują, że w miejscu zamieszkania przebywa on sporadycznie, nie ustalono innego adresu, gdzie mógłby ewentualnie przebywać, ze świadkiem nikt nie miał kontaktu, w szczególności jego kurator (k. 22998). Nie ulega zatem wątpliwości, że sąd z przyczyn obiektywnych nie mógł przeprowadzić dowodu z zeznań pokrzywdzonego, a skoro tak, to o zaniechaniu nie może być mowy.

Nie sposób jednocześnie przyjąć, by materiał dowodowy w analizowanym aktualnie zakresie nie był wystarczający do rozstrzygnięcia, a tym samym, by nie mógł stanowić pewnej podstawy wyroku, przeczy temu bowiem kompleksowa ocena wszystkich wynikających z niego okoliczności, prawidłowo przedstawionych w uzasadnieniu wyroku. Nie można zatem przyjąć, by brak przesłuchania M. B. (1) uniemożliwił rozstrzygnięcie.

O ile jednak sama wartość obciążających oskarżonego dowodów nie może budzić wątpliwości, o tyle nie sposób zaakceptować przyjętej przez sąd oceny, że działania podjęte wobec pokrzywdzonego M. B. (1) podlegają ocenie jako dwa odrębne zdarzenia a tym samym czyny. Z zeznań świadka koronnego, w szczególności tych przywołanych przez sąd (k. 468 i nast. uzasadnienia), wprost wynika, że sprawcy zażądali od pokrzywdzonego kwoty 30.000 zł, lecz ten nie miał środków na jej zapłacenie w całości, przekazał kwotę 27.500 zł a resztę miał dopłacić. G. D. (3) konsekwentnie podawał, że pokrzywdzony brakującej kwoty nie dopłacił i dlatego ponownie zgłosili się do niego po jej odbiór, wtedy też zatrzymała ich policja. Przy tak ukształtowanym materiale dowodowym za udowodnione uznać należy, że sprawcom a w tym J. K. (1), towarzyszył z góry powzięty zamiar, stąd oba zdarzenia na szkodę M. B. (1) stanowiły jeden czyn. Sąd okręgowy czyniąc ustalenie, że ponowne żądanie skierowane wobec pokrzywdzonego stanowiło odrębny czyn, oparł się na oświadczeniach M. B. (1) wynikających z materiałów akt kontrolnych KP-r- (...) (k. 470 uzasadnienia). Rzecz jednak w tym, że w zachowanej części tych akt nie ma protokołu przesłuchania pokrzywdzonego, co sprawia, że sąd nie tylko nie dysponował takim dowodem, ale innymi dokumentami nie mógł go również zastąpić (art. 174 kpk). Nie sposób przy tym nie dostrzec, że argumentacja sadu w analizowanym zakresie jest niekonsekwentna, skoro sąd raz przyjmuje, że działanie podjęte wobec pokrzywdzonego M. B. (1) w maju 2003 r. było niezależne od działań podjętych wobec tego samego pokrzywdzonego w 2002 r, by na k. 472 uzasadnienia wskazać jednocześnie, że oskarżony J. K. (1) w maju 2003 r. powołując się na poprzednie wymuszenie, zażądał wydania dalszej kwoty pieniędzy.

W konsekwencji, przy tak ukształtowanym materiale dowodowym, za pewną podstawę ustaleń faktycznych przyjmując zatem zeznania świadka koronnego, tym bardziej, że okoliczności faktyczne wynikające z tego dowodu są dla oskarżonego korzystniejsze, aniżeli te, które poczynił sąd okręgowy. W takich warunkach, sąd apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w ramach czynów zarzuconych oskarżonemu w pkt 16 i 19 uznał J. K. (1) za winnego tego, że w bliżej nieustalonym czasie, w latach 2002 – 2003 w miejscowości Ś. woj. (...) - (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkim okresie czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z W. W. (1) oraz ustaloną osobą i nieustalonym mężczyzną o imieniu A., przemocą i groźbą zamachu na życie i zdrowie, doprowadził M. B. (1) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 27.500 zł i usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 2.500 zł, lecz tego celu nie osiągnął wobec powiadomienia przez pokrzywdzonego policji, przy czym czynu tego dopuścił się działając w zorganizowanej grupie przestępczej i czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, tj. za winnego czynu z art. 282 kk w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk i za to, na podstawie art. 282 kk w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i art. 33 § 2 kk wymierzył oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz 200 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 50 zł. W ocenie sądu apelacyjnego tak ukształtowana kara jest sankcją sprawiedliwą, zasłużoną, uwzględnia całokształt okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w tym przedmiocie, a jako taka powinna spełnić funkcję zapobiegawczą wobec oskarżonego.

Obrońca oskarżonego nie zakwestionował skutecznie ustaleń sądu także co do czynu zarzucanego oskarżonemu J. K. (1) w pkt 15 (przestępstwo na szkodę T. D. i K. M.). Trafnie sąd wskazał, że materiał dowodowy sprawy w tym zakresie poza zeznaniami świadka koronnego stanowią wyjaśnienia D. P. - z obu tych dowodów jednoznacznie wynika udział oskarżonego w wymuszeniach dokonywanych na właścicielach komisju samochodowego przy ul. (...) w W.. Oskarżony R. G. (1), do którego wyjaśnień odwołuje się skarżący, przyznał, że wiedział o takich działaniach G. D. (3), ale wbrew stanowisku skarżącego nie podał, by oskarżony K. nie brał w nich udział, podał natomiast, że tego nie wie. W konsekwencji tak ukształtowany materiał dowodowy, oceniony przy uwzględnieniu kryteriów art. 7 kpk, uprawniał sąd okręgowy do takich ustaleń, jakie poczynił.

Sąd apelacyjny nie podzielił także zarzutów obrońcy skierowanych wobec ustaleń sądu co do czynu zarzucanego oskarżonemu J. K. (1) w pkt 20 (posiadanie amfetaminy). Sąd poddał szczegółowej analizie całości kształtu materiału dowodowego dotyczącego tego zarzutu, w szczególności treść protokołu przeszukania oskarżonego i zeznania policjanta A. R., który dokonywał tej czynności. Ocena sądu w zakresie wartości tych dowodów korzysta z ochrony art. 7 kpk. Skarżący odwołując się do nagrania złożonego przez oskarżonego, podnosi, że przedstawiono w nim większą ilość środka, aniżeli wynika to treści postawionego J. K. (1) zarzutu. Wskazać jednak należy – co dostrzega także obrońca – że materiał ten został wykonany dla potrzeb programu telewizyjnego, przy udziale policji, ale nie przez policję, stąd formułowanie na tej podstawie jakichkolwiek wniosków jest nieuprawnione. Nie sposób podważać ustalenia sądu, a tak czyni obrońca, z tego powodu, że przesłuchani w sprawie policjanci nie pamiętali szczegółów zatrzymania oskarżonego. Uwzględniając okoliczność, że czynność ta miała miejsce 8 września 2010 r. a świadków sąd przesłuchiwał w 2014 r, trudno oczekiwać, by szczegółowo pamiętali jej okoliczności, tym bardziej, że realizacja zatrzymania osoby to typowa czynność w pracy policji a jej wykonanie wobec oskarżonego miało dość standardowy przebieg.

W takich warunkach, wbrew twierdzeniu obrońcy a tym samym wyjaśnieniom oskarżonego, słusznie sąd uznał, że w stanie dowodowym sprawy należy wykluczyć możliwość, by to interweniujący policjanci umieścili amfetaminę w ubraniu oskarżonego, „podrzucili” mu ją.

Podzielając zatem oceny i ustalenia sądu także w analizowanym zakresie, sąd odwoławczy zmienił jednocześnie wyrok co do tego czynu w zakresie kary w ten sposób, że złagodził ją do 3 miesięcy pozbawienia wolności. Nie umniejszając rangi tych okoliczności, które przy wymiarze kary miał na uwadze sąd okręgowy (przede wszystkim stopnia społecznej szkodliwości czynu, w tym skutków narkomanii, k. 479 uzasadnienia), w przypadku przestępstwa posiadania środków i substancji zabronionych przepisami ustawy z 29 lipca 2005r, jednym z istotnych kryteriów wpływających na jej wymiar jest ilość posiadanej substancji. W przypadku oskarżonego było to 1, 61 gr amfetaminy, a więc ilość stosunkowo niewielka, co do której sąd przyjął, że najprawdopodobniej była przeznaczona na własne potrzeby oskarżonego. Uwzględniając powyższe stwierdzić należy, że kara 6 miesięcy pozbawienia wolności za taki czyn jawi się jako nadmiernie surowa, stąd jej wymiar sąd apelacyjny obniżył do 3 miesięcy uznając, że tak określona kara będzie stanowić dla oskarżonego sankcję adekwatną do stopnia winy, okoliczności i charakteru czynu a tym samym sprawiedliwą.

Sąd nie podzielił zarzutu apelacji obrońcy oskarżonego J. K. (1) skierowanego wobec kompletności podstawy dowodowej wyroku. Zdaniem skarżącego, oddalając te jego wnioski dowodowe, które przytoczył w apelacji, sąd dopuścił się obrazy art. 170 § 1 pkt 2, 3 i 4 kpk w zw. z art. 167 kpk i art. 172 kpk. Oceny obrony sąd odwoławczy nie podziela.

Uznając za uprawnioną argumentację sądu okręgowego co do przyczyn ich oddalenia (rozprawa z 13 marca 2015r, k. 23359, t. CXV), podnieść dodatkowo należy, że celem postępowania dowodowego jest zabezpieczenie takich dowodów, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, nie zaś takich, z których wynika jakikolwiek ich związek z przedmiotem postępowania. Zasadniczy materiał dowodowy rozpoznawanej sprawy stanowią zeznania świadka koronnego, przy czym nie jest to dowód osamotniony, skoro szereg wynikających z niego okoliczności została zweryfikowana poprzez treści płynące z osobowych, jak i innych - materialnych - źródeł dowodowych. Obrona tych oskarżonych, którzy kwestionowali swoje sprawstwo, w istocie sprowadza się do podważania wartości dowodowej zeznań G. D. (3),

skoro podają, że przez świadka koronnego zostali pomówieni a zgłaszanie dowodów, w tym świadków, którzy w taki sam sposób oceniają wartość zeznań świadka koronnego, nie nastręcza trudności, skoro relacja świadka koronnego stanowiła podstawę sformułowania zarzutów - oskarżenia nie tylko wobec osób objętych rozpoznawaną sprawą. Słuszność tej oceny potwierdzają chociażby wyniki postępowania dowodowego w zakresie zarzucanego oskarżonemu udziału w obrocie heroiną (zarzut 9), gdzie osoby mające w tym postępowaniu status świadków, co do których G. D. (3) wskazał, że brały udział w takim procederze, kwestionowały prawdziwość jego wypowiedzi (tak m. in. zeznania G. K. (1), czy P. P.). Przy tak ukształtowanym materiale dowodowym nie sposób oczekiwać od sądu, by przesłuchiwał wszystkich, którzy chcą wyrazić swoją opinię na temat osoby i zeznań świadka koronnego a nadto z osobami tymi świadka takiego konfrontować. Ocena wartości każdego dowodu dokonywana jest w oparciu o całokształt okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, tak też do relacji świadka koronnego odniósł się sąd okręgowy.

W zakresie czynności konfrontacji podnieść dodatkowo należy, że wobec regulacji zawartej w art. 172 kpk, nigdy nie ma ona charakteru obligatoryjnego, to organ prowadzący postępowanie, uwzględniając uwarunkowania konkretnego postępowania, ocenia zasadność jej przeprowadzenia. W rozpoznawanej sprawie oczywiście trafnym jest stanowisko sądu, że konfrontowanie osób, które podważają prawdziwość obciążających ich zeznań świadka koronnego z tym właśnie świadkiem, było czynnością niecelową. Nie ulega bowiem wątpliwości, że relacje takich osób zasadniczo nie odnoszą się do faktów, ale mniej bądź bardziej subiektywnej oceny samego świadka koronnego, nie temu zaś konfrontacja służy.

Odnosząc się do zarzutu oddalenia wniosku dowodowego o przesłuchanie J. J. (6) – biegłej psychiatry opiniującej na etapie postępowania przygotowawczego co do poczytalności oskarżonego D. P. (opinia z końcowymi wnioskami - k. 16054-16055), to także w tym zakresie stanowisko sądu pierwszej instancji jest słuszne. Z ustaleń opiniujących wówczas biegłych, w tym analizy zapisów w książce chorych wynika, że D. P. w czasie osadzenia był wielokrotnie konsultowany psychiatrycznie, psychiatra nie stwierdził u niego objawów omamo-urojeniowych, rozpoznawał reakcję sytuacyjną i zespół zależności alkoholowej. Oceniając zachowanie opiniowanego biegli wskazali na prezentowanie postawy obronnej podczas badań sądowo-psychiatrycznych, rozpoznali również uzależnienie od alkoholu, amfetaminy i kokainy. Podnosząc, że czyny będące przedmiotem postępowania nie były związane z uzależnieniem, biegli stwierdzili, że D. P. jest zdolny do uczestnictwa w postępowaniu, jego poczytalność w toku postępowania nie budzi wątpliwości. Uwzględniając wnioski opinii jak i okoliczności, które legły u podstaw ich sformułowania, nie ma rzeczowych powodów do ich zakwestionowania. Co istotne, takich nie wskazuje także obrońca. Lektura apelacji prowadzi bowiem do wniosku, że skarżący kwestionuje wartość wyjaśnień D. P. z tego powodu, że w części obciążają J. K. (1). Uwzględniając jednak całokształt okoliczności sprawy, próba wykazania, że to ułomności w sferze psychiki D. P. legły u podstaw jego postawy procesowej, jest zabiegiem chybionym. Nie może być także skuteczne – choć tego domaga się obrońca – podważanie wartości wyjaśnień tego oskarżonego (jak również oskarżonego G. W.) z tego powodu, że korzystał on z przysługujących mu uprawnień procesowych – prawa do odmowy składania wyjaśnień i udzielania odpowiedzi na pytania obrońców innych oskarżonych i ich samych. Jednocześnie zarówno D. P. jak i G. W. zajmowali stanowisko co do treści ujawnianych im protokołów przesłuchań. Działanie w granicach uprawnień procesowych i to tych o charakterze podstawowym (a taki ma przepis art. 175 § 1 kpk), nie powoduje naruszenia norm prawa procesowego, w szczególności art. 410 kpk, do którego odwołuje się skarżący. Sąd okręgowy rozstrzygał w oparciu o całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej a oczekiwanie obrońcy, by uwzględnił także takie okoliczności, które nie zaistniały jest wyłącznie przejawem daleko posuniętej kreatywności autora apelacji w wykładni przepisu i wyłącznie w tych kategoriach może być oceniane.

Obrońca oskarżonego J. K. (1) zaskarżył wyrok na korzyść oskarżonego w takim zakresie, w jakim został skazany tym wyrokiem, co sprawia, że tak oznaczony zakres zaskarżenia nie obejmuje umorzenia postępowania co do czynu z art. 258 § 1 kk, na co wprost także wskazał w uzasadnieniu apelacji, choć tam jednocześnie zawarł uwagi także co do rozstrzygnięcia sądu w tym przedmiocie (k. 16v apelacji). Skoro apelacja jako pismo procesowe stanowi całość, za zasadne sąd apelacyjny uznał zajęcie stanowiska także co do tych zastrzeżeń skarżącego.



Obrońca podnosi, że sąd nie mógł ustalić udziału oskarżonego w grupie przestępczej w okresie jesień 1999 – grudzień 2003 skoro do 20 grudnia 1999 r. oskarżony przebywał w zakładzie karnym. Podnieść jednak należy, że jesień obejmuje okres do 22 grudnia, a zatem skoro oskarżony, zgodnie z ustaleniami sądu, przystąpił do grupy po opuszczeniu zakładu karnego, to początek jego działalności w tej strukturze przestępczej przypada na „jesień 1999 r.” Nie jest zatem błędne ustalenie sądu w tym zakresie. Dostrzec także należy, że oskarżony przebywał w areszcie także w okresie od 30 czerwca do 5 listopada 2001 r. (k. 20833-20834). J. K. (1) został wtedy zatrzymany w związku z przestępstwem ujętym w zarzucie 39 oskarżonego R. G. (1) a zatem popełnionym w warunkach art. 65 § 1 kk włamaniem do magazynu z obuwiem (w tym zakresie wyrok wobec R. G. (1) nie był skarżony). Postępowanie przeciwko J. K. (1) w tym przedmiocie toczy się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Woli w Warszawie w sprawie IV K 598/12. Po opuszczeniu aresztu oskarżony nadal działał w grupie i w jej ramach popełniał przestępstwa, co trwało aż do grudnia 2003 r. W konsekwencji, sam krótkotrwały pobyt w areszcie w sytuacji, gdy oskarżony w tym czasie nadal utożsamiał się z grupą a ta podjęła konkretne działania zmierzające do poprawienia jego sytuacji procesowej (zarzut 1 oskarżonego A. S. (1)), nie stanowi podstawy do modyfikacji okresu przyjętego przez sąd okręgowy.

W zakresie dopuszczalności przyjęcia w kwalifikacji prawnej skazania art. 65 § 1 kk przy jednoczesnym umorzeniu postępowania co do czynu z art. 258 § 1 kk wobec przedawnienia jego karalności, sąd apelacyjny wypowiedział się już we wstępnej części uzasadnienia. Chybione i to w stopniu oczywistym jest zatem stanowisko obrońcy, by przyjęcie działania oskarżonego w warunkach art. 65 kk było następstwem obrazy art. 366 § 1 kpk w zw. z art. 413 § 2 pkt 1 kpk, powodowało jego podwójną odpowiedzialność czyniąc wyrok rażąco niesprawiedliwym w rozumieniu art. 440 kpk.

Dokonując kontroli wyroku w części dotyczącej oskarżonego J. K. (1), sąd apelacyjny nie znalazł podstaw do szerszej jego modyfikacji w zakresie wymiaru kar orzeczonych za poszczególne przestępstwa, aniżeli wynika to z rozstrzygnięcia zawartego w pkt I wyroku sądu odwoławczego, w części dotyczącej tego oskarżonego. Sąd okręgowy uzasadniając wymiar kar we właściwym stopniu uwzględnił te wszystkie okoliczności, które zgodnie z art. 53 kk mają znaczenie dla orzekania w tym przedmiocie, miał w szczególności na uwadze okoliczności łagodzące, jak i obciążające oskarżonego. Zważywszy przy tym na stopień wykorzystania sankcji przy kształtowaniu kar jednostkowych, nie sposób przyjąć, by którakolwiek z nich była nadmiernie surowa, tym bardziej, by stopień tej surowości czynił ją rażąco niewspółmierną.

Z uwagi na częściową zmianę wyroku wobec oskarżonego J. K. (1) także w zakresie kar, to rozstrzygnięcie sąd apelacyjny zobowiązany był poprzedzić uchyleniem orzeczeń o karach łącznych pozbawienia wolności i grzywny zawartych w pkt 98 i 99 wyroku, co skutkowało koniecznością ich wymierzenia w instancji odwoławczej. Sąd apelacyjny orzekł wobec oskarżonego karę łączną 9 lat pozbawienia wolności oraz karę łączną 300 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 50 zł. O ile zatem sąd apelacyjny nie znalazł warunków do obniżenia wymiaru łącznej kary grzywny, o tyle złagodził wymiar łącznej kary pozbawienia wolności. Podkreślić należy, że u podstaw tego rozstrzygnięcia nie legła odmienna ocena okoliczności mających wpływ na kształtowanie kary łącznej, aniżeli ta przedstawiona przez sąd okręgowy, ale wyłącznie omówiona wyżej zmiana zaskarżonego wyroku w instancji odwoławczej obejmująca także złagodzenie jednostkowych sankcji. Uwzględniając zatem związek przedmiotowo-podmiotowy przypisanych oskarżonemu przestępstw wynikający z czasu ich popełnienia (zasadniczo lata 1999-2003, poza przestępstwem z pkt 20 aktu oskarżenia z 8.09.2010 r.), zasadniczo zbliżony przedmiot ochrony (głównie przestępstwa przeciwko mieniu, ale wobec sposobu działania godzące także w zdrowie i życie człowieka), karalność oskarżonego, ale także szeroki zakres jak i charakter jego działalności przestępczej, karę 9 lat pozbawienia wolności jako karę łączną uznać należy za sprawiedliwą, uzasadnioną, odzwierciedlającą całość bezprawnej działalności oskarżonego. Taka kara, wraz z orzeczoną grzywną, spełni cele wobec oskarżonego, w szczególności ten zapobiegawczy, bo w jego przypadku zasadniczo ten cel będzie realizowany.

Na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności, na podstawie art. 63 § 1 kk, sąd apelacyjny zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania w sprawie od 8 września 2010 r. do 7 grudnia 2012 r. i od 21 marca 2016 r. do 13 grudnia 2017 r.

### **Apelacja obrońcy oskarżonego G. D. (1).**

Wyrok w części zaskarżonej wobec oskarżonego G. D. (1) w wyniku kontroli odwoławczej został zmieniony, jego modyfikacja nie wynika jednak z uwzględnienia zarzutów sformułowanych przez skarżącego, choć zmianę wyroku umożliwiło jego zaskarżenie właśnie przez obrońcę.

Sąd apelacyjny nie podzielił zarzutu skarżącego, by w toku postępowania doszło do naruszenia prawa do obrony oskarżonego G. D. (1), który to zarzut obrona wywodzi ze sposobu procedowania sądu okręgowego na rozprawie w dniu 3 września 2014 r. W tej dacie sąd przeprowadził rozprawę a w jej toku czynności dowodowe, pomimo usprawiedliwionej nieobecności oskarżonego i wniosku jego obrońcy o odroczenie (k. 22325-22329, t. CIX). Wbrew stanowisku skarżącego, taki sposób procedowania sądu znajdował uzasadnienie w treści art. 376 § 3 kpk, a skoro tak, to sąd nie dopuścił się uchybienia godzącego w prawo do obrony oskarżonego.

Z akt sprawy wynika, że oskarżony G. D. (1) na rozprawę w dniu 1 lipca 2014 r. został doprowadzony z aresztu, rozprawa została odroczone do 3 września 2014r. Sąd zarządził wówczas odtransportowanie oskarżonego do zakładu karnego w Chełmie w związku z czynnościami procesowymi przed sądem w Chełmie, zastrzegając jednocześnie przetransportowanie oskarżonego do jednostki w W. przed terminem odroczonej rozprawy (k. 22079-22083; k. 22161, 22222, t. CVIII). Na rozprawę w dniu 3 września 2014 r. oskarżony nie został jednak doprowadzony z przyczyn organizacyjnych, te wynikały z braku jego przetransportowania z C. do W. (k. 22325-22329, t. CIX). Sąd okręgowy, w przywołanym terminie, w trybie art. 376 § 3 kpk kontynuował rozprawę pod nieobecność oskarżonego, uznając ją za usprawiedliwioną i wskazując, że dowody przeprowadzone w dniu dzisiejszym nie dotyczą tej osoby. Z protokołu wynika, że sąd przesłuchał w charakterze świadków A. S. (2) i K. K. (9). A. S. (2) zeznawał na okoliczność czynu zarzucanego w pkt. 3 oskarżonemu A. S. (1) (pkt 72 uzasadnienia wyroku). Zarzut ten, a w konsekwencji przedmiot przesłuchania, pozostawał bez związku z zarzutami i osobą oskarżonego G. D. (1). Świadek K. K. (9) również zeznawał na okoliczności nie związane z zarzutami i osobą oskarżonego.

Przepis art. 376 § 3 kpk, w brzmieniu obowiązującym w dacie rozprawy, której dotyczy zarzut, dawał sądowi uprawnienie do prowadzenia rozprawy odroczonej lub przerwanej w przypadku niestawiennictwa współoskarżonego, który usprawiedliwił swoje niestawiennictwo, w zakresie nie dotyczącym bezpośrednio nieobecnego oskarżonego, jeżeli nie ograniczy to jego prawa do obrony. W obowiązującym wówczas stanie prawnym inaczej niż aktualnie, kształtował się udział oskarżonego w rozprawie. Zgodnie z art. 374 § 1 kpk był on obowiązkowy, jeżeli ustawa nie stanowiła inaczej, a „stanowiła inaczej” m. in. w art. 376 § 3 kpk. Przepis art. 374 § 1 kpk, z uwagi na przedmiot jego regulacji miał charakter gwarancyjny, a każde odstępstwo od zasad gwarancyjnych ma charakter wyjątkowy, stąd może mieć zastosowanie tylko wówczas, gdy zachodzą wszystkie przyjęte przez ustawodawcę warunki. Jak słusznie sąd wskazał w postanowieniu wydanym w trybie art. 376 § 3 kpk, czynności dowodowe przeprowadzone na rozprawie w dniu 3 września 2014 r. nawet pośrednio nie dotyczyły oskarżonego G. D. (1), tym samym ich przeprowadzenie pod jego nieobecność nie mogło naruszyć - ograniczyć jego prawa do obrony. Choć obrońca oskarżonego prezentuje inny pogląd, to swoje stanowisko ogranicza wyłącznie do takiego wniosku, bowiem nie przedstawił żadnych argumentów, które stanowisko sądu mogłyby podważyć. Obrońca wywodzi naruszenie prawa do obrony oskarżonego z samego faktu poprowadzenia rozprawy pod jego nieobecność pomimo tego, że wynikała ona z przyczyn, na które oskarżony nie miał wpływu. Okoliczność tą uznać należy za bezsporną – sąd wskazał w postanowieniu, że rozprawę kontynuuje pod nieobecność G. D. (1), którego nieobecność jest usprawiedliwioną. Powtórzyć jednak należy, że przepis art. 376 § 3 kpk zezwalał na prowadzenie rozprawy pod nieobecność współoskarżonego, który niestawiennictwo usprawiedliwił, jeżeli prowadzone czynności nie będą dotyczyły bezpośrednio nieobecnego oskarżonego i nie ograniczy to jego prawa do obrony. Wskazane warunki w rozpoznawanej sprawie wobec oskarżonego zostały spełnione.

W takich okolicznościach samo to, że oskarżony uczestniczył we wcześniejszych rozprawach, nie mogło stanowić dla sądu przeszkody do skorzystania z przywołanej regulacji. Nie można także zgodzić się ze skarżącym, że rozpoznawana sprawa z punktu widzenia zakresu przeprowadzonych dowodów jest sprawą niepodzielną. Choć obrońca stanowiska tego nie uzasadnił, to należy wnioskować, że owej niepodzielności upatruje w tym, że zasadniczy materiał dowodowy sprawy stanowią zeznania świadka koronnego, które są weryfikowane przez pozostałe dowody.

To jednak nie uzasadnia wniosku obrońcy o „niepodzielności” sprawy. Każdy przeprowadzany w sprawie dowód podlega indywidualnej ocenie, która nie odnosi się do niego kompleksowo, ale obejmuje wszystkie wynikające z niego okoliczności. Powyższe oznacza, że każda okoliczność wymaga odrębnego dowodzenia – uznanie wiarygodności dowodu w określonej części, nie oznacza takiej jego oceny co do każdej wynikającej z niego okoliczności, niezależnie od tego, co u podstaw tej oceny legło. W takich warunkach argument obrony o „niepodzielności sprawy” uznać należy za chybiony. W konsekwencji nieuprawnioną jest ocena, że w stanie dowodowym rozpoznawanej sprawy, sam fakt prowadzenia rozprawy przy usprawiedliwionej nieobecności oskarżonego, stanowił naruszenie jego prawa do obrony.

W zakresie pozostałych zarzutów apelacji odnoszących się do kompletności podstawy dowodowej wyroku wobec oskarżonego G. D. (1), jej oceny i będących następstwem tej oceny ustaleń faktycznych (obraza art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 366 § 1 kpk i art. 410 kpk), to przy uwzględnieniu uwag poczynionych we wstępnej części uzasadnienia, stwierdzić należy, że zarzuty te nie są uzasadnione a jako takie nie mogły spowodować uwzględnienia wniosków apelacji.

Analiza materiału dowodowego sprawy, w kontekście ocen i ustaleń, jakie poczynił sąd okręgowy, jak i treści wniesionej przez obrońcę oskarżonego G. D. (1) apelacji, uprawnia wniosek o trudnej roli procesowej autora apelacji w zakresie wskazania podstaw do kwestionowania trafności wydanego wyroku. Zasadniczo sprawy, których materiał dowodowy tworzą zeznania świadka koronnego, stanowią dla obrony wdzięczny materiał do formułowania zarzutów apelacyjnych. Ocena ta nie może mieć jednak zastosowania do sytuacji procesowej oskarżonego G. D. (1). Choć zasadniczy materiał dowodowy co do tego oskarżonego tworzą zeznania świadka koronnego, to jednak zakres ich pozytywnej weryfikacji przez inne dowody prowadzący do identyfikacji G. D. (1) jako współsprawcy przypisanych mu przestępstw, jest tak szeroki, że podstawa dowodowa jego skazania nie może budzić żadnych wątpliwości. Wbrew twierdzeniom obrońcy nie ma żadnych dowodowych przesłanek do przyjęcia odmiennego od ustaleń sądu przebiegu wydarzeń odnośnie zachowania G. D. (1). Pogląd prezentowany przez obrońcę uwarunkowany jest wyłącznie rolą procesową skarżącego, nie zaś uwzględniającą kryteria art. 7 kpk oceną materiału dowodowego sprawy. Powtórzyć jedynie należy za sądem okręgowym, że zeznania świadka koronnego wobec G. D. (1) znajdują szerokie wsparcie w wyjaśnieniach R. G. (1), D. P., G. W., czy zeznaniach R. G. (2), co sąd szczegółowo wskazał w uzasadnieniu wyroku.

Sąd apelacyjny nie podziela zarzutu, by sąd pierwszej instancji rozstrzygał w oparciu o niekompletny materiał dowodowy. Skarżący podnosi, że w aktach pierwotnie umorzonych postępowań zabezpieczono dowody wynikające z przeprowadzonych czynności oględzin. Wskazuje, że sprawcy w czasie zdarzeń nie byli zamaskowani, stąd po podjęciu postępowań, istniała możliwość rozpoznania napastników. Takie stanowisko uznać należy za chybione i to w stopniu oczywistym.

W pierwszej kolejności podnieść należy, że każdy zarzut apelacji musi być skonkretyzowany. W przypadku wykazywania braków dowodowych, a te podnosi obrońca G. D. (1), zarzut odwoławczy powinien precyzować, co do jakich okoliczności i jaki konkretnie dowód powinien być przeprowadzony. Rolą skarżącego jest nadto wykazanie, że zaniechany dowód miał na tyle istotną rangę dla prawidłowości rozstrzygnięcia, że sąd miał obowiązek przeprowadzić go z urzędu. W rozpoznawanej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca, z pewnością skarżący nie wykazał, by było inaczej. Twierdzenie, że akta sprawy zawierają „szereg niemych dowodów” bez określenia, jakie konkretnie czynności i na okoliczność których zarzutów winny być przeprowadzone, już wobec samej abstrakcyjności tak określonych braków, sformułowany w ten sposób zarzut czyni bezzasadnym.

Niezależnie od powyższego podnieść należy, że co do czynności ewentualnych okazań, to uwzględniając charakter zarzuconych oskarżonym - w tym G. D. (1) - przestępstw, w tym warunki i okoliczności ich popełnienia a w związku z tym także czas, w jakim pokrzywdzeni mieli kontakt ze sprawcami i daty podjęcia umorzonych postępowań, za niecelowe i to w stopniu oczywistym uznać należy przeprowadzanie okazań wizerunków oskarżonych, czy też ich osób. Nie jest przy tym zgodne z prawdą twierdzenie obrońcy, by pokrzywdzeni mieli możliwość zaobserwowania twarzy sprawców. Niezależnie od wyjaśnień współsprawców poszczególnych przestępstw, pokrzywdzeni podawali, że często byli atakowani w taki sposób, że twarze napastników nie mogli widzieć (np. sprawca atakował z tyłu), zdarzało się także, że sprawcy byli w kominiarkach a nadto w przypadku tych zdarzeń, w których pokrzywdzonych łączywano, przewożono do lasu i tam przetrzymywano, często obok łączywania rąk i nóg taśmami, sprawcy taką

taśmą oklejali również oczy pokrzywdzonych. W takich warunkach twierdzenie, że brak wykonania okazań osób po podjęciu umorzonych postępowań, stanowi o niekompletnej podstawie dowodowej wyroku, jest zarzutem błędnym. obrońca nie wskazał także, które konkretnie ślady materialne udokumentowane w protokołach oględzin i na jaką okoliczność powinny być poddane badaniom. W efekcie także ten zarzut, z przyczyn formalnych jak i merytorycznych, jest bezpodstawny.

Odnosząc się do kwestionowanej w apelacji oceny materiału dowodowego sprawy w tej części, w jakiej stanowił on podstawę ustaleń faktycznych co do oskarżonego G. D. (1), uwagę zwraca brak konsekwencji w argumentacji skarżącego w tym zakresie. obrońca akcentując, że ustalenia sądu wynikają z jedyne dowodu, jakim są zeznania świadka koronnego, jednocześnie przywołuje pozostałe dowody oskarżonego obciążające (a to wyjaśnienia innych, aniżeli G. D. (3), współsprawców przestępstw mu przypisanych). Taki sposób argumentacji dotknięty jest błędem logicznym. Niezależnie od powyższego, skarżący podważa wartość obciążających oskarżonego dowodów poprzez wskazanie, że świadek koronny i ci spośród pozostałych współsprawców, którzy przyznali się do ich popełnienia, nie precyzują roli G. D. (1) w każdym z nich. Wskazana okoliczność nie stanowi jednak skutecznej podstawy do formułowania takich wniosków, jak wskazuje obrońca.

Przypomnieć należy, że oskarżony G. D. (1) prowadził wspólnie z R. G. (1) warsztat samochodowy, ten natomiast kierował grupą przestępczą. Obaj znali się od szeregu lat, w latach 90-tych wspólnie kradli samochody w Czechach, za co oskarżony D. został tam skazany i odbył karę. Do działalności grupy w roli kierowcy został zaangażowany m. in. pracownik prowadzonego przez nich zakładu (...) a nadto, w tej samej roli - kierowcy, teść oskarżonego - J. P. (1). Choć ten ostatni kwestionuje swoją świadomość co do tego, że uczestniczył w przestępstwach, to wobec wymowy obciążających go dowodów, jego relację sąd słusznie uznał za niewiarygodną. Niezależnie zatem od całokształtu materiału dowodowego sprawy, już przywołane relacje personalne, świadczą nie tylko o samym udziale, ale i o pozycji oskarżonego w grupie przestępczej R. G. (1).

Odnosząc się natomiast do roli ustalonych współsprawców poszczególnych przestępstw wskazać należy, że z prawidłowych ustaleń sądu wynika, że role części z nich były stałe, ale nie dotyczyło to wszystkich „funkcji”. Stałe zadania przypisane były zawsze dla kierowców grupy, co było uwarunkowane posiadanymi przez nich uprawnieniami do prowadzenia samochodów ciężarowych (oskarżeni B. i P.). Co do pozostałych osób, jak ustalił sąd, oskarżony P. S. (1) zazwyczaj przebierał się za policjanta, oskarżeni R. K. (1) i G. W. oczekiwali w „radiowozie” a oskarżeni M. P. (1), G. D. (2), J. K. (1) czy J. K. (2) byli od tzw. „zawijania” kierowców. Zauważyć przy tym należy, że przypisany oskarżonym sposób dokonywania przestępstw wymagał szeregu czynności organizacyjnych, w tym typowania pojazdów do kradzieży, znalezienia sprzyjającego miejsca-warunków do ich zatrzymania, obserwacji, a przez to zabezpieczenia napadu i wreszcie sprawnego odstawienia samochodu (naczepy) z towarem na „dziupłę” do pasera. W konsekwencji, charakter prowadzonej przez oskarżonych działalności przestępczej wymagał zaangażowania szeregu osób, często kilkunastu, z których nie wszyscy mieli bezpośrednią styczność z napadniętymi kierowcami. Jest to o tyle istotne, że w wyjaśnieniach i zeznaniach tych sprawców, którzy relacjonowali co do przebiegu poszczególnych przestępstw, eksponowana jest przede wszystkim rola tych, którzy mieli kontakt z pokrzywdzonymi. W konsekwencji, uwzględniając okoliczność, że przypisane oskarżonemu G. D. (1) przestępstwa były wynikiem zaplanowanych, zorganizowanych i wieloosobowych przedsięwzięć, realizowanych w ramach podziału ról przez zorganizowaną grupę przestępczą, samo to, że co do części czynów ich uczestnicy, choć zgodnie wskazują na udział w nich oskarżonego, nie zawsze precyzują jego rolę, bądź wyrażają wątpliwości w tym zakresie, nie jest wystarczającym argumentem dla podważenia ocen i ustaleń sądu okręgowego. Skoro współsprawca ponosi odpowiedzialność za całość akcji przestępczej, to bez znaczenia dla jego odpowiedzialności pozostaje to, jaką konkretnie czynność w jej ramach wykonywał. Wbrew zatem stanowisku obrońcy to, że współsprawcy przypisanych oskarżonemu przestępstw, wyrażając swoją pewność co do jego udziału w poszczególnych czynach, nie zawsze szczegółowo określają jego rolę, nie podważa zaufania do tak ukształtowanego materiału dowodowego.

Nie sposób w końcu pominąć, że także czas zainicjowania tego postępowania po podjęciu umorzonych wcześniej spraw, w odniesieniu do dat poszczególnych czynów sprawia, że nie jest uprawnione oczekiwanie precyzji w relacjonowaniu przez ich uczestników szczegółów przestępstw i to w sytuacji, gdy sam skład grupy przestępczej, w

tym udział w niej oskarżonego D., jest przez nich potwierdzony a poszczególne czyny zasadniczo różnicuje rodzaj skradzionego towaru i „metoda” napadu (na bolca lub policjanta). Podkreślić przy tym należy, że zasadniczo świadek koronny i pozostali współsprawcy przestępstw, którzy przyznali się do stawianych zarzutów i złożyli wyjaśnienia, relacjonowali o roli oskarżonego w każdym z nich.

Podkreślić w końcu należy, że nawet obrońca oskarżonego nie jest w stanie wskazać racjonalnych przyczyn, dla których tyle osób nie dość, że miałyby bezpodstawnie obciążać G. D. (1), to jeszcze wejść w swoiste porozumienie, by obciążać go co do tych samych przestępstw.

W zakresie tych zarzutów, co do których obrona wywodzi wadliwość ocen i ustaleń sądu odnosząc się do braku sprecyzowania roli oskarżonego w części przestępstw, to stanowisko w tym zakresie sąd apelacyjny przedstawił powyżej. Co do pozostałych zastrzeżeń wskazanych w apelacji, to także one nie są słuszne, nie mogły zatem skutkować uwzględnieniem wniosku apelacji.

I tak, co do przestępstwa na szkodę M. P. (2) (4 zarzut oskarżonego), nie można zgodzić się z obrońcą, by wyjaśnienia współoskarżonych co do roli G. D. (1) wykluczały się. Sąd wskazał, że z zeznań świadka koronnego wynika, że on wraz z oskarżonym podjechali po tym, jak został obezwładniony kierowca, którego umieszczono w ich samochodzie a oni wywieźli go na trasę (...). R. G. (1) podał w sposób tożsamy, a zatem, że D. odebrał kierowcę (k. 8836), natomiast G. W. nie miał wątpliwości, co do udziału tego oskarżonego w napadzie na kierowcy przewożącym zabawki, przy czym wskazał, że najprawdopodobniej był on wśród sprawców obezwładniających kierowcę (k. 9503-9504). Uwzględniając takiej treści wyjaśnienia współsprawców, stwierdzić należy, że wskazują oni spójnie na czynności oskarżonego przy osobie napadniętego kierowcy, stąd wywodzenie, że ich wyjaśnienia są wykluczające się, jest sprzeczne z treścią tych dowodów.

Podobna ocena ma zastosowanie do wniosków obrońcy w zakresie napadu na R. R. (2) i B. M. (1) (zarzut 5). Z zeznań G. D. (3) wynika, że rola oskarżonego co do tego czynu polegała na wywiezieniu pokrzywdzonych do lasu i pilnowaniu ich tam, oskarżony G. W. wyjaśnił natomiast, że oskarżonego chyba wziął z lasu (k. 9504), R. G. (2) zeznał natomiast, że C. (czyli oskarżony) kierował V. (k. 7763). Przytoczonej treści relacje w żaden sposób nie wykluczają się.

Odnosząc się do ustaleń sądu dotyczących przestępstwa popełnionego na terytorium W. na kierowcy przewożącym magnetowidy P. (zarzut 11), to okoliczność, że nie ustalono danych personalnych osoby pokrzywdzonej tym czynem, sama w sobie nie stanowi przeszkody do prowadzenia postępowania. Nie jest nadto słuszne stanowisko obrońcy, by oskarżony G. W. wprowadził nie zweryfikowany dowód w postaci postępowania na W., skoro okoliczność ta wynika nie tylko z jego wyjaśnień, ale konsekwentnie wskazywali na nią także inni uczestnicy tego napadu - świadek koronny G. D. (3) (np. k. 795) i oskarżony R. G. (1) (k. 8865). Nie ulega przy tym wątpliwości, że postępowanie na W. nie toczyło się przeciwko oskarżonym.

Dokonując oceny ustaleń sądu dotyczących przypisanego oskarżonemu przestępstwa z art. 282 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk na szkodę T. D. i K. M. (zarzut 17), stwierdzić należy, że także w tym zakresie zastrzeżenia obrońcy nie są słuszne. Ze zgodnych relacji świadka koronnego i D. P. wynika, że właściciele komisju samochodowego „wystawili” oskarżony, byli to jego znajomi. Z tego powodu oskarżony nie był obecny podczas pierwszej wizyty współsprawców w biurze komisju, kiedy „ustalano” wysokość kwoty za tzw. ochronę i warunki jej uiszczenia. Zgodnie z przewidywaniami oskarżonych, po tej wizycie, pokrzywdzeni skontaktowali się z G. D. (1) prosząc o pomoc, a w jej ramach oskarżony „wynegocjował” obniżenie stawki. Nie ulega zatem wątpliwości, że był on zarówno inicjatorem tego przestępstwa, jak i aktywnie uczestniczył w nim jako współsprawca w ramach przyjętego podziału ról. Dokonując analizy materiału dowodowego sprawy sąd okręgowy uwzględnił także treść zeznań pokrzywdzonych, którzy zaprzeczyli, by próbowano wymusić na nich haracz. Okoliczność ta, wbrew stanowisku obrony, nie pozostała zatem poza uwagą sądu. Mając na uwadze treść zeznań funkcjonariusza policji W. K. (2) słusznie sąd uznał, że T. D. zgłosił przestępstwo telefonicznie, ale szybko wycofał się z tego zgłoszenia i odmówił udziału w przesłuchaniu. Taka postawa osób pokrzywdzonych, także w realiach rozpoznawanej sprawy, nie ma charakteru odosobnionego. Doświadczenia takich postępowań, w szczególności z czasów, których dotyczą zarzuty w rozpoznawanej sprawie, wskazuje, że z jednej strony była ona

uwarunkowana obawą przed sprawcami, z drugiej przeświadczeniem, że i tak prowadząc określoną działalność „trzeba płacić”. Wymowne są w tym zakresie chociażby zeznania T. N. (pokrzywdzony do przestępstwa omówionego poniżej, zarzut 20), który wprost podał, że znał realia, wiedział, że inni płacą, chciał mieć spokój (k. 13765 i następne, t. LVII). Nie sposób zatem przyjąć, by postawa pokrzywdzonych podważała trafność ustaleń sądu okręgowego.

Podobna argumentacja ma zastosowania do zastrzeżeń obrony kierowanych co do ocen i ustaleń sądu w zakresie przestępstwa popełnionego na szkodę przywołanego wyżej T. N. – właściciela warsztatu montażu klimatyzacji (zarzut 20). Jak słusznie wskazał sąd, z zeznań świadka koronnego i wyjaśnień D. P. jednoznacznie wynika aktywna rola oskarżonego D. w działaniach na szkodę tego pokrzywdzonego. Relacje wskazanych współsprawców potwierdzają zeznania pokrzywdzonego, w szczególności jego relacja z postępowania przygotowawczego, gdy wprost wskazał na konieczność płacenia pieniędzy odnosząc tę sytuację do osób oskarżonych G. i właśnie D.. Przy tak ukształtowanym materiale dowodowym, stanowisko obrońcy, że relacje przywołanych oskarżonych z T. N. wynikały z ich współpracy zawodowej i ta była źródłem dokonywanych „rozliczeń”, tylko rolę procesową ich autora można uzasadnić.

Sąd apelacyjny zmienił wyrok w części zaskarżonej wobec oskarżonego G. D. (1) co do czynu zarzucanego mu w pkt. 21 a przypisanego w pkt. 70 części rozstrzygającej, tj. dokonywania odwiertów w rurociągach w celu kradzieży paliwa na szkodę Przedsiębiorstwa (...) z siedzibą w P.. Z materiału dowodowego sprawy, w szczególności wyjaśnień R. G. (1) i D. P. wynika, że celem tych działań było także zapewnienie przedłużenia kontraktu na ochronę rurociągów firmie, która takie usługi na rzecz pokrzywdzonego wówczas świadczyła. Dokonywanie odwiertów powodowało nie tylko straty paliwa, ale przede wszystkim poważne uszkodzenia rurociągów i miało na celu wykazanie zasadności dalszego zatrudnienia agencji ochrony. Trafnie jednak wskazał sąd okręgowy, że te ustalenia miały miejsce na poziomie kierownictwa grupy, wynikały bowiem z ustaleń R. G. (1) z właścicielami agencji ochroniarskiej. Nie ma tym samym pewnych dowodów, że bezpośredni wykonawcy odwiertów i kradzieży paliwa (usiłowania), a taki był udział w tym przestępstwie oskarżonego D., mieli świadomość także tego celu podjętych działań. W takich warunkach, brak było dowodowych przesłanek do oceny zachowania oskarżonego na gruncie art. 286 § 1 kk, a zatem przyjęcia, że poza celem kradzieży z włamaniem benzyny i uszkodzaniem w tym celu rurociągu, oskarżonemu towarzyszył zamiar pomocy właścicielom firmy ochroniarskiej do oszukańczego przedłużenia kontraktu z tą agencją przez pokrzywdzonego. Uwzględniając zatem trafną w tym zakresie argumentację sądu okręgowego (str. 400 uzasadnienia), sąd apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w tym zakresie w ten sposób, że z opisu czynu przypisanego oskarżonemu w jego pkt. 70 wyeliminował ustalenie, że oskarżony działał w zamiarze pomocy E. M. w podpisaniu kolejnego kontraktu na ochronę Przedsiębiorstwa (...) z s. w P. a z kwalifikacji prawnej czynu art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk. Wobec takiej zmiany oceny prawnej zachowania oskarżonego, orzeczone za to przestępstwo kary sąd obniżył do roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz 180 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 40 zł. Tak ukształtowana kara, zdaniem sądu apelacyjnego, odzwierciedla całokształt okoliczności mających znaczenia dla orzekania w tym przedmiocie, w tym: czas trwania przestępstwa odzwierciedlony w wielości zachowań, które złożyły się na ten czyn, szkody materialne i w środowisku spowodowane działaniem oskarżonych. Te zasadnicze okoliczności, słusznie zaakcentowane przez sąd okręgowy, pozostały aktualne pomimo zmiany oceny prawnej zachowania oskarżonego, stąd też nie było podstaw do większej modyfikacji kary, aniżeli przyjęta przez sąd apelacyjny.

Omówiony wyżej zakres zmiany wyroku wobec oskarżonego co do przestępstwa na szkodę (...) jest równoznaczny z oceną o braku podstaw do uwzględnienia stanowiska obrońcy, że materiał dowodowy sprawy w tej części jest sprzeczny a tym samym poddaje w wątpliwość ustalenia sądu o współudziale G. D. (1) w uszkodzaniu rurociągu w celu dokonywania kradzieży paliwa. Wbrew twierdzeniu skarżącego, na osobę oskarżonego wskazuje nie tylko świadek koronny, ale także R. G. (1) i D. P., przy czym R. G. (1) wskazuje konkretne czynności wykonywane przez oskarżonego, a przywołane przez sąd (k. 396-397 uzasadnienia). W konsekwencji, treść przywołanych dowodów, jak i sam zakres pozytywnej weryfikacji zeznań świadka koronnego wynikający także z materiałów umorzonych pierwotnie postępowań, podstawę dowodową wyroku w analizowanym zakresie czyni pewną, pomimo odmiennej oceny skarżącego.

Nie zasługują na uwzględnienie także uwagi obrońcy co do wyników oceny materiału dowodowego sprawy stanowiących podstawę uznania winy oskarżonego co do udziału w rozboju na pracownikach ochrony hurtowni wódek (...) w S.. G. D. (3) rzeczywiście w czasie tego napadu przebywał w zakładzie karnym, co wskazywał w swoich zeznaniach, wiedział jednak, że grupa planuje takie przestępstwo, bowiem w czasie je poprzedzającym, gdy przebywał na przepustce, koledzy „żałowali”, że wówczas go nie będzie. W takich warunkach, źródłem wiedzy świadka koronnego w tym zakresie były wyłącznie relacje innych osób. Co jednak istotne i trafnie dostrzegł to sąd okręgowy, podstawy ustaleń co do tego czynu nie stanowiły wyłącznie zeznania G. D. (3).

Przestępstwo to zostało zrelacjonowane przez R. G. (2), G. W. a także R. G. (1), choć ten ostatni swoją wiedzę opierał na przekazie innych osób. Poza świadkiem koronnym, także oskarżeni W. i G. wskazują na bezpośredni udział w napadzie oskarżonego G. D. (1), przy czym za szczególnie istotną uznać należy relację G. W., który nie kwestionował, że brał bezpośredni udział w napadzie a zatem jego wiedza oparta jest na własnych spostrzeżeniach. Oskarżony ten wskazywał także, że przed napadem były spotkania organizacyjne, co nie dziwi, skoro sprawcy zdecydowali się na dokonanie napadu na hurtownię zabezpieczaną przez pracowników ochrony. Analizowany napad nie miał zatem charakteru przypadkowego, zatem i ta okoliczność identyfikuje go na tle pozostałych zdarzeń, uprawniając choćby tę ocenę, że z tego powodu jego organizację i przebieg oskarżony G. W. dobrze zapamiętał.

Przy tak ukształtowanym materiale dowodowym, samo to, że uczestnicy napadu, jak i pozostałe osoby relacjonujące w tym zakresie, nie precyzują roli w nim oskarżonego G. D. (1), nie stanowi skutecznej podstawy do kwestionowania słuszności ustaleń sądu co do składu osobowego uczestników przestępstwa, w tym udziału w nim oskarżonego.

Uwzględniając zatem powyższe, jak i szeroką argumentację sądu okręgowego odnoszącą się do podstawy dowodowej skazania G. D. (1), nie można podzielić zarzutów obrońcy, by ocena materiału dowodowego sprawy w poddanym analizie zakresie była wynikiem naruszenia tych norm prawa procesowego, które tę kwestię regulują a poczynione ustalenia wątpliwe.

Analiza materiału dowodowego sprawy w kontekście ocen i ustaleń sądu pierwszej instancji prowadzi do wniosku, że sąd z należytą starannością odniósł się do treści wszystkich dowodów dotyczących oskarżonego, poddał je wnikliwej ocenie indywidualnie, ale także na tle całokształtu okoliczności sprawy a tak dokonana ocena korzysta z ochrony art. 7 kpk. W jej następstwie sąd ustalił nie zawierający błędów stan faktyczny. Powtórzyć raz jeszcze należy, że zeznania świadka koronnego co do oskarżonego G. D. (1) nie są ani jedynym, ani zasadniczym dowodem jego winy, bowiem znajdują szerokie wsparcie w relacjach innych uczestników przestępstw dokonanych z jego udziałem. Wobec powyższego, chybione i to w stopniu oczywistym jest stanowisko obrońcy, by sąd uległ „zachwytowi” relacją G. D. (3). Przypomnieć należy, że wyrok sądu okręgowego obejmuje także rozstrzygnięcia uniewinniające, w tym co do dwóch zarzutów oskarżonego G. D. (1). To przeczy ocenie, by sąd dowód z zeznań świadka koronnego potraktował w sposób uprzywilejowany i ocenił w oparciu o inne kryteria, aniżeli te wynikające z art. 7 kpk.

Niezależnie od tego, że jednoczesne formułowanie zarzutów obrazy art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk jest metodologicznie wadliwe, skoro warunkiem zastosowania zasady in dubio pro reo jest spełniająca kryteria art. 7 kpk ocena dowodów, to nieuprawnione jest stanowisko skarżącego, by sąd napotykając na wątpliwości rozstrzygnął je wbrew tej regule. Lektura zaprezentowanych w uzasadnieniu wyroku okoliczności, które legły u podstaw wydania przez sąd wyroku w zaskarżonej wobec G. D. (1) części, prowadzi do wniosku o braku jakichkolwiek wątpliwości w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego a skoro tak, to sąd nie miał warunków, by korzystać z gwarancyjnej zasady z art. 5 § 2 kpk. Wątpliwości obrońcy wynikają z uproszczonej i wybiórczej oceny materiału dowodowego sprawy i są to wątpliwości ich autora a nie takie, o jakich stanowi przywołany przepis.

Sąd apelacyjny zmieniając zaskarżony wyrok wobec oskarżonego G. D. (1) uchylił rozstrzygnięcia co do powództwa cywilnego oraz wydane na podstawie art. 46 § 1 kk zawarte w pkt 129 i 130.

Sąd okręgowy w punkcie 129 wyroku uwzględnił powództwo cywilne pokrzywdzonego G. K. (2) (10 zarzut G. D. (1), 29 R. G. (1), 13 G. W., 9 J. K. (2), 10 J. P. (1)). Takie rozstrzygnięcie jest wadliwe, bowiem przepisy kodeksu postępowania

karnego obowiązujące w dacie orzekania przez sąd okręgowy nie przewidywały dochodzenia w postępowaniu karnym w takim trybie roszczeń majątkowych wynikających z popełnienia przestępstwa. Ustawa z dnia 20 lutego 2015r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015. 396) z dniem 1 lipca 2015 r. uchyliła rozdział 7 kpk dotyczący powoda cywilnego, jak również zmieniła treść art. 415 § 1 kpk. W przepisach przejściowych ustawodawca nie odniósł się do tej problematyki. Skoro w procedurze karnej zasadą jest stosowanie przepisów nowych (art. 29 powołanej ustawy), to tym samym sąd pierwszej instancji nie miał podstawy prawnej do rozstrzygnięcia o powództwie cywilnym. Uwzględniając przy tym okoliczność, że wyrok sądu okręgowego został zaskarżony wyłącznie na korzyść oskarżonego G. D. (1) (jak i pozostałych oskarżonych), sąd apelacyjny zobligowany był do uchylecia rozstrzygnięcia zawartego w pkt 129 wyroku.

Odnosząc się do orzeczenia z pkt. 130 wyroku dotyczącego zobowiązania na podstawie art. 46 § 1 kk oskarżonego G. D. (1) (a także oskarżonych R. G. (1), G. W., J. K. (2) i A. B. (1)) do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz J. J. (5) kwoty 10.000 zł zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, to wskazać należy, że orzeczenie to dotyczy czynu popełnionego na szkodę pokrzywdzonego w nocy z 12 na 13 października 1999 r. Możliwość orzeczenia we wskazanym trybie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę została wprowadzona do art. 46 § 1 kk z dniem 8 czerwca 2010 r. w wyniku nowelizacji tego przepisu dokonanej Ustawą z 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2009. 206. 1589). Tym samym, nie tylko w dacie czynu, ale do przywołanej wyżej daty, art. 46 § 1 kk nie mógł stanowić podstawy orzeczenia zadośćuczynienia, a skoro sąd tak uczynił, to dopuścił się obrazy art. 4 § 1 kk. Uwzględniając powyższe, jak również kierunek zaskarżenia wyroku, także rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 130 wyroku podlegało uchyleniu.

Wobec zaskarżenia wyroku co do oskarżonego G. D. (1) w całości co do części skazującej i wskazania przez obrońcę w uzasadnieniu apelacji zastrzeżeń także co do rozstrzygnięcia o karze łącznej pozbawienia wolności, sąd apelacyjny dokonał jego kontroli również w tej części, nie znajdując podstaw do zmiany wyroku. Co więcej, łagodząc karę jednostkową pozbawienia wolności za przestępstwo przypisane oskarżonemu w pkt 70 wyroku, sąd apelacyjny nie stwierdził powodów, by nową karę łączną ukształtować według innych zasad a tym samym w niższym wymiarze, aniżeli uczynił to sąd okręgowy. Nieznaczone złagodzenie zaledwie jednej z 23 kar jednostkowych i to orzeczonej za czyn o zdecydowanie mniejszym ciężarze gatunkowym, aniżeli większość przypisanych oskarżonemu przestępstw, nie wpływa na ogólną ocenę jego działalności przestępczej, jak i osoby w taki sposób, by powodowało to konieczność zmiany wyroku także w zakresie kary łącznej pozbawienia wolności. Wskazana argumentacja ma zastosowanie także do kary łącznej grzywny, którą sąd apelacyjny również orzekł w wymiarze tożsamym z rozstrzygnięciem w tym przedmiocie sądu okręgowego.

Przechodząc do kontroli zaskarżonego wyroku w zakresie oceny rozstrzygnięć co do kar jednostkowych orzeczonych za poszczególne czyny podkreślić należy, że oskarżony został skazany za 23 przestępstwa, zasadniczo brutalne rozboje, w części kwalifikowane kumulatywnie, na kierowcach samochodów ciężarowych, popełnione m.in. w sposób zaplanowany, w ramach podziału ról i co istotne – w zorganizowanej grupie przestępczej. Już te okoliczności, niezależnie od ram ustawowego zagrożenia, statuuja przypisane mu czyny jako przestępstwa o wysokim stopniu społecznej szkodliwości. Zasadniczą miarą surowości każdej kary jest jednak stopień wykorzystania sankcji a ten w przypadku oskarżonego D. z pewnością nie może być uznany za nadmierny, skoro najsurowsze kary jednostkowe orzeczone wobec oskarżonego to kary po 4 lata pozbawienia wolności za dwa rozboje z art. 280 § 2 kk (zarzuty 3 i 5, zarzut 3 także z art. 189 § 1 kk). Sąd okręgowy wymierzył zatem kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, co sprawia, że nie mogą one być oceniane jako nadmiernie surowe, tym bardziej zatem tak surowe, by uznać je za rażąco niewspółmierne.

W zakresie sposobu ukształtowania kary łącznej pozbawienia wolności, jej wymiar przyjęty przez sąd apelacyjny - tożsamy, co raz jeszcze należy podkreślić, z orzeczeniem sądu okręgowego - uzasadnia szeroki zakres działalności przestępczej karanego już oskarżonego odzwierciedlony w wielości, jak i charakterze przestępstw, za które został



skazany. Kara łączna, niezależnie od jej celów wychowawczych i zapobiegawczych, ma także odzwierciedlać dolegliwość za każde z objętych nią przestępstw, co jej wymiar wobec oskarżonego niewątpliwie uwzględnia.

Wobec tych argumentów, nie jest słuszne stanowisko obrońcy, by orzeczona kara miała wyłącznie odwetowy charakter. Kara ze swej istoty stanowi dolegliwość dla osoby oskarżonej, przy czym ta dolegliwość nie może być nadmierna, a adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanych przestępstw, jak również uwzględniać wszystkie te okoliczności, które indywidualnie dotyczą osoby sprawcy. W przypadku oskarżonego G. D. (1) okoliczności te sądy obu instancji prawidłowo oceniły uznając, także wobec wcześniejszego sposobu życia oskarżonego, niewątpliwą przewagę tych obciążających. Trudno przy tym odnieść się do wniosku obrońcy o odwetowym charakterze kary orzeczonej wobec oskarżonego, skoro poza taką oceną, skarżący nie wyjaśnił, z jakich okoliczności ją wywodzi.

Odnosząc się do podnoszonej w apelacji, także w nawiązaniu do treści wywiadu kuratora, sytuacji życiowej i rodzinnej oskarżonego, to nie jest ona tego typu, by mogła spowodować złagodzenie wymiaru kar łącznych. Tymczasowe aresztowanie a aktualnie perspektywa odbycia wieloletniej kary izolacyjnej przez G. D. (1) stanowią typowe następstwo wyboru przez niego określonej drogi życiowej. To sprawia, że osoby dla niego najbliższe nie mogą w tym czasie liczyć na realną pomoc, czy opiekę z jego strony. Niezależnie od tego, sytuacja rodzinna oskarżonego nie jest tego typu, by podlegała szczególnemu uwzględnieniu przy rozstrzygnięciu w przedmiocie kar.

Wobec tych wszystkich okoliczności, kary łączne - pozbawienia wolności jak i grzywna - orzeczone wobec oskarżonego uznać należy za kary sprawiedliwe, uwzględniające te wszystkie okoliczności, jakie mają znaczenie dla rozstrzygnięcia w tym przedmiocie i choć będą one stanowiły dla oskarżonego dolegliwość, to jest ona adekwatna do skali jego działalności przestępczej i stopnia winy.

Wobec rozstrzygnięcia o karze łącznej pozbawienia wolności w wyroku sądu apelacyjnego, sąd, na podstawie art. 63 § 1 kk na jej poczet zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 9 października 2011 r. do dnia 31 grudnia 2012 r. i od dnia 28 czerwca 2016 r. do dnia wyroku sądu odwoławczego, tj 13 grudnia 2017 r.

### ***Apelacja obrońcy oskarżonego G. D. (2).***

Zarzut apelacji obrońcy tego oskarżonego dotyczący ustaleń sądu w zakresie wysokości szkody wyrządzonej przestępstwem przypisanym G. D. (2) w pkt 13 wyroku (rozbój na M. C.) okazał się słuszny, jednak dokonana w wyniku jego uwzględnienia zmiana wyroku pozostała bez istotnego znaczenia dla sytuacji oskarżonego ukształtowanej wyrokiem sądu okręgowego.

Pozostałe zarzuty apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie.

Wbrew stanowisku obrońcy, dokonując oceny materiału dowodowego sprawy sąd okręgowy nie uchybił wskazaniom art. 7 kpk, nie wprowadził w szczególności formuły dowodowej sprzecznej z kryteriami ujętymi w tym przepisie. Bezpodstawnym jest także zarzut obrazy art. 5 § 2 kpk, bowiem wątpliwości, o jakich tam mowa, w rozpoznawanej sprawie nie zaistniały. Nie sposób przy tym nie dostrzec, że jednocześnie formułowanie zarzutów obrazy art. 5 § 2 i art. 7 kpk jest metodologicznie wadliwe, skoro warunkiem zastosowania reguły in dubio pro reo jest dokonanie oceny dowodów w oparciu o kryteria ujęte w art. 7 kpk.

Uwzględniając zaprezentowane we wstępnej części uzasadnienia ogólne uwagi dotyczące wartości dowodowej zeznań świadka koronnego G. D. (3), nie sposób zgodzić się z obrońcą oskarżonego, by dowód ten nie mógł stanowić pewnej podstawy ustaleń co do oskarżonego G. D. (2). Okoliczności, do których odwołuje się obrońca a dotyczące wątpliwości świadka w precyzowaniu dat poszczególnych czynów nie mają takiego charakteru, by na tej podstawie wywodzić zastrzeżenia do wartości dowodowej jego wypowiedzi. Wręcz przeciwnie, uwzględniając czas, jaki upłynął od dat relacjonowanych przez G. D. (3) zdarzeń, a także wielość przestępstw, co do których zeznawał, brak szczegółowości, czy nawet pomyłki świadka co do określenia ich dat, stanowią naturalną konsekwencję właśnie upływu czasu. Stwierdzić jednak należy – o czym także na wstępie – że świadek koronny relacjonował rzeczywiste zdarzenia, a jego zeznania były na tyle szczegółowe, że stanowiły podstawę identyfikacji postępowań pierwotnie umorzonych. Co także istotne,

w zakresie samego przebiegu zdarzeń, znajdowały one potwierdzenie w relacjach pokrzywdzonych, jak i tych ich uczestników, którzy przyznali się do zarzutów i zdecydowali złożyć wyjaśnienia.

Zgodność relacji świadka koronnego z innymi dowodami słusznie dla sądu okręgowego stanowiło jeden z wyznaczników pozytywnej weryfikacji jego wypowiedzi. Zgodnie z art. 7 kpk sąd kształtuje swoje przekonanie o wartości dowodu na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a te kryteria nakazują uznać, że jeżeli z dowodów od siebie niezależnych wynikają tożsame okoliczności, to oznacza, że okoliczności te rzeczywiście zaistniały. Zasada swobodnej oceny dowodów wyklucza jednocześnie możliwość przyjęcia, by dla uznania określonej okoliczności za udowodnioną, powinna być ona potwierdzona przez co najmniej dwa źródła dowodowe, nieuprawniony jest zatem odmienny pogląd w tym zakresie prezentowany przez część skarżących.

Odnosząc się do poszczególnych przypisanych oskarżonemu czynów, powtórzyć należy za sądem okręgowym, że jego udział w napadzie na M. C. (zarzut 1), poza świadkiem koronnym, potwierdził oskarżony R. G. (1). Czyn ten był o tyle charakterystyczny, że został popełniony „nową” metodą polegającą na kradzieży ciągnika wraz z naczepą, gdy wcześniej grupa okradła pojazdy w czasie snu kierowcy. Analizowany napad był charakterystyczny także z tego powodu, że wówczas do grupy dołączył właśnie oskarżony G. D. (2). Nie ulega zatem wątpliwości, że relacjonowany przez świadka koronnego napad był charakterystyczny, także w kontekście osoby oskarżonego D., skoro było to jego pierwsze przestępstwo popełnione z grupą.

W zakresie tego czynu nie można odmówić racji obrońcy, gdy wskazuje na uchybienia w sferze motywacyjnej tej części uzasadnienia wyroku sądu okręgowego, gdzie sąd wskazał podstawę ustalenia wysokości szkody tym przestępstwem wyrządzonej. Nie sposób w szczególności nie dostrzec braku konsekwencji argumentacji sądu w tym przedmiocie. Z materiału dowodowego sprawy wynika jednocześnie, że ustalenie wysokości szkody w zakresie tego czynu nie powinno nastęrczać większych trudności, skoro przestępstwo to zostało zgłoszone a szkoda udokumentowana.

Faktura z 30 września 1997 r. wskazuje, że wartość urządzeń elektronicznych przewożonych przez M. C. wynosiła 97.445 USD, co po przeliczeniu na złotówki daje wartość 333.310, 62 zł i ta kwota stanowi minimalną, pewną wartość szkody. Dywagacje, czy obejmuje ona pełną wartość towaru, skoro w fakturze dla firmy ubezpieczeniowej wskazano kwotę istotnie wyższą (tj. 146.250 USD), pozostają bez znaczenia, bowiem nie jest rzeczą sądu w postępowaniu karnym rozstrzyganie tego, na jakich warunkach doszło do ubezpieczenia towaru i jego transportu. Także okoliczność, za jaką kwotę – niższą czy wyższą od ujętej w fakturze - towar ten został zbyty paserowi, w szczególności jak kształtowały się wówczas ceny rynkowe sprzętu elektronicznego, nie ma zasadniczego znaczenia dla ustaleń w tym zakresie, skoro bowiem z zapisu faktury przywołanej przez sąd wynika określona wartość skradzionego towaru, to jest to dowód pozwalający w sposób pewny, choć na minimalnym poziomie, ją ustalić. Stanowisko takie prezentował także sąd okręgowy, skoro na str. 61 uzasadnienia za udowodniony uznał zabór w celu przywłaszczenia w warunkach rozboju sprzętu RTV o wartości 333.310, 62 zł. Ocena obrońcy, by dla ustaleń w tym przedmiocie niezbędne było skorzystanie z opinii biegłego z zakresu ekonomii i marketingu jest zatem chybione i to w stopniu oczywistym, bowiem wskazana wyżej wysokość szkody została prawidłowo udokumentowana a jako taka, udowodniona. Wobec powyższego, w omówionym zakresie sąd apelacyjny zmienił wyrok wobec oskarżonego G. D. (2) w ten sposób, że ustalił wartość skradzionego towaru na kwotę co najmniej 333.310, 62 zł.

Co do napadu na J. H. (2) (zarzut 3, samochód D. przewożący banany), to zeznania świadka koronnego co do tego czynu zostały pozytywnie zweryfikowane materiałami z umorzonego pierwotnie postępowania przygotowawczego, zeznaniami pokrzywdzonego i R. G. (2), nadto wyjaśnieniami G. W. i R. G. (1), ten ostatni, podobnie jak świadek koronny, wskazał na udział w tym przestępstwie G. D. (2) (k. 8816). Podnoszona przez obrońcę okoliczność, że podczas rozprawy R. G. (1) nie pamiętał składu osobowego uczestników napadu, nie podważa prawidłowości ustaleń sądu, skoro nawet z treści wypowiedzi oskarżonego G. przywołanej przez obrońcę wynika, że potwierdził on wyjaśnienia, w których jako uczestnika tego przestępstwa w sposób pewny wskazał oskarżonego. Nadto, wyjaśniając przed sądem, R. G. (1) jednoznacznie zaznaczył, że nie pamięta osób, które brały udział w tym napadzie, nie zaś, że G. D. (2) udziału

w nim nie brał. Wobec powyższego, wywodzenie z przywołanej wypowiedzi takich wniosków, jak skarżący formułuje w apelacji, jest nieuprawnione (str. 5).

Oczywiście błędne jest także podważanie wartości zeznań świadka koronnego przez odwołanie się do wypowiedzi pokrzywdzonego w zakresie ilości osób biorących udział w przestępstwie. Świadek J. H. (2) zeznał, że został zatrzymany, jak wówczas sądził – przez policję. Relacjonując co do ilości sprawców podawał osoby, z którymi miał do czynienia a zatem tych uczestników napadu, którzy go obezwładnili. Nie ulega jednak wątpliwości, wobec całokształtu okoliczności sprawy, że w analizowanym napadzie, jak i innych podobnych przestępstwach popełnianych przez grupę, poza osobami odpowiadającymi za obezwładnienie pokrzywdzonego, pozostali napastnicy odpowiadali za wytypowanie pojazdu, śledzenie jego trasy i ustalenie bezpiecznego miejsca do zatrzymania, wreszcie po obezwładnieniu i wywiezieniu kierowcy, sprawcy, którzy pozostawali na miejscu, mieli za zadanie nie tylko bezpieczne odstawienie skradzionego samochodu do „dziupli”, ale także jego rozładowanie. W takich warunkach, przyjęty przez grupę sposób popełniania przestępstw wymagał nie tylko dobrej ich organizacji, ale przede wszystkim udziału szerokiej grupy osób, zdecydowanie większej, aniżeli ci sprawcy, z którymi mieli kontakt pokrzywdzeni, w tym J. H. (2). Nie zmienia trafności tej oceny okoliczność, że przy analizowanym przestępstwie jego tok zakończył się na etapie wejścia w posiadanie towaru a zatem nie obejmował dalszego „zagospodarowania”, bowiem po stwierdzeniu, że w ciężarówce są banany (20 ton), rodzaj skradzionego towaru sprawił, że nie został on przez sprawców dalej wykorzystany a wraz z ciężarówką – pozostawiony na miejscu przestępstwa. Wobec tych okoliczności, próba podważenia przez skarżącego zeznań świadka koronnego poprzez wykazywanie różnic pomiędzy jego relacją a zeznaniami pokrzywdzonego w zakresie ilości osób uczestniczących w przestępstwie, z wykazanych powodów, nie mogła być skuteczna. Odnosząc się w końcu do przywołanej przez obrońcę wypowiedzi pokrzywdzonego z rozprawy (k. 6 apelacji, k. 18030, t. LXXXVIII) wskazać należy, że w zakresie liczebności napastników, którzy brali bezpośredni udział w obezwładnieniu J. H. (2), zeznania świadka koronnego są z tą relacją spójne - G. D. (3) zeznał bowiem, że w obezwładnieniu pokrzywdzonego uczestniczyło 4 sprawców, w tym G., czyli G. D. (2) i były to te osoby, które znajdowały się w imitującym radiowóz p..

Obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w części skazującej oskarżonego sformułował także zarzuty co do przypisanego oskarżonemu przestępstwa na szkodę H. Ł. (1) (zarzut 4), choć szczegółowej argumentacji w tym zakresie nie przedstawił. Analiza materiału dowodowego przedstawiona w uzasadnieniu wyroku wyklucza słusność stanowiska, by sąd w tym zakresie dopuścił się obrazy art. 7 kpk. Słusznie sąd okręgowy wskazał, że zeznania świadka koronnego na okoliczność przebiegu napadu na H. Ł. (2), a w szczególności udziału w nim i roli oskarżonego G. D. (2), nie są dowodem osamotnionym, skoro znajdują wsparcie w wyjaśnieniach R. G. (1), jak również zeznaniach R. G. (2). Choć udział oskarżonego w tym przestępstwie zakwestionował oskarżony G. W., to okoliczność ta nie pozostała ani poza uwagą, ani oceną sądu okręgowego, który na stronie 86 uzasadnienia wskazał, z jakich powodów wyjaśnieniom G. W. w tym przedmiocie nie dał wiary. Zaprezentowana tam argumentacja jest rzeczowa i logiczna a jako taka korzysta z ochrony w instancji odwoławczej. Podkreślić nadto należy, że co do samego przebiegu napadu, relacje jego przywołanych wyżej uczestników znajdują potwierdzenie także w zeznaniach H. Ł. (1). Sąd dostrzegł brak spójności w części wypowiedzi świadka, co jednak nie dotyczy samego sposobu jego zatrzymania, obezwładnienia, zastosowania kajdanek, czy przykucia do drzewa, które to okoliczności determinują trafność przyjętej przez sąd prawno-karnej oceny zachowania oskarżonego.

Wobec tak ukształtowanego materiału dowodowego, stanowisko obrońcy kwestionujące wartość podstawy dowodowej wyroku co do oskarżonego G. D. (2), nie może być skuteczne. Nie jest tym samym zasadne twierdzenie, by wyrok sądu pierwszej instancji zapadł w następstwie obrazy art. 7 kpk, czy też art. 5 § 2 kpk.

Nie jest także słuszny zarzut obrońcy oskarżonego, by zaskarżony wyrok zapadł z obrazą art. 65 § 1 kk.

W zakresie samego ustalenia, że oskarżony ten dopuścił się przestępstw działając w zorganizowanej grupie przestępczej to wskazać należy, że postępowanie wobec oskarżonego co do czynu z art. 258 § 1 kk obejmującego okres 1997-1998 zostało umorzone już na etapie śledztwa z powodu przedawnienia jego karalności (k. 15136-15141,

t. LXXIV). Takie rozstrzygnięcie, co omówiono we wstępnej części uzasadnienia, nie stanowi przeszkody do przyjęcia działania w warunkach art. 65 § 1 kk.

Natomiast w zakresie ustalenia sądu, że oskarżony z popełniania przestępstw uczynił sobie stałe źródło dochodu, argumenty podniesione przez obrońcę jego słuszności nie podważają.

Dla przypisania realizacji tego znamienia art. 65 § 1 kk drugorzędne znaczenie mają takie okoliczności jak ilość popełnionych przestępstw, przedział czasowy, czy wreszcie wielkość osiąganego z tego tytułu dochodu. Zasadnicze znaczenie dla czynienia ustaleń w tym przedmiocie jest natomiast cel, z jakim sprawca działa. Jeżeli popełniając przestępstwa a nawet tylko jedna przyjmuje on, że jego zaangażowanie w taki proceder będzie dla niego trwałym a zatem w miarę stabilnym źródłem dochodu, to jest to sprawca, który z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu (por. postanowienie SN z 8 stycznia 2015 r, V KK 165/14 OSNKW 2015, nr 6, poz. 49). Dla trafności takiego ustalenia – co raz jeszcze należy podkreślić – nie ma zasadniczego znaczenia okoliczność, ile i jakich przestępstw oskarżony dopuścił się cel taki realizując. Wadliwą jest zatem argumentacja obrońcy, do tych okoliczności ograniczona. Przenosząc powyższe uwagi na ustalenia faktyczne sądu okręgowego w tej części, w jakiej dotyczą oskarżonego G. D. (2) wskazać należy, że w stosunkowo wczesnym okresie funkcjonowania swojej grupy przestępczej, R. G. (1) zaproponował oskarżonemu pomysł okradania samochodów ciężarowych, przy czym z uznanych za wiarygodne zeznań świadka koronnego wynika, że przy popełnianiu przestępstw pewne osoby miały stałe funkcje, do takich należał G. D. (2), który m. in. z G. D. (3) „zawijał” kierowców (str. 1-2 uzasadnienia). Sąd ustalił w końcu, że taka działalność oskarżonego trwała stosunkowo krótko, jednak nie wynikało to z jej zaniechania przez oskarżonego, ale czynników natury obiektywnej – w 1998 r. na kilka lat trafił do zakładu karnego (sąd omyłkowo wskazał 1997 r, na taki charakter tego ustalenia wskazuje dalsza część uzasadnienia). Wobec powyższego stwierdzić należy, że podejmując w ustalonych przez sąd okręgowy warunkach działalność przestępczą w ramach zorganizowanej a zatem trwałej struktury, cel działania oskarżonego obejmował uzyskiwanie z tej działalności stałych dochodów. To, że działalność tą oskarżony dosyć szybko zakończył wobec jego osadzenia w zakładzie karnym, nie stanowi podstawy do przyjęcia, że wyrok sądu okręgowego w tym zakresie zapadł z obrazą art. 65 § 1 kk. Odmienny pogląd obrońcy oskarżonego nie zasługuje zatem na uwzględnienie.

Mając na względzie omówione okoliczności, wyrok sądu okręgowego, przy uwzględnieniu modyfikacji ustaleń w zakresie szkody wyrządzonej przestępstwem przypisanym mu w pkt 13, w zakresie oceny zebranych w sprawie dowodów, jak i ustaleń w jej wyniku poczynionych odpowiada prawu.

Sąd apelacyjny nie znalazł również podstaw do oceny, by orzeczone wobec oskarżonego kary – jednostkowe i łączna były surowe w stopniu rażąco niewspółmiernym a tylko taka ocena uzasadnia zmianę wyroku w tym zakresie w instancji odwoławczej. Uwzględniając charakter przypisanych oskarżonemu przestępstw, za które sąd orzekł kary zdecydowanie w dolnych granicach ustawowego zagrożenia a jednocześnie karę łączną ukształtował na poziomie 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności a zatem na zasadzie asperacji, bliższej jednak absorpcji (przy sumie kar jednostkowych wynoszącej 8 lat i 6 miesięcy), w żadnej mierze nie można przyjąć, by taka kara była nadmiernie surowa. Te argumenty dotyczą także kar (jednostkowej i łącznej) grzywny.

### ***Apelacja obrońcy oskarżonego J. K. (2).***

Zarzuty apelacji a w konsekwencji sformułowane tam wnioski okazały się bezzasadne, jednak jej wniesienie spowodowało zmianę wyroku w zakresie rozstrzygnięć zawartych w jego pkt 129 i 130.

Przy ocenie zasadności środka odwoławczego wniesionego przez obrońcę oskarżonego J. K. (2) aktualność zachowują argumenty zawarte we wstępnej części uzasadnienia, w szczególności te dotyczące dokonanej przez sąd okręgowy analizy zeznań świadka koronnego. Tam też, w szczególności, zostało zaprezentowane stanowisko sądu apelacyjnego w zakresie prawidłowości przeprowadzenia dowodu z zeznań G. D. (3) i braku faktycznych podstaw do jego przesłuchania w warunkach art. 192 § 2 kpk (1. zarzut apelacji).

Wyrok sądu okręgowego co do oskarżonego J. K. (2) nie jest dotknięty obrazą art. 7 i 410 kpk. Wbrew stanowisku skarżącej, sąd z poszanowaniem kryteriów ujętych w tych przepisach dokonał oceny materiału dowodowego sprawy, odniósł się szczegółowo do okoliczności obciążających oskarżonego, uwzględnił także te dla niego korzystne, skoro uniewinnił J. K. (2) od zarzutu ujętego w pkt 2. W takich warunkach stanowisko obrońcy, by zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocenę dowodów co do tego oskarżonego cechowała dowolność, uznać należy za chybioną.

Nie jest słuszne stanowisko obrońcy, by wobec oskarżonego brak było podstawy dowodowej do przyjęcia jego udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. Sąd okręgowy we wstępnej części uzasadnienia szeroko wskazał, w oparciu o jakie dowody poczynił ustalenia co do istnienia i składu zorganizowanej grupy przestępczej kierowanej przez oskarżonego R. G. (1). Sąd odtworzył wieloletnie powiązania przestępcze kierującego grupą z oskarżonym J. K. (2), wskazał kiedy dołączył on do grupy i jakie zadania pełnił przy poszczególnych przestępstwach. Nie ulega przy tym wątpliwości, że na udział oskarżonego w grupie, poza świadkiem koronnym, wskazali także R. G. (1), R. G. (2), D. P.. W takich warunkach, stanowisko obrońcy o braku wiarygodnych dowodów co do czynu z art. 258 § 1 kk, nie wytrzymuje krytyki, nie wymaga też szerszego komentarza, skoro skarżąca poświęciła mu zaledwie ostatni i najkrótszy akapit apelacji.

Obrońca oskarżonego w uzasadnieniu apelacji wykazuje, że zeznania G. D. (3) wobec J. K. (2) w zakresie szeregu podawanych przez niego okoliczności zostały podważone przez inne dowody, a to sprawia, że nie mogą stanowić podstawy prawidłowych ustaleń faktycznych. W tym zakresie obrońca odwołuje się bądź do tych zdarzeń, wobec których prokurator nie postawił oskarżonemu zarzutu, choć świadek koronny w oparciu o własne spostrzeżenia, bądź relacje innych osób wskazywał na udział w nich oskarżonego, bądź do zarzutu, od którego oskarżony został uniewinniony. Tak sformułowany wniosek, tylko pozornie jest słuszny, bowiem rzetelna i logiczna analiza okoliczności, które legły u jego podstaw, prowadzi do innej oceny. Zgodzić się należy, że nie wszystkie okoliczności podawane przez świadka koronnego zostały potwierdzone w innych dowodach, a nadto rzeczywiście część twierdzeń świadka koronnego nie znalazła odzwierciedlenia w postawionych oskarżonemu zarzutach. Powyższe uprawnia wniosek, że materiał dowodowy sprawy, a w szczególności obciążające oskarżonego zeznania świadka koronnego, na każdym etapie postępowania były szczegółowo weryfikowane i wówczas, gdy wynik tej weryfikacji nie był pozytywny, bądź chociaż wątpliwy, jego efekty były rozstrzygane w sposób dla oskarżonego korzystny. Ten zatem wniosek, jako zasadniczy, wynika z okoliczności, które obrońca podnosi jako podważające wartość zeznań świadka koronnego. Przy formułowaniu wniosków w zakresie prawidłowości zaskarżonego wyroku zasadnicze znaczenie ma bowiem nie sama treść dowodów, ale to, jak zostały przez sąd ocenione, a zatem, czy ich analiza uwzględniła kryteria z art. 7 kpk a jeżeli tak, czy znalazła prawidłowe odzwierciedlenie w poczynionych ustaleniach faktycznych. Zdaniem sądu apelacyjnego, u podstaw wyroku, także w aktualnie ocenianym zakresie, legła ocena dowodów zgodna z wymogami przywołanego przepisu a jej wyniki sąd trafnie odzwierciedlił w poczynionych ustaleniach faktycznych.

Uwzględniając taki sposób argumentacji, stwierdzić zatem należy, że oskarżonemu zarzucono i przypisano wyłącznie te czyny, co do których jego wina nie mogła budzić wątpliwości.

Odnosząc się do tych czynów, które analizie poddała skarżąca, wskazać należy, że w zakresie przestępstwa popełnionego na szkodę M. P. (3) (zarzut 3 oskarżonego) sąd słusznie wskazał, że na udział oskarżonego w tym napadzie, poza świadkiem koronnym, zgodnie wskazują R. G. (3), R. G. (2) i G. W. a zatem osoby uczestniczące w przestępstwie i z tego tytułu dysponujące bezpośrednią wiedzą co do jego przebiegu i składu osobowego grupy.

Co do napadu na J. J. (5) – kierowcę, który przewoził sprzęt firmy (...) (zarzut 5), to obok zeznań świadka koronnego oskarżonego obciążają D. P. i G. W., którzy także brali w nim udział i zgodnie wskazują, że jego współsprawcą był także oskarżony J. K. (2). Stan faktyczny w zakresie tego czynu niewątpliwie identyfikuje okoliczność, że w czasie przewożenia napadniętego i obezwładnionego kierowcy, sprawcy byli kontrolowani przez policję i w toku tej kontroli, w sposób niedostrzegalny dla przeprowadzających ją funkcjonariuszy, wprowadzony kierowca został wyniesiony przez nich z samochodu na pobliskie pole. Tą okoliczność, poza wskazanymi już uczestnikami napadu, potwierdził także R. G. (1). Trafnie zatem sąd okręgowy za udowodnione uznał nie tylko to, że doszło do takiego przestępstwa, ale i to, że po jego dokonaniu sprawcy zostali zatrzymani i wylegitymowani przez policję, którą to okoliczność potwierdza treść

policyjnej notatki (k. 1383-1385). Dokonany w niej zapis wskazuje, że poza G. D. (3), D. P. i G. W. spisany został K. K. (10), a to potwierdza zeznania świadka koronnego, że oskarżony J. K. (2) podał policji inne dane personalne. Podnieść przy tym należy, że udział oskarżonego w tym przestępstwie, jak i jego obecność w samochodzie podczas kontroli policyjnej potwierdzili wszyscy wówczas wylegitymowani, żaden z uczestników napadu nie wskazał jednocześnie, by uczestniczył w nim K. K. (10), jak również, by osobę taką znali. Powyższe, w powiązaniu z zeznaniami K. K. (10), który jest kolegą ze szkoły oskarżonego i tylko jego znał spośród legitymowanych wówczas osób, nie pozostawia wątpliwości w zakresie wiarygodności zeznań świadka koronnego co do udziału oskarżonego w przestępstwie, jak i tego, że podczas kontroli drogowej podał on dane swojego kolegi. W takich warunkach nie może być skuteczny zarzut obrońcy, że skoro pozostali sprawcy tej okoliczności nie wskazali, to powyższe podważa wartość zeznań G. D. (3).

Odnosząc się do przypisanego oskarżonemu przestępstwa z art. 189 § 2 kk na szkodę R. J. (zarzut 6), to choć zasadniczy materiał dowodowy co do tego czynu w zakresie identyfikacji oskarżonego jako współsprawcy stanowią zeznania świadka koronnego, to zostały one na tyle zweryfikowane, że słusznie sąd okręgowy uznał, że także w tym przedmiocie stanowią pewną podstawę ustaleń faktycznych. G. D. (3) na etapie postępowania przygotowawczego w sposób stanowczy wskazał na udział i rolę w tym przestępstwie oskarżonego i choć na rozprawie jego zeznania były już mniej szczegółowe, potwierdził wcześniejsze. Pozostali spośród tych uczestników przestępstwa, którzy przyznali się do jego popełnienia – tj. R. G. (2), D. P. i R. G. (1) – nie wskazali na udział w nim oskarżonego, jednak tego nie wykluczyli. D. P. relacjonując w zakresie składu grupy, która brała udział w uprowadzeniu pokrzywdzonego nie wykluczył, że mógł kogoś pominąć, oskarżony R. G. (1) nie wskazał natomiast, by J. K. (2) w przestępstwie tym nie brał udziału a jedynie, że tego nie pamięta. Sąd okręgowy wskazał również, dlaczego zeznań pokrzywdzonego nie uznał za wiarygodne. Mając na względzie całokształt okoliczności sprawy, w tym zakres i charakter dowodów, z których wynika fakt uprowadzenia pokrzywdzonego a także przyczyny, które takie działania spowodowały, samo to, że R. J. zaprzecza, by sytuacja taka miała miejsce, nie podważa trafności ustaleń sądu okręgowego. Argumentacja sądu co do wartości zeznań pokrzywdzonego jest rzeczowa, logiczna i wyczerpująca a jako taka korzysta z ochrony art. 7 kpk (k. 149 uzasadnienia).

W takich warunkach, uwzględniając całokształt okoliczności, które doprowadziły sąd okręgowy do uznania oskarżonego za uczestnika tego przestępstwa, oceny i ustalenia sądu także w analizowanym zakresie nie mogły zostać skutecznie podważone argumentacją apelacji, skoro ta sprowadza się wyłącznie do przeciwstawienia im wersji prezentowanej przez oskarżonego.

Wbrew stanowisku skarżącej, wina oskarżonego także co do przestępstwa popełnionego na szkodę J. W. (2) nie może budzić wątpliwości (zarzut 7), skoro – co dostrzega także obrońca – jego udział w tym napadzie w sposób pewny potwierdzili współsprawcy w osobach R. G. (1) i G. W..

W zakresie przestępstwa na szkodę G. K. (2) (zarzut 9), na udział w nim oskarżonego J. K. (2) wskazali R. G. (1), R. G. (2) i D. P. a także świadek koronny.

Co do tych pozostałych przypisanych oskarżonemu przestępstw, do których obrońca bezpośrednio nie odniosła się w apelacji, wskazać należy, że ustalenia sądu także w tym zakresie, poza zeznaniami świadka koronnego znajdują potwierdzenie w pozostałych dowodach. Udział oskarżonego w napadzie na R. R. (2) (zarzut 4) potwierdził G. W. i D. P. a w przestępstwie na M. Ł. (zarzut 8) – R. G. (1) i G. W.. Co do przestępstw popełnionych na W. (zarzuty 10 i 11), także w tym zakresie zeznania świadka koronnego znajdują wsparcie w relacjach R. G. (1), G. W. i R. G. (2). Podobnie materiał dowodowy wobec oskarżonego J. K. (2) kształtuje się co do zarzutów 12 (tu na osobę oskarżonego wskazują R. G. (1), G. W., D. P.), 13 (wyjaśnienia R. G. (1), G. W.), 14 (zeznania świadka koronnego co do udziału oskarżonego potwierdzają R. G. (1), G. W., D. P.), 15 (wyjaśnienia R. G. (1), G. W.) i 16 - poza świadkiem koronnym, na udział oskarżonego J. K. (2) w tym przestępstwie wskazują R. G. (1) i G. W..

Uwzględniając tak ukształtowany materiał dowodowy, zgodzić się należy z sądem okręgowym, że zeznania świadka koronnego G. D. (3) nie stanowią jedyne, ani nawet zasadniczego obciążającego oskarżonego dowodu. Niezależnie od tego, że znajdują one potwierdzenie w materiałach pierwotnie umorzonych postępowań, to co istotne, jego

sprawstwo a w efekcie winę potwierdzają także inni ich uczestnicy a zatem osoby, których źródło wiedzy, jako bezpośrednie, ma pewny charakter. Nie sposób w końcu nie dostrzec, że zarówno świadek koronny, jak i pozostali przywoływani wyżej współsprawcy, nie kwestionowali swojej winy, charakteru i okoliczności także swoich działań, co stanowi okoliczność wspierającą wartość ich wypowiedzi, bowiem wyklucza argument, by w ten sposób, kosztem współoskarżonych, którzy nie przyznali się do zarzutów, eliminowali swój udział w przestępstwach.

Wbrew twierdzeniom obrońcy, sąd w uzasadnieniu wyroku, odniósł się do treści wszystkich dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia, poza jego uwagą nie pozostały w szczególności te okoliczności, które, zdaniem obrońcy, mogą poddawać w wątpliwość wartość obciążających oskarżonego K. dowodów. Rzecz jednak w tym, że dla obrońcy wątpliwym jest każdy dowód, którego treść jest dla oskarżonego niekorzystna.

Sąd apelacyjny, o czym także we wstępnej części uzasadnienia, nie podziela zastrzeżeń obrońcy co do wartości zeznań świadka koronnego formułowanych na podstawie efektów jego przesłuchania na rozprawie. Okoliczność, że świadek wskazywał wówczas na niepamięć zdarzeń, bądź ich części, w świetle zasad wiedzy i doświadczenia życiowego trudno uznać za taką, która skutecznie podważa wartość dowodu. Znakomita większość zdarzeń, co do których G. D. (3) relacjonował, miała miejsce kilkanaście lat przed jego przesłuchaniem. Rozprawy, w trakcie których świadek koronny był przesłuchiwany odbyły się po upływie kolejnych lat, a wywodzenie przez obrońcę, że z upływem czasu świadek powinien coraz lepiej pamiętać zdarzenia jest sprzeczne z logiką i elementarnymi zasadami wiedzy. Co więcej, nie może być skuteczne zarzucanie świadkowi, że nie pamiętał przesłuchań sprzed kilku lat, gdy przedmiot jego zeznań obejmował konkretne zdarzenia a nie czynności przesłuchania z postępowania przygotowawczego. Nie jest też tak, że zdarzenia odtworzone przez świadka w śledztwie niejako ponownie i na stałe muszą być przez niego zapamiętane, nie wymaga wiadomości specjalnych okoliczności, że mechanizm odtwarzania zdarzeń nie kształtuje się tak, jak skarżąca przedstawia. Wskazania wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego przeczą wnioskowi obrońcy, że świadek koronny składając zeznania w prokuraturze powinien był utrwalić sobie omawiane sytuacja a następnie odtworzyć je (str. 9). Gdyby mechanizm ten tak prosto działał, nie miałyby racji bytu regulacje zawarte w art. 389, czy 391 kpk. Takie stanowisko obrońcy w sferze oczekiwań, a nie rzeczywistości pozostaje.

Nie można także zgodzić się z obrońcą, by pozytywna ocena wartości zeznań świadka koronnego dokonana m.in. w oparciu o ich zgodność z innymi dowodami, w szczególności osobowymi, taką metodę weryfikacji dowodu czyniła loterią. Argumentacja obrońcy w tym zakresie jest nielogiczna, przez to oczywiście sprzeczna z kryteriami ujętymi w art. 7 kpk. Zaakceptowanie stanowiska obrońcy prowadzi bowiem do wniosku, że dowody obciążające oskarżonego zawsze mają wątpliwą wartość i to niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie zostały pozytywnie zweryfikowane. Co więcej – abstrahując od stanu dowodowego analizowanej sprawy – nawet, gdy zbierano dowody obciążające oskarżonego a on sam przyznaje się do czynu, to także takie jego wyjaśnienia, niejako z założenia, są niewiarygodne, skoro oskarżony nie ma obowiązku mówienia prawdy.

Zaprezentowane przez obrońcę wnioski, pozostają w oczywistej sprzeczności z zasadami oceny materiału dowodowego sprawy wskazanymi w art. 7 kpk a jako takie nie mogły stanowić podstawy do zakwestionowania słusznych ocen i ustaleń sądu.

Nie zasługuje na uwzględnienie argumentacja obrońcy wskazująca na konflikt pomiędzy świadkiem koronnym a oskarżonym jako źródło bezpodstawnego pomówienia J. K. (2) o udział w przestępstwach, których ten nie popełnił. Niezależnie od tego, jak na przestrzeni lat układały się relacje w/w, wobec treści samych wyjaśnień oskarżonego stwierdzić należy, że były one dosyć bliskie, skoro oskarżony dysponuje szeroką wiedzą zarówno na temat działalności przestępczej świadka koronnego, jak i jego stosunków rodzinnych i towarzyskich, wskazuje nadto na wspólne popełnianie przestępstw jeszcze ok. 2008 r. a zatem długo po początku lat dziewięćdziesiątych, kiedy to sytuacja konfliktowa miała zaistnieć (k. 18926-18927). Z przebiegu przesłuchania wynika także, że po 2001 roku oskarżony wynajmował mieszkanie po świadku koronnym (k. 18996). W takich warunkach, nie do przyjęcia jest twierdzenie, by przy tak ukształtowanych relacjach, to konflikt z lat dziewięćdziesiątych spowodował bezpodstawne pomówienie oskarżonego przez świadka koronnego.

Niezależnie od powyższego, obrońca pomija, że poza zeznaniami świadka koronnego, oskarżonego obciążają relacje także innych uczestników przypisanych mu przestępstw a wobec tych osób ani obrońca, ani oskarżony nie podnoszą, by istniał jakikolwiek motyw do obciążania J. K. (2) także przez te osoby. Wobec powyższego stwierdzić należy, że także ten argument nie stanowi podstawy do zakwestionowania ustaleń sądu okręgowego. Nie jest zatem słuszne stanowisko, by argumentacja sądu okręgowego w tym zakresie była wynikiem obrazy art. 7 i art. 410 kpk.

Sąd apelacyjny nie podzielił zarzutu apelacji, by wyrok wobec oskarżonego J. K. (2) zapadł z obrazą art. 410 kpk. Skarżąca wywodzi, że sąd okręgowy nie uwzględnił okoliczności wynikających z materiału dowodowego sprawy a wskazujących na uzależnienie świadka koronnego od alkoholu i narkotyków, co powinno mieć wpływ na ocenę wartości dowodowej jego wypowiedzi. Obrońca wskazała także, że sąd w tym zakresie nie odniósł się do treści zeznań T. W. i A. K. (2).

Zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie. Odwołując się do argumentacji przedstawionej we wstępnej części niniejszego uzasadnienia, dodatkowo podnieść należy, że nie jest uprawnione twierdzenie, by sąd okręgowy zakwestionował wiarygodność tych wypowiedzi oskarżonych i świadków, którzy wskazywali na używanie przez G. D. (3) narkotyków i alkoholu. Co więcej, nie kwestionował tego sam świadek koronny (np. k. 18991). Sąd, wbrew stanowisku obrońcy, na str. 462 uzasadnienia, nie podważył wartości dowodów w tym zakresie, stwierdził natomiast w oparciu o całokształt okoliczności sprawy, że nieuzasadnione jest twierdzenie, by świadek w latach 2000-2002 nieustannie znajdował się pod wpływem alkoholu i narkotyków. Taki stan, jak trafnie przyjął sąd, uniemożliwiłby prowadzenie przez niego tak szerokiej, skoordynowanej działalności, a na taki jej zakres wskazują zeznania i wyjaśnienia osób współdziałających z nim w popełnianiu przestępstw. Trafną jest zatem ocena, że choć świadek koronny używał alkoholu i narkotyków, co w jego środowisku nie miało zresztą charakteru nadzwyczajnego, to nie miało to takiego wymiaru, by nie mógł funkcjonować, w szczególności popełniać przestępstw. Nie ulega bowiem wątpliwości, że pozycja świadka w grupie R. G. (1) była istotna – uczestniczył w większości popełnianych przez grupę przestępstw, także tych poza granicami Polski, nadto, co do części był także ich inicjatorem, na co wskazują wyjaśnienia R. G. (1). W takich warunkach wykazywanie, że charakter i ilość stosowanych przez świadka używek, jak i poziom jego uzależnienia były takie, jak przedstawiają to współoskarżeni i inni świadkowie, nie może być oceniane inaczej, aniżeli nieudolna próba zdyskredytowania wartości jego zeznań. Słuszną jest zatem taka właśnie ocena sądu w tym przedmiocie. Jednocześnie bez znaczenia dla prawidłowości rozstrzygnięcia w sprawie pozostaje to, czy i ile osób relacjonowało w tym przedmiocie, skoro okoliczność ta nie została poza uwagą sądu a jej ocena korzysta z ochrony art. 7 kpk.

Sąd apelacyjny zmieniając zaskarżony wyrok wobec oskarżonego J. K. (2) uchylił rozstrzygnięcia co do powództwa cywilnego oraz wydane na podstawie art. 46 § 1 kk zawarte w pkt 129 i 130.

Sąd okręgowy w punkcie 129 wyroku uwzględnił powództwo cywilne pokrzywdzonego G. K. (2) (9 zarzut J. K. (2), 10 G. D. (1), 29 R. G. (1), 13 G. W., 10 J. P. (1)). Takie rozstrzygnięcie jest wadliwe, bowiem przepisy kodeksu postępowania karnego obowiązujące w dacie orzekania przez sąd okręgowy nie przewidywały dochodzenia w postępowaniu karnym w takim trybie roszczeń majątkowych wynikających z popełnienia przestępstwa. Ustawa z dnia 20 lutego 2015r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015. 396) z dniem 1 lipca 2015 r. uchyliła rozdział 7 kpk dotyczący powoda cywilnego, jak również zmieniła treść art. 415 § 1 kpk. W przepisach przejściowych ustawodawca nie odniósł się do tej problematyki. Skoro w procedurze karnej zasadą jest stosowanie przepisów nowych (art. 29 powołanej ustawy), to tym samym sąd pierwszej instancji nie miał podstawy prawnej do rozstrzygnięcia o powództwie cywilnym. Uwzględniając przy tym okoliczność, że wyrok sądu okręgowego został zaskarżony wyłącznie na korzyść oskarżonego J. K. (2) (jak i pozostałych oskarżonych), sąd apelacyjny zobligowany był do uchylenia rozstrzygnięcia zawartego w pkt 129 wyroku.

Odnosząc się do orzeczenia z pkt. 130 wyroku dotyczącego zobowiązania na podstawie art. 46 § 1 kk oskarżonego J. K. (2) do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz J. J. (5) kwoty 10.000 zł zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, to wskazać należy, że orzeczenie to dotyczy czynu popełnionego na szkodę pokrzywdzonego w nocy z 12 na 13 października 1999 r. Możliwość orzeczenia we wskazanym trybie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę została



wprowadzona do art. 46 § 1 kk z dniem 8 czerwca 2010 r. w wyniku nowelizacji tego przepisu dokonanej Ustawą z 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2009. 206. 1589). Tym samym, nie tylko w dacie czynu, ale do przywołanej wyżej daty, art. 46 § 1 kk nie mógł stanowić podstawy orzeczenia zadośćuczynienia, a skoro sąd tak uczynił, to dopuścił się obrazy art. 4 § 1 kk. Uwzględniając powyższe, jak również kierunek zaskarżenia wyroku, także rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 130 wyroku podlegało uchyleniu.

Wobec zaskarżenia wyroku co do oskarżonego J. K. (2) w całości co do części skazującej, jak i umorzenia postępowania, sąd apelacyjny dokonał jego kontroli także w zakresie rozstrzygnięcia o karach – jednostkowych i łącznych, nie znajdując podstaw do jego modyfikacji również w tym zakresie. Uwzględniając zakres i charakter przypisanej oskarżonemu działalności przestępczej wyrażającej się także w stopniu ich społecznej szkodliwości, a także wielokrotną karalność oskarżonego skutkującą odpowiedzialnością w warunkach powrotu do przestępstwa, nie sposób przyjąć, by orzeczone przez sąd okręgowy kary jednostkowe zbliżone wymiarem do dolnego progu ustawowego zagrożenia, podlegały ocenie jako surowe i to w stopniu niewspółmiernym. Te okoliczności uzasadniały także wymiar orzeczonych kar łącznych. Kara 15 lat pozbawienia wolności obiektywnie jest karą surową, ale w realiach rozpoznawanej sprawy i osoby oskarżonego, karą słuszną i uzasadnioną. Będzie stanowić dla oskarżonego dolegliwość, jednak nie przekraczającą stopnia jego winy. W konsekwencji, także w zakresie kary wyrok w części zaskarżonej wobec oskarżonego J. K. (2) odpowiada prawu.

### ***Apelacja obrońcy oskarżonego S. M..***

Kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku wobec oskarżonego S. M. spowodowała jego modyfikację, jednak nie w takim zakresie, jak oczekiwał autor apelacji.

Uwzględniając argumentację wskazaną we wstępnej części niniejszego uzasadnienia, nie sposób podzielić stanowiska skarżącego, by zeznania świadka koronnego G. D. (3) nie stanowiły wartościowego dowodu w zakresie ustaleń dotyczących tego oskarżonego. Część wskazanych przez świadka koronnego okoliczności związanych z osobą oskarżonego została zweryfikowana przez inne dowody, zarówno osobowe jak i materialne. Sam świadek koronny oskarżonego identyfikuje jako osobę związaną ze środowiskiem (...), dobrze wobec tego zorientowaną w tamtejszych warunkach, z tego też powodu szereg przestępstw temu oskarżonemu przypisanych, to czyny popełnione na terenie L. i w okolicach tego miasta. Z omówionych powodów nieuprawnione jest stanowisko, że materiał dowodowy co do oskarżonego S. M. stanowią tylko zeznania świadka koronnego.

Zgodzić się należy z obrońcą, że co do części okoliczności rozpoznawanej sprawy, w tym identyfikacji oskarżonego jako sprawcy, bądź współsprawcy niektórych czynów, zeznania świadka koronnego stanowią dowód zasadniczy, co jednak, przy uwzględnieniu kryteriów art. 7 kpk, nie sprawia, by tak ukształtowany materiał dowodowy nie mógł stanowić podstawy prawidłowych ustaleń faktycznych, choć taki właśnie wniosek skarżący formułuje w apelacji. Analiza całości, wyjątkowo obszernych, zarzutów apelacji uprawnia wniosek, że jej autor koncentruje się na akcentowaniu tych okoliczności, w których upatruje możliwości podważenia ustaleń sądu, przy czym formułowane przez niego wnioski oparte są na selektywnej ocenie materiału dowodowego sprawy. Sąd okręgowy, w przeciwieństwie do skarżącego, dokonał jego kompleksowej analizy a wprowadzone z niej wnioski korzystają z ochrony przewidzianej w art. 7 kpk.

Odnosząc się do ocen i ustaleń sądu dotyczących czynu zarzuconego oskarżonemu w pkt. 2 (rozbój na R. S. przewożącym papier toaletowy), to stwierdzić należy, że zeznania świadka koronnego w tym zakresie znajdują częściowe wsparcie w wyjaśnieniach R. G. (1) (potwierdził, że D. pytał go o zbywcę na taki towar) i J. K. (4) (wskazał na składowanie w jego magazynie papieru toaletowego). Świadek koronny przestępstwo to identyfikował także po czeskich numerach rejestracyjnych skradzionego pojazdu. Także miejsce odnalezienia skradzionej ciężarówki było zgodne z relacją G. D. (3). Nie jest przy tym słuszne podważanie wartości zeznań świadka koronnego poprzez odwoływanie się do wyjaśnień R. G. (1), skoro sąd co do tego czynu nie dał im wiary a swoje stanowisko w tym przedmiocie logicznie uzasadnił (k. 171 uzasadnienia). Nie sposób przy tym nie dostrzec, że argumentacja sądu w zakresie chociażby wartości wyjaśnień J. K. (4) wskazuje, że sąd oceniał dowody w sposób obiektywny, przez

pryzmat całokształtu okoliczności sprawy. Nie jest zatem tak, jak sugeruje obrona, by dowody obciążające oskarżonych traktował w sposób uprzywilejowany.

W zakresie przebiegu napadu, sąd słusznie wskazał, że zeznania świadka koronnego znajdują częściowe wsparcie w relacji pokrzywdzonego kierowcy, w szczególności co do tego, że kradzież pojazdu miała miejsce w czasie wymiany przez kierowcę koła. Pokrzywdzony potwierdził, że został wówczas napadnięty, obezwładniony, głowę i oczy sprawcy obwiązali mu taśmą klejącą. W tym zakresie relacje świadka koronnego i R. S. są spójne. Uwzględniając zatem przywołany materiał dowodowy, nie ulega wątpliwości, że obaj relacjonują to samo przestępstwo, stąd w pełni uprawniony jest taki wniosek sądu okręgowego.

Wykazywane przez obrońcę nieścisłości, zdaniem sądu apelacyjnego, mają drugorzędne znaczenie i nie podważają trafności ocen i ustaleń sądu. Zważywszy na ilość zdarzeń objętych zeznaniami świadka koronnego, jak i czas, kiedy je składał, trudno je podważać z tego powodu, że świadek miał problemy z precyzyjnym ulokowaniem przestępstwa w czasie. Skoro jego zeznania były na tyle szczegółowe, że umożliwiły ustalenie postępowania, które pierwotnie w tej sprawie zostało umorzony, to same wątpliwości świadka koronnego co do daty napadu nie mają zasadniczego znaczenia, z uwagi na upływ czasu są wręcz zrozumiałe.

Obronca podnosi także, że zeznania przywołanych świadków (koronnego i pokrzywdzonego) są niezgodne w zakresie ilości uczestników napadu i jego przebiegu. Świadek R. S. rzeczywiście wskazuje, że w samochodzie, do którego został wepchnięty, siedział na środku kanapy a obok niego z każdego boku siedział mężczyzna (k. 2819-2821, t. XIX), poza tym kolejny sprawca kierował samochodem. Na miejscu, przy samochodzie, zgodnie z relacją świadka koronnego pozostał on i A. B. (1), także pokrzywdzony wskazał, że z rozmowy sprawców wynikało, że na miejscu, przy samochodzie pozostały dwie osoby. Powyższe wskazuje, że bezpośredni udział w napadzie brało 5 osób, gdy świadek koronny wskazuje na 4. Ta okoliczność nie podważa jednak wartości dowodowej zeznań G. D. (3). Z jego relacji wynika m. in, że to on pozostał przy samochodzie - nie zajmował się zatem osobą kierowcy, jego „zawinięciem” jak określano w żargonie grupy. Wobec powyższego ta okoliczność mogła pozostać poza uwagą świadka koronnego. Wskazać jednocześnie należy, wbrew stanowisku obrońcy, że nie ma ona takiego charakteru, by uznać, że oceny i ustalenia sądu w analizowanym zakresie są wadliwe, bądź chociaż wątpliwe. Skoro kompleksowa analiza dowodów nie pozostawia wątpliwości, że świadek koronny i R. S. relacjonują to samo zdarzenie, to wskazana rozbieżność nie ma tak istotnego znaczenia, jak chce jej nadać obrona. Podnieść przy tym należy, że pokrzywdzony był przesłuchiwany tuż po napadzie, świadek koronny składał zeznania po kilku latach, stąd pewne elementy zdarzenia z przyczyn naturalnych mogły zatrzeć się w jego pamięci. Słusznie jednak wskazał sąd okręgowy, że zeznając co do tego czynu, G. D. (3) był konsekwentny w zakresie składu osobowego uczestników napadu, w tym udziału w nim oskarżonego S. M..

Nie ma przy tym racji obrońca, gdy podnosi, że sąd pierwszej instancji zignorował zeznania świadka G. K. (1), skoro sąd odniósł się do treści tego dowodu wskazując przede wszystkim, że świadek ma szereg pretensji do G. D. (3), który obciążył go w swoich zeznaniach, a ta okoliczność przekłada się na treść jego relacji i ocenę samej osoby świadka koronnego. Nie sposób jednak nie dostrzec, że G. K. (1) nie był konsekwentny w zakresie swoich kontaktów ze świadkiem koronnym i dokonywanych z nim transakcji narkotykowych (tak m. in. str. 251, 454 uzasadnienia).

W takich warunkach, choć słuszne jest stanowisko obrońcy, gdy wskazuje niespójności w materiale dowodowym co do tego czynu, to jednak wnioski, jakie skarżący na tej podstawie wywodzi, uznać należy za nieuprawnione.

Przywołana wyżej argumentacja ma zastosowanie także do ocen i ustaleń sądu w zakresie przypisanego oskarżonemu udziału w przestępstwie na szkodę M. D. (3 zarzut).

Sąd okręgowy rekonstruując stan faktyczny co do tego czynu dostrzegł wątpliwości świadka koronnego w zakresie sprecyzowania daty czynu, jak i modyfikację jego pierwszych zeznań co do samego przebiegu zdarzenia, a to sposobu postępowania z napadniętym kierowcą. Słusznie jednak wskazał, że w toku kolejnych zeznań G. D. (3) był konsekwentny w zakresie tego, że kierowca został obezwładniony wewnątrz kabiny i w takim stanie przewieziony swoim samochodem w rejon W., gdzie z pojazdu został wyprowadzony i przykuty do drzewa. W zakresie daty przestępstwa, to choć G. D. (3) nie był w stanie jej sprecyzować, to jednak wskazał, że miało ono miejsce ok. 2

tygodnie przed kradzieżą papieru toaletowego (7 czerwca 2000). Co do miejsca napadu, to E. znajduje się na trasie (...), natomiast samochód po jego rozładowaniu sprawcy porzucili w rejonie O., dokładnie na trasie O. - D. i jest to niewątpliwie trasa w kierunku na Ł. (akta postępowania, w tym materiały z miejsca ujawnienia samochodu ciężarowego marki J. (...), t. IX akt). W takich warunkach, choć świadek koronny rzeczywiście wskazywał pierwotnie na „dziupłę” w rejonie M., to mówiąc o jej lokalizacji określał ją jako kierunek na Ł. a zeznając co do miejsca porzucenia - wystawienia samochodu po rozładowaniu, podawał, że było to na trasie (...). Wskazane przez świadka koronnego lokalizacje obejmują zatem rejon trasy (...) w kierunku na Ł., stąd samo to, że pierwotnie świadek mówił o rejonie M. a potem O., gdzie pojazd rzeczywiście ujawniono, nie stanowi tego typu okoliczności, by podważyć wartość jego zeznań. obrońca podnosi w końcu, że świadek koronny wskazuje, że samochód był otwarty, czemu przeczą zeznania M. D.. Wskazać jednak należy, że po ujawnieniu przez policję miejsca postoju pojazdu J., dokonano jego oględzin, w toku których nie stwierdzono śladów włamania, ani jakichkolwiek innych uszkodzeń zamków (k. 1624-1625). Takiej ingerencji nie stwierdził w końcu sam M. D.. To zatem potwierdza relację świadka koronnego, że samochód, w którym spał kierowca, nie był zamknięty.

W zakresie analizowanego aktualnie przestępstwa stwierdzić zatem należy, że zasadnicze okoliczności, jakie podał G. D. (3) nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że relacjonowane przez niego przestępstwo to napad na M. D. a to, że zeznając po latach pewnych okoliczności świadek koronny nie pamiętał, nie uprawnia wniosku, by jego zeznania nie zasługiwały na wiarę. W konsekwencji, choć obrońca przywołane okoliczności szczegółowo w apelacji wypunktował, to nie stanowią one skutecznej podstawy do zakwestionowanie ustaleń sądu okręgowego.

Nie zasługują na uwzględnienie zastrzeżenia sformułowane przez obrońcę wobec ustaleń sądu okręgowego co do przypisanego oskarżonemu przestępstwa na szkodę A. F. (zarzut 7). Wobec całokształtu okoliczności sprawy nie ulega wątpliwości, że zdarzenia takie miało miejsce, udowodniona również została ilość napastników, wynika to chociażby z zabezpieczonego nagrania monitoringu. Sąd apelacyjny w pełni podziela także ustalenia sądu okręgowego w zakresie identyfikacji sprawców tego przestępstwa, zaprezentowana przez sąd I instancji argumentacja jako rzeczowa i logiczna zasługuje na uwzględnienie.

Obrońca oskarżonego pomija, że zeznając na okoliczność tego przestępstwa świadek koronny konsekwentnie – a zatem od pierwszego przesłuchania – oskarżonego S. M. wskazywał nie tylko jako współsprawcę, ale także inicjatora przestępstwa, bowiem to oskarżony był źródłem wiedzy o dobrej sytuacji materialnej pokrzywdzonego jako gwarantującej przestępcze pozyskiwanie od niego stałych opłat. Relacja G. D. (3), co do ilości sprawców, jak trafnie wskazał sąd, znajduje potwierdzenie w nagraniach z monitoringu, a co do identyfikacji oskarżonego jako uczestnika przestępstwa – częściowo w wyjaśnieniach R. G. (1) oraz G. W., przy czym co do tego ostatniego oskarżonego, w wyjaśnieniach złożonych w śledztwie. Chybione i to w stopniu oczywistym jest podważanie w apelacji wartości zeznań świadka koronnego poprzez wskazywanie, że pierwotnie świadek koronny nie podał G. W. jako współsprawcy, skoro w kolejnych zeznaniach także o jego roli relacjonował, a co istotne, oskarżony G. W. swój udział w przestępstwie potwierdził.

Sąd okręgowy szczegółowo odniósł się także do zeznań pokrzywdzonego, dostrzegając różnice w jego relacji i słusznie wywodząc, z czego one wynikają (k. 258 uzasadnienia). Podzielając uwagi sądu w tym zakresie wskazać należy, że różnice te nie mają takiego charakteru, by podważyć okoliczność, że do przestępstwa na szkodę A. F. doszło.

Uwzględniając zatem sposób ukształtowania materiału dowodowego sprawy co do tego przestępstwa, jego trafną ocenę zaprezentowaną w uzasadnieniu wyroku jak i słuszne wnioski z tej oceny odzwierciedlone w ustaleniach faktycznych, nie sposób podzielić zarzutów obrońcy podważających trafność ustaleń sądu, skoro ich podstawę stanowi wybiórcza i uproszczona analiza dowodów.

Nie mogły być skuteczne zarzuty apelacji skierowane wobec ustaleń sądu co do przestępstwa przypisanego oskarżonemu S. M. w pkt 56 wyroku (zarzut 9, wymuszenie kwoty 250.000 zł od właściciela hurtowni rajstop w rejonie L.). Świadek koronny szczegółowo relacjonował o związkach oskarżonego z L. i z tego wynikającą jego rolę przy przestępstwach popełnianych w L., bądź w rejonie tego miasta. Sąd okręgowy materiał dowodowy w tym zakresie

poddał szczegółowej analizie i wywiódł z niego trafne wnioski co do winy oskarżonego S. M.. Choć zasadniczy materiał dowodowy w zakresie tego czynu rzeczywiście stanowią zeznania świadka koronnego, to nie jest tak, by w żadnym zakresie nie podlegały one weryfikacji. Trafnie bowiem sąd wskazał, że choć R. G. (1) inaczej przedstawia okoliczności zdarzenia, to nie kwestionuje, że G. D. (3) poinformował go o możliwości uzyskania pieniędzy od człowieka z okolic L. za nierozliczone faktury, co więcej wyjaśnił, że hurtownik wydał towar. W konsekwencji, choć same okoliczności czynu oskarżony R. G. (1) przedstawia inaczej niż świadek koronny, to nie kwestionuje, że doszło do wymuszenia rozbójniczego na osobie właściciela hurtowni rajstop.

Dokonując oceny wyjaśnień R. G. (1), sąd okręgowy wskazał, w jakim zakresie uznał je za wiarygodne i co legło u podstaw takiej oceny (k. 327-328). Sąd logicznie uzasadnił, dlaczego odmówił wiarygodności relacji oskarżonego w części, gdy wskazał on, że do hurtowni wszedł tylko G. D. (3), co jest sprzeczne z jego zeznaniami. Argumentacja sądu w analizowanym zakresie zasługuje na uwzględnienie. Wbrew stanowisku skarżącego, logika i doświadczenie życiowe stanowią zasadnicze kryteria oceny dowodów, słusznie zatem do nich odwołał się sąd okręgowy uznając za wiarygodne zeznania świadka koronnego, nie zaś twierdzenia oskarżonego. Trafnie także sąd uznał za udowodnione, że w przestępstwie tym uczestniczył oskarżony S. M., skoro relacja świadka koronnego w tym zakresie pozostawała konsekwentna, zaś oskarżony R. G. (1) jego udziału nie wykluczył, choć nie przypominał sobie, by S. M. wówczas był. Przy tak ukształtowanym materiale dowodowym, ocenionym przez sąd okręgowy w sposób respektujący warunki ujęte w art. 7 kpk, odwoływanie się przez obrońcę do wyjaśnień R. G. (1) i kwestionowanie na ich podstawie poczynionych przez sąd ustaleń faktycznych, nie może być skuteczne. Podobnie należy ocenić koncentrowanie się przez skarżącego na zeznaniach G. D. (3) z rozprawy, gdy wskazywał on brak pewności w zakresie przebiegu rozmowy z właścicielem hurtowni, choć jednocześnie potwierdził swoją relację sprzed kilku lat ze śledztwa. To, że wobec upływu czasu świadek pewnych okoliczności nie pamiętał, jest procesem naturalnym, stąd nie może być skuteczne podważania na takiej podstawie jego zeznań. Wniosek ten jest tym bardziej uprawniony, że świadek nie wycofywał się z relacji co do poszczególnych odzwierciedlonych w zarzutach zdarzeń wskazując jedynie na niepamięć ich elementów, szczegółów.

Sąd apelacyjny nie podzielił także zarzutów apelacji skierowanych wobec ustaleń sądu okręgowego co do przestępstwa przypisanego oskarżonemu w pkt. 80 wyroku (zarzut 4 – zlecenie pobicia i podpalenia mieszkania nieustalonej kobiety). Materiał dowody w tym zakresie stanowią wyłącznie zeznania świadka koronnego, trafnie jednak sąd wskazał, że wobec szczególnych okoliczności tego przestępstwa, nie ma podstaw do oceny, by zeznania G. D. (3) były niewiarygodne. W toku postępowania świadek koronny konsekwentnie podawał co do okoliczności tego czynu, sposobu zorganizowania mistyfikacji, czy wreszcie kwoty, którą w jej następstwie wyłudzili od zleceniodawcy. Nie jest przy tym trafny argument obrońcy, że świadek celowo wskazał takie okoliczności, co do których brak jest możliwości ich weryfikacji. Zauważyć należy, że składając obszernie zeznania w śledztwie G. D. (3) nie mógł wiedzieć, czy i jaka ich część znajdzie potwierdzenie w innych dowodach, nie mógł w szczególności przewidzieć stanowiska osób, które obciążył, wobec przedstawionych im na takiej podstawie zarzutów. W efekcie ta argumentacja skarżącego jest nie tylko pozbawiona racji, ale i logiki.

Wbrew stanowisku obrońcy, sąd okręgowy z faktu znajomości oskarżonego, świadka koronnego i B. M. (2) nie wyprowadził wniosku co do winy S. M.. Z uzasadnienia wynika jedynie, że sąd uznał za udowodnione to, że mężczyźni znali się, w takim zatem zakresie okoliczność ta weryfikuje treść wypowiedzi G. D. (3).

Sąd apelacyjny podziela także trafną argumentację zawartą na stronach 481-482 uzasadnienia a odnoszącą się do oceny prawnej zachowania oskarżonego. Kodeks karny przy przestępstwach ujętych w rozdziale XXXV statuuje mienie jako podlegające ochronie dobro prawne, nie uzależnia tej ochrony od tego, w jakich warunkach dochodzi do rozporządzenia nim w sposób dla pokrzywdzonego niekorzystny. W stanie dowodowym rozpoznawanej sprawy (4 zarzut oskarżonego S. M.) działania zleczone przez pokrzywdzonego oskarżonemu i osobom z nim współdziałającym miały charakter bezprawny, zatem sam motyw jego postępowania uznać należy co najmniej za naganny, niegodziwy. Choć z dowodów wynika, że sprawcy nie mieli zamiaru zrealizować zlecenia, to jednak przez podstępne zabiegi utwierdzili pokrzywdzonego w tym, że je wykonali i w efekcie dokonał on zapłaty za zlecenie niewykonane, ale przede wszystkim zapłacił za to, by samemu uchronić się przed odpowiedzialnością karną za sytuację, którą własnym działaniem wykreował. W konsekwencji, choć umowa zawarta z inicjatywy pokrzywdzonego była prawnie

niedopuszczalna, nielegalna, to jednak omówione przez sąd jak i przywołane wyżej okoliczności, w jakich doszło do zrealizowania świadczenia przez pokrzywdzonego, świadczenie to statuuje jako niekorzystne rozporządzenie jego mieniem z art. 286 § 1 kk, bowiem w taki sposób wpłynęło na jego stan majątkowy. Niekorzystne rozporządzenie mieniem w rozumieniu przywołanego przepisu obejmuje wszelkie działania bądź sytuacje, które w majątku pokrzywdzonego powodują niekorzystne zmiany (tak SN w przywołanym przez sąd okręgowy postanowieniu z 29.01.2015r. I KZP 24/14, także wyroki z 29.08.2012 V KK 419/11, OSNKW 2012, z. 12, poz. 133; z 13.12.2006 r, V KK 104/06, OSNKW 2006, poz. 2427). Słusznie zatem sąd okręgowy uznał, że poddany analizie stan faktyczny podlega ocenie na gruncie art. 286 § 1 kk, natomiast sam charakter i okoliczności świadczenia po stronie pokrzywdzonego, przy uwzględnieniu kryteriów ujętych w art. 115 § 2 kk, wpływają na ocenę, że stopień społecznej szkodliwości tego czynu nie jest znaczny. Tak też został on oceniony przez sąd okręgowy, co znalazło bezpośrednie odzwierciedlenie w przyjętym wymiarze kary.

Sąd apelacyjny, w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt. 81 wyroku, uwzględnił jedynie ten zarzut apelacji obrońcy oskarżonego S. M., w którym skarżący kwestionował ilość amfetaminy, w której obrocie oskarżony uczestniczył (zarzut 5 aktu oskarżenia). Rację ma bowiem obrońca, że wobec treści zeznań świadka koronnego z postępowania przygotowawczego, za wartość pewną przyjąć należy 15 kg. Wielkość wynikająca z zeznań świadka koronnego z rozprawy - 20 kg – choć jest prawdopodobna, to jednak tylko w sferze prawdopodobieństwa pozostaje a skoro tak, to ustalenie sądu w tym zakresie nie ma charakteru pewnego, co skutkowało uwzględnieniem zarzutu apelacji. Pozostałe zastrzeżenia skarżącego, pomimo ich obszerności, są bezzasadne.

Wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego, uwzględniająca kryteria art. 7 kpk analiza zeznań świadka koronnego co do okoliczności i osób uczestniczących w organizacji, finansowaniu i produkcji amfetaminy w Niemce na (...), oraz wskazania oskarżonego jako jednego z jej odbiorców, uprawniała sąd okręgowy do oceny, że stanowią one wartościową podstawę ustaleń faktycznych. Świadek koronny w sposób spójny i konsekwentny relacjonował w tym zakresie, jego wypowiedzi co do miejsca produkcji, warunków tam panujących, czy ówczesnego właściciela posesji, znalazły potwierdzenie w eksperymencie procesowym i wynikach czynności oględzin nieruchomości wówczas użytkowanej przez R. Z.. Choć ten świadek podawał inne okoliczności kontaktów z G. D. (3), również w warunkach związanych z działalnością przestępczą, ale inną, aniżeli relacjonowana przez świadka koronnego, to jednocześnie przyznał, że zna go od 1997 r. i po tym okresie musiał gościć jego i jego kompanów. Przywołane dowody, choć w zakresie ograniczonym, to weryfikują zeznania świadka koronnego. Sama lokalizacja i stan nieruchomości R. Z., wspierają zeznania świadka koronnego co do okoliczności i warunków, w jakich tam właśnie prowadzono produkcję amfetaminy. Choć rację ma obrońca, że w wyniku oględzin pomieszczeń w Niemce i badania mikrośladów nie stwierdzono tam obecności substancji psychoaktywnych, to ta okoliczność nie może podważać ustaleń sądu, skoro badania przeprowadzono w kwietniu 2011 r, a zatem kilkanaście lat od zdarzeń zrelacjonowanych przez G. D. (3).

Nie jest słuszne podważanie przez skarżącego wartości zeznań świadka koronnego poprzez odwoływanie się do wskazywanych przez niego dat produkcji. Choć G. D. (3) rzeczywiście zeznał, że miało to miejsce w roku 2000, czy nawet 2001, to jednocześnie lokując te zdarzenia w czasie podawał, że BMK do prowadzonej w Niemce produkcji dostarczał im ps. (...), czyli M. P. (1), natomiast jego dostawcą był mężczyzna o ps. (...) zatrzymany później w wyniku prowokacji policyjnej pod hotelem (...) w W.. Opisana przez świadka koronnego akcja policji – jak trafnie ustalił sąd okręgowy - miała miejsce 16 lutego 1998 r, zaś M. P. (1) trafił do zakładu karnego w dniu 11 marca 1998r. i przebywał tam do 26 czerwca 2004 r. Podnieść zatem należy, że świadek koronny określał czas produkcji amfetaminy poprzez odwoływanie się do konkretnych okoliczności, te okoliczności są także spójne z datą, gdy wraz z innymi osobami zaczął „bywać” u R. Z., czyli ówczesnego właściciela posesji, na której zorganizowano produkcję (tj. 1997 r.). Tak wskazywane przez świadka okoliczności nie pozostawiają wątpliwości w zakresie określenia daty produkcji amfetaminy a w efekcie czasu, kiedy w jej obrocie uczestniczył oskarżony S. M.. W konsekwencji samo to, że świadek koronny zeznał, że relacjonowane przez niego zdarzenia mogły mieć miejsce w roku 2000, czy 2001, zważywszy na wpływ czasu jak i wielość przestępstw, co do których zeznawał, nie stanowi przesłanki do podważenia jego wiarygodności, tym bardziej, że ustalenie tego okresu i to w oparciu o okoliczności wskazane przez G. D. (3), nie mogło nastąpić trudności. W takich warunkach, za chybione uznać należy te wszystkie zastrzeżenia obrońcy co do wartości

zeznań świadka koronnego a w konsekwencji ustaleń sądu, które skarżący wywodzi z podawanych przez świadka dat (lat) zdarzeń. Podnieść należy, że relacjonując co do szeregu zarzutów także innych oskarżonych, świadek koronny prawidłowo lokował je w czasie poprzez odwoływanie się do konkretnych zdarzeń, czy okoliczności, najczęściej przez wskazanie, że określony czyn miał miejsce w bliskiej odległości czasowej od innego, co pozytywnie weryfikowały akta postępowań dotyczących konkretnych przestępstw. Jednocześnie pytany o daty tych czynów, wielokrotnie wskazywał je nieprawidłowo, co jednak nie może świadczyć o intencjonalnym mówieniu nieprawdy, a jest logicznym następstwem upływu czasu, niekiedy znacznego, bo obejmującego okres kilkunastu lat od odtwarzanych zdarzeń. Tym samym, podważanie na tej podstawie wartości zeznań świadka D., bez kompleksowej analizy wszystkich jego wypowiedzi, nie może być skuteczne, skoro opiera się na wybiórczej analizie treści tego dowodu.

Z omówionych powodów, także wskazywane przez skarżącego a podnoszone przez świadka koronnego jego wątpliwości, w zakresie innych, poza oskarżonym M., nabywców amfetaminy i ilości zbytego im środka, nie mają takiego charakteru, ani znaczenia, by podważyć ogólną wartość jego zeznań a w konsekwencji trafność ustaleń sądu w analizowanym aktualnie zakresie. Relacjonując co do osoby oskarżonego, G. D. (3) podał, że miał on istotny udział w znalezieniu miejsca do produkcji amfetaminy a zatem jej organizacji, z tego też powodu, na preferencyjnych warunkach, wyprodukowaną amfetaminę nabywał. Nie ulega zatem wątpliwości, że w zakresie analizowanego przestępstwa, rola w nim oskarżonego była na tyle istotna, że świadek koronny z tego powodu konsekwentnie i dość szczegółowo o niej relacjonował.

Odnosząc się do zeznań G. K. (1), stanowisko w tym zakresie sąd apelacyjny zajął we wcześniejszej części uzasadnienia dzieląc ocenę sądu okręgowego co do tego dowodu wyrażoną m. in. na str. 251 uzasadnienia. Z treści zeznań świadka K. wynika nie tylko jego konflikt ze świadkiem koronnym, którego podłoże stanowi niewątpliwie treść obciążających go zeznań G. D. (3), ale także głębokie osadzenie świadka w środowisku osób związanych z obrotem narkotykami, czego on sam nie kwestionuje podając także, że sprzedawał heroinę świadkowi koronnemu (k. 452 i nast. uzasadnienia). Niezależnie zatem od prawidłowej oceny wartości zeznań świadka K., nie ulega wątpliwości, że w okresie, o którym relacjonuje G. D. (3), zajmował się on i to na szeroką skalę działalnością przestępczą związaną z – ogólnie rzecz ujmując – dystrybucją narkotyków.

Sąd apelacyjny podzielił także argumentację sądu okręgowego w zakresie oceny wartości dowodowej zeznań R. Z. (str. 253 uzasadnienia). Nie ulega wątpliwości, że także ten świadek, wobec treści zeznań G. D. (3) dotyczących jego osoby, wypowiadał szereg pretensji i zarzutów pod jego adresem, te ostatnie obejmowały nawet zarzut dokonania zabójstwa i usiłowania popełnienia takiej zbrodni, odmiennie od G. D. (3) przedstawił przyczyny pobytu jego i towarzyszących mu osób w Niemce. Świadek niewątpliwie żywił głęboką niechęć do G. D. (3) obwiniając go o większość swoich problemów. W takich warunkach trudno uznać, by relacja świadka miała obiektywny charakter a tym samym mogła stanowić podstawę prawdziwych ustaleń faktycznych. Trafnie zatem w taki sposób została oceniona przez sąd.

Obrońca oskarżonego, poddając krytyce oceny i ustalenia sądu w analizowanym aktualnie zakresie, podważa wartość zeznań świadka koronnego także poprzez odwoływanie się do rozstrzygnięcia sądu co do czynu zarzuconego w pkt. 8 oskarżonemu A. B. (1), tj. zarzutu także dotyczącego produkcji i dystrybucji amfetaminy z Niemki. Sąd okręgowy uniewinniając A. B. (1) wskazał, że zeznania świadka koronnego co do jego osoby i w zakresie tego czynu, nie są tak konsekwentne, jak co do innych okoliczności i z tego powodu poddał w wątpliwość stan pamięci świadka koronnego w zakresie udziału w przestępstwie A. B. (1), w szczególności jego świadomości co do charakteru przewożonych narkotyków (k. 249 uzasadnienia). Taki sposób argumentacji skłania do wniosków zgoła odmiennych, aniżeli te sformułowane przez obrońcę, świadczy bowiem o obiektywizmie sądu i krytycyzmie wobec treści zeznań świadka koronnego. Materiał dowodowy wobec oskarżonego M. a tym samym podstawa dowodowa uznania jego winy, jest jednak ukształtowany inaczej, co sąd okręgowy wykazał i uzasadnił. Sytuacja procesowa każdego z oskarżonych ma indywidualny charakter, stąd nieuprawnione jest oczekiwanie, by rozstrzygnięcie co do jednego z nich determinowało treść wyroku wobec pozostałych, choć taki wniosek formułuje skarżący.

Trafne są natomiast zastrzeżenia obrońcy oskarżonego co do przyjętej w zarzucie ilości amfetaminy, w której obrocie uczestniczył S. M.. G. D. (3) zeznając w tym zakresie na etapie śledztwa podał, że oskarżony mógł kupić łącznie 15 kg. (k.

1098), na rozprawie wskazywał, że mogło to być 20 kg. (k. 19807v). W takich warunkach uznać należy, że oskarżonemu jako wartość pewną, można przypisać tą, którą świadek koronny wskazał w śledztwie. Przy tak ukształtowanym materiale dowodowym i jednoczesnym braku jakichkolwiek możliwości jego poszerzenia, przyjąć należy najniższą wskazaną wartość, tym bardziej, że świadek koronny podał ją podczas pierwszych przesłuchań, a zatem w bliższej odległości czasowej od relacjonowanych zdarzeń, aniżeli przesłuchanie na rozprawie. Z tego wyłącznie powodu, sąd apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok co do czynu przypisanego oskarżonemu S. M. w pkt 81 ustalając, że brał on udział w obrocie amfetaminą w ilości nie mniejszej niż 15 kg, czyn ten, przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk, zakwalifikował z art. 43 ust. 1 i 3 ustawy z 24 kwietnia 1997r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 58 kk z 1969 r. w zw. z art. 58a kk z 1969r. a wymiar kar orzeczonych za ten czyn obniżył do 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz 15.000 (piętnastu tysięcy) zł grzywny. Okoliczności, które sąd okręgowy uwzględnił przy wymiarze kary za to przestępstwo zachowują aktualność i sąd odwoławczy je podziela. U podstaw złagodzenia wymiaru orzeczonych kar legło wyłącznie zmniejszenie ilości amfetaminy, w której obrocie oskarżony uczestniczył. Choć wartość przypisana w wyroku sądu apelacyjnego nadal realizuje znamię ilości znacznej, to jednak jej istotne zmniejszenie nie mogło pozostać bez znaczenia dla oceny stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu i z tego powodu spowodowało zmianę wyroku także co do kary. Sąd apelacyjny, stosując wobec oskarżonego stan prawny z daty czynu, zastosował także przepisy kk z 1969 r, w szczególności jego art. 58a kk, którego regulacja jest korzystniejsza, aniżeli art. 65 kk z 1997 r.

Dokonując kontroli zaskarżonego wyroku w zakresie przestępstwa przypisanego oskarżonemu w pkt. 82 wyroku (6 zarzut), sąd apelacyjny podzielił wyłącznie te zastrzeżenia apelacji, które dotyczą ustaleń sądu co do okresu przypisanego oskarżonemu udziału w obrocie heroiną i jej ilości.

Zasadniczy materiał dowodowy w tym przedmiocie stanowią zeznania świadka koronnego. Relacja G. D. (3) co do okoliczności czynu, w szczególności roli poszczególnych osób w procederze obrotu heroiną, czy warunków i inicjatora podjęcia takiej działalności, w toku całego postępowania była spójna, co trafnie dostrzegł sąd okręgowy. Pośrednio znajduje ona wsparcie w innych dowodach, bowiem wobec całokształtu okoliczności sprawy nie ulega wątpliwości, że wymienieni przez świadka uczestnicy procederu (G. K. (1) ps. (...), A. O. ps. (...), A. D. (1), czy P. P. ps. (...)), to osoby funkcjonujące w środowisku powiązanim z przestępczością narkotykową (zeznania G. K. (1), akt oskarżenia z k. 20870 t. CII; odpisy orzeczeń wobec A. D. (1) i P. P., np. k. 20882, t. CII). Powyższe, przy uwzględnieniu argumentacji sądu okręgowego, uzasadnia wyrażone tam stanowisko w zakresie wartości podstawy dowodowej ustaleń, że także oskarżony S. M. w procederze tym uczestniczył. Wbrew stanowisku obrońcy, żaden z przywołanych przez niego zarzutów trafności tego ustalenia nie podważa.

Nie jest w szczególności słuszne odwoływanie się przez obrońcę do tych zeznań świadka G. K. (1), gdy wskazuje on na dobrą znajomość z oskarżonym M. i tym samym brak potrzeby korzystania z pośredników przy ich transakcjach narkotykowych. Argument ten jest chybiony, bowiem zrelacjonowane przez świadka koronnego transakcje w żadnej mierze nie statuują przywołanych osób jako kontrahentów. Z relacji G. D. (3) wynika, że S. M., G. K. (1) i A. O. dostarczali mu heroiną, którą on, za pośrednictwem oskarżonego J. K. (1), przekazywał następnie P. P. i oskarżonemu A. D. (1). W konsekwencji, skoro to świadek koronny przez oskarżonego J. K. (1) miał dostęp do konkretnych odbiorców heroiny, to oczywistym jest, że oskarżony S. M. i świadek G. K. (1) środek ten musieli dostarczać G. D. (3). W omówionej konfiguracji za oczywiście wadliwe uznać zatem należy stanowisko obrońcy, że M. i K. nie potrzebowali pośrednictwa osób trzecich, skoro wymienieni nie mieli styczności z dalszymi odbiorcami heroiny, bo źródłem tego kontaktu był oskarżony K..

Sąd okręgowy szeroko przytoczył najistotniejsze fragmenty zeznań G. K. (1), dowód ten poddając kompleksowej ocenie (k. 452 i nast. uzasadnienia). Podzielając jej wnioski, powtórzyć należy za sądem dostrzegalny brak konsekwencji świadka co do charakteru i przedmiotu jego współpracy z G. D. (3). Na powyższą okoliczność sąd słusznie przywołał konkretne fragmenty zeznań G. K. (1) (k. 454-455 uzasadnienia). Nawet jednak z tej jego niespójnej relacji wynika, że wspólnie ze świadkiem koronnym uczestniczył w procederze obrotu narkotykami, także w okresie, który obejmuje zarzut oskarżonego S. M.. Nie ulega w końcu wątpliwości, że świadek, w związku z rolą procesową G. D. (3), ma do niego pretensje podnosząc, że ten nie tylko pomógł go do działalności przestępczą, ale przez takich jak on ma do

odsiedzenia 23 lata a nadto doznał trzech zawałów. G. K. (1) nie kwestionując zatem swojej nie tylko aktywnej, ale i istotnej roli w obrocie narkotykami i to także w czasie, o którym zeznaje świadek koronny, choć jednocześnie czuje się bezpodstawnie pomówiony takimi zarzutami ze strony G. D. (3). Nie może być w tym zakresie skuteczne odwoływanie się przez obrońcę do faktu umorzenia wobec świadka postępowania o handel narkotykami. Jak ustalił sąd I instancji, przyczyną umorzenia postępowania wobec G. K. (1) była zawisłość sprawy w tym samym przedmiocie przed sądem (postępowanie VIII K 341/08 Sądu Okręgowego w Warszawie), z drugiej - zakończenie postępowania, co do części ujętego w zarzucie okresu (k. 453 uzasadnienia). Nieuprawnione jest zatem stanowisko, by to negatywna ocena zeznań świadka koronnego spowodowała umorzenie postępowania.

W zakresie argumentu, że G. D. (3) zarzucił świadkowi K. udział w przestępstwie rozboju w czasie, gdy przebywał on w areszcie, to podnieść należy, że G. K. (1) wskazał jednocześnie, że o czyn taki nie został oskarżony, bo postępowanie umorzono. Powyższe świadczy, o czym szerzej na wstępie, że zeznania G. D. (3) były starannie weryfikowane. Samo to nie jest także dowodem intencjonalnego zeznania nieprawdy. Trudno bowiem przyjąć, uwzględniając zrelacjonowany przez niego zakres działalności przestępczej, by co do tego czynu jednej osoby świadomie złożył on nieprawdziwe zeznania.

Nie umniejszając także pozycji świadka w środowisku osób zajmujących się na Ż. szeroko rozumianą przestępczością narkotykową, jak również mając na względzie ogólną wiedzę w tym zakresie wynikającą z akt spraw o podobnym przedmiocie rozpoznania, niezależnie od wartości zeznań świadka K. w tym zakresie, samo to, że neguje on swoją wiedzę co do udziału w tej działalności osób wskazanych przez G. D. (3), w tym A. D. (1), nie jest równoznaczne z tym, że takiej działalności osoby te nie prowadziły.

Lektura materiału dowodowego sprawy w zakresie aktualnie poddanym ocenie uprawnia jednak wątpliwości skarżącego, co do czasu jak i ilości heroiny, w której obrocie oskarżony S. M. uczestniczył. Świadek koronny wartość tą określał na poziomie 5, 10, 15 czy 20 gram tygodniowo (np. k. 948, 18835), w innych zeznaniach wskazywał na 100 gr (np. k. 855, 1098). Z uwagi na wpływ czasu, nie był jednak w stanie doprecyzować tych danych, stąd w ocenie sądu apelacyjnego za wielkość udowodnioną uznać należy ilość co najmniej 5 gr tygodniowo. Co do okresu tej działalności oskarżonego S. M., to także w tym zakresie wyrok wymagał modyfikacji.

Z powodu skali i przedmiotu działalności grupy przestępczej kierowanej przez R. G. (1), ilości uczestniczącej w niej osób, świadek koronny miał niekiedy problemy z precyzyjnym lokowaniem w czasie określonych zdarzeń, której to okoliczności nie ukrywał.

Relacjonując co do procederu obrotu heroiną, konsekwentnie podawał co do jego organizacji i uczestników (M., K. i O. to dostawcy, P. i D. odbiorcy za pośrednictwem K.), natomiast czas tej działalności określał na lata 1999, 2001, 2002. Dopytywany w tym zakresie podawał, że pamięta fakt pobytu oskarżonego A. D. (1) w areszcie, precyzując, że było to w terminie późniejszym w odniesieniu do czasu, w którym wymienieni w obrocie heroiną uczestniczyli (k. 18835). Wskazał przy tym, że D. wpadł i poszedł siedzieć (k. 855). Z materiału dowodowego sprawy wynika, że oskarżony A. D. (1) został zatrzymany i tymczasowo aresztowany w związku z handlem heroiną w dniu 20 lipca 2001 r. (k. 20101, t. CII), pośredniczący w przekazywaniu heroiny J. K. (1) był tymczasowo aresztowany w okresie od 30 czerwca do 5 listopada 2001 r. (k. 20833-20834, t. CII), zaś P. P. - od 12 marca 2001 r. do 6 maja 2002 r. (k. 20882, t. CII). Z zeznań świadka koronnego nie wynika jednocześnie, by wskazany układ osobowy ulegał zmianie, co sprawia, że oskarżony S. M. w obrocie heroiną uczestniczył w latach 2000-2001, nie później niż do 20 lipca 2001 r, a zatem daty aresztowania drugiego z bezpośrednich odbiorców heroiny. Uwzględniając powyższe, sąd apelacyjny zmienił opis czynu przyjęty w wyroku sądu okręgowego, choć jednocześnie charakter i łączna ilość środka będącego przedmiotem obrotu, jak i czas prowadzenia tej działalności przez oskarżonego, pomimo dokonanej zmiany, aktualną czynią ocenę, że oskarżony dopuścił się kwalifikowanej postaci przestępstwa, kwalifikowanej poprzez znaczną ilość środka.

Wobec dokonanej modyfikacji opisu czynu, sąd apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok co do oskarżonego S. M. w zakresie przestępstwa z art. 43 ust. 1 i 3 ustawy z 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 12 kk, przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk, także w zakresie orzeczonych kar, łagodząc ich wymiar do



roku pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 100 zł. Kara, w takim wymiarze, uwzględniając charakter czynu, w tym rodzaj środka, w którego obrocie oskarżony uczestniczył, spełni wobec niego cele zapobiegawcze i wychowawcze.

Zasadnym okazał się zarzut obrazy art. 410 kpk skierowany przez obrońcę wobec ustaleń sądu okręgowego co do czynu przypisanego oskarżonemu S. M. w pkt. 83 wyroku (zarzut 10).

Analiza zeznań świadka koronnego wskazuje, że na okoliczność zarzuczonego oskarżonemu wymuszenia rozbójniczego na mężczyźnie handlującym warzywami w L., złożył on zeznania w dniu 20 listopada 2008 r. (k. 876). Co do tego zdarzenia relacjonował także podczas przesłuchania w dniu 30 sierpnia 2010 r. (k. 1104). Rację ma jednak obrońca, że sąd nie ujawnił świadkowi tej części protokołu z 20 listopada 2008r, która dotyczy analizowanego zdarzenia, podobna sytuacja ma miejsce co do drugiego ze wskazanych protokołów. Uwzględniając przebieg rozpraw z 27 listopada 2012 r. i 18 stycznia 2013 r. stwierdzić należy, że treść tych protokołów sąd odczytał G. D. (3) w odpowiednim zakresie, ten jednak (tj. ujawniony zakres) nie objął fragmentów zeznań dotyczących zarzutu 10 oskarżonego S. M..

W takich warunkach, uzasadniony jest zarzut apelacji, że rozstrzygając w tym zakresie, sąd dopuścił się obrazy art. 410 kpk, bowiem oparł ustalenia faktyczne na dowodach nieujawnionych, gdy zgodnie z zawartą tam regulacją podstawę ustaleń faktycznych może stanowić całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Wobec skuteczności tego zarzutu powodującej konieczność przeprowadzenia w całości postępowania dowodowego w tym zakresie, sąd apelacyjny wyłącznie co do tego czynu zaskarżony wyrok uchylił i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania sądowi okręgowemu. W jego toku, sąd prawidłowo przeprowadzi postępowanie dowodowe przyjmując za podstawę ustaleń faktycznych całokształt wynikających z niego i prawidłowo ujawnionych okoliczności.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut apelacji obrońcy oskarżonego S. M. skierowany wobec ocen i ustaleń sądu co do czynu przypisanego mu w pkt. 84 (zarzut 11 – posiadanie bez zezwolenia broni i amunicji).

Wbrew stanowisku obrońcy, materiał dowodowy sprawy w zakresie analizowanego czynu, oceniony przez pryzmat wskazań art. 7 kpk, nie może prowadzić do innych wniosków, aniżeli odzwierciedlone w poczynionych przez sąd ustaleniach faktycznych. Sąd okręgowy słusznie uznał, że logiczna ocena zeznań świadka G. L., w powiązaniu z wynikiem przeszukania użytkowanej przez oskarżonego szafki a także wnioskami opinii z zakresu broni i amunicji, jak i badań biologicznych zabezpieczonych tam przedmiotów, udowodnioną czyni okoliczność, że to S. M., pomimo braku stosownych zezwoleń, był posiadaczem tych egzemplarzy broni i amunicji, które znajdowały się w szafce. Nie ulega również wątpliwości, że zawartość szafki ujawniono w związku z wizytą syna oskarżonego, który chciał zabrać rzeczy ojca. Już sam sposób postępowania pracowników klubu w zaistniałej wówczas sytuacji wyklucza sugestie obrony, by do szafek, w tym tej użytkowanej przez oskarżonego, dostęp miał w zasadzie każdy i w sposób niemal nieograniczony. Okoliczności podnoszone przez obrońcę nie mają takiego charakteru, by poddać w wątpliwość prawidłowość ustaleń sądu, zaś to, że skarżący je powziął, uwarunkowane jest wyłącznie jego rolą procesową a nie kryteriami natury obiektywnej.

Uwzględniając omówione powyżej okoliczności stwierdzić należy, że apelacja obrońcy oskarżonego S. M. w ograniczonym zakresie zasługiwała na uwzględnienie, większość jej zarzutów skierowanych wobec ocen i ustaleń sądu była bezzasadna. Dostrzegając szczegółowość argumentacji zaprezentowanej przez skarżącego wskazać należy, że jest ona uwarunkowana wybiórczą analizą materiału dowodowego sprawy sprowadzającą się do nadmiernego eksponowania tych jego elementów, które w ocenie skarżącego mogą być interpretowane w sposób dla oskarżonego korzystny i bagatelizowaniu tych, które charakteru takiego nie mają. Powtórzyć raz jeszcze należy, że zeznania G. D. (3), w zakresie szeregu okoliczności, zostały potwierdzone innymi dowodami, zostały zatem pozytywnie zweryfikowane a jako takie stanowią wartościową podstawę ustaleń faktycznych. Oczekiwanie obrońcy, by każda wynikająca z nich okoliczność znajdowała bezpośrednie potwierdzenie w innych dowodach nie znajduje żadnego uzasadnienia, jest także sprzeczne z kryteriami oceny dowodów wskazanymi w art. 7 kpk. W konsekwencji, uwzględniając omówione wyżej zmiany wyroku, zasadniczo sąd apelacyjny nie podzielił zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego S. M..

Nie zasługują również na uwzględnienie te zarzuty, które skarżący sformułował wobec rozstrzygnięcia o karach. Te jednostkowe, wbrew stanowisku obrońcy, nie mogą być ocenione jako nadmiernie surowe, tym bardziej więc należy wykluczyć możliwość uznania ich za surowe w stopniu niewspółmiernym, a tylko taka ocena umożliwi modyfikację wyroku w zakresie kar. Uwzględniając te okoliczności, które sąd wskazał uzasadniając wymiar poszczególnych kar, podnieść należy, że zasadniczą miarą surowości każdej sankcji jest stopień jej wykorzystania. Skoro wymiar kar orzeczonych wobec oskarżonego S. M. oscyluje wokół dolnych progów zagrożenia, to już samo to wyklucza przyjęcie, by tak ukształtowane kary cechowała nie dająca się zaakceptować, bo nadmierna, surowość. Nie zasługuje przy tym na uwzględnienie stanowisko obrońcy, by rola oskarżonego w przypisanych mu przestępstwach miała drugorzędne znaczenie, skoro ocena ta nie znajduje uzasadnienia w ustaleniach sądu, co do większości czynów działania oskarżonego były determinowane wcześniej przyjętym podziałem ról.

Wobec dokonanej modyfikacji wyroku, jak również uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w zakresie rozstrzygnięcia co do czynu ujętego w zarzucie 10, sąd apelacyjny zobligowany był na nowo ukształtować kary łączne wobec oskarżonego S. M.. Sąd ustalając ich wymiar miał na względzie całokształt okoliczności podlegających uwzględnieniu przy rozstrzygnięciu w tym zakresie, w szczególności charakter przypisanych oskarżonemu czynów, w tym związek przedmiotowo-podmiotowy pomiędzy nimi. Oskarżonemu przypisano przestępstwa popełnione na przestrzeni dwóch lat – 2000/2001, przestępstwo z art. 263 § 2 kk obejmuje okres znacznie późniejszy, bo zamyka się datą 17 września 2010 r. Przypisane przestępstwa to przede wszystkim czyny skierowane przeciwko mieniu, ale także zdrowiu publicznemu (z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii) i porządkowi publicznemu – art. 263 § 2 kk. Te okoliczności uzasadniają ukształtowanie kar łącznych wobec oskarżonego według zasady asperacji, sąd apelacyjny kary te orzekł w wymiarze 6 lat pozbawienia wolności i 210 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 100 zł. Zasada absorpcji, do której odwołuje się obrońca, znajduje zastosowanie wyjątkowo, przede wszystkim wtedy, gdy więź pomiędzy poszczególnymi przestępstwami jest na tyle bliska, że zaciera się indywidualny charakter każdego z nich, skutkujący koniecznością oceny działalności przestępczej oskarżonego jako nierozzerwalnej całości. Sytuacja taka, z przyczyn omówionych wyżej, jak i tych wskazanych przez sąd okręgowy, w stosunku do S. M. zdecydowanie nie zachodzi. Złagodzenie dwóch kar jednostkowych orzeczonych wobec oskarżonego, a w efekcie kary łącznej (tu także wobec uchylenia wyroku co do jednego czynu), wynikało wyłącznie z omówionej modyfikacji wyroku, dla oskarżonego korzystnej, nie zaś innej oceny ich charakteru i skali działalności przestępczej S. M..

Sąd apelacyjny, na podstawie art. 63 § 1 kk, na poczet orzeczonej łącznej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie wyszczególniony w wyroku.

### ***Apelacja obrońcy oskarżonego J. P. (1).***

Zarzuty sformułowane przez obrońcę oskarżonego J. P. (1) są bezzasadne i to w stopniu oczywistym, choć samo wniesienie apelacji spowodowało zmianę wyroku wobec oskarżonego. Dokonana modyfikacja pozostaje jednak bez istotnego znaczenia dla sytuacji oskarżonego ukształtowanej wyrokiem sądu okręgowego.

Analiza materiału dowodowego sprawy zgromadzonego wobec oskarżonego, w kontekście ocen i ustaleń, jakie poczynił sąd okręgowy, uprawnia wniosek o trudnej roli procesowej jego obrońcy w zakresie wskazania podstaw do kwestionowania trafności wyroku. Choć sprawy, których materiał dowodowy tworzą zeznania świadka koronnego, stanowią dla obrony wdzięczny materiał do formułowania zarzutów apelacyjnych, to jednak ocena ta nie może mieć zastosowania do oskarżonego J. P. (1). Zasadniczy materiał dowodowy co do tego oskarżonego tworzą zeznania świadka koronnego, jednak zakres ich pozytywnej weryfikacji przez inne dowody, jest tak szeroki, że prawidłowość jego skazania nie może budzić wątpliwości. Bezzasadne są zatem zarzuty apelacji, w których skarżąca kwestionuje kompletność podstawy dowodowej wyroku wobec oskarżonego (zarzut obrazy art. 410 kpk) i prawidłowość jej oceny (zarzut obrazy art. 7 kpk), a w konsekwencji trafność poczynionych ustaleń faktycznych.

Lektura akt sprawy nie pozostawia wątpliwości w zakresie udziału oskarżonego w napadach na kierowców samochodów ciężarowych popełnianych w ramach grupy przestępczej kierowanej przez oskarżonego R. G. (1). Poddany szczegółowej analizie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje na aktywny udział oskarżonego w tej

strukturze przestępczej, jak również jego konkretną rolę – kierowcy odprowadzającego „na dziuplę” skradziony pojazd, a wcześniej osoby odpowiedzialnej za wymianę koła, bądź dokończenie czynności w tym przedmiocie podjętych uprzednio przez pokrzywdzonego kierowcę. Z relacji świadka koronnego, ale także innych współsprawców przestępstw, co do których zeznawał (R. G. (1), G. W., R. G. (2), D. P.) wynika, że w ramach rozwijania - „udoskonalania” - działalności grupy, oskarżeni zrezygnowali z okradania pojazdów stojących na parkingach, zaczęli natomiast kraść całe samochody metodami „na bolca” i „na policjanta” a dla realizowania tak przyjętego sposobu działania potrzebowali dodatkowych osób - kierowców z uprawnieniami do prowadzenia samochodów ciężarowych. W takich właśnie warunkach do grupy dołączył oskarżony J. P. (1) – teść oskarżonego D., który uprawnienia takie posiadał. Podobną rolę w grupie a tym samym, przy poszczególnych przestępstwach, pełnił oskarżony A. B. (1). Oskarżeni ci, właśnie z uwagi na te uprawnienia, zamiennie brali udział w poszczególnych napadach, odstawiając skradzione ciężarówki w celu ich rozładowania, ewentualnie wcześniej dokonywali wymiany uszkodzonego koła pojazdu. Sąd okręgowy słusznie wskazał, że także oskarżony nie kwestionuje, że „przestawiał samochody”, niewiarygodne jest jednak jego stanowisko, by nie miał wiedzy, ani nawet świadomości, w jakich warunkach, i w jakim celu do tego „przestawiania” dochodziło. W takich warunkach, z uwagi na konkretną i stałą rolę oskarżonego przy poszczególnych napadach, stanowisko obrońcy, że świadek koronny nie był w stanie określić okoliczności uczestnictwa J. P. (1) w przestępczym procederze pozostaje w jawnej sprzeczności z materiałem dowodowym sprawy.

Chybione jest stanowisko obrońcy wyrażone w zarzucie obrazy art. 410 kpk, by sąd okręgowy ustalając stan faktyczny sprawy pominął okoliczność, że wobec konfliktu świadka koronnego z oskarżonym i jego zięciem (tj. G. D. (1)), G. D. (3) miał motyw, by bezpodstawnie go obciążać. Wbrew temu twierdzeniu, sąd okręgowy dokonując oceny materiału dowodowego sprawy odniósł się do powyższej okoliczności, podnoszonej przez oskarżonego i wskazał, dlaczego tym jego wyjaśnieniom nie dał wiary (k. 436-437, 441-442 uzasadnienia). Argumentacja sądu we wskazanym przedmiocie, choć nie rozbudowana nadmiernie, jest rzeczowa i logiczna a jako taka zasługuje na uwzględnienie. Skarżąca pomija przy tym, że oskarżonego J. P. (1) obciążają także inne dowody, w szczególności wyjaśnienia i zeznania przywołanych także wcześniej współsprawców zarzuconych mu przestępstw, co do których obrona nie formułuje twierdzeń, by bezpodstawnie pomawiali oskarżonego, a wobec ich postawy nie sposób przyjąć, by motywem składania przez nich określonych zeznań, bądź wyjaśnień, była chęć wsparcia relacji świadka koronnego.

Nie sposób także podzielić stanowiska obrońcy, by relacje wskazanych osób nie pozwalały w sposób stanowczy ustalić udziału oskarżonego w poszczególnych przestępstwach, skoro ich treść i kompleksowa analiza całokształtu okoliczności sprawy, ocenie tej jednoznacznie przeczy.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów apelacji wskazać należy, że w zakresie przestępstwa na kierowcy przewożącym papierosy bez akcyzy (zarzut 3 oskarżonego), zeznania świadka koronnego co do udziału J. P. (1) znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach G. W., R. G. (1) a także R. G. (2). Wskazani byli zgodni co do przebiegu zdarzenia i jego okoliczności (choć R. G. (2) znał jego przebieg wyłącznie z relacji innych osób), a w tym udziału w nim oskarżonego.

Co do napadu na J. H. (2) (kierowcy przewożącym banany, zarzut 4) to czyn ten był charakterystyczny, bowiem z uwagi na rodzaj towaru, sprawcy po jego zaborze odstąpili od czynności związanych z jego zbytem - „zagospodarowaniem” i pozostawili go w skradzionym pojeździe. Udział oskarżonego w tym przestępstwie wynika z zeznań świadka koronnego, potwierdził go także R. G. (1). Choć świadek koronny rzeczywiście wskazał, że oskarżony mógł przeszukać kierowcę i zabrać portfel to ustaleń takich, wobec wątpliwości samego świadka, sąd nie poczynił. Chybione są zatem zastrzeżenia obrońcy w tym zakresie.

Udział oskarżonego w rozboju na A. B. (2) (zarzut 5, sprzęt AGD) poza świadkiem koronnym potwierdził uczestniczący w tym przestępstwie G. W.. Obaj nie mieli wątpliwości co do obecności, jak i roli J. P. (1) w tym zdarzeniu. Nie jest przy tym, by relacje wskazanych osób sąd przyjmował w sposób bezkrytyczny. W zakresie analizowanego czynu, G. W. nie wskazywał na udział w nim oskarżonego J. K. (2) a uwzględniając treść zeznań świadka koronnego co do tego oskarżonego, sąd odwołując się do regulacji art. 5 § 2 kpk, J. K. (2) od czynu tego uniewinnił. Powyższe wskazuje, że

sąd w sposób obiektywny, krytyczny oceniał obciążające oskarżonych dowody, nie jest zatem uzasadnione odmienne stanowisko skarżącej w tym przedmiocie.

Bezpodstawne są także zarzuty apelacji wobec ustaleń sądu co do udziału oskarżonego w przestępstwie na szkodę H. Ł. (1) (zarzut 6, kradzież produktów marki I.). Na udział w tym przestępstwie J. P. (1) poza G. D. (3) wskazują R. G. (1), G. W. i R. G. (2). Choć rację ma obrońca, że relacje wymienionych osób w zakresie składu osobowego uczestników napadu nie są zgodne, to jednak rozbieżności nie dotyczą osoby oskarżonego, bowiem co do jego udziału i roli, wymienieni są zgodni i konsekwentni.

Podobnie, a zatem w sposób pewny, kształtuje się podstawa dowodowa skazania oskarżonego za współsprawstwo w rozboju na osobie W. G. (zarzut 7). Sąd okręgowy rekonstruuje stan faktyczny co do tego czynu, wbrew stanowisku skarżącej, dostrzegł niespójności w relacji świadka koronnego podnosząc, że w części myli on zdarzenia. Sam G. D. (3) takiej okoliczności nie wykluczył. Dostrzegając powyższe, sąd przyjął, że zeznania świadka koronnego co do tego czynu są wiarygodne w takim zakresie, w jakim znajdują potwierdzenie w relacjach innych uczestników tego przestępstwa – R. G. (2) i G. W. (str. 102 uzasadnienia). Uwzględniając powyższe powtórzyć należy za sądem I instancji, że na udział oskarżonego J. P. (1) w rozboju na W. G. wskazują R. G. (2) i G. W. a relacje tych osób (co istotne – bezpośrednich uczestników przestępstwa) co do roli oskarżonego są spójne i konsekwentne. Także oskarżony R. G. (1), choć do popełnienia tego przestępstwa nie przyznał się, wyjaśnił, że z opowieści chłopaków wie o udziale w nim m.in. J. P. (1) (k. 8834). Przy takim materiale dowodowym, stanowisko obrońcy o braku stanowczych dowodów obciążających oskarżonego nie wytrzymuje krytyki.

Dokonując kontroli odwoławczej ustaleń sądu okręgowego w zakresie przypisania oskarżonemu przestępstwa na szkodę M. Ł. (zarzut 8, kradzież kaw P. i S.), stwierdzić należy, że także co do tego czynu zarzuty apelacji są bezzasadne. Na udział J. P. (1) w przestępstwie na szkodę m.in. wymienionego pokrzywdzonego wskazali G. D. (3), R. G. (1) i G. W.. Sąd okręgowy analizując materiał dowodowy dostrzegł, że oskarżony R. G. (1), jako współsprawcę tego czynu obok J. P. (1) wskazał A. B. (1), a zatem drugiego kierowcę grupy z uprawnieniami do prowadzenia pojazdów ciężarowych. Sąd odniósł się do tej okoliczności logicznie uzasadniając, dlaczego w tym zakresie wyjaśnieniom R. G. (1) nie dał wiary (k. 189 uzasadnienia). Sąd apelacyjny argumentację sądu w tym zakresie, jako logiczną, podziela. Niezależnie od powyższego podkreślić jednak należy, że R. G. (1) był konsekwentny co do udziału oskarżonego J. P. (1) w tym przestępstwie, podobnie jak świadek koronny i G. W., słusznie zatem tak ukształtowany materiał dowodowy poddawał w wątpliwości udział w nim A. B. (1), nie zaś oskarżonego J. P. (1). Trafności tego wniosku nie podważa odmienna ocena skarżącej.

Sąd apelacyjny nie podzielił zarzutów apelacji skierowanych wobec ustaleń sądu co do udziału oskarżonego w rozboju na J. W. (2) (zarzut 9 - kradzież kawy T.). Także co do tego zdarzenia, relacja świadka koronnego, zarówno co do jego przebiegu, jak i składu osobowego uczestników napadu znajduje wartościowe wsparcie w innych dowodach, w szczególności wyjaśnieniach D. P., R. G. (1) i G. W.. Wymienieni zgodnie wskazują na udział w tym przestępstwie J. P. (1), stąd twierdzenie apelacji o braku stanowczości dowodów, uznać należy za oczywiście sprzeczne z ich treścią.

Chybione są także te zarzuty apelacji, które skarżąca sformułowała wobec rozstrzygnięcia zawartego w pkt. 34 wyroku (zarzut 10 oskarżonego). Obrońca ponownie podnosi brak sprecyzowania w materiale dowodowym sprawy roli oskarżonego J. P. (1) w tym przestępstwie, gdy ta, na gruncie całokształtu okoliczności sprawy, w tym aktualnie analizowanego zarzutu, nie może budzić wątpliwości (kierowca). Relacjonując co do składu osobowego uczestników napadu na kierowcę, który przewoził pieluchy i maści, świadek koronny, R. G. (1), R. G. (2) i D. P. zgodnie wskazali na udział w nim J. P. (1) w tym to, że właśnie ten oskarżony skradzioną ciężarówkę odstawił na „dziupłę”. Analizując zrelacjonowane przez uczestników napadu jego okoliczności wskazać należy, że wszyscy są zgodni co do tego, że przestępstwa dokonali metodą „na bolca”, nieznaczące rozbieżności dotyczą natomiast ustalenia, czy kierowca samochodu zmienił koło, czy też dokonali tego sprawcy a w konsekwencji, czy oskarżony J. P. (1) odprowadził skradzioną ciężarówkę do pasera, czy uprzednio zmieniał w niej także koło. W ocenie sądu apelacyjnego, w sytuacji, gdy materiał dowodowy w zakresie tego czynu nie pozostawia wątpliwości co do udziału w nim oskarżonego J. P. (1) poprzez odprowadzenia skradzionego samochodu, to okoliczność, czy działania tego oskarżonego obejmowały także

wymianę koła, nie ma takiego znaczenia, by powodować jakiegokolwiek wątpliwości w zakresie jego sprawstwa. Nie jest zatem słuszne wywodzenia na tej podstawie rozbieżności w relacjach uczestników napadu, ani też nadawanie im takiej rangi, jak czyni to obrońca.

Sąd apelacyjny zmienił wyrok wobec oskarżonego co do tego rozstrzygnięcia w ten sposób, że uchylił zawarte w jego pkt. 129 rozstrzygnięcie uwzględniające powództwo cywilne. Takie orzeczenie sądu okręgowego było wadliwe, bowiem przepisy kodeksu postępowania karnego obowiązujące w dacie orzekania przez ten sąd, jak i aktualnie, nie przewidywały dochodzenia w postępowaniu karnym roszczeń majątkowych wynikających z popełnienia przestępstwa w trybie powództwa. Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015. 396) z dniem 1 lipca 2015 r. uchyliła rozdział 7 kpk dotyczący powoda cywilnego, jak również zmieniła treść art. 415 § 1 kpk. W przepisach przejściowych ustawodawca nie odniósł się do tej problematyki. Skoro w procedurze karnej zasadą jest stosowanie przepisów nowych (art. 29 powołanej ustawy), to tym samym sąd pierwszej instancji nie miał podstawy prawnej do rozstrzygnięcia o powództwie cywilnym. Uwzględniając przy tym okoliczność, że wyrok sądu okręgowego został zaskarżony wyłącznie na korzyść oskarżonego J. P. (1), sąd apelacyjny zobligowany był do uchylenia rozstrzygnięcia zawartego w pkt 129 zaskarżonego wyroku.

Przytoczona powyżej argumentacja dotycząca wartości podstawy dowodowej wyroku wobec oskarżonego J. P. (1) pozostaje aktualną także co do prawidłowości przypisania mu współsprawstwa w rozbojach popełnionych na terytorium W. (zarzuty 11 i 12). Sąd okręgowy w uzasadnieniu wyroku szeroko omówił, jakie dowody wskazują na okoliczność, że grupa R. G. (1) popełniła kilka przestępstw na W. korzystając z pomocy przy organizacji pobytu niejakiego Z. przebywającego w B.. Uczestnicy wyjazdu na Węgry (poza świadkiem koronnym, m. in. R. G. (1), G. W., D. P.) zrelacjonowali o dwóch napadach na samochody ciężarowe przewożące magnetowidy P. i papierosy M.. Wymienieni byli zgodni co do udziału w obu tych przestępstwach J. P. (1) relacjonując o powyższym bądź w oparciu o własną wiedzę, bądź informacje przekazane przez inne osoby. Co istotne, sam oskarżony nie kwestionował wyjazdu na Węgry m.in. w towarzystwie osób wyżej wskazanych, negując jednak, by jego celem było popełnianie przestępstw. Oskarżony nie kwestionował także, że pracując przez lata jako kierowca, jeździł także na trasach zagranicznych. Tak ukształtowany materiał dowodowy, oceniony przez sąd okręgowy przy uwzględnieniu kryteriów art. 7 kpk, nie mógł doprowadzić do innych ustaleń faktycznych w zakresie powodów pobytu oskarżonego J. P. (1) w 2000r. na W., aniżeli te, które zrelacjonowali współsprawcy przestępstw popełnionych tam z jego udziałem a zarzuty sformułowane przez skarżącą, jako niesłuszne, oceny tej nie podważyły.

Wbrew twierdzeniu apelacji, sąd okręgowy prawidłowo ustalił udział i planowaną rolę oskarżonego w usiłowaniu rozboju opisanego w zarzucie 13. Wskazany tam czyn jest o tyle charakterystyczny, że dotyczył swoistego „testowania” przez grupę nowej metody kradzieży pojazdów – takiej, która umożliwia zatrzymanie pojazdu bez konieczności uszkodzenia koła. To sprawia, że zarzut ten wyróżnia się na tle pozostałych przestępstw. Świadek koronny zeznając na okoliczność tego zdarzenia konsekwentnie wskazywał na udział w nim oskarżonego i choć rzeczywiście w pierwszych zeznaniach jako współsprawcę podał J. W. (3), to jednocześnie wskazał, że był to teść oskarżonego D.. Nie może zatem budzić wątpliwości, że zeznania G. D. (3) dotyczą J. P. (1). Udział oskarżonego w tym przestępstwie potwierdził oskarżony G. W.. Z relacji tych osób wynika, że zamontowane urządzenie miało unieruchomić samochód i wówczas miał on być skradziony, co oznacza, że także testowana metoda dla osiągnięcia zamierzonego przez sprawców celu wymagała podjęcia wobec kierowcy działań co najmniej ujętych w § 1 art. 280 kk, nadto, niezbędne było odstawienie skradzionego samochodu w bezpieczne miejsce (do tzw. dziupli), co nadal wymagało udziału w przestępstwie kierowcy z uprawnieniami. Powyższe sprawia, że rola oskarżonego w analizowanym przestępstwie była uzasadniona także charakterem realizowanego przez jego uczestników planu działania. Przy tak ukształtowanym materiale dowodowym, zaskarżone ustalenia stanowią wynik jego logicznej analizy, nie zostały i nie mogły być podważone inną oceną obrońcy, skoro ta nie uwzględniła całokształtu okoliczności z niego wynikających.

Co do rozboju na P. K. (2) (zarzut 14), to sąd słusznie uznał za udowodniony udział oskarżonego także w tym przestępstwie a zarzuty apelacji ustalenia tego nie podważyły. Zdarzenie z 6 lutego 2001 r. było niewątpliwie charakterystyczne, a jako takie dobrze zapamiętane przez jego uczestników, bowiem skradziony wówczas samochód był ścigany przez radiowóz, który został rozbity poprzez zepchnięcie go do rowu przez kierującego skradzioną

ciężarówką oskarżonego J. P. (1). To po tym przestępstwie oskarżony G. W. został wyrzucony z grupy, bowiem nie odebrał z trasy m. in. oskarżonego P.. Na udział w tym rozboju oskarżonego wprost wskazali R. G. (1) i G. W. a także świadek koronny, choć ten ostatni zaznaczał, że jego przebieg zna z relacji innych osób. W takich warunkach, zastrzeżenia obrońcy oskarżonego co do wartości podstawy dowodowej ustaleń sądu także w tym zakresie, uznać należy za nieuprawnione.

Podobną ocenę odnieść należy do zarzutów obrońcy skierowanych wobec ocen i ustaleń sądu co do udziału oskarżonego J. P. (1) w rozbojach na J. G. (zarzut 15), pracownikach ochrony Hurtowni (...) (zarzut 16) i P. S. (2) (zarzut 17).

Analizując materiał dowodowy dotyczący rozboju na J. G. przewożącym kosmetyki marki C., powtórzyć należy za sądem okręgowym, że oskarżonego jako współsprawcę tego przestępstwa w sposób pewny wskazali jego uczestnicy w osobach R. G. (1), G. W. i R. G. (2), na J. P. (1) wskazał także świadek koronny, choć jego wiedza w tym zakresie wynikała z relacji innych osób, w tym napadzie nie brał on bowiem udziału. Uwzględniając przy tym charakter wypowiedzi wskazanych osób, w części przywołanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 411-412), za nieuprawnione, bo sprzeczne z treścią dowodów, uznać należy stanowisko obrońcy, by identyfikacja oskarżonego jako uczestnika tego przestępstwa nie była stanowcza.

Co do rozboju na pracownikach ochrony hurtowni wódek G., to także w zakresie tego przestępstwa udział w nim J. P. (1) nie może budzić wątpliwości, skoro wskazali na niego R. G. (1), R. G. (2) i G. W. a także świadek koronny.

O udziale oskarżonego w rozboju na P. S. (2) (zarzut 17) zgodnie zrelacjonowali R. G. (1) i G. W. i choć sąd dostrzegł rozbieżności w wyjaśnieniach oskarżonych dotyczące osób zaangażowanych w konkretne działania to nie ulega wątpliwości, że udział w tym przestępstwie oskarżonego J. P. (1) jako „odprowadzającego” skradzioną ciężarówkę nie budził wątpliwości żadnego z nich (k. 430 uzasadnienia).

Uwzględniając powyższe okoliczności stwierdzić należy, że zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego J. P. (1) nie mogły zostać uwzględnione. Wbrew stanowisku skarżącej, sąd przy rozstrzyganiu miał na względzie całokształt okoliczności sprawy, zarówno tych dla oskarżonego korzystnych, jak i tych, które go obciążały. Choć także wobec tego oskarżonego zeznania świadka koronnego stanowiły istotny dowód, to jednak zostały w szerokim zakresie zweryfikowane, zasadniczo przez inne osobowe źródła dowodowe. Nie jest też tak, by świadek koronny ponad miarę obciążał oskarżonego, skoro chociażby w zakresie rozboju na P. S. (2) zaprzeczył, by o takim zdarzeniu i udziale w nim oskarżonego wiedział. Nie ma także racji obrońca, gdy podnosi, że obciążające oskarżonego dowody nie mają charakteru stanowczego, skoro współsprawcy zarzuconych mu przestępstw nie tylko w sposób pewny identyfikują go jako ich uczestnika, ale tak samo określają jego rolę. Tym samym odmienne stanowisko obrońcy uznać należy za sprzeczne z treścią dowodów, do których skarżąca się odwołuje.

W konsekwencji, zaskarżony wyrok wobec oskarżonego J. P. (1) nie zapadł w następstwie obrazy przepisów prawa procesowego ujętych w zarzutach apelacji, jego podstawę stanowią prawidłowe ustalenia faktyczne.

Wobec skierowania apelacji obrońcy co do tej części zaskarżonego wyroku, która obejmuje skazania oskarżonego, sąd apelacyjny dokonał jego kontroli także w zakresie orzeczenia o karach – jednostkowych, jak i łącznych, nie znajdując podstaw do jego modyfikacji również w tym zakresie. Uwzględniając wymiar kar orzeczonych wobec oskarżonego za poszczególne przestępstwa wskazać należy, że nieznacznie przekracza on dolny próg ustawowego zagrożenia, co sprawia, że wobec samego nieznacznego stopnia wykorzystania sankcji, tak ukształtowanych kar nie można uznać za nadmiernie surowe, tym samym więc nie podlegają ocenie jako surowe w stopniu niewspółmiernym. Mając przy tym na względzie charakter, jak i skalę przypisanej oskarżonemu działalności przestępczej, obejmującą piętnaście rozbojów, także wymiar kar łącznych – 12 lat pozbawienia wolności i 250 stawek dziennych grzywny po 30 zł stawka – choć dla oskarżonego dolegliwy, wyklucza możliwość oceny, by była to dolegliwość nadmierna. Wręcz przeciwnie, uwzględniając całokształt okoliczności wskazanych przez sąd okręgowy, tak ukształtowane kary uznać należy za uzasadnione, zasłużone a przez to sprawiedliwe.

### **Apelacja obrońcy oskarżonego A. B. (1).**

Zarzuty sformułowane w środku odwoławczym wniesionym przez obrońcę tego oskarżonego nie zasługują na uwzględnienie, choć złożenie apelacji spowodowało zmianę wyroku wobec oskarżonego przez uchylenie rozstrzygnięć opartych na art. 46 § 1 kk a zawartych w pkt 130 i 131 wyroku. W pozostałej części, sąd apelacyjny wyrok w stosunku do oskarżonego A. B. (1) utrzymał w mocy.

Obrońca oskarżonego istotną część zarzutów (obraza art. 4, 5 § 2, 7, 207, 366 § 1, 410 kpk) sformułował wobec dokonanej przez sąd okręgowy ocenie wartości dowodowej zeznań i wyjaśnień świadka koronnego G. D. (3), w tym także co do postawy świadka w toku przewodu sądowego, a w konsekwencji sposobu przeprowadzenia tego dowodu na rozprawie. Zasadnicza część zastrzeżeń obrońcy w tym przedmiocie jest tożsama z zarzutami odwoławczymi sformułowanymi także przez innych skarżących, a do nich odnosi się wstępna część niniejszego uzasadnienia. Argumentacja tam zawarta, w szczególności gdy dotyczy możliwości czynienia ustaleń faktycznych wyłącznie w oparciu o relację świadka koronnego, pozostaje aktualną wobec zarzutów apelacji obrońcy A. B. (1), zbędnym jest więc jej powielanie. Podnieść jedynie należy, że kwestionując wartość zeznań G. D. (3) skarżący podkreśla, że oskarżony A. B. (1) nie został zidentyfikowany przez żadnego z napadniętych kierowców, choć jednocześnie, w ramach tego samego zarzutu wskazuje, że w większości napastnicy w trakcie napadów wykręcali kierowcom ręce do tyłu, następnie skuwali je kajdankami oraz zawiązali taśmą klejącą wokół głowy, zakrywając usta i oczy. W takich warunkach, sam sposób dokonywania rozbojów - postępowania z napadniętymi kierowcami, wykluczał możliwość późniejszej identyfikacji ich sprawców, w szczególności przy uwzględnieniu, że do takiej mogło dojść dopiero kilka a niekiedy kilkanaście lat po popełnieniu przestępstwa. W konsekwencji, zarzut apelacji w tym przedmiocie nie dość, że jest bezzasadny to także wewnętrznie sprzeczny.

Z uwagi na rolę oskarżonego A. B. (1) w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez R. G. (1) i jego stałe zadania przy rozbojach popełnianych na kierowcach samochodów ciężarowych, co do tego oskarżonego w części zastosowanie mają także argumenty wskazane przy wstępnym omówieniu apelacji obrońcy oskarżonego J. P. (1). Powtórzyć należy, że A. B. (1) i J. P. (1) byli jedynymi członkami grupy z uprawnieniami do prowadzenia pojazdów ciężarowych i zasadniczo te ich kompetencje spowodowały, że dołączyli do grupy i brali udział w napadach na kierowców samochodów ciężarowych odstawiając pojazdy skradzione w takich warunkach do wcześniej ustalonych miejsc, tzw. dziupli. Z relacji świadka koronnego, ale także innych współsprawców przestępstw, co do których zeznawał (R. G. (1), G. W., R. G. (2), D. P.) wynika, że w ramach rozwijania działalności grupy, oskarżeni zrezygnowali z okradania zaparkowanych pojazdów i zaczęli kraść całe samochody – ciągniki z naczepami - metodami „na bolca” i „na policjanta”. Dla realizowania tak przyjętego sposobu działania skradziony pojazd sprawnie musiał być odstawiony w bezpieczne miejsce i na tym zasadniczo polegała rola wymienionych kierowców grupy, w przypadku takiej potrzeby, przy metodzie na bolca to także ci oskarżeni wymieniali uszkodzone koła w samochodach.

Sam oskarżony, podczas przesłuchania w śledztwie, nie negował, że jeździł na miejsca przestępstw, choć zastrzegł, że tylko wówczas, gdy skradziony samochód wymagał naprawy, zdarzyło się jednak, że pojazd „zawoził” w określone miejsce, wskazał także na wyrzucenie z grupy oskarżonego W., czy okoliczności związane z kradzieżą przypraw K. (k. 5257, t. XXV). Trafnie zatem sąd okręgowy wskazał, że choć oskarżony kwestionuje swoją winę, to jednocześnie z jego wyjaśnień wprost wynika wiedza A. B. (1) co do przedmiotu działalności grupy przestępczej R. G. (1), jak i udział w popełnianych przez nią przestępstwach.

Nie zasługują na uwzględnienie zastrzeżenia obrońcy oskarżonego A. B. (1) skierowane wobec ocen i ustaleń sądu co do poszczególnych przypisanych oskarżonemu przestępstw. Skarżący w szczegółowo rozbudowanych zarzutach obejmujących w swej treści także ich uzasadnienie, skoncentrował się na wybranych elementach materiału dowodowego sprawy, takich, które w jego ocenie są dla oskarżonego korzystne. Sąd okręgowy, w przeciwieństwie do obrońcy, ale także realizując nakaz płynący z treści art. 410 kpk, poddał ocenie całokształt okoliczności sprawy, stąd wnioski sądu korzystają z ochrony powołanego przepisu, gdy te zawarte w apelacji opierają się na wybiórczej a przez to uproszczonej analizie podstawy dowodowej wyroku.

W zakresie przestępstwa na osobie M. P. (2) (2 zarzut oskarżonego) powtórzyć należy za sądem okręgowym, że poza świadkiem koronnym na udział w nim A. B. (1) wskazali R. G. (1), G. W. i R. G. (2). Wszyscy byli zgodni co do tego, że skradzionym tirem odjechał A. B. (1) a samo to, że jego udziału nie wskazał D. P. nie podważa ustaleń sądu. Wbrew sugestiom skarżącego, D. P. nie wykluczył udziału A. B. (1) w tym przestępstwie, nie wymienił on bowiem wszystkich uczestników napadu, a jedynie tych, których pamiętał. Wywodzenie z tego dowodu takich wniosków, na jakie wskazuje obrońca, jest sprzeczne z treścią dowodu a przez to nieuprawnione.

Nie może budzić wątpliwości pewność podstawy dowodowej uznania winy A. B. (1) także co do przestępstwa na osobie J. J. (5) (3 zarzut oskarżonego). Sąd okręgowy ustalenia w tym zakresie oparł na zeznaniach świadka koronnego, a także wyjaśnieniach D. P. i G. W.. Obrońca odwołując się do odmiennych wyjaśnień R. G. (1) słusznie dostrzega, że sąd okręgowy odniósł się do ich treści logicznie uzasadniając, dlaczego nie uznał za wiarygodne twierdzenia oskarżonego, że w tym przestępstwie jako kierowca uczestniczył J. P. (1) (k. 142 uzasadnienia). Nie jest także słusznym podważanie wartości zeznań świadka koronnego z rozprawy, gdy wskazał tam, że w przestępstwie tym uczestniczył albo A. B. (1) albo J.. Przesłuchanie na rozprawie miało miejsce kilka lat po składaniu przez świadka zeznań w śledztwie, kilkanaście po dacie czynu, stąd niepamięć, czy wątpliwości świadka są uzasadnione. Wobec treści jego wcześniejszych zeznań, jak i wyjaśnień przywołanych wyżej innych uczestników rozboju, trafnie sąd uznał za udowodniony udział w nim oskarżonego.

Dokonując kontroli zaskarżonego orzeczenia w zakresie analizowanego rozstrzygnięcia, sąd apelacyjny uchylił zawarte w pkt 130 wyroku rozstrzygnięcie wydane na podstawie art. 46 § 1 kk. Sąd okręgowy zobowiązał tam oskarżonych, w tym A. B. (1), do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz J. J. (5) kwoty 10.000 zł zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Orzeczenie to dotyczy czynu popełnionego na szkodę pokrzywdzonego w nocy z 12 na 13 października 1999 r. Możliwość orzeczenia w przyjętym przez sąd trybie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę została wprowadzona do art. 46 § 1 kk z dniem 8 czerwca 2010 r. w wyniku nowelizacji tego przepisu dokonanej Ustawą z 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2009. 206. 1589). Tym samym, nie tylko w dacie czynu, ale do przywołanej wyżej daty, art. 46 § 1 kk nie mógł stanowić podstawy orzeczenia zadośćuczynienia, a skoro sąd tak uczynił, to dopuścił się obrazy art. 4 § 1 kk. Uwzględniając powyższe, jak również kierunek zaskarżenia wyroku wobec oskarżonego, rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 130 wyroku podlegało uchyleniu.

Sąd apelacyjny nie podzielił zastrzeżeń obrońcy kierowanych wobec oceny materiału dowodowego sprawy, jaka legła u podstaw ustaleń sądu okręgowego co do rozboju na osobie R. S. (4 zarzut oskarżonego). Choć słusznie skarżący podnosi, że dowód z zeznań świadka koronnego stanowił jedyną podstawę identyfikacji uczestników tego przestępstwa, to jednak nie jest tak, by w żadnym zakresie nie podlegał on weryfikacji. Wskazać chociażby należy, że R. G. (1) potwierdził, że świadek koronny pytał go o kupca na papier toaletowy a J. K. (4) (paser grupy) przyznał, że pierwszy transport do jego hali obejmował taki właśnie towar. Uwzględniając nadto okoliczności wynikające z materiałów postępowania Ds. 763/00 prokuratury w R., uprawnioną jest ocena, że relacja G. D. (3) w zakresie aktualnie analizowanego zdarzenia została w części pozytywnie zweryfikowana, nie jest to zatem jedyny dowód jak twierdzi skarżący.

Słusznie podnosi obrońca, że zeznania świadków - koronnego i pokrzywdzonego - są niezgodne w zakresie ilości uczestników napadu i jego przebiegu. Świadek R. S. rzeczywiście wskazał, że podeszło do niego trzech napastników, nadto w samochodzie, do którego został wepchnięty, siedział na środku kanapy a obok niego z każdego boku siedział mężczyzna (k. 2819-2821, t. XIX), a kolejny sprawca kierował samochodem. Na miejscu, przy samochodzie, zgodnie z relacją świadka koronnego pozostał on i A. B. (1), także pokrzywdzony wskazał, że z rozmowy sprawców wynikało, że na miejscu, przy samochodzie pozostały dwie osoby. Powyższe wskazuje, że bezpośredni udział w napadzie brało 5 osób, gdy świadek koronny wskazuje na 4. Ta okoliczność nie podważa jednak wartości dowodowej zeznań G. D. (3). Z jego relacji wynika m. in, że to on pozostał przy samochodzie - nie zajmował się zatem osobą kierowcy, jego „zawinięciem” jak określano w żargonie grupy. Wobec powyższego ta okoliczność mogła pozostać poza uwagą świadka koronnego. Wskazać jednocześnie należy, wbrew stanowisku obrońcy, że nie ma ona takiego charakteru, by



uznać, że oceny i ustalenia sądu w analizowanym zakresie są wadliwe, bądź chociaż wątpliwe. Skoro kompleksowa analiza dowodów nie pozostawia wątpliwości, że świadek koronny i R. S. relacjonują to samo zdarzenie, to wskazana rozbieżność nie ma tak istotnego znaczenia, jak chce jej nadać obrona. Podnieść przy tym należy, że pokrzywdzony był przesłuchiwany tuż po napadzie, świadek koronny składał zeznania po kilku latach, stąd pewne elementy zdarzenia z przyczyn naturalnych zatarły się w jego pamięci. Słusznie jednak wskazał sąd okręgowy, że zeznając co do tego czynu, G. D. (3) był konsekwentny w zakresie składu osobowego uczestników napadu, w tym udziału w nim oskarżonego A. B. (1).

Nie zasługują na uwzględnienie zarzuty apelacji wobec ustaleń sądu co do przestępstwa przypisanego oskarżonemu w pkt. 32 wyroku (zarzut 5, kradzież słodczy marki B.). Identyfikacja uczestników tego rozboju, w tym oskarżonego A. B. (1), rzeczywiście wynika wyłącznie z zeznań świadka koronnego, trafnie jednak wskazał sąd okręgowy, że przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, w tym ich treści co do tego zdarzenia, nie ma podstaw do podważenia wartości dowodowej relacji G. D. (3). Jak trafnie dostrzega także skarżący, zeznania świadka koronnego co do samego przebiegu zdarzenia znajdują potwierdzenie w relacji pokrzywdzonego M. D.. Pierwotnie świadek koronny podał, że został on obezwładniony w samochodzie i z niego wyprowadzony, w kolejnych zeznaniach wskazywał jednak, że kierowca po obezwładnieniu był wieziony własnym samochodem w rejon W., gdzie z pojazdu został wyprowadzony i przykuty do drzewa. W zakresie daty przestępstwa, a do tej także odwołuje się skarżący, to choć G. D. (3) nie był w stanie jej sprecyzować, to jednak wskazał, że miało ono miejsce ok. 2 tygodnie przed kradzieżą papieru toaletowego (7 czerwca 2000). Stwierdzić zatem należy, że zasadnicze okoliczności, jakie podał G. D. (3) nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że relacjonowane przez niego przestępstwo to rozbój na osobie M. D. a to, że zeznając po latach pewnych okoliczności świadek koronny nie pamiętał, nie uprawnia wniosku, by jego zeznania nie zasługiwały na wiarę.

Sąd apelacyjny nie uwzględnił zarzutów apelacji także co do przypisanego oskarżonemu udziału w rozboju na osobie J. K. (3) (zarzut 6, przyprawy K.).

Przestępstwo to zostało dokonane metodą „na bolca”, tym samym sprawcy założyli kradzież ciągnika wraz z naczepą, co determinowało udział w nim jednego z dwóch kierowców grupy. Rozbój na osobie wskazanego pokrzywdzonego uznać należy za charakterystyczny z tego powodu, że wobec problemów z wymianą uszkodzonego koła, oskarżeni w czasie realizacji przestępstwa zmuszeni byli zorganizować własny ciągnik do przewiezienia skradzionego towaru i w tym celu na miejsce przestępstwa został wezwany P. C., który takim sprzętem dysponował. Obrońca oskarżonego akcentując, że na udział oskarżonego w tym zdarzeniu wskazuje wyłącznie świadek koronny pomija, że oskarżony A. B. (1) w wyjaśnieniach złożonych w śledztwie przyznał, że zawoził ciągnik z naczepą do hali z produkcją parkietu, a jej właściciel zabrał konstrukcję metalową i plandekę z naczepy, potem robił z tego ogrodzenie (k. 5257). Choć na rozprawie oskarżony wyjaśnień tych nie potwierdził, to sąd okręgowy słusznie uznał, że wobec ich zgodności z pozostałymi dowodami, są wiarygodne. Uwzględniając przy tym okoliczność, że świadek koronny zeznał, że z samochodu K. zdjęto plandekę (k. 977) a J. K. (4) przyznał, że przyjął do hali, w której wcześniej produkował parkiet, transport przypraw (k. 17750v-17751, t. LXXXVII), to nie ulega wątpliwości, że wyjaśnienia A. B. (1) dotyczą rozboju na J. K. (3) – kierowcy przewożącym transport przypraw marki K.. Nie jest zatem uprawnione twierdzenie obrońcy, że obecności A. B. (1) na tym napadzie pewien był tylko świadek koronny skoro pośrednio wynika ona z wyjaśnień samego oskarżonego. Nadto, ci współsprawcy przestępstwa, do których wypowiedzi odwołuje się apelacja, nie wykluczyli udziału w nim oskarżonego, wskazując jednak, że tego nie pamiętają. Nie jest zatem słuszne wskazywanie, by udział A. B. (1) w rozboju na J. K. (3) należało wykluczyć, wobec wyjaśnień pozostałych jego uczestników. Taki wniosek nie znajduje uzasadnienia w treści tych dowodów.

Nie mogły podważyć trafności zaskarżonego wyroku zarzuty apelacji co do ustaleń sądu w zakresie przestępstwa przypisanego oskarżonemu w pkt. 38 wyroku (zarzut 7).

Jak słusznie ustalił sąd okręgowy, udział w tym przestępstwie oskarżonego wynika z wyjaśnień R. G. (1) i G. W., wskazali na niego także świadek koronny i D. P.. Z relacji wskazanych osób (co istotne współsprawców przestępstwa), a także zeznań pokrzywdzonego M. T. wynika, że do zatrzymania ciężarówki doszło przez podłożenie bolca i uszkodzenie w ten sposób koła. Także w przypadku tego czynu, oskarżony P. C. przepiął skradzioną naczepę do

swojego ciągnika, co przestępstwo to wyróżnia, bowiem sytuacje takie miały incydentalny charakter. Rozbieżności w relacji pokrzywdzonego i uczestników napadu, do których odwołuje się obrońca, w ocenie sądu apelacyjnego, mają drugorzędne znaczenie, w szczególności nie poddają w wątpliwość ustalenia sądu, że zdarzenie zaistniałe w okolicach miejscowości G. i zrelacjonowane przez pokrzywdzonego kierowcę jest tożsame z tym, o którym zeznał świadek koronny i pozostali uczestnicy przestępstwa. Zakres i omówiona przez sąd wartość dowodów obciążających oskarżonego co do tego czynu, nie pozostawia wątpliwości co do słuszności przypisania mu odpowiedzialności także za to przestępstwo.

Nie ma racji obrońca, gdy kwestionuje wartość podstawy dowodowej wyroku w zakresie przestępstwa przypisanego oskarżonemu w pkt 53. wyroku (zarzut 10, kradzież sprzętu fotograficznego). Zeznania świadka koronnego, z których wynika współpraca kierowcy przewożonego towaru – oskarżonego K. K. (4) - z pozostałymi uczestnikami kradzieży, nie są dowodem osamotnionym, skoro z relacji innych współsprawców wynikają okoliczności przestępstwa tożsame z tymi, jakie przedstawił świadek koronny. Powtórzyć jedynie należy za sądem okręgowym, że D. P. i R. G. (1) zgodnie podali, że inicjatorem tego przestępstwa był oskarżony A. B. (1), bowiem kierowca był jego kolegą. Z dowodów, w szczególności wyjaśnień oskarżonego K. K. (4), wynika natomiast, że oskarżeni ci znali się, bowiem syn K. związany był z córką oskarżonego A. B. (1). Słuszną jest zatem ocena sądu, że zeznania G. D. (3), także w zakresie okoliczności, w jakich doszło do realizacji przestępstwa, zostały pozytywnie zweryfikowane przez inne dowody. To, że obrońca oskarżonego dokonując wybiórczej analizy dowodów, formułuje na takiej podstawie inne wnioski, aniżeli z kompleksowej ich oceny wyprowadził sąd, trafności ocen i ustaleń sądu nie może podważyć. Nie jest w szczególności słuszną sugestią obrońcy, by wobec podnoszonego przez oskarżonego K. jego konfliktu z oskarżonym B., doszło do bezpodstawnego pomówienia, skoro oskarżony A. B. (1) nie obciążył K. K. (4).

Ustalenia sądu okręgowego w zakresie przypisanego oskarżonemu przestępstwa posiadania broni palnej i amunicji bez zezwolenia (zarzut 12), zostały w zasadniczej części poczynione na podstawie zeznań świadka koronnego, co jednak – wbrew stanowisku obrońcy – nie uprawnia wniosku, by były one wątpliwe. Słusznie sąd wskazał, że G. D. (3) w toku postępowania konsekwentnie zeznawał co do warunków, w tym miejsca, gdzie broń nabył, zrelacjonował także okoliczności związane z jej posiadaniem a także przekazaniem na przechowanie oskarżonemu A. B. (1). Relacja świadka koronnego, w zakresie części wskazanych przez niego okoliczności, znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadków W. W. (1) i B. M., co sprawia, że sąd słusznie uznał ją za wartościową podstawę do czynienia ustaleń faktycznych. Słusznie sąd w szczególności odwołał się do zeznań W. W. (1), który potwierdził, że był świadkiem nabycia broni przez G. D. (3), co miało miejsce w K.. Rację ma obrońca, że świadek koronny podczas przesłuchania na rozprawie części okoliczności tego czynu nie pamiętał, na co wprost wskazywał w zeznaniach, nie ulega jednak wątpliwości, że był konsekwentny w określaniu roli oskarżonego w przechowywaniu nabytej przez niego broni i amunicji. Nie jest zatem słuszne podnoszenie braku konsekwencji G. D. (3), skoro ta ocena nie może mieć zastosowania do jego twierdzeń dotyczących osoby oskarżonego.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut obrońcy, by orzekając w zakresie analizowanego aktualnie zarzutu, sąd okręgowy rozstrzygał na podstawie niekompletnego materiału dowodowego, bowiem nie zarządził oględzin lokalu W., gdzie - zgodnie z relacją świadka koronnego – miało dojść do przypadkowego użycia broni. Sąd ma obowiązek przeprowadzić z urzędu jedynie te dowody, które wobec całokształtu okoliczności sprawy jawią się jako niezbędne dla prawidłowości rozstrzygnięcia, a nadto są możliwe do przeprowadzenia. Oskarżonemu przypisano posiadanie broni i amunicji w okresie bliżej nieustalonym, zimą 2001 lub 2002 roku, a zatem zdarzenia związane z tym zarzutem, także te z lokalu W., zrelacjonowane przez świadka koronnego, miały miejsce kilkanaście lat przed datą składania przez G. D. (3) zeznań w sądzie. Taki upływ czasu poddaje w wątpliwość celowość przeprowadzenia czynności oględzin miejsca, tym samym wyklucza ocenę, by oględziny były dowodem niezbędnym dla prawidłowości rozstrzygnięcia w sprawie. Uprawnionym jest przy tym twierdzenie, że stanowisko takie prezentował także skarżący, skoro stosownego wniosku dowodowego nie złożył. W konsekwencji stwierdzić należy, że także zarzut rozstrzygnięcia przez sąd w oparciu o niekompletny materiał dowodowy, nie może być skuteczny.

Nie zasługuje na uwzględnienie stanowisko apelacji, by materiał dowodowy sprawy nie pozwalał na ustalenie, że z popełnienia przestępstw oskarżony A. B. (1) uczynił sobie stałe źródło dochodów. Dla przypisania realizacji tego

znamienia art. 65 § ilość popełnionych przestępstw, przedział czasowy, czy sama wielkość osiąganego z tego tytułu dochodu, nie mają priorytetowego znaczenia. Zasadniczy dla ustaleń w tym przedmiocie jest natomiast cel, z jakim sprawca działa. Jeżeli popełniając przestępstwa, czy choćby nawet tylko jedno, przyjmuje on, że jego zaangażowanie w taki proceder będzie dla niego trwałym a zatem w miarę stabilnym źródłem dochodu, to jest to sprawca, który z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu (por. postanowienie SN z 8 stycznia 2015 r, V KK 165/14 OSNKW 2015, nr 6, poz. 49). Przenosząc powyższe uwagi na ustalenia faktyczne sądu okręgowego w tej części, w jakiej dotyczą oskarżonego A. B. (1) wskazać należy, że do grupy przestępczej R. G. (1) dołączył on ok. 1999 r. i w jej ramach, na przestrzeni ponad dwóch lat, popełnił kilka rozbojów, uczestnicząc w podziale znacznych, wynikających z nich zysków. Taki stopień zaangażowania w realizowany przez grupę proceder, wyznaczony także stałą rolą oskarżonego przy popełnianiu przestępstw, świadczy o tym, że dla oskarżonego było to trwałe i stabilne źródło znacznych dochodów. Choć oskarżony kwestionował swoją winę, to nie ulega wątpliwości, że skala dochodów uzyskiwanych z działalności przestępczej grupy dla niego, jak i pozostałych osób, biorących w niej udział, była zasadniczym wyznacznikiem przynależności do niej. Odmienny pogląd obrońcy, oparty na twierdzeniu, że to J. P. (1) był etatowym kierownicą grupy, wobec ustaleń sądu, jak i przywołanej wyżej argumentacji, nie jest uzasadniony.

Nie zasługuje na uwzględnienie także zarzut apelacji oparty na podstawie art. 438 pkt 4 kpk. Wbrew stanowisku obrońcy, przyjęty wobec oskarżonego wymiar jednostkowych kar pozbawienia wolności, jak i grzywny, w żadnej mierze nie uprawnia do oceny, by stopień ich surowości wymierzone kary czynił rażąco niewspółmierne a zatem surowe w stopniu nie dającym się zaakceptować. Oceniając poziom surowości tych kar podkreślić należy, podobnie jak w przypadku pozostałych oskarżonych, że zasadniczą miarą surowości kary jest stopień wykorzystania sankcji, a ten w przypadku A. B. (1) z pewnością nie jest nadmierny. Podnieść bowiem należy, że kary grzywny orzeczone wobec oskarżonego mieszczą się w sferze jego możliwości finansowych, natomiast kary pozbawienia wolności, pomimo przypisania oskarżonemu odpowiedzialności w warunkach art. 65 § 1 kk, nieznacznie przekraczają dolny próg ustawowego zagrożenia. Te okoliczności jednoznacznie nakazują wykluczyć, by orzeczone wobec oskarżonego kary były niewspółmierne surowe, tym samym niesprawiedliwe. Ta ocena ma zastosowanie także do wymiaru kar łącznych, które sąd słusznie orzekł przy zastosowaniu zasady asperacji. Zasada absorpcji a zatem „pochłonięcia” kar jednostkowych przez najsurowszą z nich, ma charakter wyjątkowy i może mieć zastosowanie tylko wówczas, gdy pomiędzy poszczególnymi przestępstwami zachodzi tak bliski związek przedmiotowo-podmiotowy, że zatarciu ulega indywidualny charakter każdego z nich a tym samym działalność oskarżonego powinna być oceniona jako całość. Sytuacja taka wobec oskarżonego nie zachodzi chociażby z uwagi na znaczny przedział czasowy popełnionych przez niego przestępstw (rozboje obejmują okres lipiec 1999 – grudzień 2001). Uwzględniając przy tym ich wielość i charakter, kara łączna pozbawienia wolności w wymiarze 10 lat jest karą sprawiedliwą, zasłużoną, odzwierciedla dolegliwość za każde z przestępstw. Kara tak ukształtowana z pewnością stanowi dolegliwość dla oskarżonego, jest to jednak dolegliwość adekwatna do skali przypisanej mu działalności przestępczej. Powyższe argumenty mają zastosowanie także do wymiaru kary łącznej grzywny.

Sąd apelacyjny zmieniając wyrok wobec oskarżonego A. B. (1) poprzez uchylene rozstrzygnięcia zawartego w pkt 130, o czym wyżej, uchylił także to oparte na podstawie art. 46 § 1 kk a zawarte w jego pkt. 131. Orzeczone tam obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego I. K. dotyczy zarzutu 11 oskarżonego A. B. (1), od którego został on prawomocnie uniewinniony (pkt 55 części rozstrzygającej wyroku). Wskazane rozstrzygnięcie zapadło zatem w wyniku obrazu przywołanego przepisu prawa materialnego i ma ona taki charakter, że wyrok w tej części, wobec jego rażącej niesprawiedliwości co do oskarżonego A. B. (1), podlegał zmianie w trybie art. 440 kpk.

### ***Apelacja obrońcy oskarżonego A. S. (1).***

Apelacja obrońcy tego oskarżonego okazała się zasadna o tyle, że jej wniesienie spowodowało zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie wszystkich przypisanych oskarżonemu czynów. Takiej treści rozstrzygnięcie w ograniczonym jednak zakresie wynika z uwzględnienia zarzutów odwoławczych.

Obrońca oskarżonego A. S. (1) zakwestionował przede wszystkim prawidłowość dokonanej przez sąd oceny materiału dowodowego sprawy, w tym w szczególności zeznań świadka koronnego (obrazu art. 7 kpk), nadto wskazał, że przy

jego ocenie sąd nie uwzględnił wszystkich wynikających z niego okoliczności (obraza art. 410 kpk) a w wyniku takich uchybień ustalił błędny stan faktyczny. Część argumentów, jakie skarżący przywołał w ramach zarzutów obrazy art. 7 i 410 kpk kierowanych do oceny dowodu z zeznań świadka koronnego była przedmiotem rozważań sądu apelacyjnego we wstępnej części uzasadnienia i także wobec oskarżonego A. S. (1) zachowuje aktualność.

Nie są słuszne zastrzeżenia obrońcy skierowane wobec ocen i ustaleń sądu okręgowego w zakresie przypisanego oskarżonemu przestępstwa popełnienia (zarzut 1). Choć ustalenia sądu co do tego czynu opierają się wyłącznie na dowodzie z zeznań świadka koronnego, to powyższe, wbrew stanowisku skarżącego, nie poddaje w wątpliwość wartości podstawy dowodowej wyroku. Sąd okręgowy z należytą starannością, przy uwzględnieniu kryteriów ujętych w art. 7 kpk, dokonał oceny zeznań G. D. (3) i doszedł do słusznego wniosku, że zasługują one na wiarę. Te okoliczności, na które wskazuje obrońca, nie mają takiego charakteru, by podważyć wiarygodność relacji G. D. (3). Jego zeznania, w kontekście całokształtu okoliczności sprawy, zostały na tyle zweryfikowane, że nie sposób przyjąć, by co do aktualnie analizowanego zarzutu świadek miał bezpodstawnie obciążać oskarżonego. Jego relację należy przy tym oceniać w szerszym kontekście, a zatem z uwzględnieniem wszystkich okoliczności poprzedzających działania oskarżonego odzwierciedlone w opisie przypisanego mu czynu.

Przypomnieć zatem należy, że w ramach działalności zorganizowanej grupy przestępczej R. G. (1), jej członkowie w dniu 30 czerwca 2001r. podając się za funkcjonariuszy policji i organów celnych dokonali, po uprzednim włamaniu, kradzieży obuwia z magazynu przy ul. (...) (39 zarzut oskarżonego R. G. (1)). W wyniku interwencji policji, na miejscu przestępstwa został zatrzymany J. K. (1) (postępowanie wobec niego toczy się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Woli w Warszawie w sprawie IV K 598/12). W zaistniałych warunkach, G. D. (3) wraz z oskarżonym A. S. (1) podjęli działania mające na celu uchronienie J. K. (1) przed odpowiedzialnością karną i w tym celu skontaktowali się ze świadkiem zdarzenia i zatrzymania oskarżonego K. i za nierozpoznanie wskazanego wręczyli mu korzyść majątkową, jak również zadeklarowali tożsąmą dla drugiego świadka. To, że doszło do włamania i zatrzymania J. K. (1), poza świadkiem koronnym potwierdził D. P., wprost wynika to także z materiałów postępowania przygotowawczego Prokuratury Rejonowej W.-W. w W. w sprawie 2Ds. 2581/01. Relacja świadka koronnego we wskazanym zakresie jest zatem wiarygodna, a skoro tak, to nie ma racjonalnych powodów do przyjęcia, by zeznając co do dalszych działań podjętych w związku z tym zdarzeniem i zatrzymaniem członka grupy, świadek koronny miał podać nieprawdę obciążając bezpodstawnie siebie i współoskarżonego. Ustaleń sądu w analizowanym zakresie, wbrew stanowisku obrońcy, nie podważa okoliczność braku ustalenia, któremu ze świadków korzyść majątkowa została wręczona.

Nie jest słuszny zarzut, by sąd przy rozstrzygnięciu nie uwzględnił wyjaśnień oskarżonego, bowiem z treści uzasadnienia wynika, że nie dał im wiary. Słusznie przy tym wskazał, że oskarżony przyznał fakt wieloletniej i - co istotne - bezkonfliktowej znajomości z G. D. (3) (str. 277 uzasadnienia).

W konsekwencji, sąd apelacyjny podzielił oceny i ustalenia sądu okręgowego, które stanowiły podstawę przypisania oskarżonemu przestępstwa popełnienia.

Słuszny jest zarzut apelacji co do prawidłowości przypisania oskarżonemu popełnienia tego przestępstwa w warunkach art. 65 § 1 kk, tj. w ramach grupy przestępczej. W opisie zarzuczonego oskarżonemu czynu (przypisanego w tożsamej postaci), nie zostały ujęte znamiona art. 65 § 1 kk, przepis ten nie był także wskazany w kwalifikacji prawnej zarzutu. Wobec powyższego, skoro sąd nie dokonał zmiany opisu czynu, bezpodstawnym było przypisanie oskarżonemu popełnienia tego przestępstwa w ramach zorganizowanej grupy. Powyższe skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie art. 65 § 1 kk z podstawy wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego za przestępstwo przypisane mu w pkt. 48 wyroku. Taka zmiana sprawia, że sformułowany wobec tego rozstrzygnięcia zarzut obrazy art. 399 § 1 kpk stał się bezprzedmiotowy.

Zaskarżony wyrok, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, co do czynu przypisanego oskarżonemu A. S. (1) w pkt. 49, na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 kpk podlegał uchyleniu a postępowanie w tym zakresie, na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 kpk - umorzeniu. Sąd okręgowy w pkt. 49 wyroku, po modyfikacji opisu czynu, uznał oskarżonego za winnego występku z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk popełnionego nie wcześniej

niż w dniu 30 czerwca 2001 r. Rekonstruuując stan faktyczny w tym zakresie, sąd nie określił czasu czynu inaczej, aniżeli przyjęto w zarzucie, zatem jego jedyna ustalona data to 30 czerwca 2001 r. Występek z art. 158 § 1 kk zagrożony jest karą pozbawienia wolności do lat 3. Zgodnie z art. 101 § 1 pkt 4 kk karalność takiego czynu ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło 5 lat i ten termin, pomimo licznych nowelizacji, nie uległ zmianie. Artykuł 102 kk, w jego brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 15 stycznia 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny (Dz. U. 2016.189), stanowił, że jeżeli w okresie przewidzianym w art. 101 wszczęto postępowanie przeciwko osobie, karalność takiego przestępstwa (tj. tak zagrożonego) ustawała z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu. Ponieważ wskazane terminy upłynęły z dniem 30 czerwca 2011 roku a zatem przed wejściem w życie przywołanej nowelizacji, z tą datą doszło do przedawnienia karalności czynu w formie przypisanej oskarżonemu w zaskarżonym wyroku. Niezależnie od powyższego, choć przywołana wyżej ustawa wydłużyła termin z art. 102 kk do 10 lat, która to zmiana nie może mieć zastosowania do czynu oskarżonego, to terminy przedawnienia wprowadzone w jej wyniku, także upłynęły.

Sąd apelacyjny, uwzględniając powyższe, na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 kpk uchylił rozstrzygnięcie co do czynu z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk przypisanego oskarżonemu w pkt 49 wyroku i postępowanie w tym zakresie, na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 kpk umorzył, obciążając jego kosztami Skarb Państwa.

Nie są jednocześnie zasadne zarzuty apelacji skierowane wobec ocen i ustaleń sądu co do tego czynu. Okoliczności pobicia nieustalonego mężczyzny - pasera, który samowolnie sprzedał część skradzionego a powierzonego mu na przechowanie towaru - wynikają nie tylko z zeznań świadka koronnego, wskazuje na nie także D. P. a pośrednio R. G. (1). Przywołani zgodnie relacjonowali co do przyczyn pobicia pokrzywdzonego, jak i tego, że mężczyzna zmarł, zaś G. D. (3) konsekwentnie podawał, że w jego pobiciu uczestniczył oskarżony A. S. (1). Nie ulega przy tym wątpliwości, że świadek koronny a także D. P. i R. G. (1) relacjonują to samo zdarzenie, wynika to chociażby z charakterystycznego jego elementu a to podania pokrzywdzonemu zastrzyku przeciwțęzcowego, o czym zeznali świadek koronny i właśnie D. P..

Rację ma obrońca, że G. D. (3) nie był bezpośrednim uczestnikiem a tym samym obserwatorem pierwszego pobicia pokrzywdzonego, logicznie jednak zeznał, na czym opiera twierdzenie o udziale w nim oskarżonego i dlaczego jest tego pewny. Powyższe nie pozostało poza uwagą sądu okręgowego, który tak też przyjął, wykazał jednocześnie przyczyny, dla których jego relację także w tym zakresie uznał za wiarygodną, a w szczególności na czym oparł ustalenie, że w pobiciu brał udział oskarżony A. S. (1) (k. 283-284 uzasadnienia). Pośrednio na związek oskarżonego z tym czynem wskazują także wyjaśnienia R. G. (1), który przyznał, że po powrocie członków grupy do W., odbyło się spotkanie, na którym była mowa o pobiciu jakiegoś faceta i to takim, że on chyba nie przeżyje a w spotkaniu tym uczestniczył także oskarżony, jak również chłopaki z W. a zatem sprawcy kradzieży, którzy również uczestniczyli w zawinięciu pokrzywdzonego. Nie ulega zatem wątpliwości, że to zrelacjonowane także przez świadka koronnego spotkanie dotyczyło wyłącznie pobicia pokrzywdzonego, stąd udział w nim mogły wziąć tylko takie osoby, które z tym zdarzeniem były związane. Co także istotne, świadek koronny i R. G. (1) zgodnie podali o późniejszych ustaleniach, by o śmierci pobitego mężczyzny nie mówić oskarżonemu. Takie zachowanie byłoby nieracjonalne, gdyby oskarżony we wcześniejszym pobiciu zmarłego nie uczestniczył.

Te wszystkie okoliczności, ocenione przy uwzględnieniu wskazań wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego uprawniały sąd okręgowy do ustalenia, że oskarżony A. S. (1) uczestniczył w pobiciu pokrzywdzonego. Zarzuty apelacji w tym przedmiocie, pomimo ich obszerności, słuszności tych ocen i ustaleń nie podważyły. Nie sposób przy tym nie dostrzec, że obrońca przyjmuje, że sąd uznał oskarżonego za winnego występkę z art. 157 § 1 kk, gdy tego przepisu sąd nie zastosował przy ocenie prawnej działania oskarżonego. Natomiast słuszność ustalenia sądu, że działania oskarżonego i dwóch innych mężczyzn z „grupy (...)” naraziło pokrzywdzonego na niebezpieczeństwo nastąpienia skutku z art. 157 § 1 kk, wobec całokształtu okoliczności sprawy, nie może budzić wątpliwości.

Nie jest także słuszny zarzut, by rozstrzygając co do tego czynu, sąd dopuścił się obrazy art. 410 kpk poprzez pominięcie dowodu z wyjaśnień oskarżonego, skoro do twierdzeń oskarżonego sąd odniósł się i nie uznał ich za wiarygodne (k. 283 uzasadnienia). W takich warunkach chybiony i to w stopniu oczywistym jest tak sformułowany zarzut apelacji.

Wobec powyższego, oceny i ustalenia sądu w zakresie czynu ujętego w pkt 49 wyroku nie zapadły w następstwie obrazy tych norm prawa procesowego, na które wskazuje obrona, znajdowały uzasadnienie w materiale dowodowym sprawy, nie ma zatem podstaw faktycznych do uniewinnienia oskarżonego. Jednocześnie z powodu zaistnienia bezwzględnej przesłanki odwoławczej w postaci przedawnienia jego karalności, sąd apelacyjny wyrok w tej części uchylił umarzając postępowanie na podstawie tam wskazanej a uzasadnionej wyżej.

Nie zasługują na uwzględnienie zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego A. S. (1) co do czynów przypisanych mu w pkt. 86 wyroku. Słusznie sąd okręgowy wskazał, że relację świadka koronnego w tym zakresie wspierają wyjaśnienia nie żyjącego już M. P. (4), na którego udział w zdarzeniach wprost także wskazuje świadek koronny. M. P. (4) wyjaśnił, że świadek koronny był wówczas w towarzystwie swoich kolegów, potwierdził fakt żądania okupu za zabrany pojazd, jak również okoliczność, że pokrzywdzony pieniędzy nie zapłacił i powiadomił policję, co spowodowało spalenie samochodu, a to miało miejsce w obecności obu w/w jak również kolegów G. D. (3). Świadek koronny konsekwentnie przy tym wskazywał w toku całego postępowania, że osobą, z którą dopuścił się tych przestępstw, był oskarżony A. S. (1). Relacje świadków K. Ż. i A. S. (2), do których odwołuje się obrona, były przedmiotem oceny sądu okręgowego i wbrew twierdzeniom skarżącego, nie podważają słuszności poczynionych ustaleń.

Wyrok sądu okręgowego w wyniku kontroli instancyjnej podlegał jednak zmianie w zakresie rozstrzygnięcia co do przestępstwa z art. 288 § 1 kk. Sąd, za ten czyn, obok kary pozbawienia wolności, na podstawie art. 33 § 2 kk wymierzył oskarżonemu karę grzywny. Powołany przepis stanowi podstawę orzeczenia kary grzywny wówczas, gdy sprawca dopuścił się czynu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub gdy korzyść taką osiągnął, a wobec ustaleń sądu co do analizowanego czynu, żadna z tych okoliczności nie zaistniała. Wobec powyższego wyrok w tym zakresie zapadł z obrazą przywołanego przepisu prawa materialnego.

Uwzględniając tak ukształtowany materiał dowodowy, a wobec treści zarzutów apelacji także argumentację przywołaną na wstępie niniejszego uzasadnienia, stwierdzić należy, że choć identyfikacja oskarżonego jako uczestnika zrelacjonowanych przez świadka koronnego zdarzeń wynika wyłącznie z jego zeznań, nie ma przesłanek do podważenia ich wiarygodności. G. D. (3) także w tym zakresie był konsekwentny. Sam oskarżony negując swój związek z działaniami na szkodę K. Ż. i wskazując, że został pomówiony, nie podał jednocześnie przyczyny, dla której świadek koronny miałby go bezpodstawnie obciążyć, stwierdził wprost, że nie byli w konflikcie (k. 17728v, t. LXXXVII).

Wobec omówionych wyżej wyników kontroli odwoławczej wyroku co do oskarżonego A. S. (1), sąd apelacyjny dokonał jego zmiany w ten sposób, że uchylił orzeczenia o karach łącznych pozbawienia wolności i grzywny zawarte w pkt 116 i 117, z podstawy wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego za czyn przypisany w pkt 48 wyeliminował art. 65 § 1 kk, a nadto uchylił orzeczenie o karze grzywny wymierzonej za czyn z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w jego pkt 86b. W zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt. 49, sąd apelacyjny na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 kpk uchylił to rozstrzygnięcie i postępowanie w tym zakresie, na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 kpk umorzył, jego kosztami obciążając Skarb Państwa.

Wyrok w pozostałej części zaskarżonej wobec oskarżonego A. S. (1) sąd apelacyjny utrzymał w mocy.

Zakres omówionych zmian wymagał połączenia jednostkowych kar pozbawienia wolności z pkt. 48 i 86 zaskarżonego wyroku i orzeczenia kary łącznej, którą sąd apelacyjny, na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 86 § 1 i 2 kk, orzekł w wymiarze 2 (dwóch) lat i 2 (dwóch) miesięcy. Sąd miał na względzie bliski związek czasowy pomiędzy przypisanymi oskarżonemu czynami (czerwiec-lipiec 2001), w szczególności, w przypadku przestępstw z art. 286 § 2 kk i art. 288 § 1 kk (pkt 86 wyroku), co do których okoliczności ich popełnienia zacierają indywidualny charakter każdego z nich i w zakresie rozstrzygania o karze łącznej ujętą tam przestępczą działalność oskarżonego należy traktować jako całość. Uwzględniając powyższe, a także kierunek apelacji, sąd apelacyjny orzekł karę łączną pozbawienia wolności wobec oskarżonego we wskazanym wymiarze, na zasadzie asperacji zbliżonej do absorpcji. Tak ukształtowana kara jest adekwatna do charakteru przypisanych mu czynów, odzwierciedla we właściwym stopniu dolegliwość za każdy z nich. Wskazać należy, że także kary jednostkowe orzeczone wobec oskarżonego nie mogą być ocenione jako nadmiernie surowe, tym bardziej surowe w stopniu niewspółmiernym. Mając na względzie okoliczności, które sąd uwzględnił

przy ich wymiarze, w tym karalność oskarżonego skutkującą jego odpowiedzialnością w warunkach recydywy, kary w wymiarze nieznacznie przewyższającym dolny próg ustawowego zagrożenia, choćby z uwagi na taki stopień wykorzystania sankcji, nie mogą być uznane za nadmiernie surowe.

### **Apelacja obrońcy oskarżonego R. K. (1).**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie – wbrew wyrażonemu tam stanowisku zaskarżony wyrok wobec oskarżonego R. K. (1) odpowiada prawu: nie zapadł w następstwie obrazy przepisów prawa procesowego, ani materialnego a u jego podstaw legły prawidłowe ustalenia faktyczne.

Zarzuty apelacji obrońcy tego oskarżonego w części pokrywają się z tymi sformułowanymi przez innych skarżących, stąd także co do tego środka odwoławczego aktualność zachowuje argumentacja przedstawiona we wstępnej części uzasadnienia.

Sąd apelacyjny nie podzielił zastrzeżeń obrońcy wyrażonych przede wszystkim w zarzutach obrazy art. 7 kpk i art. 410 kpk a skierowanych wobec wartości podstawy dowodowej ustaleń poczynionych przez sąd okręgowy wobec oskarżonego R. K. (1). Uwzględniając treść zeznań świadka koronnego i zakres ich pozytywnej weryfikacji co do tego oskarżonego, nie można zgodzić się ze skarżącą, że dowód z zeznań świadka koronnego nie może stanowić podstawy prawidłowych ustaleń faktycznych. Nie jest także skuteczne podnoszenie przez obrońcę rozbieżności co do roli oskarżonego w poszczególnych przypisanych mu rozbojach, skoro relacjonujący w tym zakresie inni ich uczestnicy konsekwentnie wskazują, że obok P. S. (1) najczęściej był on przebrany za policjanta i to wskazanie znajduje odzwierciedlenie w ustaleniach dotyczących oskarżonego.

Jeżeli nawet w relacjach świadka koronnego, G. W., R. G. (1), czy R. G. (2) pojawiają się rozbieżności, to mają one drugorzędne znaczenie, nie dotyczą istoty zdarzeń, nieuprawnione jest zatem stanowisko obrońcy, by u podstaw wyroku legły sprzeczne ze sobą dowody.

W pierwszej kolejności nie sposób zgodzić się z obrońcą, by materiał dowodowy sprawy poddawał w wątpliwość ustalenie sądu, że oskarżony funkcjonował w grupie przestępczej R. G. (1) pod pseudonimem (...). Sąd okręgowy odniósł się do tej okoliczności i wyczerpująco omówił dowody w tym zakresie, wyprowadzając słuszny wniosek, że pseudonim ten przynależał do oskarżonego. Świadek koronny rzeczywiście w toku czynności okazania wizerunków w dniu 9 listopada 2009 r, jako osobę o ps. (...) wskazał M. K. (2) (k. 938-944, t. VI). Podnieść jednocześnie należy, że co do swojego rozpoznania podał, że na tym zdjęciu widnieje osoba podobna do znanego mi mężczyzny o pseudonimie (...)... K. ja znam dobrze gdyż parę razy byłem z nim na zdarzeniach. Nie widziałem go jednak od 11 lat. Pamiętam i wydaje mi się jednak, że K. ma na imię R.... (k. 940). Już sam taki sposób rozpoznania, obwarowany zgłoszonymi przez świadka zastrzeżeniami, wyklucza możliwość przyjęcia, by efekt tej czynności uznać za pewny. Podnieść przy tym należy, na co słusznie zwrócił uwagę także sąd okręgowy, że D. P. po okazaniu mu tej samej tablicy poglądowej, M. K. (2) określił jako podobnego do K., jednak zaprzeczył, by to był on (k. 6208, t. XXXI).

Niezależnie od powyższego, w toku kolejnego okazania świadek koronny wskazał na zdjęcie oskarżonego identyfikując go jako K. (k. 8897-8898), rozpoznał go także na rozprawie, jednak z wcześniejszym zastrzeżeniem, że dla zidentyfikowania R. K. (1) musi go zobaczyć (k. 18736, 18923). Jeżeli uwzględnić przy tym okoliczność, że oskarżonego jako K. rozpoznał także R. G. (1) (k. 8902), to powyższe, w powiązaniu z pozostałymi dowodami przeprowadzonymi na okoliczność poszczególnych przypisanych oskarżonemu przestępstw, nie pozostawia wątpliwości co do tego, że R. K. (1) to osoba o ps. (...) wskazywana w relacjach członków grupy przestępczej R. G. (1). Nie ma przy tym zasadniczego znaczenie podnoszona przez obrońcę okoliczność braku ustalenia, kto oskarżonego miał wprowadzić do grupy przestępczej. Podnieść jedynie należy, że niezależnie od słuszności dokonanej przez sąd oceny wartości dowodowej wyjaśnień oskarżonego, w postępowaniu przygotowawczym potwierdził on znajomość zarówno ze świadkiem koronnym, jak i oskarżonymi R. G. (1) i G. W., stąd także z tego powodu nie może dziwić możliwość identyfikacji jego osoby przez wymienionych. Nie do przyjęcia, wobec całokształtu okoliczności sprawy, jest natomiast stanowisko, by

przywołane osoby weszły w swoiste porozumienie i w jego ramach bezpodstawnie obciążały oskarżonego, a tylko taka pozbawiona logiki koncepcja, mogłaby wesprzeć stanowisko skarżącej.

Materiał dowodowy analizowanej sprawy wskazuje także na stałą rolę oskarżonego przy jego udziałach w rozbojach, a to pozorowania policjanta. Na tę okoliczność wskazują ci wszyscy uczestnicy rozbojów, którzy przyznali się do ich popełnienia i relacjonują co do własnych działań a także pozostałych sprawców. Nie zasługuje na uwzględnienie argumentacja obrońcy w tym zakresie. Z zeznań świadka koronnego rzeczywiście wynika, że przy rozbojach „na policjanta” w mundurze zazwyczaj występował oskarżony P. S. (1), on w związku z tym zatrzymywał samochody „do kontroli”. Sąd ustalił jednocześnie, że często „w radiowozie” towarzyszył mu G. W. a także R. K. (1) (str. 2 uzasadnienia), a wobec takiej ich roli, dla realizacji celu przestępstwa, osoby te nie potrzebowały kompletnego umundurowania. Nie sposób przy tym pominąć, że grupa dysponowała ograniczoną ilością kompletnych mundurów policyjnych, posiadała przede wszystkim elementy (części) wyposażenia policjanta - kamizelki odbłaskowe z napisem policja, kurtkę czy czapki (tak np. w wyjaśnieniach G. W. k. 17752, t. LXXXVII). W takich warunkach, wykazywanie przez obrońcę, że skoro mundur policyjny został przygotowany dla oskarżonego P. S. (1), to powyższe wyklucza udział w rozbojach w tożsamej roli oskarżonego R. K. (1) jest wnioskiem błędnym, sprzecznym z okolicznościami wynikającymi z przeprowadzonych dowodów.

Odnosząc się do poszczególnych przypisanych oskarżonemu przestępstw, powtórzyć należy za sądem okręgowym, że na udział R. K. (1) w rozboju na kierowcy przewożącym papierosy bez akcyzy, poza świadkiem koronnym, wskazali G. W. i R. G. (1) i obaj jako uczestnicy tego przestępstwa nie wykazali wątpliwości w tym zakresie (zarzut 1). O tym przestępstwie i udziale w nim oskarżonego wyjaśniał także R. G. (2), choć jego wiedza wynikała z przekazu innych osób. Nie sposób przy tym nie dostrzec, że czyn ten, w kontekście osoby oskarżonego, był szczególny, bowiem zatrzymanie ciężarówka spowodowało utrudnienia w ruchu, którym zaczął kierować przebrany za policjanta oskarżony R. K. (1). Choć pozostali uczestnicy zdarzenia nie pamiętali szczegółowo okoliczności, w jakich sytuacja ta miała miejsca, to jednak byli zgodni co do takich czynności podjętych wówczas przez oskarżonego (tak świadek koronny i R. G. (1); oskarżony G. W. wyjaśnił natomiast, że oskarżony K. przebrany za policjanta prawdopodobnie kierował ruchem), także R. G. (2) wskazał, że co do tego zdarzenia słyszał, że K. w mundurze policyjnym kierował ruchem (k. 8108). Przy tak ukształtowanym materiale dowodowym, bezskutecznym jest podważanie przez obrońcę wartości podstawy dowodowej wyroku, nieuprawniony jest w szczególności wniosek, by sprawstwo oskarżonego opierało się na domysłach.

Wskazana argumentacja ma zastosowanie także do ocen i ustaleń sądu w zakresie udziału oskarżonego w rozboju na osobie W. G. (zarzut 2 oskarżonego).

Winy oskarżonego nie podważa podnoszona przez obronę okoliczność, że świadek koronny identyfikując go jako uczestnika tego przestępstwa, określa go nazwiskiem K., ps. (...). Powyższe, przy uwzględnieniu argumentacji przywołanej wcześniej świadczy zasadniczo o tym, że świadek koronny na co dzień posługiwał się pseudonimem oskarżonego, nie zaś jego nazwiskiem.

Wbrew stanowisku obrońcy, sąd okręgowy dostrzegł rozbieżności w zeznaniach świadka koronnego co do tego czynu w zakresie zastosowanej przez sprawców metody zatrzymania pojazdu. Sam G. D. (3) wobec wielości zrelacjonowanych przez siebie zdarzeń przyznał, że mógł je pomylić z innym napadem (k. 991-992). Wobec treści zeznań pokrzywdzonego kierowcy, ale także spójnych relacji R. G. (2) i G. W., którzy brali udział w tym przestępstwie, słusznie sąd uznał za udowodnione, że zostało dokonane metodą „na policjanta”. Wskazać także należy, że wyjaśniając co do tego czynu, oskarżony G. W. podał, że skradzioną ciężarówką były przewożone kasety B. oraz bańki z jakimś płynem, który okazał się środkiem do ochrony roślin. Nie ulega zatem wątpliwości, że przywołani uczestnicy napadu, jak i pokrzywdzony W. G., relacjonują tożsame zdarzenie. W takich warunkach, stanowisko obrońcy, że wątpliwości nasuwa już sama metoda, jaką mieli działać sprawcy a udział w tym przestępstwie oskarżonego opiera się na domniemaniach, jest bezpodstawne.



Sąd apelacyjny nie podzielił także zarzutów apelacji skierowanych wobec dokonanej przez sąd okręgowy ocenie materiału dowodowego sprawy i poczynionym na jej podstawie

ustaleniu, że oskarżony dopuścił się przestępstwa rozboju na osobie P. S. (2) i kradzieży przewożonych przez tego kierowcę wyrobów czekoladowych marki G. (3 zarzut oskarżonego). U podstaw rekonstrukcji stanu faktycznego co do tego czynu i roli w nim oskarżonego legły zasadniczo wyjaśnienia G. W., w części wsparte wyjaśnieniami R. G. (1) a także zeznaniami pokrzywdzonego kierowcy. Nie jest przy tym uprawnione twierdzenie obrońcy, by na temat udziału w tym przestępstwie oskarżonego, G. W. relacjonował wyłącznie na podstawie przekazu innych osób. Przyjęty przez grupę sposób dokonywania przestępstw, na co sąd apelacyjny wskazywał także wcześniej, wymagał zaangażowania do każdego z nich kilku a nawet kilkunastu osób. Wyjaśniając co do analizowanego rozboju, oskarżony G. W. konsekwentnie wskazywał na udział w nim R. ps. (...), role wymienionych były jednak różne, nie przemierzali się tym samym samochodem, więc nie podważa wyjaśnień oskarżonego to, że nie był na miejscu w chwili zatrzymania ciężarówki i stąd o roli R. K. (1) w tym zakresie wie z przekazu innych. W takich warunkach, odwoływanie się przez obrońcę do wypowiedzi oskarżonego W., w której wskazał, że o przebraniu się K. za policjanta a tym samym jego roli przy zatrzymaniu samochodu, wie od kolegów, jako argumentu, że do skazania doszło na podstawie domysłów, jest nieuprawnione.

Oskarżony R. G. (1), pytany co do udziału w tym przestępstwie R. K. (1) wskazał, że nie pamięta, czy był wówczas K..

Sąd okręgowy poddał także analizie dowód z zeznań świadka koronnego i uwzględniając przy tym wyjaśnienia przywołanych wyżej oskarżonych, uznał, że G. D. (3), zgodnie z jego zeznaniami, w przestępstwie tym nie uczestniczył. Argumentacja sądu w tym zakresie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd apelacyjny, uwzględniając treść przywołanych dowodów osobowych, w przeciwieństwie do obrońcy, nie upatruje w nich taktyki procesowej oskarżonych starających się o nadzwyczajne złagodzenie kary. Rozbieżności, dostrzeżone także przez sąd okręgowy, uznać należy za naturalną konsekwencję upływu czasu, skoro obejmują zdarzenia mające miejsce kilka, czy nawet kilkanaście lat wcześniej. Sąd odniósł się do nich, wskazał, które okoliczności i na jakiej podstawie uznał za udowodnione, co do których takiej oceny odmówił. Argumentacja sądu w tym zakresie, jako rzeczowa i logiczna, korzysta z ochrony w instancji odwoławczej, tym bardziej, że skarżąca skutecznie jej nie zakwestionowała.

Nie ma także racji obrońca, gdy podnosi, że zaskarżony wyrok wobec oskarżonego R. K. (1) zapadł z obrazą art. 413 kpk w części dotyczącej oznaczenia przez sąd daty przestępstwa przypisanego oskarżonemu w pkt. 15.

Powołany przepis określa jakie dane powinny znaleźć się w wyroku, jego § 2 precyzuje treść wyroku skazującego, a taki powinien zawierać m. in. dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu. Trafnie podnosi obrońca, że powyższe obejmuje wskazanie m. in. czasu jego popełnienia, jednak ustawa nie wprowadza wymogu, by czas ten miał być określony datą dzienną. W znakomitej większości spraw czas popełnienia przestępstwa jest oznaczany w taki sposób, przy przestępstwach trwałych, czy popełnianych w warunkach art. 12 kk, czas popełnienia przestępstwa zamyka się w określonych ramach czasowych. Niekiedy jednak okoliczności sprawy są tego typu, że uniemożliwiają tak precyzyjne oznaczenie czasu przestępstwa, wtedy niezbędnym jest jego oznaczenie w określonym, rozsądnym przedziale czasowym. Taka też sytuacja ma miejsce w rozpoznawanej sprawie. Sąd, uwzględniając treść wyjaśnień G. W., który określił czas tego przestępstwa poprzez powiązanie z faktem wykorzystania do jego popełnienia swojego samochodu P. (...), który na początku 1998 r. odebrał z warsztatu a wcześniej sprowadził z Niemiec. Także oskarżony R. G. (1) potwierdził, że do kradzieży papierosów został użyty tej marki samochód W., a poza nimi przemierzał się nim F.. Przy tak ukształtowanym materiale dowodowym, oznaczenie przez sąd daty przestępstwa poprzez wskazanie, że miało ono miejsce na początku 1998 r. sanowi takie jej określenie, które spełnia wymogi art. 413 § 2 pkt 1 kpk.

Wyrok wobec oskarżonego R. K. (1) nie jest dotknięty obrazą art. 4 § 1 kk, nie jest tym samym słuszny zarzut apelacji także w tym zakresie.

Rację ma obrońca, że przestępstwa przypisane oskarżonemu w pkt. 15 i 20 wyroku zostały popełnione przed 1 września 1998 r, odpowiednio – na początku 1998 r. i 10 marca 1998 r. – a zatem pod rządami kodeksu karnego z 1969 r. Przepis art. 58a tego kodeksu, stanowiący odpowiednik aktualnie obowiązującego art. 65 § 1 kk, przewidywał możliwość obostrzenia kary wyłącznie wobec sprawcy, który popełnił przestępstwo działając w zorganizowanej grupie lub związku mającym na celu przestępstwo, nie dawał natomiast takiej możliwości co do sprawcy, który z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu, a niewątpliwie także to znamię, co do obu przestępstw, sąd w zaskarżonym wyroku oskarżonemu przypisał. Poza uwagą obrońcy pozostała jednak okoliczność, że oskarżonemu sąd przypisał kumulatywnie kwalifikowane rozboju w typie podstawowym (pkt 15 wyroku) i kwalifikowanym (pkt 20), przy czym stosownie do regulacji art. 11 § 3 kk podstawę wymierzenia kary co do obu czynów stanowił art. 280 kk.

W kodeksie karnym z 1969 r. odpowiednikiem art. 280 § 1 i 2 kk był przepis art. 210 § 1 i 2 kk, który oba typy rozboju kwalifikował jako zbrodnie – w typie podstawowym zagrożoną karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3 (art. 210 § 1 kk), w typie kwalifikowanym – na czas nie krótszy od lat 5 (art. 210 § 2 kk). Sąd okręgowy, w zaskarżonym wyroku wymierzył oskarżonemu: za występki z art. 280 § 1 kk karę 3 lat pozbawienia wolności, za zbrodnię z art. 280 § 2 kk – karę 4 lat pozbawienia wolności. Nie ulega zatem wątpliwości, że pomimo obostrzeń z art. 65 § 1 kk, przepisy aktualnie obowiązujące są dla oskarżonego zdecydowanie korzystniejsze. Wskazać przy tym należy, że także pod rządami kodeksu karnego z 1969 r. wobec oskarżonego miały zastosowanie przepisy art. 58a kk wobec ustalenia, że popełnił przestępstwa działając w zorganizowanej grupie przestępczej. Tym samym, kompleksowe porównanie regulacji obowiązującej w dacie czynu i dacie orzekania czyni słuszną ocenę, że aktualny stan prawny jest dla oskarżonego w oczywisty sposób korzystniejszy.

Nie jest w końcu słuszne stanowisko obrońcy, by sąd dopuścił się obrazy art. 410 kpk poprzez nieuwzględnienie przy rozstrzygnięciu faktu umorzenia postępowania wobec oskarżonego co do zarzutu z art. 258 § 1 kpk, z której to okoliczności – jak należy przypuszczać – obrońca wywodzi brak możliwości przyjęcia w opisach przypisanych oskarżonemu przestępstw ich popełnienia w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. Choć obrońca słusznie wywodzi, że prokurator umorzył postępowanie wobec oskarżonego w zakresie czynu z art. 258 § 1 kk, to jednak wadliwie przyjmuje, że taka podstawa umorzenia wyłącza możliwość ustalenia, że jednostkowych przestępstw dopuścił się działając w ramach zorganizowanej grupy. Oskarżonemu R. K. (1) prokurator w dniu 14 marca 2011 r. przedstawił zarzut udziału w latach 1997-1998 w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez oskarżonego R. G. (1) (k. 8936). Śledztwo w tym zakresie zostało jednak umorzone w dniu 18 sierpnia 2011 r. w trybie art. 17 § 1 pkt 6 kpk a zatem wobec przedawnienia karalności czynu (k. 15136-15141, t. LXXIV, postanowienie ze wskazanej daty o umorzeniu śledztwa w części). Powyższe, wobec argumentacji szeroko przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jak i we wstępnej części tego uzasadnienia, nie uniemożliwia przypisania oskarżonemu popełnienia przestępstw w ramach zorganizowanej grupy przestępczej a takie ustalenia sąd w rozpoznawanej sprawie słusznie poczynił.

Mając na względzie wszystkie omówione okoliczności, stwierdzić należy, że zarzuty sformułowane w apelacji obrońcy oskarżonego R. K. (1) okazały się bezpodstawne, nie mogły zatem skutkować uwzględnieniem zawartych tam wniosków.

Wobec skierowania apelacji co do całości wyroku, sąd apelacyjny dokonał jego kontroli także w zakresie orzeczenia o karach. Podobnie jak w przypadku pozostałych oskarżonych, uwzględniając charakter przestępstw przypisanych R. K. (1), ich okoliczności i stopień społecznej szkodliwości, ukształtowanie orzeczonych kar pozbawienia wolności w wymiarze nieznacznie przekraczającym dolny próg ustawowego zagrożenia, z uwagi na sam tak nieznaczny stopień wykorzystania sankcji, wyklucza możliwość ich oceny jako nadmiernie surowych, tym bardziej zatem surowych w stopniu czyniącym je niewspółmiernymi. Podobna argumentacja ma zastosowanie do kar grzywnien. Nie można także przyjąć, by wymiar kar łącznych – 4 lata pozbawienia wolności i 200 stawek dziennych grzywny po 100 zł stawka – tak orzeczone kary czynił surowymi w stopniu niedającym się zaakceptować. Karę łączną pozbawienia wolności sąd orzekł według najkorzystniejszej zasady absorpcji, czyli w wymiarze najsurowszej kary jednostkowej, należy zatem wykluczyć, by mogła ona podlegać ocenie na gruncie względnej przesłanki odwoławczej ujętej w art. 438 pkt 4 kpk.

### **Apelacja obrońcy oskarżonego M. P. (1).**

Apelacja obrońcy tego oskarżonego okazała się zasadna o tyle, że jej wniesienie umożliwiło sądowi odwoławczemu zmianę zaskarżonego wyroku w kierunku zgodnym z jego zaskarżeniem. Same zarzuty apelacji, jak i argumentacja przytoczona na ich poparcie nie zasługują na uwzględnienie.

Nie ma racji obrońca oskarżonego formułując zarzut obrazy prawa procesowego - art. 5 i 7 kpk - wobec dokonanej przez sąd okręgowy oceny materiału dowodowego sprawy. Niezależnie od wady samej konstrukcji takiego zarzutu – reguła in dubio pro reo ma zastosowanie tylko wówczas, gdy ocena dowodów spełniająca kryteria ujęte w art. 7 kpk nie usunęła stanu wątpliwości, o jakim stanowi art. 5 § 2 kpk – analiza materiału dowodowego sprawy w kontekście ocen i ustaleń, jakie sąd okręgowy poczynił co do oskarżonego M. P. (1) nakazuje wykluczyć, by wyrok w tym zakresie dotknięty był uchybieniami, na które wskazuje skarżący.

Zgodzić się należy z obrońcą, że zasadniczy materiał dowodowy co do obu przypisanych oskarżonemu czynów stanowią zeznania świadka koronnego G. D. (3). Z przyczyn prawidłowo omówionych przez sąd okręgowy, jak i tych przywołanych we wstępnej części niniejszego uzasadnienia, nie można przyjąć, by tak ukształtowana podstawa dowodowa wyroku miała mniejszą wartość. Zeznania świadka koronnego w rozpoznawanej sprawie zostały szeroko zweryfikowane co do znakomitej większości wynikających z nich okoliczności, co sprawia, że są wiarygodnym dowodem a jako takie, mogą stanowić pewną podstawę prawidłowych ustaleń faktycznych także tam, gdzie tego wsparcia w tak szerokim zakresie nie mają. Poddając analizie materiał dowodowy co do oskarżonego M. P. (1) nie sposób jednocześnie pominąć, że także co do jemu przypisanych czynów, część okoliczności wskazanych przez G. D. (3) znalazła potwierdzenie w innych dowodach. Powtórzyć należy za sądem okręgowym, że oskarżony R. G. (1) potwierdził zeznania świadka koronnego, że to M. P. (1) przedstawił mu pomysł okradania zaparkowanych ciężarówek w czasie, gdy ich kierowcy śpią a niewątpliwie takie właśnie przestępstwa zostały oskarżonemu przypisane. Powyższe, przy uwzględnieniu treści zeznań kierowców, uprawnia wnioskiem, że także co do czynów przypisanych oskarżonemu, dowód z zeznań świadka koronnego, choć w ograniczonym zakresie, to został pozytywnie zweryfikowany.

Odnosząc się do zarzutów apelacji w zakresie przypisanego oskarżonemu udziału w kradzieży z włamaniem do samochodu przewożącego żółty ser, to stwierdzić należy, że nie zasługują one na uwzględnienie (1 zarzut). Sąd okręgowy wskazał, dlaczego zeznania świadka koronnego uznał za wiarygodne, podał także powody, dla których odmówił wiary wyjaśnieniom R. G. (1), na które powołuje się skarżący. Argumentacja sądu, jako rzeczowa, zasługuje na uwzględnienie. Podnieść przy tym należy, że świadek koronny w szczególny sposób identyfikuje to przestępstwo podkreślając, że była to pierwsza kradzież z tą ekipą (k. 760). Powyższe czyni wiarygodnym wskazanie przez niego M. P. (1) jako członka owej ekipy, tym bardziej, że to oskarżony przedstawił pomysł dokonywania kradzieży taką metodą. Nadto, jak słusznie przyjął sąd, świadek koronny identyfikował oskarżonego z tym przestępstwem także dlatego, że to właśnie oskarżony sprzedał skradziony wówczas towar.

Wobec powyższego, zarzuty apelacji w tym zakresie nie zasługują na uwzględnienie.

Wskazana argumentacja ma także zastosowanie do ustaleń sądu, że oskarżony dopuścił się, po uprzednim włamaniu, kradzieży sprzętu komputerowego z samochodu marki M. na szkodę (...) (zarzut 2). Ustalenia sądu w tym zakresie, w szczególności co do osoby oskarżonego, wynikają z zeznań G. D. (3). Zrelacjonowane przez świadka koronnego okoliczności zdarzenia, w szczególności dotyczące wyniesienia do lasu kartonu celem sprawdzenia, jaki towar jest w samochodzie, znajdują – jak trafnie przyjął sąd – bezpośrednie potwierdzenie w zeznaniach świadka Z. C., który w dniu kradzieży, karton z taką zawartością znalazł w lesie. Choć kierowca samochodu zeznał, że towar został skradziony ze skrzyni ładunkowej a nie z przyczepy, jak wskazał świadek koronny, to nie ulega wątpliwości, że obaj relacjonują to samo zdarzenie. Tak ukształtowany materiał dowodowy słusznie doprowadził sąd okręgowy do wniosku, że zeznania świadka koronnego także w tym zakresie zasługują na wiarę, stanowią zatem wartościową podstawę ustalenia udziału w tym przestępstwie oskarżonego.

Chybione i to w stopniu oczywistym jest wskazywanie przez obrońcę, że oskarżony przestępstwa tego nie mógł dokonać, bowiem w jego dacie przebywał w szpitalu. Sąd okręgowy przeprowadził w tym zakresie postępowanie dowodowe, zwrócił się w szczególności do szpitala w P., gdzie zgodnie z zapewnieniem oskarżonego miał on wtedy przebywać, a na podstawie udzielonej odpowiedzi słusznie ustalił, że w dacie przestępstwa oskarżony przebywał na przepustce. Słuszność tego ustalenia potwierdza także pismo nadesłane do sądu przez szpital w P. na wniosek oskarżonego M. P. (1). Wynika z niego, że oskarżony przebywał na przepustce już od 14 maja 1997 r., chybione są zatem zastrzeżenia skarżącego w tym przedmiocie (k. 24662, t. CXXI pismo ze szpitala w P., zaliczone na rozprawie odwoławczej na wniosek oskarżonego).

Wbrew stanowisku obrońcy, materiał dowodowy sprawy uprawniał sąd okręgowy do poczynienia ustalenia, że oskarżony M. P. (1) zarzuconych mu przestępstw dopuścił się działając w zorganizowanej grupie przestępczej, jak również czyniąc sobie z ich popełnienia stałe źródło dochodów. Postępowanie co do czynu z art. 258 § 1 kk, wobec tego oskarżonego, za okres 1996-1998, zostało umorzone na etapie śledztwa z powodu przedawnienia jego karalności (k. 15136-15141, t. LXXIV). Z przyczyn omówionych przez sąd okręgowy, jak i na wstępie, nie ulega wątpliwości, że powyższe nie wyklucza możliwości przypisania popełnienia indywidualnych przestępstw w ramach grupy, jeżeli sąd poczynił takie ustalenia, co ma miejsce w rozpoznawanej sprawie. Nie ulega przy tym wątpliwości, że w pierwszym okresie działalności grupy R. G. (1) jej członkowie okradali samochody ciężarowe podczas snu kierowców, a pomysł ten kierującemu grupą wskazał właśnie oskarżony. M. P. (1) uczestniczył także w takich przestępstwach w ramach grupy, stąd niezależnie od argumentów przywołanych przez sąd okręgowy, także ta okoliczność świadczy o jego przynależności do grupy przestępczej.

Co do przyjęcia przez sąd, że oskarżony z popełnienia przestępstw uczynił sobie stałe źródło dochodów, to choć także to ustalenie znajduje uzasadnienie w materiale dowodowym sprawy, konieczność zmiany wyroku wobec regulacji zawartej w art. 4 § 1 kk sprawia, że rozważania sądu apelacyjnego w tym zakresie są bezprzedmiotowe.

Oba zarzucone, a w efekcie przypisane oskarżonemu czyny, zostały przez niego popełnione przed 1 września 1998 r. – odpowiednio 15/16 września 1996 r. i 16 maja 1997 r. – a zatem pod rządami kodeksu karnego z 1969 r. Przepis art. 58a tego kodeksu, stanowiący odpowiednik aktualnie obowiązującego art. 65 § 1 kk, przewidywał możliwość obostrzenia kary wyłącznie w przypadku sprawcy, który popełnił przestępstwo działając w zorganizowanej grupie lub związku mającym na celu przestępstwo, nie przewidywał natomiast takiej możliwości co do sprawcy, który z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu, gdy niewątpliwie także to znamię sąd oskarżonemu M. P. (1) nie tylko przypisał, ale także przyjął jako okoliczność obciążającą przy wymiarze kary (k. 26-27 i 51 uzasadnienia wyroku). W takich okolicznościach stwierdzić należy, że zaskarżony wyrok co do oskarżonego M. P. (1) zapadł z obrazą art. 4 § 1 kk, który to przepis obliguje sąd do zastosowania ustawy obowiązującej poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy, a taka sytuacja ma miejsce wobec oskarżonego. Ocena ta odnosi się nie tylko do omówionych wyżej okoliczności, ale w przypadku tego oskarżonego bezpośrednio przekłada się także na etap wykonywania kary, bowiem przepis art. 58a kk z 1969 r. nie powodował dla skazanego tak daleko idących konsekwencji, jak te wynikające z art. 65 kk chociażby w zakresie terminu nabycia uprawnienia do ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie.

Mając powyższe na uwadze, sąd apelacyjny wyrok wobec oskarżonego M. P. (1) zmienił w ten sposób, że uchylił orzeczenia o karach łącznych pozbawienia wolności i grzywny zawarte w jego pkt. 120 i 121. Z opisu czynów przypisanych oskarżonemu w pkt. 4 i 11 wyeliminował ustalenie „czyniąc sobie z popełnienia przestępstw stałe źródło dochodów”, a przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk, przypisane oskarżonemu czyny zakwalifikował jako występki z art. 208 kk z 1969 r. w zw. z art. 58a kk z 1969 r. Sąd, na podstawie art. 208 kk z 1969 r. w zw. z art. 36 § 2 kk z 1969 r, za każde z przestępstw wymierzył oskarżonemu karę roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 15.000 zł.

Sąd apelacyjny, wyrok w pozostałej części utrzymał w mocy.

Na podstawie art. 66 kk z 1969 r, art. 67 § 1 kk z 1969 r. i art. 70 § 1 kk z 1969 r. połączył orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności oraz kary grzywny wymierzając jako kary łączne: 2 lata i 2 miesiące pozbawienia wolności oraz 15.000 zł grzywny, przy czym na podstawie art. 37 § 1 kk z 1969 r. na wypadek nieuiszczenia grzywny w terminie

określił 100 dni zastępczej kary pozbawienia wolności, przyjmując jeden dzień pozbawienia wolności za równoważny grzywnie w kwocie 150 zł. Sąd, na podstawie art. 83 § 1 kk z 1969 r, na poczet orzeczonej łącznej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 8 września 2010 r. do dnia 26 stycznia 2012 r.

Orzekając wskazane kary, sąd apelacyjny miał na względzie te wszystkie okoliczności, które mają znaczenie dla rozstrzygnięcia w tym zakresie, uwzględnił w szczególności - za sądem okręgowym - charakter obu przypisanych oskarżonemu przestępstw, ich znaczny stopień społecznej szkodliwości, także fakt ich popełnienia w zorganizowanej grupie przestępczej. Orzekając kary grzywny, sąd uwzględnił wartość skradzionego towaru i w efekcie korzyści z tego tytułu osiągnięte przez oskarżonego. Przy wymiarze kar łącznych sąd uwzględnił związek przedmiotowo-podmiotowy obu przypisanych przestępstw, z jednej strony znaczną odległość czasową pomiędzy nimi, z drugiej ich podobieństwo w zakresie przedmiotu ochrony, jak i tożsamego sposobu działania. Przy uwzględnieniu tych okoliczności, kary łączne w wymiarze 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz 15.000 zł grzywny, uznać należy za sprawiedliwe, odzwierciedlające dolegliwość za każde z przestępstw. Sąd apelacyjny nie znalazł jednocześnie podstaw do jeszcze korzystniejszego ukształtowania wobec oskarżonego wymiaru orzeczonej kary łącznej grzywny. Sankcje finansowe, przy przestępstwach popełnianych w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, spełniają przede wszystkim funkcję wychowawczą uświadamiając oskarżonemu nieopłacalność uzyskiwania korzyści w taki sposób. To, że kara grzywny w przyjętym przez sąd wymiarze będzie stanowić dolegliwość dla oskarżonego, jest naturalną konsekwencją skazania, dolegliwość ta nie ma jednak charakteru nadmiernej.

### ***Apelacja obrońcy oskarżonego P. S. (1).***

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego P. S. (1) zasługiwała na uwzględnienie w zakresie sformułowanych tam zarzutów obraży art. 4 § 1 kk a w dalszej kolejności art. 65 § 1 kk. Jednak jej zasadnicze zarzuty, skierowane wobec dokonanej przez sąd okręgowy oceny materiału dowodowego sprawy, jak i będących jej wynikiem ustaleń faktycznych, nie są słuszne.

Sąd apelacyjny nie podzielił zastrzeżeń skarżącego co do wartości podstawy dowodowej wyroku w części dotyczącej oskarżonego. Wbrew stanowisku obrońcy, dokonując oceny dowodów zgromadzonych w sprawie na okoliczność zarzutów postawionych temu oskarżonemu, a w szczególności zeznań świadka koronnego, sąd okręgowy nie dopuścił się obraży prawa procesowego, nie uchybił ujętym w art. 7 kpk wskazaniom wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Odwołując się do argumentacji zawartej we wstępnej części niniejszego uzasadnienia, raz jeszcze wskazać należy, że zeznania G. D. (3) co do szeregu okoliczności zostały pozytywnie zweryfikowane przez inne dowody, nie stanowią one zatem osamotnionej podstawy ustaleń faktycznych. Co do części czynów, także tych zarzuconych oskarżonemu P. S. (1), relacja świadka koronnego w zakresie wskazania uczestników przestępstw stanowi jedyny dowód, ale nawet wówczas, okoliczności z niej wynikające a dotyczące samego przebiegu zdarzeń znajdują częściowe, choć pośrednie potwierdzenie. Kompleksowa analiza całokształtu okoliczności przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku uprawnia przy tym stanowisko, że sąd okręgowy z należyłą starannością - uwagą, odniósł się do zeznań G. D. (3), dostrzegł wynikające z nich rozbieżności, w tym wątpliwości sygnalizowane przez samego świadka, czego efektem jest uniewinnienie oskarżonych od części zarzuconych im czynów.

Odnosząc się do zarzutów apelacji dotyczących poszczególnych przypisanych oskarżonemu czynów, stwierdzić należy, że w zakresie wskazania sprawców włamania do samochodu marki V. i kradzieży żółtego sera, zeznania G. D. (3) rzeczywiście stanowią jedyny dowód (zarzut 1 oskarżonego). Sąd okręgowy słusznie jednak wskazał, że świadek koronny relacjonował konsekwentnie co do składu osobowego uczestników tego przestępstwa, a cechą istotnie identyfikującą ten czyn było to, że w podanym składzie grupa po raz pierwszy popełniła przestępstwo. Te okoliczności uprawniają stanowisko, że zeznania świadka koronnego stanowią wartościową podstawę ustalenia udziału w tym przestępstwie także oskarżonego.

Wbrew stanowisku obrońcy, poza oceną sądu okręgowego nie pozostała okoliczność, że oskarżony R. G. (1), wobec którego zastosowano dobrodziejstwo nadzwyczajnego złagodzenia kary, do tego czynu nie przyznał się. Sąd nie

dał jednak wiary takim jego wyjaśnieniom rzeczowo uzasadniając przyczyny takiej ich oceny. Zaprezentowana argumentacja jest logiczna a jako taka zasługuje na uwzględnienie.

Nie można także podzielić twierdzenia obrońcy, by zrelacjonowany przez świadka sam sposób dokonania kradzieży, a w szczególności wywiezienia skradzionego towaru, wykluczał możliwość uznania jego zeznań za wiarygodne. Choć R. G. (1) nie przyznał się do tego czynu, to jednak potwierdził okoliczność, że do takiego przestępstwa doszło, w takich warunkach, także jego przebieg podany przez G. D. (3) nie poddaje w wątpliwość wiarygodności zeznań tego świadka. Z protokołu oględzin samochodu marki V., którym był przewożony ser wynika, że transport obejmował 28 palet towaru, na każdej z nich było umieszczonych 60 kartonów sera. Sprawcy skradli ser z dwóch palet (k. 1655-1656). Nie jest to zatem taka ilość, by uniemożliwiała przetransportowanie towaru busem i to także wówczas, gdy byli w nim pasażerowie. Doceniając formalną słusność argumentacji obrońcy w zakresie tego, ile miejsc siedzących może być w pojeździe typu bus, przeświadczenie skarżącego, że ich liczba jest tożsama z ilością uczestników przestępstwa, wobec wskazań doświadczenia życiowego, wyłącznie w sferze przeświadczenia musi pozostać.

Nie jest zatem słuszny zarzut apelacji, by ustalenia sądu w analizowanym aktualnie zakresie były błędne.

Nie zasługują na uwzględnienie zarzuty apelacji skierowane wobec ustalenia przez sąd okręgowy udziału oskarżonego w kradzieży z włamaniem do samochodu przewożącego czekolady M. (2 zarzut). Jak trafnie wskazał sąd, relację świadka koronnego co do tego czynu, a w tym udziału w nim oskarżonego, w sposób pewny potwierdził R. G. (1). Obaj zgodnie wskazali, że z powodu ilości skradzionego i załadowanego na busa towaru, pojazd ten był przeładowany. Zgodzić się należy z obrońcą, że relacje przywołanych uczestników kradzieży różnią się co do sposobu jej dokonania (przecięcie plandeki, czy wylamanie drzwi samochodu), jednak pozostają zgodne w zakresie udziału w tym przestępstwie oskarżonego, jak i nadmiernego obciążenia pojazdu, którym wywożono skradziony towar. W konsekwencji, zdaniem sądu nie ma wątpliwości, że świadek koronny i G. D. (3) relacjonują rzeczywiste i tożsame zdarzenie a stwierdzone rozbieżności, dostrzeżone przez sąd, nie mają takiego charakteru, by podważać słusność poczynionych ustaleń.

Wskazana argumentacja ma także zastosowanie do ustaleń sądu dotyczących kradzieży, po uprzednim włamaniu, czekoladek K. (zarzut 3). Na okoliczność tego zdarzenia zeznania złożył świadek koronny a potwierdził je oskarżony R. G. (1), obaj uczestnicząc w tym przestępstwie zgodnie wskazali na udział w nim oskarżonego P. S. (1). Sąd apelacyjny nie podziela twierdzenia obrońcy, by pomiędzy przywołanymi dowodami zachodziła sprzeczność. Świadek koronny i oskarżony G. zgodnie wskazali, że przestępstwo to miało miejsce w 1996 r, zdaniem G. D. (3) – w końcu lata, R. G. (1) wyjaśnił, że pod koniec roku. Uwzględniając okres, jaki upłynął od jego zaistnienia do składania wyjaśnień i zeznań przez w/w, przywołana rozbieżność nie ma istotnego znaczenia. Zdarzenie to zasadniczo identyfikuje miejsce przestępstwa, rodzaj skradzionego towaru i skład osób biorących w nim udział, a co do tych okoliczności relacje przywołanych mężczyzn są zgodne, a wobec tego sąd słusznie uznał, że stanowią wartościową podstawę ustaleń faktycznych.

Przywołana argumentacja ma zastosowanie także do ustaleń sądu dotyczących udziału oskarżonego P. S. (1) w kradzieży futer (zarzut 4). Świadek koronny i R. G. (1) zgodnie wskazali nie tylko na fakt dokonania takiej kradzieży, ilość skradzionych futer, ale także jej miejsce i udział w tym przestępstwie oskarżonego P. S. (1). Spójna jest także ich relacja co do roli osób biorących udział w przestępstwie – R. G. (1) został w samochodzie, pozostali tj. świadek koronny i oskarżony P. S. (1) udali się na parking, skąd wrócili z kartonami, w których były futra. Okoliczności dotyczące tego, kto z grupy towar z tej kradzieży sprzedał, nie mają aż tak istotnego znaczenia, jak nadaje im skarżący, choć zgodzić się należy, że co do tego elementu stanu faktycznego relacjonujący go uczestnicy nie byli zgodni. Dotyczy to jednak czynności podjętych po kradzieży, a zatem nie ma znaczenia dla odpowiedzialności oskarżonego.

Nie jest uprawnione stanowisko obrońcy, by relacje świadka koronnego i R. G. (1) w części dotyczącej kradzieży z włamaniem do samochodu przewożącego herbatę L. były ze sobą sprzeczne a jako takie nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych

(zarzut 5 oskarżonego). Wskazani zgodnie podali co do swojego udziału w tej kradzieży, jej miejsca i okoliczności, w tym tej, że w czasie przeładunku herbaty obudził się kierowca i ich spłoszył. Relacje obu mężczyzn są także zgodne co do składu osobowego uczestników kradzieży, w tym udziału w niej oskarżonego P. S. (1). Tak ukształtowany materiał dowodowy wyklucza stanowisko obrońcy, by nie mógł on stanowić pewnej podstawy czynionych ustaleń faktycznych.

Korzystają z ochrony art. 7 kpk oceny i ustalenia sądu okręgowego w zakresie przypisania oskarżonemu przestępstwa z art. 30 ust. 1 i 3 ustawy z 31 stycznia 1985 r. o zapobieganiu narkomanii (zarzut 6). Sąd wnikliwie odniósł się do materiału dowodowego zgromadzonego na okoliczność warunków przewożenia marihuany przez świadka koronnego i oskarżonego R. G. (1), przeprowadzonej wówczas kontroli policyjnej, na co obaj zgodnie wskazują. Nie można także odmówić słuszności argumentacji, która doprowadziła sąd do ustalenia, że marihuana została nabyta przez oskarżonego. Relacja świadka koronnego w tym zakresie jest spójna, rzeczowo wskazał on przyczyny, dla których marihuana trafiła do oskarżonego. W takich warunkach twierdzenie R. G. (1), że G. D. (3) chyba nie sprzedał tych narkotyków S. nie podważa ustaleń sądu.

W konsekwencji, choć na udział oskarżonego w tym przestępstwie rzeczywiście wskazują wyłącznie zeznania świadka koronnego, to zostały one na tyle zweryfikowane, także co do okoliczności czynu, że stanowią wartościową podstawę ustaleń faktycznych w zakresie odpowiedzialności oskarżonego P. S. (1).

Sąd apelacyjny nie podzielił zarzutów apelacji skierowanych wobec ustalenia przez sąd okręgowy udziału oskarżonego w kradzieży z włamaniem do samochodu przewożącego sprzęt komputerowy firmy (...) (zarzut 7). Ustalenia sądu w tym zakresie, także co do osoby oskarżonego, wynikają wyłącznie z zeznań G. D. (3). Zrelacjonowane przez świadka koronnego okoliczności zdarzenia, w szczególności dotyczące wyniesienia do lasu kartonu celem sprawdzenia, jaki towar jest w samochodzie, znajdują – jak trafnie przyjął sąd – bezpośrednie potwierdzenie w zeznaniach świadka Z. C., który w dniu kradzieży karton taki znalazł w lesie. Choć kierowca samochodu zeznał, że towar został skradziony ze skrzyni ładunkowej a nie z przyczepy, jak wskazał świadek koronny, to nie ulega wątpliwości, że obaj relacjonują to samo zdarzenie. Tak ukształtowany materiał dowodowy słusznie doprowadził sąd okręgowy do wniosku, że zeznania świadka koronnego także co do tego czynu zasługują na wiarę, stanowią zatem wartościową podstawę ustalenia udziału w nim oskarżonego.

Nie są słuszne zarzuty apelacji co do rozstrzygnięcia sądu zawartego w pkt. 12 wyroku (zarzut 8). Dokonując rekonstrukcji stanu faktycznego w tym zakresie, sąd oparł się na zeznaniach świadka koronnego wspartych wyjaśnieniami R. G. (1). Relacje wymienionych są zgodne co do okoliczności zdarzenia, w szczególności rodzaju skradzionego wówczas towaru, a także udziału w tym przestępstwie oskarżonego P. S. (1). Nie jest zatem słuszne stanowisko obrońcy, by wyrok co do tego czynu zapadł z obrazą art. 7 kpk i u jego podstaw legły błędne ustalenia faktyczne.

Trafna jest także ocena sądu okręgowego, że zeznania świadka koronnego stanowią pewną podstawę przypisania oskarżonemu winy co do przestępstwa zarzuconego mu w pkt. 9 (rozbój na osobie M. C.).

Analiza zeznań G. D. (3), w kontekście innych zabezpieczonych w sprawie dowodów, w tym okoliczności odnalezienia pojazdu i jego stanu (przemalowana kabina, k. 2587 t. XIII), prowadzi do wniosku, że relacjonuje on rzeczywiste zdarzenia a podane przez niego okoliczności, choć w ograniczonym zakresie, to znajdują potwierdzenie w innych dowodach. Świadek koronny w toku całego postępowania był konsekwentny co do udziału w tym przestępstwie oskarżonego, choć ocena ta nie dotyczy samej roli P. S. (1). Wbrew stanowisku obrońcy, poza świadkiem koronnym na udział oskarżonego w tym przestępstwie wskazał także R. G. (1), przy czym m.in. na rozprawie w dniu 17 lutego 2014 r. do której odwołuje się także obrońca (k. 21421, t. CV napad na samochód z telewizorami A. był w nocy... Widziałem tam P. S. (1) wśród dokonujących napadu). Chybione jest zatem stanowisko obrońcy, by z obrazą art. 410 kpk sąd pominął przy rozstrzygnięciu dowód z wyjaśnień tego oskarżonego.

Wobec powyższego nie mogło być skuteczne stanowisko obrońcy, by tak ukształtowany materiał dowodowy nie stanowił pewnej podstawy do przypisania oskarżonemu P. S. (1) odpowiedzialności także za to przestępstwo

W zakresie tego czynu, podzielaając argumentację zawartą w apelacji obrońcy oskarżonego G. D. (2), sąd apelacyjny zmienił jego opis poprzez przyjęcie, że wartość skradzionego towaru wynosiła co najmniej 333.310, 62 zł.

W fakturze z dnia 30 września 1997 r. wartość urządzeń elektronicznych przewożonych przez M. C. określono na kwotę 97.445 USD, co po przeliczeniu daje 333.310, 62 zł i to ta kwota odzwierciedla pewną wartość szkody. Dywagacje, czy obejmuje ona pełną wartość towaru, skoro w fakturze dla firmy ubezpieczeniowej wskazano kwotę istotnie wyższą (tj. 146.250 USD), pozostają bez znaczenia, bowiem nie jest rzeczą sądu rozstrzygającego sprawę w postępowaniu karnym ustalanie, na jakich warunkach doszło do ubezpieczenia towaru i jego transportu. Także okoliczność, za jaką kwotę – niższą czy wyższą od ujętej w fakturze - towar ten został zbyty paserowi, w szczególności jak kształtowały się wówczas ceny rynkowe sprzętu elektronicznego, nie ma zasadniczego znaczenia dla ustaleń w tym zakresie, skoro bowiem z zapisu faktury przywołanej przez sąd wynika określona wartość skradzionego towaru, to jest to dowód pozwalający w sposób pewny, choć na minimalnym poziomie, ją ustalić. Stanowisko takie prezentował także sąd okręgowy, skoro na str. 61 uzasadnienia za udowodniony uznał zabór w celu przywłaszczenia, w warunkach rozboju, sprzętu RTV o wartości 333.310, 62 zł. Wobec powyższego, sąd apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok wobec oskarżonego P. S. (1) w zakresie tego czynu w ten sposób, że ustalił wartość skradzionego towaru na wskazaną wyżej kwotę.

Nie są zasadne zarzuty apelacji obrońcy skierowane wobec przypisania oskarżonemu udziału w rozboju na kierowcy przewożącym papierosy bez akcyzy (zarzut 11). Rekonstruując stan faktyczny co do tego czynu, w tym rolę w nim oskarżonego, sąd zasadniczo oparł się na zeznaniach świadka koronnego, trafnie wskazując, że znajdują one wsparcie w innych dowodach. Argumentacja sądu jako rzeczowa i logiczna zasługuje na uwzględnienie. Niezależnie od zeznań G. D. (3), oskarżonego P. S. (1) jako uczestnika tego przestępstwa wskazują także oskarżeni G. W. i R. G. (1), ten ostatni w toku śledztwa (k. 8831-8833). Analizowane zdarzenie jest przy tym o tyle charakterystyczne, że zatrzymanie pojazdu spowodowało takie utrudnienie w ruchu, że oskarżony R. K. (1), przebrany za policjanta, zaczął nim kierować, na co zgodnie poza świadkiem koronnym wskazali G. W., R. G. (1), a także (choć wiedzę w tym zakresie miał ze słyszenia) R. G. (2). Ta szczególna okoliczność omawiane przestępstwo wyróżnia, uzasadnia zatem ocenę, że także w zakresie jego uczestników, wskazania osób o nim relacjonujących są wiarygodne. W konsekwencji, nie zasługuje na uwzględnienie stanowisko obrońcy, że ocena dowodów dokonana przez sąd w zakresie tego czynu jest sprzeczna z kryteriami art. 7 kpk.

Chybione i to w stopniu oczywistym jest twierdzenie apelacji, by sąd przy rozstrzyganiu nie uwzględnił okoliczności wskazanej przez R. G. (1), że napad na kierowcę przewożącego papierosy bez akcyzy, był sfingowany. Wyjaśnienia tego oskarżonego w analizowanym przedmiocie sąd okręgowy nie tylko miał na uwadze, ale także poddał ocenie i wskazał, z jakich powodów pozostają one bez wpływu na ocenę prawną działań oskarżonych. Przypomnieć jedynie należy, że o takim charakterze napadu wiedział wyłącznie R. G. (1) i F., pozostali uczestnicy przestępstwa – zgodnie z jego relacją, świadomości takiej nie mieli. Bezpodstawne jest zatem odmienne twierdzenie obrońcy w apelacji, tym bardziej, że oskarżony P. S. (1) także do tego czynu nie przyznał się i odmówił złożenia wyjaśnień. Nie sposób zatem stwierdzić, na czym skarżący opiera stanowisko, że P. S. (1) wiedział, że napad jest sfingowany. Nie ulega przy tym wątpliwości, że oskarżeni zastosowali realną przemoc wobec kierowcy, tym bardziej, że ten nie chciał wsiąść do radiowozu. W takich warunkach sąd okręgowy trafnie uznał, że oskarżeni, w tym P. S. (1), zrealizowali znamiona występku rozboju kwalifikowanego kumulatywnie z art. 189 § 1 kk wobec sposobu postępowania z napadniętym kierowcą (k. 72-73 uzasadnienia).

Kontrola instancyjna nie doprowadziła do modyfikacji zaskarżonego wyroku także w zakresie przypisanego oskarżonemu P. S. (1) udziału w rozboju na osobie J. H. (2), nie są zatem słuszne zarzuty apelacji co do tego czynu (zarzut 12).

Sąd okręgowy trafnie wskazał, że relację G. D. (3) odnośnie przebiegu i składu osobowego uczestników tego przestępstwa, pozytywnie weryfikują inne dowody, w szczególności wyjaśnienia R. G. (1), G. W., czy R. G. (2). Na udział w tym rozboju P. S. (1) zgodnie wskazali świadek koronny i R. G. (2), ich relacje są spójne także w zakresie określenia jego roli – przebrany za policjanta. R. G. (1), do którego wyjaśnień odwołuje się obrońca (choć intencją skarżącego było niewątpliwie kwestionowanie wypowiedzi R. G. (2)) nie potwierdził udziału w przestępstwie oskarżonego, ale też nie



wykluczył tego podnosząc, że nie jest pewien czy był S., co wobec pewności w tym zakresie dwóch innych wymienionych uczestników przestępstwa nie stanowi podstawy do podważania prawidłowości ustaleń poczynionych przez sąd.

Uwzględniając powyższe okoliczności stwierdzić należy, że zarzuty apelacji oparte na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk a odnoszące się do wartości dowodów przyjętych przez sąd za podstawę poczynionych ustaleń faktycznych nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd okręgowy nie ustrzegł się natomiast uchybień w sferze prawa materialnego, stąd apelacja w tym zakresie, w części, jest zasadna.

Z przyczyn omówionych przez sąd okręgowy, choć formalnie jako zasadne ocenić należy ustalenie, że oskarżony z popełnienia przestępstw uczynił sobie stałe źródło dochodów, to jednocześnie zastosowanie wobec niego, z tego właśnie powodu, obostrzenia z art. 65 § 1 kk do czynów kwalifikowanych z art. 279 § 1 kk a popełnionych przed 1 września 1998 r. a zatem pod rządami kodeksu karnego z 1969 r, nastąpiło z obrazą art. 4 § 1 kk.

Zarzucone i przypisane oskarżonemu kradzieże z włamaniem do samochodów, zostały przez niego popełnione przed 1 września 1998 r. – odpowiednio 15/16 września 1996 r. (pkt 4 wyroku), 16 września 1996 r. (pkt 5), 22 września 1996 r. (pkt 6 i 7), jesień 1996, po 16 września 1996 r. (pkt 8), 16 maja 1997 r. (pkt 11) i 4/5 lipca 1997 r. (pkt 12 wyroku) – a zatem w czasie obowiązywania przepisów kodeksu karnego z 1969 r. Obowiązujący wówczas art. 58a, stanowiący odpowiednik art. 65 § 1 kk z 1997 r, przewidywał możliwość obostrzenia kary wyłącznie wobec sprawcy, który popełnił przestępstwo działając w zorganizowanej grupie lub związku mającym na celu przestępstwo, nie przewidywał natomiast takiej możliwości co do sprawcy, który z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu, a także takie ustalenia wobec oskarżonego P. S. (1) sąd poczynił i uznał za okoliczność obciążającą przy wymiarze kar. W takich okolicznościach stwierdzić należy, że zaskarżony wyrok co do oskarżonego zapadł z obrazą art. 4 § 1 kk, który to przepis obliguje sąd do zastosowania ustawy obowiązującej poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy, a taka sytuacja ma miejsce wobec oskarżonego co do wymienionych wyżej przestępstw.

Mając powyższe na uwadze, sąd apelacyjny wyrok wobec oskarżonego P. S. (1) zmienił w ten sposób, że uchylił orzeczenia o karach łącznych pozbawienia wolności i grzywny zawarte w jego pkt. 114 i 115, z opisu czynów przypisanych mu w pkt. 4, 5, 6, 7, 8, 11 i 12 wyeliminował ustalenie „czyniąc sobie z popełnienia przestępstw stałe źródło dochodów” a przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk, każdy ze wskazanych czynów zakwalifikował jako występki z art. 208 kk z 1969 r. w zw. z art. 58a kk z 1969 r. Sąd, na podstawie art. 208 kk z 1969 r. w zw. z art. 36 § 2 kk z 1969 r, za każde z przestępstw wymierzył oskarżonemu karę roku i 2 miesiące pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 10.000 zł.

Taki sposób ukształtowania wymiaru kar jednostkowych, nie wynika przy tym z innej oceny sądu odwoławczego co do okoliczności omówionych przez sąd okręgowy przy uzasadnieniu wymiaru kar a wyłącznie z przyjęcia korzystniejszej dla oskarżonego oceny prawnej.

Odnosząc się do zarzutu obrazy art. 65 kk w zw. z art. 4 § 1 kk co do czynu zarzuconego oskarżonemu w pkt. 6, a przypisanego w pkt. 9 wyroku (pośrednictwo w obrocie marihuana), to zgodzić się należy, że wyrok w tym zakresie dotknięty jest obrazą prawa materialnego i to w zakresie szerszym, aniżeli zarzucą skarżący. Sąd okręgowy uznając za względniejsze dla oskarżonego przepisy Ustawy z 31 stycznia 1985 r. o zapobieganiu narkomanii (Dz. U. 1985. 4. 15), który to akt prawny obowiązywał w dacie czynu i do dnia 15 października 1997 r, czyli daty wejścia w życie Ustawy z 24 kwietnia 1997r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 2003. 24. 198 tj.), zastosował jednocześnie przepisy kodeksu karnego z 1997 r, a zatem aktu prawnego, który w dacie czynu a tym samym pod rządami ustawy z 31 stycznia 1985 r. nie obowiązywał. Zasada ujęta w art. 4 § 1 kk a sprowadzająca się do obowiązku stosowania wobec sprawcy ustawy obowiązującej poprzednio, jeżeli jest dla niego względniejsza, dotyczy całego stanu prawnego obowiązującego w czasie, który sąd uznaje za względniejszy w rozumieniu powołanego przepisu. W rozpoznawanej sprawie, w zakresie czynu zarzuconego oskarżonemu w pkt. 6 sąd uznał za względniejszą ustawę obowiązującą w dacie jego popełnienia, co miało miejsce w dniu 8 marca 1997r, tym samym nie mógł jednocześnie zastosować przepisów aktualnie obowiązującego kodeksu karnego z 1997 r, skoro ten wszedł w życie w dniu 1 września 1998 r. W takich warunkach, choć sąd okręgowy

słusznie dostrzegł, że stosując do oceny prawnej tego czynu art. 65 § 1 kk dopuścił się obrazy art. 4 § 1 kk, to stwierdzone uchybienie ma szerszy zakres, aniżeli z argumentacji sądu wynika (str. 44 uzasadnienia). Mając powyższe na uwadze, sąd apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok wobec oskarżonego P. S. (1) w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w jego pkt. 9 w ten sposób, że z opisu przypisanego mu czynu wyeliminował ustalenie „czyniąc sobie z popełnienia przestępstw stałe źródło dochodów” i przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk, czyn ten zakwalifikował z art. 18 § 2 kk z 1969 r. w zw. z art. 30 ust. 3 ustawy z dnia 31 stycznia 1985 r. o zapobieganiu narkomanii (Dz. U. 1985. 4. 15 ze zm.) w zw. z art. 58a kk z 1969 r. i za to, na podstawie art. 20 § 1 kk z 1969 r. w zw. z art. 30 ust. 3 ustawy z dnia 31 stycznia 1985 r. o zapobieganiu narkomanii (Dz. U. 1985. 4. 15 ze zm.) w zw. z art. 57 § 2 pkt 1 i § 3 pkt 2 kk z 1969 r. wymierzył oskarżonemu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 8.000 zł. W ocenie sądu apelacyjnego tak ukształtowana sankcja jest karą sprawiedliwą - uwzględnia w szczególności wysoką społeczną szkodliwość przypisanego oskarżonemu czynu wynikającą chociażby z ilości marihuany, w której obrocie pośredniczył i – jak trafnie podkreślił sąd – szeregu negatywnych konsekwencji społecznych takich działań (str. 45 uzasadnienia).

Przywołana argumentacja nie może mieć zastosowania do przypisanych oskarżonemu rozbojów (zarzuty 9, 11, 12).

Przestępstwa przypisane oskarżonemu w pkt. 13, 15 i 19 wyroku zostały popełnione przed 1 września 1998 r, odpowiednio – 2 października 1997 r, początek 1998 r. i 3 marca 1998 r. – a zatem pod rządami kodeksu karnego z 1969 r. (ustawa z 19 kwietnia 1969 r, Dz. U. 1969.13.94 ze zm.). Przepis art. 58a tego kodeksu, stanowiący odpowiednik aktualnie obowiązującego art. 65 § 1 kk przewidywał – jak wskazano już wyżej - możliwość obostrzenia kary wobec sprawcy, który popełnił przestępstwo działając w zorganizowanej grupie lub związku mającym na celu przestępstwo, nie dawał natomiast takiej możliwości co do sprawcy, który z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu, a niewątpliwie także to znamię, co do analizowanych czynów, sąd w zaskarżonym wyroku oskarżonemu przypisał. Poza uwagą obrońcy pozostała jednak okoliczność, że oskarżonemu sąd przypisał kumulatywnie kwalifikowane rozboje w typie podstawowym, przy czym stosownie do regulacji art. 11 § 3 kk, podstawę wymierzenia mu kar stanowił art. 280 § 1 kk.

W kodeksie karnym z 1969 r. odpowiednikiem art. 280 § 1 kk był przepis art. 210 § 1 kk, który podstawowy typ rozboju kwalifikował jako zbrodnię zagrożoną karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3. Sąd okręgowy, w zaskarżonym wyroku, za przypisane rozboje wymierzył oskarżonemu kary po 3 lata pozbawienia wolności (pkt 13 i 15 wyroku) oraz 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 19). Nie ulega zatem wątpliwości, że pomimo obostrzeń z art. 65 § 1 kk, przepisy aktualnie obowiązujące są dla oskarżonego korzystniejsze. W zakresie występkę z art. 280 § 1 kk wskazać należy, że także pod rządami kodeksu karnego z 1969 r. wobec oskarżonego miałby zastosowanie przepis art. 58a kk wobec ustalenia, że popełnił przestępstwa działając w zorganizowanej grupie. Tym samym stwierdzić należy, że kompleksowe porównanie regulacji obowiązującej w dacie czynów i dacie orzekania czyni słuszną ocenę, że aktualny stan prawny jest dla oskarżonego w tym zakresie korzystniejszy.

Wobec omówionej modyfikacji wyroku co do oskarżonego P. S. (1), sąd apelacyjny zobligowany był na nowo ukształtować kary łączne, co do których, uwzględniając podstawy orzeczenia kar jednostkowych, zastosowanie mają przepisy kodeksu karnego z 1997r.

Sąd, na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 86 § 1 i 2 kk, kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego w zaskarżonym wyroku a także wyroku sądu apelacyjnego połączył i orzekł karę łączną 8 lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 86 § 1 i 2 kk, w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją dokonaną Ustawą z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2009.206.1589), przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk, połączył kary grzywny orzeczone wobec oskarżonego wymierzając jako karę łączną 220 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 100 zł. Zdaniem sądu kary łączne w takich wymiarach są zasłużone, sprawiedliwe, odzwierciedlają skalę działalności przestępczej oskarżonego, stopień społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów, będą stanowić dolegliwość za każdy z nich. Złagodzenie wymiaru tych kar w instancji odwoławczej nie jest wyrazem innej, aniżeli przyjął sąd okręgowy, oceny okoliczności mających na nie wpływ, a wynika wyłącznie z zastosowania korzystniejszej dla oskarżonego kwalifikacji części przypisanych mu czynów.

Sąd apelacyjny, wobec nowego wymiaru kary łącznej pozbawienia wolności, na podstawie art. 63 § 1 kk, na jej poczet zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 8 września 2010 r. do dnia 17 maja 2012 r.

### **Apelacja obrońcy oskarżonego A. D. (1).**

Apelacja tego skarżącego w części okazała się zasadną powodując istotną zmianę zaskarżonego wyroku, nie zasługiwał jednak na uwzględnienie zawarty w niej wniosek o uniewinnienie oskarżonego.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że rozstrzygnięcie sądu okręgowego co do oskarżonego A. D. (1) nie jest dotknięte obrazą prawa procesowego skutkującą bezwzględną przesłanką odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 8 kpk. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 18 lutego 2003 r. w sprawie VIII K 411/02 oskarżony został skazany za udzielenie D. B., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, heroiny w ilości około 48 gramów w okresie od lipca 2000 do 20 lipca 2001 r. o łącznej wartości 12.000 zł, tj. za występki z art. 46 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. W sprawie rozpoznawanej zarzucono mu natomiast udział w obrocie heroiną w latach 2000-2002. Prawomocne skazanie za czyn ciągle powoduje stan materialnej prawomocności wobec okresu objętego skazaniem także co do zachowań nie objętych tym czynem, jednak warunkiem jej przyjęcia jest tożsamość czynu. Analizując przestępstwo, za który oskarżony został skazany i zarzut rozpoznawany w tym postępowaniu, nie można przyjąć, by w sprawie ujawniła się negatywna przesłanka procesowa z art. 17 § 1 pkt 7 kpk, bowiem wskazane czyny nie są tożsame. Ocen w tym zakresie dokonuje się w oparciu o takie elementy jak osoby sprawcy i pokrzywdzonego, przedmiot ochrony, przedmiot czynności wykonawczej a w końcu czas i miejsce zdarzenia. O ile osoba sprawcy, przedmiot ochrony i czas przestępstwa w obu postępowaniach są tożsame, to wobec innych czynności wykonawczych – udział w obrocie i udzielanie heroiny – nie można przyjąć tożsamości czynów. Taką ocenę wyklucza także ilość heroiny, której udzielenie oskarżonemu przypisano w sprawie VIII K 411/02, w odniesieniu do tej, która w rozpoznawanej sprawie była przedmiotem obrotu z jego udziałem.

Apelacja obrońcy oskarżonego A. D. (1) zasługuje natomiast na uwzględnienie w takim zakresie, w jakim skarżący odnosi obrazę art. 7 i 410 kpk do oceny dowodu z zeznań świadka koronnego w zakresie okresu przypisanej oskarżonemu działalności, jak i ilości heroiny, która była przedmiotem obrotu.

Rację ma obrońca oskarżonego, że zasadniczy materiał dowodowy w tym przedmiocie stanowią zeznania świadka koronnego. Wobec szczegółowego uzasadnienia apelacji, w którym skarżący podważa wartość dowodu z zeznań świadka koronnego wykazując niespójność w jego relacji, w tym zakresie aktualne pozostają argumenty przedstawione we wstępnej części niniejszego uzasadnienia.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że relacja G. D. (3) co do zasadniczych okoliczności czynu dotyczących osób biorących udział w procederze obrotu heroiną, ich roli, a także warunków i inicjatora podjęcia takiej działalności, w toku całego postępowania była konsekwentna. Pośrednio znajduje ona także wsparcie w innych dowodach, bowiem wobec całokształtu okoliczności sprawy nie ulega wątpliwości, że wymienieni przez świadka uczestnicy procederu (G. K. (1), A. O., czy P. P.), w tym także oskarżony A. D. (1), to osoby funkcjonujące w środowisku powiązanim z przestępczością narkotykową (zeznania G. K. (1), akt oskarżenia z k. 20870 t. CII; odpisy orzeczeń wobec A. D. (1) i P. P., np. k. 20882, t. CII). Ta okoliczność wprost także wynika z zeznań G. K. (1) i P. P., na co słusznie wskazał sąd okręgowy. Wobec oskarżonego A. D. (1) pośrednictwo J. K. (1) przy nabywaniu przez niego heroiny od G. D. (3) wynika także ze zrelacjonowanych przez oskarżonego jego powiązań rodzinnych z oskarżonym K. (k. 13215, t. LXV).

Tak ukształtowany materiał dowodowy, przy uwzględnieniu argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, uprawnia stanowisko, że wskazani przez świadka koronnego oskarżeni, wśród nich A. D. (1), uczestniczyli w procederze obrotu heroiną.

Rację ma natomiast obrońca, gdy poddając szczegółowej analizie zeznania G. D. (3), wywodzi w nich brak konsekwencji co do ilości środka, w którego obrocie oskarżony uczestniczył. Świadek koronny wartość tą początkowo

określał na 5, 10, 15 czy 20 gram tygodniowo (k. 948, 18835), w innych zeznaniach wskazywał nawet na 100 gr (np. k. 855, 1098). Z uwagi na upływ czasu, pomimo pytań, nie był w stanie doprecyzować tych danych na rozprawie, stąd w ocenie sądu apelacyjnego za wielkość udowodnioną uznać należy ilość 5 gr tygodniowo, zatem najmniejszą, jaka wynika z jego zeznań. Powyższe, w powiązaniu z rodzajem środka i ustalonym czasem działalności oskarżonego, uprawnia ocenę, że była to ilość znaczna.

Sąd apelacyjny zmienił wyrok wobec oskarżonego A. D. (1) także co do okresu, w jakim przy udziale wymienionych osób, uczestniczył w obrocie heroiną. Nie ulega wątpliwości, że wobec charakteru, stosunkowo szerokiego składu osobowego, ale przede wszystkim skali działalności przestępczej grupy R. G. (1) (a to był zasadniczy przedmiot zeznań świadka koronnego), G. D. (3) miał problemy z precyzyjnym lokowaniem w czasie określonych zdarzeń, którą to okoliczność wprost zresztą wskazywał. Relacjonując co do procederu obrotu heroiną z udziałem A. D. (1), świadek koronny wskazywał, że miał on miejsce w latach 1999, 2001, może 2002 (k. 18835v), wskazywał także okres 2000-2002 (k. 1098). Wobec zrekonstruowanego przez sąd okręgowy charakteru wzajemnych powiązań uczestników obrotu, G. D. (3) był dopytywany o czas działalności w tym obszarze A. D. (1) także w kontekście jego pobytu w areszcie. Świadek potwierdził, że pamięta aresztowanie oskarżonego A. D. (1), w jego ocenie miało to jednak miejsce chyba po 2002 r. (k. 18835v), w innym przesłuchaniu, jako pewny czas udziału w obrocie tego oskarżonego, podał okres 2000-2001 (k. 19807). Powyższe okoliczności wskazują zatem, że zeznając co do udziału oskarżonych w obrocie heroiną, świadek koronny miał wiedzę o aresztowaniu oskarżonego D., nie był jednak w stanie precyzyjnie określić jego daty, choć w odniesieniu do działalności, o której relacjonował podawał, że aresztowanie to miało miejsce w terminie późniejszym, co oznacza, że jego wyjaśnienia obejmują okres sprzed 20 lipca 2001 r. bowiem w tej dacie oskarżony został zatrzymany i tymczasowo aresztowany do sprawy VIII K 411/02.

Materiał dowodowy sprawy wskazuje nadto, że J. K. (1) również był tymczasowo aresztowany w okresie od 30 czerwca do 5 listopada 2001 r. (k. 20833-20834, t. CII). Z zeznań świadka koronnego nie wynika przy tym, by podawany przez niego układ osobowy uległ zmianie, co sprawia, że oskarżony A. D. (1) w obrocie heroiną uczestniczył w latach 2000-2001, nie później niż do 20 lipca 2001 r, w tym także zakresie sąd apelacyjny zmienił opis czynu przyjęty w wyroku sądu okręgowego.

Wobec omówionej modyfikacji, istotnej w zakresie przyjętego czasokresu i ilości środka, sąd apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok wobec oskarżonego w ten sposób, że w ramach zarzuconego czynu, uznał go za winnego tego, że w okresie 2000 - 2001, nie później niż do 20 lipca 2001 r. działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, uczestniczył w obrocie środkiem odurzającym w postaci heroiny w znacznej ilości, nie mniejszej niż 5 gram tygodniowo, w ten sposób, że około raz w tygodniu środek ten za pośrednictwem J. K. (1) nabywał od G. D. (3) w celu dalszej odsprzedaży, tj. za winnego czynu z art. 43 ust. 1 i 3 ustawy z 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk, przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk, i za to, na podstawie art. 43 ust. 3 powołanej ustawy i art. 33 § 3 kk wymierzył oskarżonemu karę roku pozbawienia wolności oraz 150 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 200 (dwieście) zł. Wymierzając takie kary, istotnie łagodniejsze od tych orzeczonych w zaskarżonym wyroku, sąd apelacyjny nie ocenił inaczej, aniżeli sąd okręgowy, okoliczności mających zasadniczy wpływ na ich wymiar, w szczególności aktualna pozostaje ocena o wysokim stopniu społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu przestępstwa. Modyfikacja kary wynika natomiast z korzystnej dla oskarżonego zmiany wyroku w zakresie czasu trwania przestępstwa, ale przede wszystkim przypisania znacznie mniejszej ilości środka, w którego obrocie oskarżony uczestniczył. Tak orzeczona kara jest karą sprawiedliwą, zasłużoną, spełni cele wychowawcze jak i zapobiegawcze wobec oskarżonego. Jednocześnie fakt jego uprzedniej karalności, w powiązaniu z ciężarem gatunkowym aktualnie przypisanego mu przestępstwa, wyklucza możliwość warunkowego zawieszenia jej wykonania, o co wnosił obrońca.

#### ***Apelacja obrońcy oskarżonego K. K. (4).***

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew stanowisku obrońcy, poczynione przez sąd okręgowy ustalenia wynikają z prawidłowej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów a jako takie, korzystają z ochrony art. 7 kpk. Sąd w uzasadnieniu wyroku szczegółowo odniósł się do wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów i wyprowadził z nich słuszny wniosek w zakresie winy oskarżonego.

Nie można zgodzić się z sugestiami, by to konflikt z oskarżonym A. B. (1) spowodował pomówienie oskarżonego, skoro A. B. (1) nie przyznał się do stawianego mu zarzutu i odmówił złożenia wyjaśnień, tym samym K. K. (4) nie obciążył.

Podważając prawidłowość wyroku wobec oskarżonego, skarżący kwestionuje wartość wszystkich obciążających go dowodów, choć ich treść nie pozostawia wątpliwości w zakresie trafności uznania winy oskarżonego. obrońca wywodząc, że zeznania G. D. (3) są niewiarygodne pomija, że znajdują one szerokie wsparcie w innych dowodach, w szczególności relacjach członków grupy przestępczej R. G. (1), jak i jego samego. Powtórzyć jedynie wypada za sądem okręgowym, że na „wystawienie się” kierowcy przewożącego sprzęt fotograficzny a będącego znajomym oskarżonego B., poza świadkiem koronnym, wskazali D. P. i R. G. (1). Relacja wskazanych osób w powyższym zakresie są spójne, jednolite i stanowcze a jako takie zasługują na uwzględnienie. Nie ma żadnych racjonalnych powodów dla przyjęcia, że wskazani bezpodstawnie obciążają oskarżonego, skoro incydentalny kontakt z nim mieli wyłącznie w związku z tym zdarzeniem a zatem nie ma racjonalnego powodu dla takiego ich postępowania. Słusznie także jako udowodnioną sąd przyjął okoliczność, że oskarżeni B. i K. znali się, skoro ten ostatni wskazuje nawet, że jego syn związany był z córką A. B. (1).

Nie można podzielić stanowiska obrońcy, że oskarżony nie miał żadnej wiedzy o planowanym napadzie, a A. B. (1) jako jego inicjator mógł założyć, że K. K. (4) widząc go na napadzie i wiedząc o jego przynależności do grupy, nie będzie stawiał oporu. Taki wniosek jest nielogiczny. Przyjęcia (hipotetyczne), że oskarżony K. K. (4) nie współdziałał z pozostałymi sprawcami, wyklucza z bezpośredniego udziału w przestępstwie oskarżonego A. B. (1). Skoro bowiem obaj mężczyźni dobrze się znali, obecność A. B. (1) powodowałaby jego identyfikację przez napadniętego kierowcę. Wskazania logiki i doświadczenia życiowego uprawniają wniosek, że przy przestępstwach planowanych, nie uczestniczą w nich osoby, które z racji znajomości mogłyby zostać rozpoznane przez pokrzywdzonego, bądź innych świadków. W świetle materiału dowodowego sprawy, nie ulega wątpliwości, że oskarżony A. B. (1) był nie tylko inicjatorem – pomysłodawcą przestępstwa kradzieży sprzętu fotograficznego, ale także jego bezpośrednim uczestnikiem.

Odmienny pogląd skarżącego jest zatem obarczony błędem logicznym.

Nie podważają słuszności ustaleń sądu okręgowego także materiały ze śledztwa Ds. 107/02 Prokuratury Rejonowej w Jędrzejowie. Z relacji przywołanych wcześniej osób, które obciążają oskarżonego, wprost wynika, że do kradzieży pojazdu miało dojść w wyniku upozorowanego rozboju, upozorowanego bo kierowca miał się „wystawić” a zatem współpracować z pozostałymi napastnikami. Przyjęty plan wymagał podjęcia takich działań, które dla organów ścigania będą dowodem, że doszło do rozboju. Wobec powyższego, odwoływanie się przez obrońcę do materiałów śledztwa i wskazywanie na zabezpieczenie rozlicznych śladów, między innymi kępowania oskarżonego taśmą, nie stanowi argumentu podważającego słuszność ustaleń sądu. Bezpodstawnie jest zatem twierdzenie skarżącego, że skoro kierowca miał współpracować z napastnikami, to nieuzasadnione było tak staranne przygotowanie przestępstwa. Do okoliczności tych prawidłowo sąd okręgowy odniósł się także w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 309-310).

Sąd okręgowy prawidłowo także odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego, wskazał co legło u podstaw takiej oceny (k. 313 uzasadnienia). Podzielając słuszność przedstawionej tam argumentacji wskazać należy, że nie są słuszne sugestie, by sposób przygotowania transportu sprawiał, że kierowca nie wiedział, co przewozi, bądź dowiadywał się o tym w ostatniej chwili. Z relacji R. D. wprost wynika, że kierowcy uczestniczyli w załadunku towaru. Nie jest zatem słuszne twierdzenie obrońcy o braku możliwości powiadomienia przez kierowcę o rodzaju przewożonego towaru. Nie sposób także pominąć, że z dwóch samochodów wysłanych wówczas jednocześnie ze sprzętem fotograficznym do K., skradziono ten, którym kierował oskarżony K. i w którym były m. in. aparaty fotograficzne, gdy w drugim przewożona była wyłącznie chemia fotograficzna.

Uwzględniając powyższe okoliczności, a przede wszystkim szczegółową argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, stwierdzić należy, że oceny i ustalenia sądu, jakie legły u podstaw wyroku wydanego wobec oskarżonego K. K. (4) są prawidłowe, skarżący w apelacji nie wskazał argumentów, które mogłyby poddać je w wątpliwość.

Sąd apelacyjny w toku kontroli instancyjnej nie stwierdził podstaw do modyfikacji wyroku wobec oskarżonego K. K. (4) także w zakresie rozstrzygnięcia o karach. Uwzględniając całokształt okoliczności sprawy, w tym charakter przypisanego mu przestępstwa i znaczny stopień jego społecznej szkodliwości, kara pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat z warunkowym jej zawieszeniem na okres 5 lat próby i grzywna w wysokości 5.000 zł muszą być ocenione jako sprawiedliwe, zasłużone, adekwatne do czynu. Wynikające z nich dolegliwości z pewnością nie przekraczają stopnia winy oskarżonego.

### **Apelacja obrońcy oskarżonego C. W..**

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie – wyrok wobec C. W. nie zapadł w następstwie obrazy tych norm prawa procesowego, które regulują zasady oceny dowodów, nie jest także słuszne twierdzenie, by u jego podstaw legły błędne ustalenia faktyczne.

Zgodzić się należy ze skarżącym, że zasadniczym dowodem obciążającym oskarżonego są zeznania świadka koronnego G. D. (3). Ta okoliczność nie sprawia jednak, by podstawa dowodowa wyroku wobec oskarżonego była ułomna, a poczynione ustalenia faktyczne – wątpliwe. Sąd okręgowy rekonstruując stan faktyczny wobec oskarżonego przywołał te fragmenty zeznań świadka koronnego, które dotyczą jego osoby, wskazał także, w jakim zakresie i które z nich przyjął za podstawę poczynionych ustaleń. Nie jest zatem tak, by pewne rozbieżności, a raczej nieścisłości w zeznaniach świadka pozostały poza uwagą sądu. Stwierdzić jednocześnie należy, że te przywołane przez obronę nie mają takiego charakteru, by mogły stanowić podstawę skutecznych zarzutów apelacyjnych.

Niezależnie zatem od argumentacji przywołanej we wstępnej części niniejszego uzasadnienia przypomnieć należy, że we wszystkich tych zeznaniach G. D. (3), które dotyczą oskarżonego, konsekwentnie jest on wskazywany jako osoba powiązana ze środowiskiem przestępczym na M. i z tego wyłącznie powodu powiązana z działalnością przestępczą grupy R. G. (1). Świadek koronny określał oskarżonego bądź jako miejscowego oprycha (k. 867), bądź jako osiłka z G. (np. k. 18836) i nie wskazywał na jego osobę w innym kontekście, aniżeli w związku z przestępstwami popełnianymi przez grupę na tamtym terenie. Trafnie zatem sąd okręgowy wskazał na spójność zeznań G. D. (3) w analizowanym zakresie. Obrońca oskarżonego, tak akcentując osamotnienie relacji świadka koronnego co do C. W., pomija chociażby tę okoliczność, że także oskarżony R. G. (1), choć do zarzutów nie przyznał się, to relacjonując w zakresie pobytów na M. i kontaktów z oskarżonym, potwierdził, że był plan „haraczowania” właścicieli statków i pomysł ten był omawiany nie tylko przy udziale oskarżonego, ale on także „sondował” możliwości uzyskania w ten sposób pieniędzy (k. 8908). W takich warunkach stanowisko obrony, by oskarżony nie miał wiedzy i świadomości co do charakteru działalności grupy przestępczej oskarżonego R. G. (1) i w działaniach tych nie uczestniczył a jego związek z w/w ograniczał się do wspólnych obiadów w restauracjach (a tak C. W. podał w wyjaśnieniach), jest oczywiście chybione. Wbrew twierdzeniom skarżącego, wskazywanie na takie okoliczności przez R. G. (1) uprawnia także ocenę sądu okręgowego, że relacja świadka koronnego co do oskarżonego C. W., choć w ograniczonym zakresie, to znajduje wsparcie w innych dowodach. Przywołane wyjaśnienie R. G. (1) wprost bowiem świadczą o przestępczym charakterze relacji pomiędzy tymi osobami. Słusznie sąd wskazał, że powyższe pośrednio wynika także z wyjaśnień oskarżonego, skoro przyznał on, że właściciel restauracji (...) pod K. do niego zwrócił się o pomoc, gdy jakaś grupa zaczęła wymuszać od niego pieniądze. Powyższe, jak trafnie przyjął sąd, świadczy o usytuowaniu oskarżonego w lokalnym środowisku przestępczym i wiedzy o tym osób pokrzywdzonych (str. 291-292 uzasadnienia). Przywoływanie zatem przez skarżącego powyższej okoliczności jako dla oskarżonego korzystnej, uznać należy za zabieg chybiony.

Obrońca oskarżonego przywołując w uzasadnieniu apelacji szereg wypowiedzi świadka koronnego, wywodzi z ich treści wnioski, że G. D. (3) zeznawał w sposób niekonsekwentny a skoro tak, to dowód ten nie może stanowić podstawy prawdziwych ustaleń faktycznych. Ze stanowiskiem takim nie sposób się zgodzić. Stwierdzone rozbieżności

w zeznaniach świadka koronnego nie mają istotnego znaczenia, dotyczą okoliczności drugorzędnych a oceny tej nie zmienia to, że inny charakter nadaje im obrona. G. D. (3) – co wynika także z fragmentów jego wypowiedzi przywołanych w apelacji - konsekwentnie wskazywał na rolę oskarżonego przy wymuszaniu pieniędzy od właścicieli (...), jak również statków turystycznych. Świadek koronny podawał przy tym, że ci ostatni byli znajomymi oskarżonego, w tym zatem zakresie jego relacja jest zgodna z wyjaśnieniami oskarżonego, który powyższe potwierdził. Nie ulega przy tym wątpliwości, że wiedzę na temat takich relacji oskarżonego z pokrzywdzonymi, świadek koronny mógł powziąć tylko od niego samego lub od osób, które z nim proceder przestępczy omawiały. Argument podnoszony w wyjaśnieniach oskarżonego a także w apelacji, by taki charakter relacji wykluczał udział oskarżonego w przestępczych działaniach na szkodę jego znajomych, jest chybiony. W realiach rozpoznawanej sprawy nie ulega wątpliwości, że cel, jakim było generowanie zysków z prowadzonej działalności przestępczej kosztem legalnie działających przedsiębiorców, miał charakter nadrzędny także wobec relacji łączących sprawców z pokrzywdzonymi (podobnie np. zarzut 17. oskarżonego G. D. (1)).

Sąd okręgowy poddając analizie materiał dowodowy sprawy w zakresie dotyczącym oskarżonego C. W. szeroko odniósł się także do zeznań osób pokrzywdzonych (J. H. (1), P. K. (1), M. G. (2) i K. G.) wskazując, dlaczego jedynie w ograniczonym zakresie dowody te uznał za wiarygodne. Podzielając w całości zaprezentowaną argumentację wskazać należy, że postawa pokrzywdzonych zarzutami oskarżonego nie odbiega istotnie od stanowiska większości osób, które poniosły szkody w wyniku popełnienia na ich szkodę przestępstw z art. 282 kk. Przestępstwa będące przedmiotem niniejszego postępowania to czyny popełnione szereg lat temu, w innych warunkach, przy zdecydowanie mniejszym zaufaniu do organów ścigania i przeświadczeniu osób pokrzywdzonych, że chcąc prowadzić działalność gospodarczą muszą się „opłacać”. Znamienne przy tym są zeznania P. K. (1) z rozprawy, który nie wykluczając, że komuś płacił, przyznał, że chce o zdarzeniach tych zapomnieć i wyprzeć z pamięci groźby i narzucanie komuś czegoś niechcianego (k. 19607-19608). Powyższe świadczy o tym, jak znaczący wpływ na życie pokrzywdzonych miały działania oskarżonych, skoro po tylu latach w taki sposób o nich relacjonują. Nie jest zatem uprawnione odwoływanie się przez obrońcę do zeznań osób pokrzywdzonych, skoro prawidłowo dokonana ocena tych dowodów wyklucza przyjęcie, by świadczyły one na korzyść oskarżonego.

Wobec powyższego, jak również uwzględniając szczegółową argumentację sądu okręgowego, brak jest podstaw do przyjęcia, by oceny i ustalenia, które legły u podstaw wyroku zaskarżonego co do oskarżonego C. W. były dotknięte takimi uchybieniami, na jakie wskazuje skarżący. Sąd okręgowy słusznie przyjął, że relacja świadka koronnego co do tego oskarżonego, choć stanowi zasadniczy obciążający go dowód, to znajduje częściowe wsparcie w pozostałym materiale dowodowym i to w takim zakresie, że nie pozostawia wątpliwości co do wyłącznie przestępczego charakteru powiązań C. W. z oskarżonym R. G. (1) a tym samym zorganizowaną grupą przestępczą, którą ten kierował.

Sąd okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt. 58, wskazał na mało precyzyjny jego opis, w szczególności pominięcie działań oskarżonego polegających na pośrednictwie w przekazywaniu pieniędzy od pokrzywdzonych, uwzględniając jednak kierunek zaskarżenia wyroku co do oskarżonego C. W., sąd apelacyjny, wobec regulacji zawartej w art. 434 § 1 kpk, nie miał możliwości modyfikacji wyroku w tym zakresie (str. 342 uzasadnienia). Nie ulega jednak wątpliwości, że opis czynu przypisanego oskarżonemu w pkt. 58 wyroku zawiera komplet znamion występku z art. 282 kk.

Wobec zaskarżenia wyroku co do oskarżonego C. W. w całości, sąd apelacyjny dokonał jego kontroli także w zakresie rozstrzygnięcia o karach, nie znajdując przy tym podstaw do oceny, by wymiar kar jednostkowych, jak i łącznych, kary te czynił tak surowymi, by należało je uznać za rażąco niewspółmierne w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk. Zasadniczą okolicznością nakazującą wykluczyć możliwość poczynienia takiej właśnie oceny jest sam stopień wykorzystania sankcji, a ten jest miarą surowości każdej kary. Skoro sąd kary pozbawienia wolności wobec oskarżonego ukształtował w wymiarze nieznacznie przekraczającym dolny próg ustawowego zagrożenia, to już samo to sprawia, że kara tak ukształtowana nie może być uznana za nadmiernie surową. Uwzględniając przy tym omówiony przez sąd stopień społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów, orzeczone wobec niego kary jednostkowe – grzywny i pozbawienia wolności – uznać należy za sprawiedliwe, adekwatne do ich okoliczności i winy oskarżonego. Także kary łączne orzeczone wobec C. W. nie noszą cech nadmiernej surowości, tym bardziej, że kara łączna pozbawienia wolności

w wymiarze 2 lat i 2 miesięcy, choć została ukształtowana według zasady asperacji, to jednak w sposób dla oskarżonego korzystny, skoro suma orzeczonych kar to 3 lata i 2 miesiące pozbawienia wolności. Wymiar kary łącznej grzywny także nie sposób uznać za nadmiernie surowy, mieści się on w sferze możliwości materialnych oskarżonego a sankcja o charakterze materialnym zawsze stanowi usprawiedliwioną i uzasadnioną dolegliwość dla sprawcy przestępstw przeciwko mieniu.

### **Apelacja obrońcy oskarżonego S. D..**

Apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonego S. D. jest bezzasadna, w zakresie części sformułowanych tam zarzutów - bezzasadna w stopniu oczywistym.

Lektura akt sprawy, w kontekście ocen i ustaleń sądu, które doprowadziły do uznania oskarżonego za winnego przestępstwa w formie przypisanej mu w pkt. 83 wyroku, nie pozostawia wątpliwości co do trafności takiego rozstrzygnięcia. Nie są zatem słuszne zarzuty, by wyrok sądu wobec oskarżonego D. zapadł w następstwie obrazy przepisów prawa procesowego regulujących zasady oceny dowodów a także, by u jego podstaw legły wadliwe ustalenia faktyczne.

Wbrew stanowisku obrońcy, sąd dokonał oceny wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów i logicznie uzasadnił, dlaczego rekonstruując stan faktyczny oparł się na zeznaniach świadka koronnego. Relacja G. D. (3) co do tego, jaką wiedzę uzyskał od oskarżonego – swojego wujka, co do transportów papierosów z hurtowni, w której pracował, w szczególności sposobu ich zabezpieczenia, jak również świadomości oskarżonego, w jakim celu informacje te zostaną wykorzystane, w toku postępowania była spójna, konsekwentna i co istotne - znalazła szerokie wsparcie w innych dowodach. Jak słusznie wskazał sąd okręgowy, z wyjaśnień innych uczestników rozboju – R. G. (1), G. W. i D. P. – wynika, że napad na konwojentów przewożących papierosy przygotował – „wystawił” G. D. (3). R. G. (1) wyjaśniając w tym przedmiocie, wprost wskazał, że był to napad wystawiony przez wujka D. (k. 8837). Uwzględniając przy tym zrelacjonowany przez świadka koronnego przebieg przestępstwa, zgodny z zeznaniami kierowcy i ochroniarza, nie ma przyczyn do podważenia wartości przyjętej przez sąd podstawy dowodowej wyroku.

Sąd apelacyjny podziela także ocenę, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, sąd okręgowy słusznie uznał za udowodnione, że oskarżony S. D. miał wiedzę, w jakim celu przekazuje bratankowi informacje o transporcie papierosów, w tym świadomość, że dla realizacji napadu, sprawcy muszą dysponować bronią palną. Trafnie sąd wskazał, że oskarżony przekazał G. D. (3) informację, że transport jest chroniony przez uzbrojonego konwojenta, w związku z planowanym napadem. Świadek koronny wprost o tym zeznał (np. k. 18737v ...powiedziałem wujkowi, że te informacje są potrzebne bo chcemy zrobić napad... można powiedzieć, że nakłoniłem go do tego, żeby udzielił tych informacji). Chybione jest zatem stanowisko obrońcy, że ustalenie sądu w tym przedmiocie jest błędne. Zgodzić się należy z sądem okręgowym także co do tego, że skoro oskarżony miał świadomość celu przekazywania informacji, jak i przywołanego wyżej sposobu zabezpieczania transportów, to logiczny jest wniosek, że obejmował swoim zamiarem także to, że do napadu zostanie wykorzystana broń palna, bądź inne niebezpieczne narzędzie. Powyższe ustalenie wynika z logicznej oceny materiału dowodowego sprawy, nie jest zatem słuszne twierdzenie obrońcy, że stanowi wykreowaną przez sąd wersję zdarzeń. Jeżeli uwzględnić przy tym okoliczność, że oskarżony za przekazane informacje otrzymał od świadka koronnego kwotę 20.000 zł, której wysokości, jak i faktu przyjęcia nie kwestionuje, to trafność ustaleń sądu w zakresie jego świadomości, w jakim procederze uczestniczy, nie może budzić wątpliwości.

Mając na względzie obszerną argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jak i okoliczności przywołane powyżej, nie zasługują na uwzględnienie zarzuty apelacji dotyczące obrazy art. 7 kpk, czy 410 kpk. Okoliczność, że część dowodów, w tym wyjaśnienia oskarżonego, sąd uznał za niewiarygodne, nie oznacza, by dopuścił się obrazy prawa procesowego, skoro rzeczowo uzasadnił, co legło u podstaw takiej oceny a zaprezentowana argumentacja zasługuje na akceptację. W takich warunkach sąd okręgowy słusznie uznał, że nie zasługuje na wiarę twierdzenie oskarżonego, że świadek koronny bezpodstawnie go pomawia z uwagi na konflikt majątkowy pomiędzy nimi.



Sąd apelacyjny nie podzielił także tych zarzutów apelacji, które skarżąca skierowała wobec rozstrzygnięcia o karach. Zgodnie z art. 438 pkt 4 kpk sąd odwoławczy zmienia wyrok co do kary tylko w przypadku stwierdzenia jej rażącej niewspółmierności a zatem tylko w przypadku uzasadnionej oceny, że pomiędzy karą orzeczoną a karą, jaka powinna być wymierzona przy prawidłowym zastosowaniu dyrektyw jej wymiaru, istnieje taka dysproporcja, że tej orzeczonej, właśnie z powodu jej niesprawiedliwości, nie można wręcz zaakceptować. Sytuacja taka wobec oskarżonego S. D. nie zachodzi. Sąd okręgowy wymierzając oskarżonemu karę pozbawienia wolności zastosował dobrodziejstwo jej nadzwyczajnego złagodzenia, uznając, że jego wiek i dotychczasowa niekaralność, jak i forma udzielonego pomocnictwa, nader surowym czyniłyby wymierzenie kary w oparciu o sankcję przewidzianą w art. 280 § 2 kk. Sąd dostrzegł jednocześnie wysoki stopień społecznej szkodliwości przestępstwa, którego popełnienie oskarżony ułatwił a także stopień jego zawinienia. Orzekając karę znacznie poniżej dolnego progu ustawowego zagrożenia, sąd okręgowy nie znalazł jednocześnie podstaw do jej warunkowego zawieszenia a sąd apelacyjny także tą ocenę podziela. Warunkowe zawieszenie wykonania kary wchodzi w grę wówczas, gdy całokształt okoliczności sprawy uzasadnia ocenę, że takie rozstrzygnięcie będzie wystarczające dla realizacji celów kary a w szczególności oskarżony nie popełni ponownie przestępstwa. Tym samym, to nie sam przyjęty przez sąd wymiar kary, ale pozytywna prognoza społeczno-kryminologiczna decydują o tym, czy zachodzą podstawy do warunkowego zawieszenia jej wykonania. Uwzględniając przy tym charakter i okoliczności przypisanego oskarżonemu czynu i jego stopień społecznej szkodliwości, nieuprawniona jest ocena obrońcy, że wobec oskarżonego zachodzą podstawy do warunkowego zawieszenia wykonania kary. Oceny tej nie podważa także wiek oskarżonego, ani dolegliwości zdrowotne z nim związane.

Nie są zatem słuszne argumenty obrońcy, gdy formułuje zarzut obrazy art. 4 § 1 kk wywodząc, że przyjęty przez sąd wymiar kary pozbawienia wolności przy zastosowaniu przepisów obowiązujących do 30 czerwca 2015r. powodowałby po stronie sądu obowiązek warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Przywołana wcześniej argumentacja ma także zastosowanie do wymiaru orzeczonej kary grzywny (10.000 zł), której uiszczenie z pewnością będzie dla oskarżonego dolegliwe, jednak nie będzie to dolegliwość nadmierna, bowiem wysokość grzywny – jak trafnie przyjął sąd – jest adekwatna do wysokości korzyści uzyskanej przez oskarżonego, jej uiszczenie mieści się także w sferze możliwości majątkowych oskarżonego.

### ***Mając na względzie omówione okoliczności, Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.***

Rozstrzygając o kosztach sądowych postępowania apelacyjnego, sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów wskazanych w pkt. XX wyroku wynagrodzenie za obronę z urzędu w instancji odwoławczej, obejmujące także pierwszy termin rozprawy, ustalając wysokość wynagrodzenia zasadniczo według stawki podstawowej (§ 17 ust. 2 pkt 5 i § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3.10.2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów niepłatnej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu Dz. U. 2016.1714 ze zm.). Dostrzegając, odzwierciedlony także w treści apelacji, nakład pracy obrońców oskarżonych J. K. (2) i J. P. (1), sąd w części uwzględnił wnioski ich obrońców i podwyższył należne im wynagrodzenie. Nie zasługiwał natomiast na uwzględnienie wniosek w tożsamym przedmiocie obrońcy oskarżonego G. D. (2), bowiem nakład jego pracy w przygotowanie obrony przed sądem apelacyjnym nie uzasadnia takiego żądania.

Sąd, na podstawie art. 634 kpk, zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania odwoławczego w częściach na nich przypadających, w tym opłaty, których wysokość ustalił na podstawie przepisów Ustawy z 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych.